

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne



WYDAWNICTWO



IHiSM

AKADEMIA PIOTRKOWSKA

**Piotrkowskie
Zeszyty
Historyczne**
tom 25, z. 1–2
2024

Piotrków Trybunalski 2024

Wydawca
Akademia Piotrkowska

Redakcja

Janusz R. Budziński (redaktor naczelny), Jacek Bonarek (zastępca redaktora naczelnego), Aleksander Bołdyrew, Arunas Bubnys, Błażej Cecota (sekretarz), Patrycja Jakóbczyk-Adamczyk, Rafał Jaworski, Łukasz Politański (sekretarz), Lidia Pacan-Bonarek (sekretarz językowy – teksty polskie), Karol Kowalczyk (native speaker, sekretarz językowy – teksty angielskie)

Rada naukowa

Eriks Jekabsons (Uniwersytet Łódzki), Maciej Kokoszko (Uniwersytet Łódzki), Igor Lukes (Boston University), Marzena Matla (Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu), Stephen C. McKelvey (Kennesaw State University), Edward A. Mierzwa (profesor emeritus UJK), Edward Jan Nalepa (Akademia Piotrkowska), Franciszek Nowiński (profesor emeritus UG), Edward Opaliński (Instytut Historii PAN), Abraham Barrero Ortega (Universidad de Sevilla), Sławomir Sprawski (Uniwersytet Jagielloński), Maciej Salamon (profesor emeritus UJ/UP JPII)

Adres redakcji

ul. J. Słowackiego 116, 97-300 Piotrków Trybunalski (pok. 115)
e-mail: redakcjapzh@interia.pl

Liczba punktów na liście MEiN: 40
Pierwotną wersją czasopisma „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne”
jest wersja elektroniczna udostępniana na stronie: www.pzh.edu.pl

© Copyright by Autorzy

Przygotowanie zeszytu do druku
Wydawnictwo IHiSM
Piotrkowskie Bractwo Akademickie im. Zygmunta I Starego

Projekt okładki, DTP Aleksander Bołdyrew

ISSN 2081-26-63
e-ISSN: 2449-738X

Spis treści

ARTYKUŁY

Stanisław Turlej

Powstanie *De Aedificiis* Prokopiusza z Cezarei. Część I 9

Rafał Szewczyk

Kilka uwag o armii mongolskiej w XIII w. 35

Aneta Bóldyrew

Działalność polskich organizacji społecznych na rzecz edukacji młodzieży na ziemiach białoruskich na początku XX w. 51

Artur Golał

Życie codzienne garnizonu grodzieńskiego na łamach polskiej prasy lokalnej 77

Błażej Jankowski

Łotysze w Armii Czerwonej w latach 20. i 30. XX w. Od bohaterów rewolucji po wrogów Związku Sowieckiego – szkic o temacie 107

Karolina Trzeskowska-Kubasik

Mieszkańcy Kreis Busko osadzeni w więzieniu w Kielcach w latach 1940-1944. Wybrane przykłady 127

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE

- Aaron M. Hagler, *The Echoes of Fitna. Accumulated Meaning and Performative Historiography in the First Muslim Civil War*, Brill, Islamic History and Civilization: Studies and Texts 197, Leiden-Boston 2022, ss. 176 (Błażej Cecota)..... 163
- Gaëlle Bosseman, *Eschatologie et discours sur la fin des temps dans la péninsule Ibérique (VIIIe-XIe siècle)*, Casa de Velázquez, Madrid 2023, ss. 445(Błażej Cecota)..... 169
- Beyond Authenticity, Alternative Approaches to Hadith Narrations and Collections*, eds. Mohammad Gharaibeh, Islamic History and Civilization Volume 203, Brill, Leiden-Boston 2023, ss. 457 (Błażej Cecota).... 177

ARTYKUŁY

Stanisław Turlej <https://orcid.org/0000-0003-3578-9139>
Uniwersytet Jagielloński
e-mail: stanislaw.turlej@uj.edu.pl

Powstanie *De Aedificiis* Prokopiusza z Cezarei Część I*

The Origins of Procopius of Caesarea's *De Aedificiis*. Part I

Abstrakt

Dzieło Prokopiusza z Cezarei *De aedificiis* odgrywa niezwykle istotną rolę w rekonstrukcji sytuacji na obszarach Tracji i Illyricum w dobie rządów Justyniana. Wobec rozbieżności ustaleń na temat genezy i datacji utworu trudno określić jego wiarygodność. Utał się niemal powszechny zwyczaj nazywania *De Aedificiis* po prostu panegirikiem, co niesie za sobą negatywne skojarzenia i prowadzi automatycznie do daleko idących skrótów myślowych oraz uproszczeń nie tylko w jego odbiorze i ocenie, lecz także rzuca cień na postawę moralną autora. Ten opis osiągnięć budowlanych Justyniana utrzymany jest w tonie panegirycznym ze względu na przesadne pochwały pod adresem władcy, lecz można dokonać jego całościowej analizy i określić jego przesłanie, okoliczności powstania i zaproponować datację. Prokopiusz ukazał w *De Aedificiis* ogrom osiągnięć Justyniana w budowie fortyfikacji, za które poddani winni mu być wdzięczni, oraz przypominał, że Bóg wspiera cesarza przy realizacji jego projektów służących Bogu, państwu i jego mieszkańcom.

Omawiając genezę *De Aedificiis* w zachowanej postaci, trzeba ustalić, w jakim momencie panowania Justyniana pojawiła się potrzeba napisania utworu o takim przesłaniu. Analizując kontekst historyczny pod tym kątem, wydaje się, że taka sytuacja mogła zaistnieć po najeździe Zabergana wodza Kutrigurów z marca 559 r. na Trację. Barbarzyńcy dotarli do murów Konstantynopola i wszyscy mieszkańcy, łącznie z senatorami mogli poczuć grożące miastu niebezpieczeństwo. Była to wizerunkowa i prestiżowa porażka Justyniana. Wówczas pojawiła się krytyka pod adresem władcy, że

* W części II opracowania omawiam powstanie utworu z perspektywy analizy kontekstu historycznego i autora.

z powodu podeszłego wieku zaniedbał armię oraz że prowadził bierną politykę wobec barbarzyńców. Tego typu zarzuty pod adresem cesarza zawiera dzieło Agatiasza z Myriny i zachowany fragment z dzieła Menandra Protektora. Dlatego w oparciu o analizę *De Aedificiis* i kontekstu historycznego najbardziej prawdopodobna wydaje się być hipoteza, że Prokopiusz napisał to dzieło, aby bronić osiągnięć i osoby Justyniana w związku z krytyką władcy po najeździe Zabergana.

Abstract

Procopius of Caesarea's *De Aedificiis* plays a crucial role in reconstructing the situation in Thrace and Illyricum during the reign of Justinian. Due to the divergent scholarly opinions regarding the origins and dating of the work, determining its reliability remains challenging. It has become almost standard practice to refer to *De Aedificiis* simply as a panegyric, a characterisation that carries negative connotations and leads to sweeping generalisations and oversimplifications – not only in its reception and assessment but also in casting doubt upon the author's moral stance. While this account of Justinian's architectural achievements is indeed written in a panegyric tone, with excessive praise directed at the emperor, it is possible to conduct a comprehensive analysis to determine its message, the circumstances of its composition, and to propose a dating. Procopius presents *De Aedificiis* as an exposition of Justinian's vast accomplishments in fortification construction, for which his subjects ought to be grateful, while also emphasising that God supports the emperor in realising projects serving the divine, the state, and its people.

In discussing the origins of *De Aedificiis* in its extant form, it is essential to establish at what point in Justinian's reign the need arose for a work with such a message. Analysing the historical context from this perspective, it appears that such a necessity may have emerged following the invasion of Thrace by Zabergan, chieftain of the Kutrigurs, in March 559. The barbarians reached the walls of Constantinople, and all its inhabitants, including senators, were confronted with the imminent danger facing the city. This represented a significant blow to Justinian's image and prestige. Criticism subsequently arose against the emperor, accusing him – due to his advanced age – of having neglected the army and pursued a passive policy towards the barbarians. Such reproaches can be found in the work of Agathias of Myrina and a surviving fragment from Menander Protector. Consequently, based on an analysis of *De Aedificiis* in conjunction with the historical context, the most probable hypothesis is that Procopius composed this work to defend Justinian's achievements and his personal reputation in response to criticism following Zabergan's incursion.

Słowa kluczowe: Justynian, Bizancjum, De Aedificiis, Agatiasz z Myriny, Prokopiusz z Cezarei

Keywords: Justinian, Byzantium, De Aedificiis, Agathias of Myrina, Procopius of Caesarea

Niewielu władców w dziejach może pochwalić się tak wspaniałymi osiągnięciami na różnych polach działalności, jak cesarz Justynian I (527-565). Na jego polecenie na obszarze całego państwa wzniesiono bądź odbudowano wiele różnego rodzaju obiektów, zakładano nowe miasta i odbudowywano te, które popadły w ruinę¹. W świetle zachowanych do dziś zabytków i opisów zawartych w dziełach literackich wystawiającym działalność budowlaną cesarza nie ulega najmniejszej wątpliwości, że Justynian w pełni zasłużył, by określać go mianem *ktistes*². Ogrom jego osiągnięć nie oznacza jednakże, że można automatycznie posługiwać się sformułowaniami o *polityce budowlanej* czy istnieniu *programu budowlanego* tego władcy, zwłaszcza gdy chodzi o prace prowadzone w prowincjach europejskich cesarstwa³.

Wśród utworów wystawiających sukcesy Justyniana niewątpliwie najbardziej znany i najczęściej cytowany: *Περὶ κτισμάτων* (*De Aedificiis*) należy do dorobku Prokopiusza z Cezarei⁴. W zachowanej postaci *De Aedificiis* składa się z sześciu ksiąg, w których

¹ Justynian jako budowniczy: G. Downey, *Justinian as builder*, „Art Bulletin” 1950, t. 32, s. 262-266; J. Irmscher, *Justinian als Baubherr in der Sicht der Literatur seiner Epoche*, „Klio” 1977, t. 59, s. 225-229; J. Irmscher, *Justinian als Baubherr und Förder der Kunst*, [w:] *Acta XIII Congressus Internationalis Archaeologiae Christianae, Split-Poreč, 25.09.-1.10.1994. Pars II*, ed. N. Cambi, E. Mariu, Città del Vaticano 1998, s. 7-10; M. Ritter, *Justinianus Eponymus: Überlegungen zur letzten Glanzzeit kaiserlicher Namensverleihungen an Städte*, „Byzantinische Zeitschrift” 2022, t. 115, s. 299-303. Ostatnia monografia poświęcona władcy: P. Sarris, *Justinian: Emperor, Soldier, Saint*, New York 2023.

² C. Begass, *Φιλοκτίστης. Ein Beitrag zum spätantiken Euergetismus*, „Chiron” 2014, t. 44, s. 166-168. Dzieło cieszy się nieprzerwanie wielkim zainteresowaniem badaczy różnych specjalności. Indeks z wyczeniem obiektów wspomnianych w *De aedificiis* obejmuje 1128 pozycji: Procope de Césarée, *Constructions de Justinien Ier (Περὶ Κτισμάτων/De aedificiis). Introduction, traduction, commentaire, cartes et index par D. Roques*, publication posthume par E. Amato, J. Schamp, Alessandria 2011, s. 8, 447-450.

³ O programie budowlanym cesarza w kontekście relacji *De Aedificiis*: A. Cameron, *Procopius and the sixth century*, London 1985, s. 86, 110; W. Treadgold, *The Early Byzantine Historians*, Palgrave 2007, s. 190; J. Elsner, *The rhetoric of buildings in the De Aedificiis of Procopius*, [w:] *Art and text in Byzantine culture*, ed. L. James, Cambridge 2007, s. 47; A. Sarantis, *Justinian's Balkan Wars. Campaigning, Diplomacy and Development in Illyricum, Thrace and the Northern World A.D. 527-565*, Prenton 2016, s. 191.

⁴ Dorobek Prokopiusza z Cezarei był wielokrotnie omawiany, łącznie z ustaleniami na temat autora. Ostatnie prace: D. Brodka, *Prokop von Caesarea*. Hildesheim 2022; G. Greatrex, *Procopius: Life and Works*, [w:] *A Companion to Procopius of Caesarea*, ed. M. Meier, F. Montinaro, Leiden-Boston 2022, s. 61-69. G. Greatrex, *Perceptions of Procopius in recent scholarship*, „Histos” 2014, t. 8, s. 76-121; *Work on Procopius outside the English-speaking World: A Survey*, ed. G. Greatrex, („Histos”, Supplement 9); P. Cesaretti, *Procopio tra storia e visione*, [w:] P. Cesaretti, M. Fobelli, *Procopio di Cesarea. Santa Sofia di Costantinopoli un tempio di luce. (De aedificiis I 1,1-78)*, Milano 2011, s. 3-62; M.R. Cataudella, *Historiography in the East*, [w:] *Greek & Roman Historiography. Fourth to Sixth Century A.D.*, ed. G. Marasco, Leiden-Boston 2003,

autor przedstawia budowę cesarza w Konstantynopolu (I księga), w Syrii (II księga), w Armenii (III księga), w Europie (IV księga), Azji (V księga) i Afryce (VI księga)⁵. W literaturze można znaleźć liczne, bardzo odbiegające od siebie propozycje datacji i motywów powstania *De aedificiis*. Obecnie najbardziej lansowana jest datacja roku 554, odwołująca się przede wszystkim do wzmianki o uczestnikach spisku na życie Justyniana (I 1, 16)⁶, robiących pomimo udowodnienia im winy karierę w służbie państwowej⁷. Jednakże ciągle trwa dyskusja o znaczeniu informacji o budowie mostu na rzece Sangarios (V 3, 10), ponieważ zakończenie tej inwestycji pozwala przesunąć publikację dzieła na początek lat sześćdziesiątych VI w.⁸ Z kolei ze względu na brak opisu poświęconego Italii przyjmuje się, że dzieło nie zostało dokończony⁹.

De Aedificiis dotarło do naszych czasów w dwóch redakcjach różniących się objętością tekstu, przy czym uwaga koncentrowała się niemal wyłącznie na obszerniejszej, ponieważ stała się ona podstawą wydania krytycznego¹⁰. Dostrzeżono już dawno po-

s. 391-447; W. Treadgold, *The Early*, s. 176-226; A. Cameron, *Procopius*; B. Rubin, *Prokopios von Kaisareia*, Stuttgart 1954.

⁵ Omówienie zawartości dzieła: B. Rubin, *Prokopios*, kol. 300-311. Tłumaczenia z komentarzem: Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, ed. P.Ł. Grotowski, Warszawa 2006 (dalej: Prokopiusz z Cezarei); Procopé de Césarée, *Constructions de Justinien Ier* (Περὶ Κτισμάτων/*De aedificiis*) (dalej: Procopé de Césarée). Autor koncentruje swą uwagę na obiektach kościelnych, fortyfikacjach i innych budowlach związanych z infrastrukturą, głównie zaopatrzeniem w wodę: Procopé de Césarée, *Constructions de Justinien Ier* (Περὶ Κτισμάτων/*De aedificiis*), s. 25-28; A. Cameron, *Procopius*, s. 84; J. Pickett, *Water and Empire in the De Aedificiis of Prokopios*, „Dumbarton Oaks Papers” 2017, t. 71, s. 95-125.

⁶ Cyfry w nawiasach oznaczają fragmenty tekstu, księgę, rozdział i ustęp *De aedificiis*. Przyp. 10.

⁷ Przekaz Prokopiusza o spiskowcach jest łączony z jego wcześniejszą relacją o spisku na życie Justyniana z 548/549 r. (*Bella VII*, 32), w którym uczestniczył wódz Artabanes, wspominany w źródłach do 554 r.: J.R. Martindale, *Artabanes 2* [w:] *The Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. III, Cambridge 1992, s. 125-130 (128-129 spisek); G. Greatrex, *Perceptions*, s. 86; M. Stewart, *Masculinity, Identity, and Power. Politics in the Age of Justinian. A Study of Procopius*, Amsterdam 2020, s. 176-192.

⁸ M. Whitby, *Justinian's Bridge over the Sangarius and the Date of Procopius*, „Journal of Hellenic Studies” 1985, t. 105, s. 146. G. Greatrex, *The Date of Procopius' Buildings in the light of recent scholarship*, „Estudios bizantinos” 2013, t. 1, s. 13-27. Dodatkowa argumentacja za późną datacją na 561 r.: Procopé de Césarée, s. 56-59. Propozycje datacji: Prokopiusz z Cezarei, s. 62-64.

⁹ G. Downey, *The Composition of Procopius „De Aedificiis”*, „Transactions of the American Philological Association” 1947, t. 78, s. 172, 176; B. Rubin, *Prokopios*, kol. 299; J.A. Evans, *Procopius*, New York 1972, s. 16, 39; A. Cameron, *Procopius*, s. 85; J. Elsner, *The rhetoric*, s. 34, 37. Inaczej M. Whitby, *Justinian's Bridge*, s. 145.

¹⁰ Obecnie w powszechnym użyciu jest wydanie krytyczne dłuższej redakcji w wersji poprawionej: Procopii Caesariensis, *Opera Omnia. De Aedificiis libri VI*, vol. IV, rec. J. Hauriy, add. et corr. G. Wirth, Lipsiae 1964. (dalej: Hauriy, Wirth, *De Aedificiis*)

trzebę głębszych badań nad zachowanymi rękopisami dzieła i konieczność sprecyzowania, jakie relacje łączą obie redakcje, ponieważ różnice między nimi wydawały się być nieprzypadkowe¹¹. Obecnie w świetle nowych badań filologicznych ugruntowuje się pogląd, że autorstwo obu należy przypisać Prokopiuszowi, który najwidoczniej zdecydował się upowszechnić dzieło, nie zaprzestając pracy nad jego uzupełnieniem, i właśnie w taki sposób pojawiła się najpierw redakcja krótsza, potem zaś obszerniejsza¹². Ustalenie najbardziej prawdopodobnej przyczyny powstania dwóch różnych wersji dzieła, z których druga, obszerniejsza, w sposób pełniejszy oddaje zamysły autora, z pewnością przyczyni się do rozwoju badań, lecz jeszcze bardziej skomplikuje określenie okoliczności powstania obu redakcji¹³.

Doceniając osiągnięcia dotychczasowych badań filologicznych, należy podkreślić ciągle brak w miarę pewnych i spójnych ustaleń na temat genezy, datacji i wiarygodności *De aedificiis*¹⁴. Stwarza to poważny problem, ponieważ jest to ważne źródło wykorzystywane nieustannie w pracach poświęconych epoce Justyniana pisanych z punktu widzenia historii, archeologii, numizmatyki i historii sztuki¹⁵. Wspominany opis osiągnięć budowlanych tego władcy określane jest zwykle mianem panegiryku,

¹¹ Problem zauważył i zaczął badać G. Downey, *The Composition*, s. 176-180. Gruntowne ustalenia filologiczne: F. Montinaro, *Byzantium and the Slavs in the reign of Justinian. Comparing the two recensions of Procopius's Buildings*, [w:] *The Pontic-Danubian Realm in the Period of Great Migration*, ed. V. Ivanišević, M. Kazanski, Paris-Beograd 2012, s. 89-114; F. Montinaro, *Power, Taste and the Outsider. Procopius and the Buildings Revisited*, [w:] *Shifting Genres in Late Antiquity*, ed. G. Greatrex, H. Elton, L. McMahon, Ashgate 2015, s. 191-206. Znajomość dzieła w późniejszym okresie: M. Ritter, *The Byzantine afterlife of Procopius's Buildings*, „Dumbarton Oaks Papers” 2021, t. 75, s. 147-169.

¹² Argumentacja, że obie wersje pochodzą od Prokopiusza: G. Downey, *The Composition*, s. 179; F. Montinaro, *Byzantium*, s. 91-104; F. Montinaro, *Power*, s. 194-196.

¹³ Propozycja by pierwszą redakcję datować na moment publikacji pierwszych siedmiu ksiąg poświęconych wojnom Justyniana (*Bella I-VII*): 550 r./551 r., natomiast drugą wiązać z pojawieniem się ostatniej księgi (*Bella VIII*): 553 r.-557 r.: F. Montinaro, *Byzantium*, s. 104-105; F. Montinaro, *Power*, s. 194. Zdaje się, że zostało to zaakceptowane: B. Croke, *The Search for Harmony in Procopius' Literary Works*, [w:] *A Companion to Procopius of Caesarea*, s. 56; G. Greatrex, *Procopius: Life and Works*, s. 68.

¹⁴ Jak trudno określić najbardziej prawdopodobne ustalenia nad tym dziełem w badaniach nad dorobkiem Prokopiusza: G. Greatrex, *Procopius*, s. 66-69; M. Whitby, *Procopius' Buildings and Panegyric Effect*, [w:] *A Companion to Procopius of Caesarea*, s. 137-151.

¹⁵ Znaczenie i popularność dzieła z pewnością jeszcze bardziej wzrosną, gdyż pojawią się obszerne komentarze w związku z realizacją nowego projektu Uniwersytetów w Moguncji i Halle: *Procopius and the Language of Buildings. Aims: The Buildings (De Aedificiis) features in its six books no fewer than 1128 buildings, which the author Procopius ascribes to the East Roman Emperor Justinian (527-565). The eulogistic descriptions are arranged in a geographical sweep from Constantinople to North Africa. The capital city is both the starting point and the touchstone for the building works in Justinian's empire.*

ponieważ obfituje w przesadne pochwały pod adresem Justyniana¹⁶. Jako całość jest bardzo obszerny, różnorodny w treści i formie, stąd trudno jednoznacznie określić go pod względem literackim¹⁷. Zawiera również informacje o wymowie technicznej z zakresu budownictwa, jego autor z kolei niewątpliwie znał się i umiał opracować opisy różnych budowli¹⁸.

Istniejące ustalenia odnośnie genezy i datacji *De aedificiis* są jednakże bardzo ogólne i zwykle odwołują się do analizy pewnych fragmentów tekstu, natomiast ich rezultaty są odnoszone do całego dzieła. Dlatego oparcie dyskusji o jego powstaniu na określeniu go mianem panegiryku i sprowadzeniu datacji do analizy tego, o czym wspominał bądź, co pominął autor, nie przynosi jednoznacznych rozstrzygnięć. Nic pozytywnego nie wnoszą również próby oparcia genezy i datacji *De aedificiis* na odwołaniu się do ustaleń na temat innych utworów Prokopiusza¹⁹. Brakuje nie tylko po-

¹⁶ Bardzo szerokie rozumienie czym jest panegiryk i przykłady tego typu utworów z epoki Justyniana (E. Catafygiotu-Topping, *On Earthquakes and Fires: Romanos' Encomium to Justynian*, „Byzantinische Zeitschrift” 1978, t. 71, s. 22). Dzieło bywa określane mianem panegiryku od dawna w podstawowych opracowaniach: K. Krumbacher, *Geschichte der Byzantinischen Literatur*, München 1897, s. 232; H. Hunger, *Die Hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, Bd. 1, München 1978, s. 294; A. Cameron, *Procopius*, s. 86; A. Cameron, *History as text: coping with Procopius*, [w:] *The Inheritance of historiography 350-900*, ed. Ch. Holdsworth, T.P. Wiseman, Exeter 1986, s. 53; M. Meier, *Das andere Zeitalter Justinians*, Göttingen 2003, s. 512; A. Kaldellis, *Procopius of Caesarea: Tyranny, History and Philosophy and the End of Antiquity*, Philadelphia 2004, s. 51.

¹⁷ Dopasowywanie utworów do gatunków literackich według dzisiejszych kryteriów, to dyskusyjny problem: M. Mullett, *The Madness of Genre*, „Dumbarton Oaks Papers” 1992, t. 46, s. 233-243; A. Kaldellis, *Procopius*, s. 47. Pod tym względem jednoznaczna i całościowa charakterystyka *De aedificiis* jest niemożliwa, ponieważ w wielu fragmentach dzieło odbiega od panegiryków: A. Cameron, *Procopius*, s. 89. Zwraca się uwagę na obszerność tekstu: M. Whitby, *Procopius*, s. 139, monotonność relacji: J. Howard-Johnston, *The education and expertise of Procopius*, „Antiquité Tardive” 2000, t. 8, s. 19-30. Odrębny problem dotyczy porównań tego dzieła z pozostałymi w obrębie twórczości Prokopiusza: M.R. Cataudella, *Historiography*, s. 397; W. Treadgold, *The Early*, s. 190. Inne podejście zakłada, by traktować ten utwór jako element jednego wielkiego dzieła Prokopiusza o wojnach Justyniana: J. Signes Codoñer, *One history... in several instalments, Dating and genre in Procopius' work*, „Rivista di studi bizantini e neoellenici” 2017, t. 54, s. 22-23.

¹⁸ Prokopiusz znał się bardzo dobrze na budownictwie: J. Howard-Johnston, *The education*, s. 24. Ten pogląd nie znajduje poparcia: F. Montinaro, *Power*, s. 200-202; E. Turquois, *Technical Writing, Genre and Aesthetic in Procopius*, [w:] *Shifting Genres in Late Antiquity*, ed. G. Greatrex, H. Elton, Farnham 2015, s. 219-231.

¹⁹ Podsumowania i całościowe omówienia propozycji datacji: J.A. Evans, *The Date of Procopius' Works; A Recapitulation of the Evidence*, „Greek, Roman and Byzantine Studies” 1996, t. 37, s. 301-313. G. Greatrex, *Recent work on Procopius and the composition of Wars VIII*, „Byzantine and Modern Greek Studies” 2003, t. 27, s. 45-67; B. Croke, *The Search*, s. 28-58.

twierdzenia, że w zachowanej postaci dzieło powstało na zamówienie Justyniana, lecz także nie ma jasnej wskazówki, co chciał osiągnąć dzięki niemu sam autor²⁰.

Ze względu na brak w miarę pewnych ustaleń na temat *De aedificiis* pilnym postulatem jest uzupełnienie badań o analizę dzieła jako całości w zachowanej postaci, polegającą na interpretacji dosłownej tekstu. W szerszym stopniu trzeba uwzględnić samoistne znaczenie utworu i ustalić jego wymowę na tle kontekstu historycznego. Już w oparciu o wstępną lekturę dzieła można bowiem wyróżnić w narracji podstawowe wątki: jeden odnosi się do tego, co autor pisze o swej pracy i ogólnie o osiągnięciach Justyniana, natomiast drugi jest związany z konkretnymi działaniami władcy przy realizacji inwestycji.

Objętościowo nie tyle dominuje, co wręcz przytłacza całą relację, ten drugi, lecz o wymowie całości decyduje pierwszy. Analiza *De aedificiis* jako całość w zachowanej postaci wymaga w pierwszym rzędzie uwzględnienia opinii samego Prokopiusza zawartych w tych fragmentach, w których on sam odnosi się do swej relacji²¹. Chodzi przede wszystkim o uwzględnienie wstępu: ogólnego do dzieła w księdze I (I 1, 1-19), wstępu do księgi IV (IV 1, 1-14), wprowadzeń do ksiąg: II (II 1, 1-3), III (III 1, 1-3) i V (V 1, 1-3) oraz zakończenia księgi VI (VI 7, 17-20). Dla odtworzenia genezy i procesu powstawania utworu jako całości w zachowanej postaci ważne znaczenie mają fragmenty dotyczące prezentowanego materiału: ustęp o świątyniach poświęconych Matce Boskiej w Konstantynopolu (I 3, 1), podsumowania treści opisywanej w poszczególnych księgach, które ze względu na swe usytuowanie nie na końcu relacji nie zawsze mogą być formalnie uznane za ich zakończenia: w księdze I (I 11, 23), II (II 11, 9-10), III (III 7, 24), a także uwagi poprzedzające ogólne zakończenie dzieła w księdze VI (VI 7, 16). Wypowiedzi Prokopiusza w tych fragmentach są szczególnie cenne, ponieważ świadczą, że pomimo różnic w zawartości treści poszczególnych ksiąg konsekwentnie realizował on wizję swego dzieła jako całości i w trakcie jego opracowywania towarzyszyła mu refleksja nad jego kształtem i przesłaniem²².

Wstęp zamieszczony na początku I księgi (I 1, 1-19) przyciąga zainteresowanie zwykle swą dopracowaną pod względem literackim formą i treścią, najmniej zaś wymową. Pełny wyraz zamysłu autora oddaje wersja obszerniejsza (I 1, 1-19), która

²⁰ Tylko dwa ustępy tekstu pozwalają na wysuwanie hipotez o zleceniu opracowania utworu przez cesarza: (I 1, 4) i (I 3, 1) – A. Cameron, *Procopius*, s. 191 p. 23. Tymczasem bez analizy utworu w literaturze pojawiają się różne określenia: utwór oficjalny, zamówiony, opracowany na życzenie cesarza, etc. M.R. Cataudella, *Historiography*, s. 395, 403; W. Treadgold, *The Early*, s. 190.

²¹ Nie chodzi o uwagi porządkujące, czy spajające różne wątki w relacji danej księgi, na jakie wskazał i wyszczególnił G. Downey, *The Composition*, s. 173 p. 2.

²² O przesłaniu, strukturze dzieła i próbach szerszego spojrzenia na analizę całości: J.A. Evans, *Procopius' De aedificiis as encomium*, [w:] *Studia in honorem Georgii Mihailov*, ed. A. Fol, Serdicae, 1995, s. 157-158; Procope de Césarée, s. 23-25; P. Cesaretti, *Procopio*, s. 12-13.

ze względu na omawiane w nim zagadnienia rozpada się na trzy zasadnicze części²³. Pierwsza (I 1, 1-5) zawiera ogólne wprowadzenie na temat znaczenia historii, druga poświęcona jest Justynianowi i jego osiągnięciom (I 1, 6-11), trzecia z kolei nawiązuje wprost do poprzedniej i precyzuje, że chodzi o działalność budowlaną cesarza (I 1, 12-19). Na jej końcu znajduje się zapowiedź, że relacja rozpocznie się od Konstantynopola (I 1, 17-19), co pozwala traktować ten ustęp jako swoiste wprowadzenie do księgi I²⁴. Według Prokopiusza, który przypomnijmy, nie przedstawia się wprost, historia pełni pożyteczną rolę dla państw, ponieważ nie tylko chroni przed zapomnieniem wielkie czyny przodków, lecz także wychowuje kolejne pokolenia. Pokazuje także, że poddani okazują władcom wdzięczność za troskę, nie tylko w chwili, gdy jej doświadczyli, lecz dodatkowo przekazują potomnym o tym świadectwo, dzięki czemu chwała dobrych uczynków panujących trwa. Kolejni władcy czerpią z tego dobry wzór do naśladowania, chcąc dorównać poprzednikom²⁵. Następnie Prokopiusz zapowiada wyjaśnienie tego, o czym pisał wcześniej (I 1, 5)²⁶.

Na początku II części wstępu (I 1, 6) do relacji zostaje wprowadzona postać cesarza Justyniana i jego osiągnięć polegających na umocnieniu i powiększeniu państwa dzięki przepędzeniu barbarzyńców. Prokopiusz odwołuje się do tego, co już napisał w swych dziełach:²⁷

Εν χρόνῳ τῷ καθ' ἡμᾶς Ἰουστινιανὸς ὁ βασιλεὺς γέγονεν, ὃς τὴν πολιτείαν πλημμελῶς κινουμένην παραλαβὼν μεγέθει μὲν αὐτὴν μείζω τε καὶ πολλῶ ἐπιφανεστέραν εἰργάσατο, ἐξελάσας ἐνθὲνδε τοὺς ἐκ παλαιοῦ βιασαμένους αὐτὴν βαρβάρους, ὥσπερ μοι λεπτολογουμένῳ ἐν τοῖς ὑπὲρ τῶν πολέμων δεδηλωταὶ λόγοις²⁸.

²³ Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 5, 1-8, 11. Wstęp jest wyraźnie wyodrębniony: B. Rubin, *Das Zeitalter Justinians*, Bd. 1, Berlin 1960, s. 174-175; P. Cesaretti, *Procopio*, s. 4. Również krótka redakcja *De aedificiis* posiada wstęp. Wydanie: B. Rhenanus, *Procopii Caesariensis de rebus Gothorum, Persarum ac Vandalorum libri VII, una cum aliis mediorum temporum historicis*, Basel, 1531, s. 1-46. O wydawcy: B. Croke, *Procopius, From Manuscripts to Books: 1400-1850*, „Histoř”, Supplement 9 (2019), s. I, 37-39.

²⁴ Porównanie prooimionu w obu redakcjach: F. Montinaro, *Power*, s. 196-199. Tylko obszerniejsza redakcja ma ustęp (I 1, 17-19).

²⁵ Motyw wdzięczności (I 1, 4) ma jakoby odnosić się do Prokopiusza i jego oczekiwania od cesarza za opracowanie dzieła: A. Kaldellis, *Procopius*, s. 51; C. Rapp, *Literary Culture under Justinian*, [w:] *The Cambridge Companion to the Age of Justinian*, ed. M. Maas, Cambridge 2005, s. 386. Obszerny komentarz filologiczny uwzględniający również pod kątem relacji cały dorobek Prokopiusza towarzyszy tłumaczeniu: P. Cesaretti, *Procopio*, s. 136-140.

²⁶ Komentarz: Prokopiusz z Cezarei, s. 79; Procope de Césarée, s. 100; P. Cesaretti, *Procopio*, s. 140-141.

²⁷ Na temat barbarzyńców u Prokopiusza: G. Greatrex, *Procopius' attitude towards barbarians*, [w:] *Le Monde de Procope/The World of Procopius*, ed. G. Greatrex, S. Janniard, Paris 2018, s. 327-354.

²⁸ Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 6, 5-10. Komentarze: Procope de Césarée, s. 75 p. 2.

Dalej autor stwierdza (I 1, 7-8), że osiągnięcia Justyniana są większe od tych, jakie przypisuje się Temistoklesowi, który miał powiedzieć, że dzięki swym zdolnościom małe państwo uczynił wielkim²⁹. Cesarz: tworzył nowe państwa, powiększył państwo Rzymian i wznosił nowe miasta³⁰. Następnie Prokopiusz kolejno wylicza działania władcy dla dobra państwa w zakresie spraw religijnych (I 1, 9), uporządkowania prawa, przebaczenia spiskowcom oraz pokretnie przedstawia pozbawienie bogatych majątku jako zdjęcie im z barków ciężaru, co miało doprowadzić do powszechnej szczęśliwości (I 1, 10). Wspomina również o trosce cesarza o zabezpieczenie państwa przed barbarzyńcami dzięki wzmocnieniu wojska i wzniesieniu fortyfikacji na granicach (I 1, 11):³¹

ἀλλὰ καὶ βαρβάρους πανταχόθεν ὑποκειμένην τὴν Ῥωμαίων ἀρχὴν στρατιωτῶν τε πλήθει ἐπέρρωσε καὶ ὀχυρωμάτων οἰκοδομίαις ἀπάσας αὐτῆς τὰς ἐσχατίας ἐτειχίστατο³².

Trzecia część prooimionu rozpoczyna się od stwierdzenia, że w innych dziełach autor opisał większość cesarskich osiągnięć i zajmie się sferą budownictwa. Dalej przywołuje postać Cyrusa poważanego przez Persów za stworzenie instytucji królestwa. Prokopiusz stwierdza, że jego wykształcenie zostało wyolbrzymione przez Ksenofonta i odwołując się z kolei do Homera, podkreśla zasługi Justyniana, który jest łaskawy dla poddanych, jak ojciec (I 1, 13-15)³³. Za Justyniana państwo powiększyło dwukrotnie terytorium i siły. Następnie wspominał o spiskowcach, którzy planowali zabić władcę i pomimo udowodnienia im winy utrzymali wysokie stanowiska (I 1, 16). Prokopiusz powraca do wątku zasług władcy w sferze budownictwa, stwierdzając, że liczba i rozmiar wzniesionych przez Justyniana obiektów (I 1, 17) może budzić zdziwienie wśród potomnych. W końcu zapowiedział rozpoczęcie swej opowieści od opisu stolicy (I 1, 18-19)³⁴.

Kompozycja wstępu jako całości sprawia wrażenie przemyślanej. W I części (I 1, 1-5) po rozważaniach poświęconych znaczeniu historii i dobrym uczynom władców, które skłaniają poddanych do wdzięczności, Prokopiusz nie pozostawia czytelnika

²⁹ Motyw Temistoklesa i jego osiągnięć pojawia się w redakcji obszerniejszej: F. Montinaro, *Power*, s. 197.

³⁰ Możliwość doszukiwania się niepochlebnych skojarzeń, gdy chodzi o ocenę postaci i osiągnięć Temistoklesa: A. Kaldellis, *Procopius*, s. 53. Obfitość różnych opinii o Temistoklesie w źródłach z różnych epok: A.J. Podlecki, *Themistocles. A critical survey of the literary and archaeological evidence*, Montreal, London 1975; P. Cesaretti, *Procopio*, s. 143.

³¹ Komentarze: Prokopiusz z Cezarei, s. 80-81; Procopé de Césarée, s. 101-103; P. Cesaretti, *Procopio*, s. 142-146.

³² Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 6, 5-10.

³³ Postać Cyrusa obecna jest w obu redakcjach: F. Montinaro, *Power*, s. 198; J. Elsner, *The rhetoric*, s. 39; A. Kaldellis, *Procopius*, s. 54-55; P. Cesaretti, *Procopio*, s. 147.

³⁴ Komentarze: Prokopiusz z Cezarei, s. 81-83; Procopé de Césarée, s. 103-104; P. Cesaretti, *Procopio*, s. 147-151.

w niepewności i wprowadza postać Justyniana, przystępując do wyliczania jego osiągnięć w różnych dziedzinach. Władca został ukazany w bardzo pozytywnym świetle, ale bez nachalnej propagandy i bezpośredniej wskazówki, by poddani okazywali mu wdzięczność. Jak można się domyślać, ta ostatnia powinna wynikać z lektury dzieła i realnej oceny całokształtu dokonań władcy, ponieważ tak uczy doświadczenie historii. Po ogólnym wyliczeniu zasług cesarza opowieść o Cyrusie pozwala na powtórzenie osiągnięć Justyniana³⁵.

W tak obszernym, pełnym szczegółów dziele, rola prooimionu jest wyjątkowo istotna. Z jednej strony zawiera deklaracje autora na temat motywów podjęcia przez niego pracy, z drugiej natomiast charakteryzuje problematykę utworu. Dla odbiorcy lektura początkowej partii tekstu pozwala również zorientować się w poziomie wykształcenia i znajomości literatury samego autora. Relacja Prokopiusza odczytywana dosłownie ma podstawowe znaczenie i może – nawet powinna być określana mianem „oficjalnej” – i taki jej odbiór absolutnie nie kłóci się z możliwością doszukiwania się w niej ukrytych aluzji, na ile pozwalają na to źródła³⁶. Trzeba podkreślić, że Prokopiusz tworzy własną wypowiedź, nawet wtedy, gdy wzoruje się bądź wykorzystuje dzieła innych, uznanych twórców³⁷. Trzeba bowiem rozróżniać środki wykorzystane przez niego w konstruowaniu własnej narracji od celów, jakie deklaruje, prezentując swe dzieło. Z kolei posługiwanie się znanymi z literatury motywami czy porównaniami sprawia, że wypowiedzi autora obok podstawowego nabierają również dodatkowego znaczenia. Im szerszy kontekst kulturowy i literacki, tym większa szansa dla autora, by pogłębić wypowiedź nadając jej niejednoznaczny bądź aluzyjny charakter.

Biorąc pod uwagę kolejność omawiania poszczególnych zagadnień, obszerność opisu i powtórzenia, można zauważyć, na co autor położył szczególny nacisk w prooimionie. Jest to ważne, ponieważ pozwala dostrzec fundamentalną rolę wątku troski o państwo i jego bezpieczeństwo: cesarz powiększył jego terytorium, wypędził barbarzyńców, zaprowadził spokój wewnętrzny, dzięki budowie fortyfikacji i obsadzaniu

³⁵ Motyw Cyrusa jest obecny także w krótszej redakcji: F. Montinaro, *Power*, s. 198.

³⁶ O ironii autora B. Rubin, *Prokopios*, kol. 300; A. Kaldellis, *Procopius*, s. 53-54, 241 przyp. 119; M.R. Cataudella, *Historiography*, s. 394; Prokopiusz z Cezarei, s. 69-70.

³⁷ H. Hunger, *On the Imitation (mimesis) of Antiquity in Byzantine Literature*, „Dumbarton Oaks Papers” 1969, t. 23/24, s. 15-38. Prokopiusz postępuje zgodnie z ówczesnymi standardami literackimi, przy okazji popisuje się erudycją: wykorzystanie Diodora Sycylijskiego, Dionizjusza z Halikarnasu, wzorowanie się na różnych autorach; M. Whitby, *Procopius' Buildings, Book I: a Panegyric perspective*, „Antiquité Tardive” 2000, t. 8, s. 45-46; pod kątem szeroko rozumianej filologii i literatury omawia tę część tekstu P. Cesaretti, *Procopio*, s. 10-31, 136-151. Również: P. Cesaretti „All'ombra di una preterizione: Proc. Aed. I I, I”, „Rivista di studi bizantini e neolatenici” 2008, t. 45, s. 153-178; P. Cesaretti, „Bona civitatibus ex historia” *Proc. Aed. I 1,2*, „Néα Πόμη” 2010, t. 7, s. 41-56.

ich wojskiem zapewnił bezpieczeństwo (I 1, 6; I 1, 8; I 1, 11; I 1, 16)³⁸. Ewidentnie został zaakcentowany również problem łaskawości wobec spiskowców okazywanej przez Justyniana. Sam fakt powtórzenia tego wątku potwierdza jego znaczenie dla autora (I 1, 10; I 1, 16)³⁹, jednakże w tym przypadku rozwinięcie ma zupełnie inną wymowę. Pierwsza wzmianka (I 1, 10):

τὸ δὲ ἐς ἀλλήλους διχοστατεῖν βεβαιοτάτα κρατυνόμενος διεσώσατο, καὶ τοῖς μὲν ἐπιβουλεύουσιν αὐτεπάγγελτος τὰς αἰτίας ἀφείξ,⁴⁰

jest bardzo ogólna i uwolnienie spiskowców od win może mieścić się ramach cesarskiej „łaskawości”⁴¹, natomiast druga ma wymowę nieprzyjazną i wręcz ośmieszającą dla władcy (I 1, 16):⁴²

οἱ δὲ τὴν ἐπιβουλὴν αὐτῶ σκαιωρησάμενοι μέχρι ἐς φόνον μὴ ὅτι βιοτεύοντες ἐς τὸδε τοῦ χρόνου καὶ τὰ σφέτερα αὐτῶν ἔχοντες, καίπερ ἐξεληλεγμένοι διαφανῶς, ἀλλὰ καὶ στρατηγούντες Ρωμαίων ἔτι καὶ ἐς τὸ τῶν ὑπάτων ἀναγεγραμμένοι τελοῦσιν ἀξίωμα⁴³.

Co o Justynianie może pomyśleć czytelnik, gdy dowie się, że spiskowcy snuli plan zamordowania go, winę im udowodniono i nie tylko nie utracili życia i dóbr, lecz otrzymują wysokie stanowiska wojskowe i godności⁴⁴. Ta wypowiedź może być odebrana jako przejaw słabości bądź wręcz jak drwina i niemal zachęta do kolejnych spisków i zamachów, bo można liczyć nie tylko na bezkarność, lecz nawet awans w razie niepowodzenia zamachu! Ten ustęp absolutnie nie pasuje swą wymową do reszty relacji wychwalającej cesarza, czy neutralnej, lub ironicznej, biorąc pod uwagę możliwe podteksty i trudno wyobrazić sobie zamieszczenie go w tekście zamówionym przez Justyniana bądź mającym go przychylnie nastawić do autora. Biorąc pod

³⁸ Uwaga Prokopiusza koncentruje się na budowlach, podaje mniej konkretów o obsadzie wojskowej. Kluczowe słowa: φρούριον i φυλακτήριον: C. Whately, *Procopius on Soldiers and Military Institutions in the Sixth-Century Roman Empire*, Leiden-Boston 2021, s. 145.

³⁹ Najważniejsze jest powtórzenie tego motywu w prooimionie, co dostrzegł A. Kaldellis, *Procopius*, s. 51-52, 163-164. Powiązanie pojawienia się wątku spisku w utworze z samym Prokopiuszem: M. Angold, *Procopius's portrait of Theodora*, [w:] *Philellen. Studies in Honour of Robert Browning*, ed. C.N. Constantinides, Venezia 1996, s. 23-44.

⁴⁰ Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 7, 2-4.

⁴¹ Łaskawość jako cnota władcy (*clementia*): B. Rubin, *Das Zeitalter*, s. 176. Krótka redakcja zawiera jedynie drugą wzmiankę o spiskowcach, lecz ma inną wymowę. Poprzedza ją zwrot: ...τοῦ βασιλείου φιλανθρωπίας; Rhenanus, *Procopii*, s. 1; F. Montinaro, *Power*, s. 198.

⁴² O krytycznej wymowie tych informacji: B. Croke, *The Search*, s. 53.

⁴³ Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 7, 19-8, 3.

⁴⁴ Dosłownie takie postępowanie, to dowód na lekkomyślność, czy wręcz głupotę cesarza, bo to może zachęcać do kolejnych zamachów. Problem skąd Prokopiusz czerpał informacje o spisku i czy była to oficjalna wersja wydarzeń: J. Prostko-Prostyński, *Iudicium Quinquievirale. Sąd senatorski w Rzymie i Konstantynopolu od Gracjana do Justyniana*, Poznań 2008, s. 166-167. O tym wydarzeniu pisze również Jordanes, *Romana* 385 (Jordanis, *Romana et Getica*, ed. Th. Mommsen, MGH AA V/1, Berlin 1882, s. 51, 25-28).

uwagę okoliczności zawiązania spisku na życie cesarza i uczestników konspiracji, takie sformułowanie przypominało o roli, jaką miał w niej odegrać Justyn, syn Germanosa, ponieważ tylko on z tego grona był nie tylko wysokiej rangi wojskowym, lecz także osiągnął konsulat⁴⁵.

Biorąc pod uwagę treść całego dzieła, w prooimionie najbardziej zaskakuje brak odwołań do Boga i szeroko rozumianej sfery religijnej. W świetle relacji wstępu można dostrzec, że Prokopiusz przedstawia dokonania Justyniana jako władcy, wynikające z jego zdolności i talentów. Wskazuje wyższość jego osiągnięć na tle innych wybitnych postaci znanych z historii. Nigdzie nie została przywołana pomoc bądź inspiracja ze strony Boga, nawet kwestie wiary uporządkował sam cesarz. Natomiast w wątku poświęconym działalności budowlanej cesarza przy omawianiu konkretnych obiektów Bóg jest obecny i na różne sposoby wspomaga Justyniana⁴⁶.

W ogólnym katalogu dokonań władcy wymienionych w prooimionie jest mowa o budownictwie. Dzieło jest poświęcone temu tematowi bez wyodrębnienia bądź uszczegółowienia tego, co ma związek z obiektami sakralnymi. Należy to podkreślić, ponieważ ze względu na usytuowanie wstęp pełni rolę wprowadzenia do całego dzieła i zarazem do I księgi. Jeżeli za bezpośrednie wprowadzenie do księgi I uznamy ustęp (I 1, 17-19), w którym Prokopiusz powraca do wątku przedstawienia dokonań budowlanych cesarza, eksponując tylko liczbę i ogrom prac, Jednocześnie zapowiadając rozpoczęcie relacji od Konstantynopola, również nie sygnalizuje wyodrębnienia budownictwa kościelnego (I 1, 18).

W I księdze *De Aedificiis* pojawiają się informacje o różnych obiektach wniesionych przez cesarza w stolicy. Prezentacja świątyń miała odbywać się według określonego porządku: najpierw Kościoły poświęcone Bogu, potem Matce Boskiej (I 2, 18-3, 1)⁴⁷. Prokopiusz zapowiadając przedstawienie świątyń dedykowanych Matce Boskiej, stwierdza, że takie było życzenie cesarza (I 3, 1).

ἀρκτέον δὲ ἀπὸ τῶν τῆς θεοτόκου Μαρίας νεῶν. τοῦτο γὰρ καὶ αὐτῷ βασιλεῖ ἐξέπιστάμεθα βουλομένω εἶναι⁴⁸.

⁴⁵ J.R. Martindale, *Iustinus 4*, [w:] *The Prosopography*, s. 750-754. Konsul roku 540: FL Mar. Petrus Theodorus Valentinus Rusticius Boraides Gennanus Iustinus; R.S. Bagnall, A. Cameron, S.R. Schwartz, K.A. Warp, *The Consuls of the Later Roman Empire*, Atlanta 1987, s. 614-615. Znaczenie wzmianki o konsulacie i powiązanie jej z Justynem synem Germanosa wybitnym wodzem dostrzegł M. Stewart, *Masculinity*, s. 189.

⁴⁶ A. Cameron, *Procopius*, s. 87; A. Kaldellis, *Procopius*, s. 60 podkreślanie roli Boga i religii chrześcijańskiej w dziele.

⁴⁷ Wyjątkowy charakter I księgi: G. Downey, *Notes on Procopius, De Aedificiis, Book I*, [w:] *Studies Presented to David Moore Robinson*, vol. II, ed. G.E. Mylonas, D. Raymond, Saint Louis 1953, s. 719-725; M. Whitby, *Procopius' Buildings*, s. 54-57.

⁴⁸ Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 20, 3-5. Komentarz z przesadną oceną znaczenia tego ustępu, co do roli Justyniana: Procope de Césarée, s. 117 przyp. 69. Oczywiście trzeba o znaczeniu tej informacji pamiętać: M. Whitby, *Procopius*, s. 139.

Niewątpliwie wspomnienie o woli Justyniana jest ważne, ponieważ wskazuje na posiadanie przez autora wiedzy o stanowisku cesarza w tej sprawie. Czy informacje pochodziły bezpośrednio od władcy albo czy autor miał kontakt z ludźmi z jego otoczenia, nie wiemy. Jest to więc argument odnoszący się wprost tylko do prezentacji części informacji w I księdze, ale nie automatycznie do dzieła jako całości w zachowanej postaci⁴⁹.

Problematyka związana z troską cesarza o bezpieczeństwo poddanych jest jednakże obecna w I księdze także poza prooimionem. Cesarz prowadził bowiem prace budowlane w Konstantynopolu przy świątyniach dedykowanych Matce Boskiej w Blachernach (I 3, 3-3, 5) i Perge (I 3, 6-8,). Oba obiekty były położone poza murami, lecz zostały włączone w system fortyfikacji stolicy (I 3, 9):

ὁπος δὴ ἀμφὸς ἀκαταγώνισται φυλακτῆρια τῷ περιβόλῳ τῆς πόλεως εἶεν⁵⁰.

Działalność budowlana cesarza w stolicy została krótko podsumowana w końcowej partii I księgi (I 11, 23). Na początku II Prokopiusz wspomniał ponownie, że opisał świątynie oraz inne budynki w stolicy zbudowane i odnowione przez cesarza, a także zapowiedział, że przedstawi fortyfikacje, jakimi otoczył najdalsze krańce ziem rzymskich (II 1, 1-2):

τὸ δὴ λοιπὸν ἐπὶ τὰ ἐρύματα ἡμῖν ἰτέον [καὶ] οἷσπερ τὰς ἐσχατίας περιέβαλε Ρωμαίων τῆς γῆς⁵¹.

Podkreślił również znaczenie działalności cesarza zabezpieczającego murami ziemie cesarstwa przed najazdami barbarzyńców, przeciwstawiając ją piramidom budowanym bez praktycznego znaczenia przez władców Egiptu. Opowieść rozpoczął od granicy perskiej (II 1, 2-3). Od tego momentu Prokopiusz będzie wprost nawiązywał do problematyki, której poświęcił najwięcej miejsca we wstępie, więc obronności i bezpieczeństwu cesarstwa⁵².

Na końcu księgi nie ma uwag podsumowujących całość jej treści, nie mówiąc o wyraźnie wyodrębnionym zakończeniu, ponieważ te elementy pojawiły się nieco wcześniej. Warto zwrócić uwagę na cały końcowy fragment II księgi, od informacji o odbudowie przez Justyniana murów miasta Chalkis (II 11, 1), powtórzonej w dalszej relacji (II 11, 8), do jej końca (II 11, 12), ponieważ widać wyraźnie uzupełnienia. Po opisie Chalkis dodany został ustęp (II 11, 2-7) poświęcony twierdzy Kyros, następnie ponownie przytoczono podane wcześniej informacje o Chalkis (II 11, 1). Dopiero wówczas został zamieszczony ustęp, który można by traktować jako podsumowanie, gdyż mówi o tym, jak ufortyfikowano inne miasta i twierdze Syrii, zapewniając tym samym jej bezpieczeństwo (II 11, 9-10):

⁴⁹ Omawiam ten problem w II części opracowania.

⁵⁰ Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 21, 13-14. Zwrócił na to uwagę M. Meier, *Das andere*, s. 512. Komentarz o obu świątyniach: Prokopiusz z Cezarei, s. 94- 95.

⁵¹ Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 46, 2-4.

⁵² A. Cameron, *Procopius*, s. 104. Użycie słowa: ἀσφάλεια odgrywa podstawową rolę w relacji o pracach budowlanych: M. Meier, *Das andere*, s. 513 przyp. 445 (wylczenie wzmianek).

Οὗτο μὲν Συρίαν Ιουστινιανὸς βασιλεὺς ἐν τῷ ἀσφαλεῖ διεσώσατο⁵³.

Dalej następuje opis ufortyfikowania i zapewnienia garnizonu Palmyrze (II 11, 10-12), na którym kończy się relacja tej księgi⁵⁴.

Na początku III księgi Prokopiusz przypomina, o czym pisał w poprzedniej i z powiada przedstawienie prac fortyfikacyjnych, których celem było zabezpieczenie granicy na pograniczu Armenii i Persji (III 1,1-3). Na końcu tej księgi uwzględnił obszary nad Morzem Czarnym należące do Europy: Krym i miasto Anchialos w Tracji (III 7, 10-23). Następnie dokonał bardzo krótkiego podsumowania treści swej opowieści poświęconej fortyfikacjom na wschodzie (III 7, 24) i zapowiedział opis budowli w pozostałej części Europy (III 7, 25):

ἡμῖν δὲ ἐνθὲνδε ἐπὶ τὰς οἰκοδομίας ἰτέον, ἄσπερ ἐν Εὐρώπῃ τῇ ἄλλῃ πεποιήται⁵⁵.

Księga IV odgrywa niezwykle ważną rolę w badaniach nad historią regionu nadunajskiego cesarstwa w VI w.⁵⁶ Rozpoczyna się od rozbudowanego wstępu o charakterze retorycznym (IV 1, 1 – IV 1, 14) uwypuklającego troskę cesarza o zabezpieczenie Europy przed barbarzyńcami⁵⁷. Cesarским zamiarem było przede wszystkim utrudnienie dostępu przez Dunaj do ziem cesarstwa. Prokopiusz podsumowuje prooimion stwierdzeniem, że cała Europa została ufortyfikowana (IV 1, 13 – IV 1, 14). Dalsza relacja rozpoczyna się od przedstawienia ojczystych stron cesarza (IV 1, 15 – IV 1, 32)⁵⁸, po czym następuje opis poświęcony pracom budowlanym w Illyricum i Tracji. Autor zatem wbrew zapewnieniom nie uwzględnił wchodzących w skład Europy Italii i Dalmacji⁵⁹. Ta księga ma charakter wyjątkowy w obrębie dzieła ze względu na obszerność, całkowitą koncentrację na problemach zapewnienia bezpieczeństwa kraju oraz budowę (ma wprawdzie własny prooimion, w którym nie wspomniano, co było tematem

⁵³ Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 81, 28-29.

⁵⁴ Komentarze: B. Rubin, *Prokopios*, kol. 304-307; Prokopiusz z Cezarei, s. 119-153.

⁵⁵ Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 102, 18-19.

⁵⁶ M. Whitby, *The Emperor Maurice and his historian: Theophylact Simocatta on Persian and Balkan Warfare*, Oxford 1988, s. 72-78; F. Curta, *The Making of the Slavs. History and Archaeology of the Lower Danube Region, c. 500-700*, Cambridge 2001, s. 151-155; A. Sarantis, *Justinian's*, s. 61-167; F. Montinaro, *Byzantium*, s. 98-104. Komentarze: Prokopiusz z Cezarei, s. 174-229; Procope de Césarée, s. 174.

⁵⁷ Dostrzeżenie specyfiki tej księgi: M. Perrin-Henry, *La place des listes toponomiques dans l'organisation du livre IV des Edifices de Procope*, [w:] *Geographica Byzantina*, ed H. Ahrweiler (*Byzantina Sorboniensia* 3), Paris 1981, s. 93-106.

⁵⁸ Opis ojczystych stron cesarza u Prokopiusza: S. Turlej, *Justiniana Prima: An Underestimated Aspect of Justinian's Church Policy*, Kraków 2017.

⁵⁹ Omawiając dzieła Prokopiusza, zwykle zapomina się o Hiszpanii, która również stanowiła część Europy. Słusznie wspomniał o tym obszarze należącym do cesarstwa (Procope de Césarée, s. 24). Wzmianka o Gadirze (VI 7, 14.): Procope de Césarée, s. 434 przyp. 90; Prokopiusz z Cezarei, s. 269-270.

w poprzedniej księdze, brak natomiast nawet zdawkowego zakończenia)⁶⁰. Zawiera dwie listy twierdz odbudowanych oraz zbudowanych przez Justyniana (IV 4, 3; IV 11, 20), co było niesłusznie wykorzystywane jako argument przemawiający na rzecz tezy o jej niedopracowaniu⁶¹.

Na początku V księgi Prokopiusz wspomina, że wcześniej napisał o budowlach cesarza w Europie i na granicy z Persją i zapowiada dalszą relacje o budowlach, umocnieniach, a także drogach na pozostałych obszarach Azji i Afryki (V 1, 1-3)⁶². Widać wyraźnie, że świadomie sytuuje nową opowieść w strukturze dzieła, odwołując się do wcześniejszej narracji. Obok problematyki związanej z obronnością i innymi pracami budowlanymi, odnotowuje na końcu księgi w formie listy także klasztory odnowione przez Justyniana we wschodniej części państwa (V 9, 1-38)⁶³. Księga V nie ma zakończenia, z kolei księga VI wprowadzenia, co zdaje się świadczyć, że ta ostatnia powstała przez wyodrębnienie jej z księgi V, w której pierwotnie miały zostać omówione pozostałe budowle cesarza w Azji i Afryce (V 1, 3)⁶⁴.

W księdze VI przedstawione zostały działania budowlane Justyniana w Afryce: od Aleksandrii po zachodni kraniec cesarstwa⁶⁵, gdzie Prokopiusz wspomina Gandirę i prace wykonane w Septem. Cesarz odbudował mury tego miasta, osadził załogę i zbudował Kościół poświęcony Matce Boskiej, przez co uczynił twierdzę niezdobytą⁶⁶. Użyte sformułowanie o oddaniu czci Matce Boskiej przez cesarza od początku państwa zdaje się wskazywać na intencję zakończenia dzieła⁶⁷.

οὗ δὴ καὶ νεῶν ἀξιοθέατον τῇ θεοτόκῳ ἀνέθηκεν, ἀναψάμενος μὲν ἐπ' αὐτῆς τὰ τῆς πολιτείας προοίμια, παντὶ δὲ ἀνθρώπων τῷ γένει αὐτῆ ἀμαχον τὸ φρούριον τοῦτο ποιούμενος⁶⁸.

⁶⁰ Obliczenia objętość tekstu: G. Downey, *The Composition*, s. 172; F. Montinaro, *Byzantium*, s. 94.

⁶¹ O listach: F. Montinaro, *Byzantium*, s. 102-104. Wprowadzenie zestawień wzbogaca tekst przede wszystkim pod względem merytorycznym jako dowód wykonania prac fortyfikacyjnych, nie chodziło tylko o efekt literacki, o czym wspominał J. Elsner, *The rhetoric*, s. 39.

⁶² B. Rubin, *Prokopios*, kol. 310; Prokopiusz z Cezarei, s. 230-252.

⁶³ Uwagi na temat listy: A. Cameron, *Procopius*, s. 96. Komentarz Procope de Césarée, s. 388-395.

⁶⁴ O. Veh, *Zur Geschichtsschreibung und Weltauffassung des Prokop v. Caesarea, III Teil. Der Geschichtsscheiber Agathias*, Bayreuth 1953, s. 12.

⁶⁵ B. Rubin, *Prokopios*, kol. 310-311; Prokopiusz z Cezarei, s. 253-270.

⁶⁶ Prokopiusz z Cezarei, s. 270; Garnizon: C. Whately, *Procopius*, s. 148, 153.

⁶⁷ J.A. Evans, *Procopius' De aedificiis*, s. 158-159; M. Meier, *Das andere*, s. 514 i p. 449. Propagowanie przez Justyniana kultu Matki Boskiej strzegącej Konstantynopola i cesarstwa: M. Meier, *Das andere*, s. 489.

⁶⁸ Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 185, 21-24. Takie same sformułowania zawiera krótsza redakcja: Rhenanus, *Procopii*, s. 45-46.

Po opisie poświęconym Septem następuje fragment, który trzeba uznać za podsumowanie i właściwe zakończenie całego dzieła (VI 7, 17-20):⁶⁹

Ἀλλὰ ταῦτα μὲν τοιαυτὰ ἐστίν. ἀμφίλεκτον δὲ οὐδὲν γέγονεν, ἀλλ' ἐνδηλον ἀνθρώποις διαφανῶς πᾶσιν, ὡς ἐκ τῶν ἐφών ὀρίων ἄχρι ἐς δύνοντά που τὸν ἥλιον, ἃ δὴ πέρατά ἐστι τῆς Ῥωμαίων ἀρχῆς, οὐκ ἐρύμασι μόνοις, ἀλλὰ καὶ στρατιωτῶν φυλακτηρίοις Ἰουστινιανὸς βασιλεὺς τὴν πολιτείαν ἐκρατύνατο. ὅσα μὲν οὖν τῶν Ἰουστινιανοῦ οἰκοδομημάτων μαθεῖν ἴσχυσα ἢ αὐτόπτης γεγενημένος ἢ τῶν θεασαμένων αὐτήκοος, ὅση δύναμις τῷ λόγῳ ἐπήλθον. ἐξεπίσταμαι δὲ ὡς πολλὰ με καὶ ἄλλα παρήλθεν εἰπὶν ἢ ὄχλῳ λαθόντα ἢ παντάμασιν ἄγνωστα μείναντα. ὥστε εἴ τῳ διὰ σπουδῆς ἔσται διερευνησασθαί τε ἅπαντα καὶ τῳ λόγῳ ἐνθεῖναι, προσέσται αὐτῷ τὰ τε δέοντα πεπραχέναι καὶ φιλοκάλου κλέος ἀπενεγκεῖν⁷⁰.

Po ogólnej uwadze zamykającej dotychczasową relację (VI 7, 17) tekst rozpada się wyraźnie na dwie części: pierwsza nawiązuje do właśnie przedstawionych dokonań cesarza (VI 7, 17), natomiast druga ma charakter osobisty i odnosi się do autora, który podsumowuje swą pracę (VI 7, 18-20). Według Prokopiusza trzeba pozytywnie ocenić rządy Justyniana, który wzmocnił państwo dzięki rozbudowie fortyfikacji i obsadzeniu ich garnizonami (VI 7, 17). W drugiej części historyk zwraca się do czytelnika, stwierdzając, że przedstawił najlepiej, jak potrafił budowle cesarza z pełną świadomością niekompletności swej relacji, gdyż nie o wszystkim napisał, wskazując przy tym na swą niewiedzę i ogromną liczbę budowli. Zachęca innych do kontynuowania jego pracy, by zyskać sławę miłośnika piękna, co ukazuje autora jako człowieka kierującego się interesem państwa i piszącego z pobudek wyższych.

W zachowanej postaci *De Aedificiis* stanowi całość: posiada wstęp, rozwinięcie i zakończenie. W świetle istnienia dwóch redakcji dzieła z takim samym zakończeniem, a także z rozbudowanym prooimionem i bogatszą treścią, można przyjąć, że autor traktował poczynione w drugiej redakcji uzupełnienia jako udoskonalenie utworu, który wcześniej też nadawał się do upublicznienia. Zatem *De Aedificiis* ma strukturę otwartą i dla Prokopiusza priorytetem było podanie jak największej ilości konkretnych informacji o zasługach Justyniana dla bezpieczeństwa państwa, aby przekonująco dowieść, że bilans jego rządów jest pozytywny.

Autor stwierdza, że pisał o tym, co widział, bądź o czym się dowiedział, położył zatem wielki nacisk na potrzebę udokumentowania w postaci zapisu tego wszystkiego, co zbudował bądź wyremontował władca. Oficjalnie odcina się więc od wykorzystania źródeł pisanych, w tym kontekście ewidentnie od przekazów urzędowych. Wyraźnie akcentuje, że działa w imię celów wyższych i jest świadom braków swej pracy, dlatego wzywa innych do jej uzupełniania, czyli zapisania i przekazania potomnym niewymienionych przez niego prac budowlanych Justyniana.

⁶⁹ Obecność zakończenia w obu redakcjach: G. Downey, *The Composition*, s. 180-181; B. Rubin, *Prokopios*, kol. 311. Zauważył to O. Veh, *Zur Geschichtsschreibung*, s. 16; J. Howard-Johnston, *The education*, s. 21; B. Croke, *The Search*, s. 55.

⁷⁰ Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 185, 25-186, 9.

Musi budzić poważne zdziwienie brak należytej refleksji nad znaczeniem zakończenia na końcu VI księgi (VI 7, 17-20), skoro jest ono wyraźnie wyodrębnione i takie same w obu redakcjach. W oparciu o analizę tego, co autor zapowiedział w prooimionie, rozwinął w treści i podsumował w zakończeniu na temat dzieła, można ustalić jego przesłanie: poddani winni okazać wdzięczność Justynianowi, który wzmocnił państwo i starał się im zapewnić bezpieczeństwo przed barbarzyńcami, wznosząc fortyfikacje i obsadzając je wojskiem. Bilans rządów cesarza jest pozytywny i nie są to puste słowa, ponieważ odnawiane i nowo wzniesione twierdze służyły zapewnieniu bezpieczeństwa poddanym. Władca zadbał również o wojska obsadzające fortyfikacje, chociaż pod tym względem dokumentacja przedstawiona przez historyka jest uboga i mało precyzyjna⁷¹.

Relacja *De Aedificiis* poświęcona opisowi konkretnych inwestycji realizowanych przez Justyniana dla dobra państwa i poddanych pełna jest odwołań do Boga wspierającego cesarza i bezpośrednio go inspirującego bądź do pomagającej mu Matki Boskiej, bądź do świętych. Bóg także pośrednio wspiera władcę, wykorzystując pomysły innych ludzi, a ostateczny rezultat jest pożyteczny i dobry dla państwa i jego mieszkańców. *De Aedificiis* obfituje w pochwały cesarza Justyniana i niewątpliwie ma charakter apologetyczny⁷². Ze względu na stosunek Prokopiusza do władcy można zatem określić ten jako utwór jako zaangażowany w obronę nie tylko osiągnięć Justyniana, który troszczył się o bezpieczeństwo poddanych, lecz także samego władcy.

Wszelchobecne pochwały pod adresem cesarza nie powinny przesłaniać faktu, że Prokopiusz był również krytyczny w stosunku do jego polityki. Problem spiskowców został wyartykułowany wprost, natomiast pozostaje faktem brak wzmianek o działalności budowlanej Justyniana na ziemiach zdobytych na Ostrogotach. Pominięcie Italii jest traktowane jako argument, że dzieło nie zostało dokończzone, co nie wydaje się być słuszne. Bez znaczenia jest, czy z inicjatywy Justyniana albo za jego rządów wybudowano tam stosunkowo mało, by o tym wspominać⁷³, ponieważ świadome pominięcie Italii jest zdecydowanie najbardziej prawdopodobne w świetle tego, w jakiej postaci dzieło dotarło do naszych czasów. Widać bowiem wyraźnie, że Prokopiusz opisywał troskę cesarza o państwo i jego bezpieczeństwo od jego początków po jego krańce (we wstępie i przed zakończeniem) i wyodrębnił jako osobną księgę działania w Afryce. Pracując nad dziełem, miał wiele możliwości, by wspomnieć – nawet zdawkowo – o pracach budowlanych w Italii, gdy na początku V księgi pisał, że przedstawił prace w Europie⁷⁴. Przede wszystkim, przystępując do poszerzenia pierwszej redakcji *De Aedificiis*, miał

⁷¹ C. Whately, *Procopius*, s. 150-154: *Ambiguous Garrisons in the Buildings*.

⁷² Podkreślili to: G. Downey, *The Composition*, s. 181; M. Meier, *Das andere*, s. 512.

⁷³ M. Whitby, *Justinian's Bridge*, s. 145 zauważa, że Justynian w Italii niewiele zbudował, co oznacza brak obiektywnych przesłanek do jej uwzględnienia.

⁷⁴ Takie same sformułowania na początku V księgi zawiera krótsza redakcja: Rhenanus, *Procopii*, s. 35.

również możliwość wspomnieć o tym obszarze, podobnie gdy wprowadzał dopiski do tekstu utworu w drugiej redakcji, na co wskazują informacje zamieszczane na końcu I i II księgi. Widać zatem ewidentnie intencjonalne pominięcie Italii, jakby chciał wskazać, że dokonując pozytywnego bilansu osiągnięć Justyniana nie odnosi się to do jego działań przeciw Ostrogotom⁷⁵.

W opisach Prokopiusza poświęconych realizacji konkretnych inwestycji budowlanych cesarza ciągle jest mowa o szeroko rozumianej opiece Boga nad nim oraz nad tym, co on robi. Niewątpliwie widać przesadę i przerysowanie osiągnięć i możliwości Justyniana, co jest widoczne między innymi w doborze słownictwa⁷⁶. Do tego, dodajmy, wręcz aż za bardzo panegirycznego obrazu władcy, który dzięki wsparciu Boga rozwiązuje najtrudniejsze problemy, nie pasuje sposób przedstawienia Justyniana w czasie choroby. W I księdze zawarte są bowiem dwie opowieści, jak Justynian doświadczył pomocy od Boga, odzyskując zdrowie za pośrednictwem interwencji świętych. Gdy wydawało się, że cesarz umarł, święci Kosma i Damian nawiedzili go w widzeniu sennym i uzdrowili (I 6, 5-6). Drugim razem władcy cierpiącemu na ból kolan pomogły relikwie 40 męczenników z Meliteny (I 7, 14). Te dwa opisy ukazujące ludzką słabość, bezradność i bezsilność chorego władcy raczej nie powinny być w ogóle wspomniane w tego typu utworze, jeśli zaś zostały, to w zupełnie innej konwencji⁷⁷.

Omawiając problematykę powstania *De Aedificiis*, trzeba ustalić, w jakim momencie panowania Justyniana pojawiła się potrzeba z jednej strony ukazania ogromu jego osiągnięć w rządzeniu państwem, szczególnie w sferze zapewnienia bezpieczeństwa poddanym, które trzeba ocenić pozytywnie i za które powinni mu być oni wdzięczni, z drugiej zaś przypominać na każdym możliwym miejscu, że Bóg wspiera cesarza przy realizacji jego projektów służących Bogu, państwu i jego mieszkańcom⁷⁸. Analizując kontekst historyczny pod tym kątem, wydaje się, że taka sytuacja mogła zaistnieć po najeździe Zabergana wodza Kutrigurów na Trację, który miał miejsce w marcu 559 r.⁷⁹

⁷⁵ Motyw pominięcia Italii ze względu na brak sukcesów Belizariusza wskazuje B. Rubin, *Prokopios*, kol. 299-300.

⁷⁶ Analiza słownictwa użytego przez Prokopiusza, czy przekroczył granice w pochlebstwach: P. Rousseau, *Procopius's Buildings and Justinian's Pride*, „Byzantion” 1988, t. 68, s. 121-130. Obrona relacji Prokopiusza w szerszym kontekście literackim: M. Whitby, *Pride and prejudice in Procopius' Buildings: imperial images in Constantinople*, „Antiquité Tardive” 2000, t. 8, s. 59-66; G. Greatrex, *Recent*, s. 50.

⁷⁷ Do tego zagadnienia wracam w II części opracowania.

⁷⁸ Powstanie takiego dzieła winno być związane z „okazją”, co przypomniał M. Whitby, *Procopius*, s. 137.

⁷⁹ Datacja najazdu według informacji Malalasa o najeździe Hunów i Słowian: Ioannis Malalae, *Chronographia*, Recensuit I. Thurn, Berolini et Novi Eboraci 2000, s. 421, 82-83. (Malalae XVIII 129). J.R. Martindale, *Zabergan 2*, [w:] *The Prosopography*, s. 1410. Najazd Zabergana wymaga odrębnego omówienia.

To wydarzenie jest powszechnie znane i wspomina się jako swoista kulminacja całego pasma nieszczęść, jakie dotknęły stolicę w tym czasie⁸⁰. Nie dostrzega się w pełni jego specyfiki, pomimo że na temat ówczesnej sytuacji w Konstantynopolu zachowała się obszerna relacja Agatiasza z Myriny, który napisał dzieło historyczne będące kontynuacją Prokopiusza.⁸¹ Atak Zabergana dotknął wielu mieszkańców Tracji i przyniósł wielkie straty materialne, tak jak inne, wcześniejsze nieszczęścia, lecz w przeciwieństwie do tych ostatnich, był przede wszystkim wizerunkową i prestiżową klęską Justyniana. Barbarzyńcy byli bowiem w stanie zagrozić stolicy i wszyscy jej mieszkańcy, łącznie z senatorami i najwyższymi urzędnikami mogli dostrzec słabość obrony granicy na Dunaju⁸².

Różnego rodzaju katastrofy naturalne i nieszczęścia często nawiedzały cesarstwo i Konstantynopol. Pożary, zamieszki, niedobory żywności, trzęsienia ziemi czy zaraza wywoływały niepokoje i strach wśród ludności⁸³. Justynian potrafił sobie doskonale poradzić w kryzysowych sytuacjach i pacyfikować nastroje⁸⁴. Tymczasem najazd Zabergana sprawił, że z murów Konstantynopola można było oglądać najeźdźców,

⁸⁰ Zestawienie informacji źródłowych o klęskach naturalnych w tym czasie: M. Meier, *Das andere*, s. 668-669; D. Stathakopoulos, *Famine and Pestilence in the Late Roman and Early Byzantine Empire. A Systematic Survey of Subsistence Crises and Epidemics*, Aldershot 2004, s. 304-306 (nr 134).

⁸¹ Powstało ono ok. 579-582 r. i składa się z pięciu ksiąg obejmujących wydarzenia z lat 552-559: A. Cameron, *Agathias*, Oxford 1970, s. 10; M.R. Cataudella, *Historiography*, s. 417-21; W. Treadgold, *The Early*, s. 279-290.

⁸² O wyjątkowości Konstantynopola ze względu na stołeczny status miasta: M.J. Leszka, T. Wolińska, *Cesarz, dwór i poddani*, [w:] *Konstantynopol-Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Warszawa 2011, s. 247-258; R. Pfeilschifter, *Der Kaiser und Konstantinopel. Kommunikation und Konfliktaustrag in einer spätantiken Metropole*, Berlin-Boston 2013.

⁸³ Zestawienie wzmianek o różnego rodzaju kataklizmach i klęskach nawiedzających cesarstwo w okresie 500-565 r.: M. Meier, *Das andere*, s. 656-670. Nastroje wśród ludności były pełne pesymizmu, chociaż starano się także racjonalnie podchodzić do klęsk naturalnych: M. Meier, *Prokop, Agathias, die Pest und das 'Ende' der antiken Historiographie. Naturkatastrophen und Geschichtsschreibung in der ausgehenden Spätantike*, „Historische Zeitschrift” 2004, t. 278, s. 296-298; A.F Bergmeier, *Natural Disasters and Time: Non-eschatological Perceptions of Earthquakes in Late Antique and Medieval Historiography*. „Millennium” 2021, s. 163.

⁸⁴ Justynian nie traktował nieszczęść dotyczących mieszkańców jako kary za swe złe rządy, lecz za grzechy samych poddanych. Według cesarza bluźnierstwo (błuznierstwo w stosunku do „prawdziwej” wiary, czy świętokradztwo) i homoseksualizm prowokowały gniew Boga i w rezultacie karę jak dotykała poddanych. Na takie postrzeganie tego problemu przez władcę wskazują zapisy w nowelach: 77 i 141; M. Meier, *Das andere*, s. 587-599; I. Milewski, „Zaraza zaczęła się od Egipcjan”. *Dżuma Justyniana widziana z perspektywy pandemii COVID-19*, „Studia Historica Gedanensia” 2021, t. 12, s. 26.

natomiast ludzie bogaci i wpływowi tracili bliskich i ponosili wielkie straty majątkowe⁸⁵. Niespodziewane zagrożenie najbogatszych ziem na południu Tracji i samej stolicy sprawiło, że na cesarza spadła fala krytyki⁸⁶.

Relacja Agatiasza poświęcona atakowi Zabergana zawiera informacje o sytuacji na obszarach objętych najazdem akcentujące opłakany stan kraju, brak oporu ze strony wojsk cesarskich, więc stojące wprost w opozycji do przekazu Prokopiusza zawartego w *De Aedificiis*. Według Agatiasza:

- Zabergan miał wtargnąć na terytorium Rzymian zimą przez Dunaj i bez przeszkód posuwał się przez opustoszałe Mezję i Scyтіę do Tracji (V 11, 6)⁸⁷.

ἔρμά τε εὐρὼν τὰ ἐκείνη χωρία καὶ μηδενὸς αὐτῶ κωλύματος γιγνομένου ἀνὰ τὰ πρόσω πορευομένη αὐτία ὃ γε Μυσίαν τε καὶ Σκυθίαν παραμειψάμενος τῇ Θράκῃ προσέβαλλεν⁸⁸.

- Po dokonaniu podziału sił na trzy części, sam wódz poprowadził 7 tysięcy jeźdźców na Konstantynopol⁸⁹. Kutrigurzy niepowstrzymywani pustoszyli okoliczne obszary (V 13, 1).

- Barbarzyńcy wdarli się w obręb Wielkich Murów, ponieważ fortyfikacje były zaniedbane i niebronione (V 13, 5-6).

- Sytuacja w Tracji i okolicach Konstantynopola była podobna jak na obszarach naddunajskich, gdyż te ziemie były również opuszczone i niestrzeżone:

ταῦτά τοι ἦ τε Θράκῃ καὶ τὰ πρὸς αὐτῇ τῇ βασιλίδι πόλει χωρία ἐρημά τε ἦν καὶ ἀφύλακτα⁹⁰.

Tymczasem według Prokopiusza Justynian dołożył wielkich starań, by zapewnić bezpieczeństwo europejskim prowincjom cesarstwa, na co wskazuje treść IV księgi *De Aedificiis*:

⁸⁵ Agatiasz (cyfry oznaczają kolejno: księgę, rozdział, ustęp) pisze, że Kutrigurowie dopuszczali się okrucieństw (V 13, 1-4). Gdy stali obozem koło miasta strach ogarnął nie tylko zwykłych ludzie, lecz też urzędników. Sytuacja wywarła wrażenie na cesarzu, który kazał zwieźć skarby z kościołów do stolicy i za Bosfor (V 14, 6-9). Z kolei Prokopiusz wspomina luksusowe posiadłości w okolicach stolicy (IV 9, 4-5).

⁸⁶ O relacji wspomina się w kontekście omawiania zjawiska „Kaiserkritik” w dobie rządów Justyniana. Relacja Agatiasza o Justynianie: B. Rubin, *Das Zeitalter*, s. 227-228; F. Tinnefeld, *Kategorien der Kaiserkritik in der byzantinischen Historiographie von Prokop bis Niketas Choniates*, München 1971, s. 37-42; M. Meier, *Das andere*, s. 427-443.

⁸⁷ Agatiasz V 14, 1. Tekst według wydania: Agathiae Myrinaei *Historiarum Libri quinque*, ed. R. Keydell, Berlin 1967, s. 180, 18-27 (dalej: Agatiasz). Przebieg wydarzeń: E. Stein, *Histoire du Bas-Empire*, t. II, Paris-Bruxelles-Amsterdam 1949, s. 536-7; A. Sarantis, *Justinian's*, s. 336-349.

⁸⁸ Agatiasz V 11, 6, s. 177, 26-28.

⁸⁹ Według Agatiasza po osiągnięciu Tracji Zabergan podzielił swe siły na trzy części. Jedną wysłał do Grecji, drugą do Chersonezu Trackiego (V 11, 7), a sam ruszył na Konstantynopol (V 12, 4-5).

⁹⁰ Agatiasz (V 14, 5), s. 181, 16-17.

- Ogólnie fortyfikacje w Europie powstały nad Dunajem (IV 1, 4). Cała koncepcja fortyfikowania Europy jest związana z Dunajem (IV 1, 12-14), który stał się pierwszą linią obrony (IV 1, 33):

πρόβολον δὲ ἰσχυρότατον αὐτῶν τε καὶ πάσης Εὐρώπης Ἰστρον ποταμὸν ποιεῖσθαι ἐθέλων⁹¹.

- Wzniesiono umocnienia w Tracji wzdłuż rzeki IV 7, 1-3.

- Fortyfikowano obszary Mezji (IV 7, 4-14), Scytii (IV 7, 15-20) i południowej części Tracji (IV 8, 4-21).

- Zadbano również o bezpieczeństwo bogatych okolic Konstantynopola: odbudowano Wielkie Mury (IV 9, 4-13).

Trudno natomiast ocenić, jak wyglądała sytuacja na Chersonzie Trackim w czasie ataku Zabergana ze względu na potrzebę odniesienia informacji Agatiasza o skutecznej obronie tamtejszych fortyfikacji do relacji Prokopiusza o ich budowie⁹².

W relacji Agatiasza pojawiają się poważne zarzuty, nie tylko co do fatalnego stanu, w jakim znajdowały się ziemie cesarstwa i ich obrona, lecz także zbyt małej liczebności ówczesnej armii oraz biernej polityki Justyniana w stosunku do barbarzyńców, wynikającej z jego podeszłego wieku⁹³.

Ὁ γὰρ βασιλεὺς ἐπειδὴ πρότερον Ἰταλίαν ξύμπασαν ἐχειρώσατο καὶ Λιβύην καὶ τοὺς μεγίστους ἐκείνους πολέμους διήνησε καὶ πρῶτος ὡς εἰπεῖν ἐν τοῖς κατὰ τὸ Βυζάντιον βεβασιλευκόσι Ρωμαίων αυτοκράτωρ ὀνόματι τε καὶ πράγματι ἂ πεδέδεικτο, ἐπειδὴ οὖν αὐτῷ ταῦτά τε καὶ ἄλλα ὅμοια τούτοις νεάζοντι ἔτι καὶ ἐρρωμένῳ ἐξείργαστο, τότε δὴ ἀμφὶ τὴν ἐσχάτην τοῦ βίου πορείαν (ἤδη γὰρ καὶ ἐγεγηράκει) ἀπειρηκέναι τοῖς πόνοις ἐδόκει, καὶ μᾶλλον τι αὐτὸν ἤρεσκε ξυγκρούειν ἐν σφίσι τοὺς πολεμίους δῶροις τε αὐτοῦς, εἴ που δεῆσοι, καταθωπεύειν καὶ ταύτη ἀμωσγέπως ἀποκρούεσθαι ἢ ἐφ' ἑαυτῷ πεποιθέναι καὶ μέχρι παντὸς διακινδυνεύειν⁹⁴.

Agatiasz z uznaniem i szacunkiem pisze o sukcesach z początkowej części panowania Justyniana. Zwycięstwa w Afryce i Italii przypadły cesarzowi, gdy był młody.

⁹¹ Haury, Wirth, *De Aedificiis*, s. 106, 21-23.

⁹² Prokopiusz podaje dokładne informacje o fortyfikacjach Chersonezu Trackiego (IV 10, 1-28). Jego dane trzeba jednakże odnieść do relacji Agatiasza. Podaje on Barbarzyńcy atakujący Chersonesz zostali odparci przez młodego Germanosa, krewnego cesarza (V 21, 1-3). Jak tylko dorósł, Justynian zrobił go dowódcą (V 21, 4). Przebieg walk (V 21,5 – V 23,4). Zdemoralizowani barbarzyńcy wycofali się do głównych sił Zabergana (V 23, 5). Dyskusja na stanem analizy sytuacji: G. Greatrex, *Recent*, s. 48-51. Do tego zagadnienia wracam w II części opracowania.

⁹³ Agatiasz (V 13, 7-8) dostarcza bardzo ważnych informacji na temat liczebności armii za Justyniana, które stanowią punkt wyjścia do rekonstrukcji stanu liczbowego i struktury wojsk cesarstwa: W. Treadgold, *Bizancjum i jego armia 284-1081*, Wodzisław Śląski 2011; S. Turlej, *Przebudowa armii rzymskiej przez Justyniana I. Zarys problematyki*, [w:] *Wojna i wojskowość w świecie starożytnym. Studia pod redakcją S. Sprawskiego*, Kraków 2015, s. 193-201.

⁹⁴ Agatiasz V, 14, 1, s. 180, 18-27.

Warto dodać, że podobnie jak Agatiasz charakteryzuje ówczesną politykę Justyniana wobec barbarzyńców piszący za cesarza Maurycjusza Menander Protektor⁹⁵. W relacji o rozmowach Justyniana z Awarami wspomina on o dawnych sukcesach cesarza, który pokonał Gelimera i Witigesę, lecz teraz jest już stary i unika wojen⁹⁶. Zatem krytyka Justyniana obecna w relacjach Agatiasza i Menandra odnosi się do końca panowania cesarza i wynika z jego niezdolności do rządzenia ze względu na podeszły wiek. Z perspektywy tego typu oskarżeń pod adresem cesarza zupełnie innej wymowy nabierają pochwały Justyniana u Prokopiusza. Przerysowanie osiągnięć i możliwości cesarza widoczne w konkretnych opisach inwestycji budowlanych doskonale odpowiada sytuacji, w jakiej znalazł się władca po ataku Zabergana na Trację. Nie musiało chodzić o przesadne zastosowanie typowej dla panegiryku pochwały czy zamierzonej, choć ukrytej, chęci ośmieszenia go, lecz z ówczesnej sytuacji, by odbudować wizerunek i autorytet starego i schorowanego władcy.

W świetle przeprowadzonej analizy wydaje się, że wydarzenia związane z katastrofą polityki obrony granicy na Dunaju w marcu 559 r. mogą stanowić punkt wyjścia do hipotetycznej rekonstrukcji genezy *De Aedificiis* jako dzieła mającego polemizować z zarzutami pod adresem cesarza, o jakich wspomina obszernie Agatiasz. Obraz ówczesnej sytuacji na obszarach dotkniętych najazdem i polityki cesarza u tego autora pozwala traktować jego przekaz jako swoistą antytezę poglądów głoszonych przez Prokopiusza w *De Aedificiis* na temat troski Justyniana o bezpieczeństwo państwa i jego mieszkańców oraz zdolności władcy do pomyślnego rozwiązywania wszystkich problemów dzięki pomocy Boga.

Bibliografia

- Agathiae Myrinaei *Historiarum Libri quinque*, ed. R. Keydell, Berlin 1967.
 Angold M., *Procopius's portrait of Theodora*, [w:] *Philellen. Studies in Honour of Robert Browning*, ed. C.N. Constantinides, Venezia 1996.
 Bagnall R.S., Cameron A., Schwartz S.R., Warp K.A., *The Consuls of the Later Roman Empire*, Atlanta 1987.
 Baldwin B., *Menander Protector*, „Dumbarton Oaks Papers” 1978, t. 32.
 Begass C., Φιλοκτίστης. *Ein Beitrag zum spätantiken Energetismus*, „Chiron” 2014, t. 44.
 Bergmeier A.F., *Natural Disasters and Time: Non-eschatological Perceptions of Earthquakes in Late Antique and Medieval Historiography*, „Millennium” 2021, t. 18.
 Cameron A., *Agathias*, Oxford 1970.

⁹⁵ Na temat Menandra i zachowanych fragmentów jego dzieła: B. Baldwin, *Menander Protector*, „Dumbarton Oaks Papers” 1978, t. 32, s. 99-125; M.R. Cataudella, *Historiography*, s. 422-24; W. Treadgold, *The Early*, s. 293-297.

⁹⁶ *The History of Menander the Guardsman*, ed. R. C. Blockley, Liverpool 1985, s. 48, 17-26 (Menander Fr V 1). M.R. Cataudella, *Historiography*, s. 425. Początki polityki Justyniana wobec Awarów: W. Pohl, *Die Awaren. Ein Steppenvolk in Mitteleuropa*, München 2002, s. 18-22.

- Cameron A., *Procopius and the sixth century*, London 1985.
- Cameron A., *History as text: coping with Procopius*, [w:] *The Inheritance of historiography 350-900*, ed. Ch. Holdsworth, T.P. Wiseman, Exeter 1986.
- Catafygiotu-Topping E., *On Earthquakes and Fires: Romanos' Encomium to Justinian*, „Byzantinische Zeitschrift” 1978, t. 71.
- Cesaretti P., *All'ombra di una preterizione: Proc. Aed. I I, I*, „Rivista di studi bizantini e neoellenici” 2008, t. 45.
- Cesaretti P., *Bona civitatibus ex historia (Proc. Aed. I I,2)*, „Nέα Πώμη” 2010, t. 7.
- Cesaretti P., *Procopio tra storia e visione*, [w:] P. Cesaretti, M. Fobelli, *Procopio di Cesarea. Santa Sofia di Costantinopoli un tempio di luce. (De aedificiis I 1,1-78)*, Milano 2011.
- Croke B., *Procopius, From Manuscripts to Books: 1400-1850*, „Histos” 2019, Supplement 9.
- Croke B., *The Search for Harmony in Procopius' Literary Works*, [w:] *A Companion to Procopius of Caesarea*, ed. M. Meier, F. Montinaro, Leiden-Boston 2022.
- Curta F., *The Making of the Slavs. History and Archaeology of the Lower Danube Region, c. 500-700*, Cambridge 2001.
- Downey G., *Justinian as builder*, „Art Bulletin” 1950, t. 32.
- Downey G., *Notes on Procopius, De Aedificiis, Book I*, [w:] *Studies Presented to David Moore Robinson*, vol. II, ed. G.E. Mylonas, D. Raymond, Saint Louis 1953.
- Downey G., *The Composition of Procopius „De Aedificiis*, „Transactions of the American Philological Association” 1947, t. 78.
- Elsner J., *The rhetoric of buildings in the De Aedificiis of Procopius*, [w:] *Art and text in Byzantine culture*, ed. L. James, Cambridge 2007.
- Evans J.A., *Procopius*, New York 1972.
- Evans J.A., *Procopius' De aedificiis as encomium*, [w:] *Studia in honorem Georgii Mihailov*, ed. A. Fol, Serdicae 1995.
- Evans J.A., *The Date of Procopius' Works; A Recapitulation of the Evidence*, „Greek, Roman and Byzantine Studies” 1996, t. 37.
- Greatrex G., *Procopius' attitude towards barbarians*, [w:] *Le Monde de Procope/The World of Procopius*, ed. G. Greatrex, S. Janniard, Paris 2018.
- Greatrex G., *Recent work on Procopius and the composition of Wars VIII*, „Byzantine and Modern Greek Studies” 2003, t. 27.
- Greatrex G., *The Date of Procopius' Buildings in the light of recent scholarship*, „Estudios bizantinos” 2013, t. 1.
- Greatrex G., *Procopius: Life and Works*, [w:] *A Companion to Procopius of Caesarea*, ed. M. Meier, F. Montinaro, Leiden-Boston 2022.
- Greatrex G., *Perceptions of Procopius in recent scholarship*, „Histos” 2014, t. 8.
- Howard-Johnston J., *The education and expertise of Procopius*, „Antiquité Tardive” 2000, t. 8.
- Hunger H., *Die Hochsprachliche profane Literatur der Byzantiner*, Bd. 1-2, München 1978.
- Hunger H., *On the Imitation (mimesis) of Antiquity in Byzantine Literature*, „Dumbarton Oaks Papers” 1969, t. 23/24.
- Ioannis Malalae *Chronographia*, rec I. Thurn, Berolini et Novi Eboraci 2000.
- Irscher J., *Justinian als Bauberr in der Sicht der Literatur seiner Epoche*, „Klio” 1977, t. 59.

Irmscher J., *Justinian als Bauherr und Förder der Kunst*, [w:] *Acta XIII Congressus Internationalis Archaeologiae Christianae, Split-Poreč, 25.09.-1.10.1994. Pars II*, ed. N. Cambi, E. Mariu. Città del Vaticano 1998.

Jordanis, *Romana et Getica*, ed. Th. Mommsen, MGH AA V/1, 1882.

Kaldellis A., *Procopius of Caesarea: Tyranny, History and Philosophy and the End of Antiquity*, Philadelphia 2004.

Krumbacher K., *Geschichte der Byzantinischen Literatur*, München 1897.

Leszka M.J., Wolińska T., *Cesarz, dwór i poddani*, [w:] *Konstantynopol-Nowy Rzym. Miasto i ludzie w okresie wczesnobizantyńskim*, red. M.J. Leszka, T. Wolińska, Warszawa 2011.

Martindale J.R., *The Prosopography of the Later Roman Empire*, vol. III, Cambridge 1992.

Meier M., *Das andere Zeitalter Justinians*, Göttingen 2003.

Meier M., *Prokop, Agathias, die Pest und das 'Ende' der antiken Historiographie. Naturkatastrophen und Geschichtsschreibung in der ausgehenden Spätantike*, „Historische Zeitschrift” 2004, t. 278.

Milewski I., „Zaraza zaczęła się od Egipcjan”. *Dżuma Justyniana widziana z perspektywy pandemii COVID-19*, „Studia Historica Gedanensia” 2021, t. 12.

Montinaro F., *Byzantium and the Slavs in the reign of Justinian. Comparing the two recensions of Procopius's Buildings*, [w:] *The Pontic-Danubian Realm in the Period of Great Migration*, ed. V. Ivanišević, M. Kazanski, Paris-Beograd 2012.

Montinaro F., *Power, Taste and the Outsider. Procopius and the Buildings Revisited*, [w:] *Shifting Genres in Late Antiquity*, ed. G. Greatrex, H. Elton, L. McMahon, Ashgate 2015.

Mullett M., *The Madness of Genre*, „Dumbarton Oaks Papers” 1992, t. 46.

Perrin-Henry M., *La place des listes toponomiques dans l'organisation du livre IV des Edifices de Procope*, [w:] *Geographica Byzantina*, ed. H. Ahrweiler (*Byzantina Sorbonensia*, 3), Paris 1981.

Pfeilschifter R., *Der Kaiser und Konstantinopel. Kommunikation und Konfliktaustrag in einer spätantiken Metropole*, Berlin-Boston 2013.

Pickett J., *Water and Empire in the De Aedificiis of Prokopius*, „Dumbarton Oaks Papers” 2017, t. 71.

Podlecki A.J., *Themistocles. A critical survey of the literary and archaeological evidence*, Montreal-London 1975.

Pohl W., *Die Awaren. Ein Steppenvolk in Mitteleuropa*. München 2002.

Procopé de Césarée, *Constructions de Justinien Ier (Περὶ Κτισμάτων/De aedificiis)*. *Introduction, traduction, commentaire, cartes et index par D. Roques*, publication posthume par E. Amato e J. Schamp, Alessandria 2011.

Procopii Caesariensis, *Opera Omnia. De Aedificiis libri VI*, vol. IV, rec. J. Haury, add. et corr. G. Wirth, Lipsiae 1964.

Prokopiusz z Cezarei, *O budowlach*, ed. P.Ł. Grotowski, Warszawa 2006.

Prostko-Prostyński J., *Iudicium Quinquievirale. Sąd senatorski w Rzymie i Konstantynopolu od Gracjana do Justyniana*, Poznań 2008.

Rapp C., *Literary Culture under Justinian*, [w:] *The Cambridge Companion to the Age of Justinian*, ed. M. Maas, Cambridge 2005.

Rhenanus B., *Procopii Caesariensis de rebus Gothorum, Persarum ac Vandalorum libri VII, una cum aliis mediorum temporum historicis*, Basel 1531,

- Ritter M., *Justinianus Eponymus: Überlegungen zur letzten Glanzzeit kaiserlicher Namensverleihungen an Städte*, „Byzantinische Zeitschrift” 2022, t. 115.
- Ritter M., *The Byzantine afterlife of Procopius’s Buildings*, „Dumbarton Oaks Papers” 2021 t. 75.
- Rousseau P., *Procopius’s Buildings and Justinian’s Pride*, „Byzantion” 1998, t. 68.
- Rubin B., *Prokopios von Kaisareia*, Stuttgart 1954.
- Rubin B., *Das Zeitalter Justinians*, Bd. 1, Berlin 1960.
- Sarantis A., *Justinian’s Balkan Wars. Campaigning, Diplomacy and Development in Illyricum, Thrace and the Northern World A.D. 527-565*, Prenton 2016.
- Sarris P., *Justinian: Emperor, Soldier, Saint*, New York 2023.
- Signes Codoñer J., *One history... in several instalments, Dating and genre in Procopius’ work*, „Rivista di studi bizantini e neoellenici” 2017, t. 54.
- Stathakopoulos D., *Famine and Pestilence in the Late Roman and Early Byzantine Empire. A Systematic Survey of Subsistence Crises and Epidemics*, Aldershot 2004.
- Stein E., *Histoire du Bas-Empire*, t. II, Paris-Bruxelles-Amsterdam 1949.
- Stewart M., *Masculinity, Identity, and Power. Politics in the Age of Justinian. A Study of Procopius*, Amsterdam 2020.
- The History of Menander the Guardsman*, ed. R.C. Blockley, Liverpool 1985.
- Tinnefeld F., *Kategorien der Kaiserkritik in der byzantinischen Historiographie von Prokop bis Niketas Choniates*, München 1971.
- Treadgold W., *Bizancjum i jego armia 284-1081*, Wodzisław Śląski 2011.
- Turlej S., *Justiniana Prima: An Underestimated Aspect of Justinian’s Church Policy*, Kraków 2017
- Turlej S., *Przebudowa armii rzymskiej przez Justyniana I. Zarys problematyki*, [w:] *Wojna i wojskowość w świecie starożytnym. Studia pod redakcją S. Sprawskiego*, Kraków 2015.
- Turquois E., *Technical Writing, Genre and Aesthetic in Procopius*, [w:] *Shifting Genres in Late Antiquity*, ed. G. Greatrex, H. Elton, Farnham 2015.
- Veh O., *Zur Geschichtsschreibung und Weltauffassung des Prokop v. Caesarea, III Teil*. „Der Geschichtsscheiber Agathias, Wissenschaftliche Beilage zum Jahresbericht des Gymnasium Christian-Ernestinum”, Bayreuth 1953.
- Whately C., *Procopius on Soldiers and Military Institutions in the Sixth-Century Roman Empire*, Leiden-Boston 2021.
- Whitby Ma., *Procopius’ Buildings, Book I: a Panegyric perspective*, „Antiquité Tardive” 2000, t. 8.
- Whitby, *Justinian’s Bridge over the Sangarius and the Date of Procopius*, „Journal of Hellenic Studies” 1985, t. 105.
- Whitby M., *Pride and prejudice in Procopius’ Buildings: imperial images in Constantinople*, „Antiquité Tardive” 2000, t. 8.
- Whitby M., *The Emperor Maurice and his historian: Theophylact Simocatta on Persian and Balkan Warfare*, Oxford 1988.
- Whitby M., *Procopius’ Buildings and Panegyric Effect*, [w:] *A Companion to Procopius of Caesarea*, ed. M. Meier, F. Montinaro, Leiden-Boston 2022.

Rafał Szewczyk <https://orcid.org/0009-0001-2820-5804>

Uniwersytet Łódzki

e-mail: rafalszewczyk2001@gmail.com

Kilka uwag o armii mongolskiej w XIII w.

A few remarks on the Mongol army in the 13th century

Abstrakt

Podstawowym elementem, który decydował o powodzeniu ekspansji Mongołów, była armia, zorganizowana w systemie decymalnym, więc podzielona na oddziały złożone z dziesięciu (arban), stu (jaghun), tysiąca (mingan) oraz dziesięciu tysięcy (tümen) wojowników. Klasyfikacja ta jednak, co można wywnioskować na podstawie porównawczej analizy źródeł chińskich oraz europejskich, była nieco bardziej skomplikowana. Jaghun, mingan oraz tümeny dzielono bowiem dodatkowo na niższe (najmniej liczne), środkowe oraz wyższe (najliczniejsze). Istotnym elementem mongolskiej maszyny wojennej był system trzech skrzydeł, polegający na podziale imperium mongolskiego na trzy obszary, z których rekrutowano wojowników do udziału w wojnach. Dodatkowo w mongolskim systemie militarnym ważną funkcję pełniła *keshig*, gwardia wielkich chanów, wywodząca się od najemników (nökod), zajmująca się ochroną władców i administracją. Pozycja gwardzistów znacznie osłabła w drugiej połowie XIII w., kiedy część administracyjnych kompetencji *keshik* przekazano administracji cywilnej. W tekście poruszono również dwa inne zagadnienia. Pierwsze dotyczące znaczenia terminu, *go-ong*, czyli osoby pełniącej obowiązki władcy, a drugie problemu używania trucizn przez wojowników mongolskich.

Abstract

The basic element that determined the success of the Mongol expansion was the army, organized in a decimal system, and therefore divided into units consisting of ten (arban), one hundred (jaghun), one thousand (mingan) and ten thousand (tümen) warriors. This classification, however, as can be concluded from a comparative analysis

of Chinese and European sources, was slightly more complicated. These units, apart from the arban, were divided into lower (the least numerous), middle and upper (the most numerous). An important element of the Mongol war machine was the system of three wings, which consisted in dividing the Mongol Empire into three areas, from which warriors were recruited to participate in wars. In addition, in the Mongol military system, the keshig, derived from mercenaries (nökod) of the tribal rulers, played an important role, dealing with the protection of great khans and administration. The position of the guards weakened significantly in the second half of the 13th century, when part of the administrative competences of the *keshik* were transferred to the civil administration. The text also explains two other issues: the first relates to the meaning of the term *go-ong*, i.e. a person performing the duties of the ruler. The second issue concerns the use of poisons by Mongol warriors.

Słowa kluczowe: Czyngis-chan, imperium mongolskie, armia mongolska, *keshik*, tümen, Mukali

Keywords: Chinggis Khan, Mongol Empire, Mongol army, *keshik*, tümen, Muqali

Armia mongolska, czyli siła, która zapewniła Czyngis-chanowi¹ (1154/1161-1227) i kolejnym wielkim chanom dużą popularność w wiekach późniejszych², dotychczas cieszyła się zainteresowaniem badaczy³, choć nie tak dużym, jak historia ży-

¹ Podstawowe informacje o wielkim chanie można znaleźć w: M. Rossabi, *The Mongols. A Very Short Introduction*, Oxford 2012, s. 15-34; T. May, *The Mongol Empire*, Edinburgh 2018, s. 22 i n.; P. Ratchnevsky, *Chinggis Khan. His Life and Legacy*, tłum. T. Nivison Haining, Oxford 1991; D.O. Morgan, *The Mongols*, wyd. 2, Malden 2007, s. 49-50; R. Grousset, *The Empire of the Steppes. A History of Central Asia*, tłum. N Walford, New Brunswick 1970, passim; J. Weatherford, *Chinggis Khan and the Making of the Modern World*, New York 2004, passim; Zhao Gong, *A Memorandum on the Mong-Tatars*, [dalej: Zhao Gong], [w:] *The Rise of the Mongols. Five Chinese Sources*, ed. C.P. Atwood, L.A. Struve, Indianapolis 2021, § 2; L. de Hartog, *Chinggis Khan. Conqueror of the World* London 2004; F. McLynn, *Chinggis Khan. His Conquests, His Empire, His Legacy*, Boston 2015; L. Podchorodecki, *Czyngis-chan*, Warszawa 1991; W. Zatorski, *Czyngis-chan* Warszawa 1939. O sytuacji politycznej na Wielkim Stepie przed narodzinami Temudżyna (Czyngis-chana): Masaki Sugiyama, *Ménggǔ dìguó yǔqí mànxǎng de hòushi* [*Imperium mongolskie i jego dziedzictwo*], tłum. Beijing Daily Press, Beijing 2020, 40 et. seq.; P.B. Golden, *Inner Asia c. 1200*, [w:] *The Cambridge History of Inner Asia. The Chinggisid Age*, red. N. di Cosmo, A.J. Frank, P.B. Golden, Cambridge 2009, s. 21 i n.; M. Burgan, *Empire of the Mongols. Revised Edition*, Chelsea 2009, s. 23.

² „Romantyczny” obraz wielkiego zdobywcy fascynował również nazistów: R. Bretmann, *Hitler and Genghis Khan*, „Journal of Contemporary History” 1990, vol. 25, no. 2/3, s. 337-351.

³ Wyjątek od reguły stanowią przede wszystkim trzy prace, dwie dotyczące przede wszystkim sztuki wojennej Mongołów, jedna zaś uzbrojenia stepowych wojowników: T. May, *The Mongol Art of War. Chinggis Khan and the Mongol Military System*, Barnsley 2007; C. Peers, *The Mongol War*

cia Czyngis-chana oraz jego podbojów⁴. Można zaznaczyć, że mniejsze zainteresowanie jest niezasłużone – w końcu przyczyną sukcesów kampanii wojennych Temudżyna było sprawnie zorganizowane wojsko, nie zachodziła natomiast sytuacja odwrotna.

W niniejszym tekście skupiłem się przede wszystkim na zagadnieniach związanych z organizacją armii mongolskiej. Przedmiotem mojego zainteresowania były zatem: system decymalny – w rozważaniach go dotyczących skupiłem się na dodatkowej klasyfikacji liczebności oddziałów, która pojawiła się w kronice dynastii Yuan, *Yuán Shǐ* (*Dzieje Yuan*). Następnie zwróciłem uwagę na problem dotyczący podziału armii mongolskiej na trzy skrzydła – starałem się udowodnić, że był to system podziału imperium mongolskiego na trzy obszary, z których rekrutowano wojowników do kampanii wojennych. Ostatnia z kwestii dotyczących organizacji armii mongolskiej w tym tekście dotyczy *kesbig*, czyli gwardii wielkich chanów. W tej części tekstu opisałem genezę powstania tej formacji, zwróciłem uwagę na podział na gwardię dzienną i nocną oraz wykazałem, że poza wzmiankowanymi oddziałami, mającymi charakter wojskowy, istniały w *kesbig* także inne jednostki, zajmujące się m.in. tworzeniem dokumentacji, pisanem kronik czy sprawowaniem opieki nad uzbrojeniem. Ponadto podjąłem się próby wyjaśnienia znaczenia terminu *go-ong* (*guówáng*), używanego w stosunku do jednego z mongolskich wodzów – Mukalego, który w mojej ocenie, oznacza osobę pełniącą obowiązki cesarza, nie zaś „księcia państwa”, jak twierdzili niektórzy badacze. Kilka uwag poświęciłem również kwestii stosowania trucizn w armii mongolskiej, dochodząc do wniosku, że baza źródłowa (mowa tu w zasadzie jedynie o kronice Mistrza Rogera) jest zbyt wątpliwa, by tak jak Mclynn, Nicol i Szpakowski twierdzić, że zatrucie broni przez wojowników mongolskich było częstym zjawiskiem.

Jeśli chodzi o źródła, starałem się wykorzystać wszystkie znane przekazy, odnoszące się do mongolskiej wojskowości – niezależnie od tego, czy napisano je w Europie, czy Azji. W kontekście organizacji armii koczowników najważniejsza okazała się wzmiankowana już kronika *Yuán Shǐ*, w której w dość szczegółowy sposób opisano system militarny Mongołów. Informacje zawarte w tym dziele, porównane z innymi cytowanymi w tym artykule źródłami, pozwoliły na uzupełnienie kilku luk w wiedzy odnośnie do armii wielkich chanów. Dane z chińskiej kroniki okazały się szczególnie

Machine, Barnsley 2015, s. 65-128; W. Świątosławski, *Uzbrojenie koczowników Wielkiego Stepu w czasach ekspansji Mongołów (XII-XIV w.)*, „Acta Archaeologica Lodziensia” 1996, t. 40, s. 7-114.

⁴ Powstała liczna literatura na ten temat. Za najbardziej interesujące ujęcia uznaję: Yélù Chéng, *Ménggǔ dìguó èrbǎi nián 1: Dìguó xīngqǐ* [Dwieście lat imperium mongolskiego, część 1: powstanie imperium], Beijing 2021, passim; T. May, *The Mongol Conquests in World History*, London 2012; C.F. Sverdrup, *The Mongol Conquests. The Military Operations of Genghis Khan and Sübe'tei*, Solihull 2016; *The Mongol World*, red. T. May, M. Hope, London 2022, s. 89-241; J.J. Saunders, *The History of the Mongol Conquests*, New York 1977; P. Jackson, *The Mongols and the West, 1221-1410*, wyd. 2, London 2015; idem, *The Mongols and the Islamic World. From Conquest to Conversion*, New Haven 2017.

istotne, gdy chodzi o potwierdzenie obserwacji Jana di Piano Carpiniego, C. de Bridii i Marko Polo, dotyczących różnic w liczebności poszczególnych oddziałów w armii koczowników. Dzieło to było również bardzo pomocne w uszczegółowieniu informacji o gwardii wielkich chanów, której pobieżną charakterystykę można odnaleźć w *Tajnej historii Mongołów*.

System decymalny

Sztuka wojenna koczowników pochodzących z Wielkiego Stepu przechodziła umiarkowane przemiany na przestrzeni stuleci; podobnie miały się sprawy z organizacją ich wojska. Wojownicy mongolscy, gdyby zestawili ich oddziały z jednostkami, jakie mogli wystawić *Xiōngnú*⁵, nie różniliby się wiele od swoich „starszych kuzynów”⁶. Owo podobieństwo jest szczególnie widoczne w kontekście organizacji armii, bowiem i *Xiōngnú*⁷, i Mongołowie korzystali z systemu decymalnego⁸. Podział dziesiętny pełnił dwojaką funkcję w bardzo zmilitaryzowanym społeczeństwie mongolskim⁹. Po pierw-

⁵ Konfederacja plemion koczowniczych zamieszkująca Wielki Step od ok. III w. p.n.e. do I w. n.e.

⁶ O niektórych różnicach w wojskowości koczowników na przestrzeni dziejów: S. Rumschlag, *One Bow (or Stirrup) Is Not Equal to Another: A Comparative Look At Hun and Mongol Military Technologies*, „The Silk Road” 2018, vol. 16, s. 78-90.

⁷ B.K. Miller, *Xiongnu. The First Nomadic Empire*, Oxford 2024, s. 78. Systemu decymalnego używano także w dynastii Liao i dwóch kaganatach tureckich: K.A. Wittfogel, Feng Chia-Sheng, *History of Chinese Society. Liao (907-1125)*, Philadelphia 1949, s. 433; P.B. Golden, *The Ethnogenic Tale of the Türks*, „The Medieval History Journal” 2018, vol. 21, no. 2, s. 306. Europejska wojskowość wczesnego i dojrzałego średniowiecza również rozwijała się powoli: J. Beeler, *Warfare in Feudal Europe, 730-1200*, London 1971, s. 10.

⁸ O systemie decymalnym w źródłach: Jan di Piano Carpini, *Historia Mongołów*, [w:] *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a Świat Mongolski w połowie XIII wieku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1993, s. 136, 141, 154 (dalej: *Spotkanie dwóch światów*); C. de Bridia, *Historia Tatarów*, [w:] *Spotkanie dwóch światów*, s. 237; Marko Polo, *Opisanie świata*, tłum. A.L. Czerny, oprac. M. Lewicki, Warszawa 1993 s. 167, 194-195 (dalej: Marko Polo); Wilhelm Rubruk, *Opis Podróży*, tłum. i oprac. M. Olszewski, Kęty 2007, s. 112; Juvaini ‘Ala-ad-Din ‘Ata-Malik, *The History of the World Conqueror*, (dalej: Juvaini I), tłum. i oprac. J.A. Boyle, t. 1, Cambridge 1958, s. 31; Rashiduddin, *Jami’ u’t-tawarikh: Compendium of Chronicles*, [dalej: Rashid/Thackston], red. Ş. Tekin i G. A. Tekin, tłum. W.M. Thackston, Harvard 1998, s. 272; Sòng Lián et. al., *Yuán Shǐ [Dzieje Yuan]*, [dalej: *Yuán Shǐ*], rozdz. 98, <https://chinesenotes.com/yuanshi/yuanshi098.html> (dostęp: 20.06.2024); Zhao Gong, § 5, § 11; Peng Daya i Xu Ting, *A Sketch of the Black Tatar*, [dalej: Peng Daya i Xu Ting], tłum. i oprac. Ch.P. Atwood, L. Struve, [w:] *The Rise of the Mongols. Five Chinese Sources*, Indianapolis-Cambridge 2021, § 31.1, § 32.

⁹ Według szacunków T. Maya populacja mongolska sięgała na początku XIII w. 950 tys. osób w tym 150 tys. wojowników, co oznacza, że blisko 1/6 nomadów służyła w wojsku bezpośrednio

sze, przypisywał ludzi do konkretnej osoby (najczęściej członka/członkini rodu czynigysydów lub któregoś z wodzów) i terytorium – taką jednostkę społeczno-terytorialną koczownicy nazywali ulusem¹⁰. Po drugie, dzielił armię koczowników na mingany (tyśiące), jaghuny (setki) oraz arbany (dziesiątki). Mongołowie po kurułtaju¹¹ z 1206 r.¹² zaczęli także tworzyć największe pod względem liczebności oddziały: tümeny, które miały składać się z dziesięciu tysięcy wojowników.

Liczebność tümenu rzadko osiągała przewidziany stan. Wojskowa administracja imperium mongolskiego dzieliła bowiem ten rodzaj oddziału na trzy kategorie: tümen niższy (min. 3 tys. wojowników), tümen środkowy (min. 5 tys. wojowników) oraz tümen wyższy (min. 7 tys. wojowników)¹³. Gradacja ze względu na liczebność obejmowała też mniejsze oddziały, wyłączając arbany.

Tümeny były również największą jednostką administracyjną ulusów, traktowanie więc tego oddziału w kategoriach *stricto* wojskowych może być błędne. Jest bardzo prawdopodobne, iż tümeny osiągały stan dziesięciu tysięcy osób, ale mieszkańców, nie zaś wojowników. Dopiero z mieszkańców rekrutowano żołnierzy (40-50% podawanego składu osobowego). Świadczyć może o tym fragment *Yuán Shǐ*, kroniki dynastycznej dynastii Yuan¹⁴, w którym napisano: *Tych z dziesięcioma tysiącami mę-zów uważano za [posiadaczy – R.Sz.] dziesięciu tysięcy gospodarstw domowych, tych*

(nie można zapominać o licznych rzemieślnikach oraz kobietach, zajmujących się wyrobem uzbrojenia i utrzymaniem obozów w trakcie kampanii wojennych): *The Mongol Art*, s. 28.

¹⁰ Więcej na temat systemu ulusów: P. Jackson, *From Ulus to Khanate: The Making of the Mongol States c. 1220-c. 1290*, [w:] *The Mongol Empire and Its Legacy*, red. R. Amitai-Preiss, D.O. Morgan, Leiden 1999, s. 12-39.

¹¹ Zgromadzenie elit imperium mongolskiego, podczas którego podejmowano decyzje o najważniejszych sprawach dla państwa.

¹² Wówczas Temudżyna ogłoszono Czyngis-chanem.

¹³ Cf.: T.T. Allsen, *Mongol census taking in Rus', 1245-1275*, „Harvard Ukrainian Studies” 1981, vol. 5, s.1, s. 52; idem, *Mongol Imperialism: The Policies of the Grand Qan Möngke in China, Russia, and the Islamic Lands, 1251-1259*, Berkeley 1987, s. 193-194; D.O. Morgan, *The Mongol Armies in Persia*, „Der Islam” 1979, t. 56, s. 83 i n. Ze względu na brak jakichkolwiek źródeł podających dokładniej liczebność danych grup tümenów w danym czasie najbezpieczniej byłoby szacować rzeczywisty stan osobowy każdego z nich na ok. 40-50 % podawanego składu osobowego. Choć J.M. Smith upierał się, iż każdy tümen rzeczywiście liczył 10 tys. wojowników. Przytaczane przez badacza próby opracowania modelu wypasu bydła dla XIII-wiecznej armii mongolskiej, bazujące na XX-wiecznych danych dot. hodowli bydła i koni w Mongolii, wydają się raczej „wrózeniem z fusów”, nie prowadzącym do poprawnych wniosków: cf.: J.M. Smith, *Ayn Jalüt: Mamlük Success or Mongol Failure?*, „Harvard Journal of Asiatic Studies” 1984, vol. 44, no. 2, s. 308-310. Rozbieżności w poglądach Morgana i Smitha omówiono w: C.F. Sverdrup, *Numbers in Mongol Warfare*, „Journal of Medieval Military History” 2010, vol. 8, s. 109-118.

¹⁴ O źródle: E. Wilkinson, *Chinese History. A New Manual*, Cambridge 2013, s. 779-780.

z tysiącami mężów za [posiadających – R.Sz.] *tysiące gospodarstw domowych, tych zaś z setkami mężów uważano za [posiadaczy – R.Sz.] setki gospodarstw domowych*¹⁵.

Europejczycy mający kontakt z Mongołami - co nie dziwi ze względu na to, że dopiero poznawali „obcy świat” - nie czynili tak dokładnych obliczeń. Choć można wspomnieć, że Benedykt Polak oraz Marko Polo zaobserwowali nierówną liczebność tümenów. Polski franciszkanin zauważył *dowódcę jakiegoś wojska, który dowodził osmioma tysiącami zbrojnych, z kolei włoski podróżnik Kataja zwanego Czenku, mającego pod sobą sześć tysięcy ludzi*¹⁶.

Ranga wodza	Typ oddziału		
	Wyższy	Środkowy	Niższy
Dowódca tümenu	7000-10000	5000-7000	3000-5000
Dowódca minganu	700-1000	500-700	300-500
Dowódca jaghunu	70-100	-	50-70

Tab. 1. Struktura systemu decymalnego w armii mongolskiej¹⁷

Trzy skrzydła

Dotychczas podział na trzy skrzydła traktowano jako rozróżnienie zachodzące w armii mongolskiej na szczeblu taktycznym podczas bitew¹⁸. Wobec tego koczownicy w czasie starcia mieli ustawiać się w szyku podzielonym na skrzydła prawe, lewe oraz centrum. Podział wprowadzono¹⁹ podczas wielkiego kurultaju w 1206 r., wówczas też Czyngis-chan zreorganizował armię, dzieląc ją na trzy skrzydła: prawe pod dowódz-

¹⁵ *Wèi jué zhì chóng bēi, zhǒng wàn fū zhě wéi wàn bù, qiǎnfū zhě wéi qiān bù, bǎi fū zhě wéi bǎi bù*: *Yuán Shǐ*, rozdz. 98, <https://chinesenotes.com/yuanshi/yuanshi098.html> (dostęp: 20.06.2024).

¹⁶ Benedykt Polak, *Sprawozdanie*, [w:] *Spotkanie dwóch światów*, s. 224; Marko Polo, s. 206-207.

¹⁷ Oprac. za: Ch'i Ch'ing Hsiao, *The Military Establishment of the Yuan Dynasty*, Harvard 1978, s. 171.

¹⁸ W. Świątosławski, *The Organization of the Mongols' War Expeditions in the twelfth and thirteenth Centuries*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae” 2002, t. 15, s. 35. Praktyka ta przetrwała do czasów dynastii Qing (ok. 1648–1912): Dzengšo, „My service in the army”. *The diary of a Manchu soldier in seventeenth-century China*, tłum. i oprac. N. di Cosmo, London 2006, s. 57, 62.

¹⁹ Wprowadzono formalnie, u koczowników taki podział obowiązywał prawdopodobnie wcześniej. Autor/autorzy *Tajnej historii Mongołów* starali się pokazać Temudżyna jako wybitnego reformatora, przypisując mu dokonania, których nie był autorem: w ten sam sposób opisano „stworzenie” systemu decymalnego we wskazanym źródle, mimo że, jak wspominałem wcześniej, istniał on u nomadów od czasów antycznych; vide: przyp. 7.

twem Bo'orczu, lewe, którym dowodził Mukali, i centralne pod komendą Naja'a²⁰. Nie ma zatem powodu, by kwestionować zasadność wskazanych wyżej wniosków, tym niemniej można je nieco rozszerzyć.

Warto zauważyć, iż Mongołowie, konstruując swój system zarządzania państwem, najczęściej łączyli funkcje wojskowo-administracyjne w osobie danego urzędnika czy wodza. Podobną rolę odgrywał w mongolskiej administracji podział terytorialny, tak jak miało to miejsce w przypadku opisanych wyżej tümenów, o dualistycznym charakterze²¹ i wspomnianych trzech skrzydeł. Jak sądzę, ich podstawową funkcją był podział wielkiego ulusu Mongołów (imperium mongolskiego) na trzy okręgi, z jakich rekrutowano wojowników: centralny, którego osobistym zwierzchnikiem był wielki chan, oraz prawy i lewy – przypisane danym wodzom, cieszącym się zaufaniem władcy. Tak podzielona armia mogła prowadzić działania na różnych teatrach działań wojennych – a więc, przypuszczalnie, z wojska z lewego skrzydła, przebywającego na zachodzie Mongolii, wykorzystano głównie w trakcie inwazji na Chiny (gdzie dowódcą do swojej śmierci w 1223 r. był Mukali), a ze skrzydła prawego, umiejscowionego na wschodzie Mongolii, głównie w czasie najazdu na Europę. Skrzydło centralne można traktować jako swego rodzaju odwód dla pozostałych skrzydeł. System ten w 1271 r., kiedy to Kubilaj ogłosił się cesarzem dynastii Yuan, przeszedł zasadnicze przemiany. Administracyjno-wojskowe kompetencje zarządców tego systemu rozdzielono między Radę Wykonawczą i Radę Wojskową. Każda z nich była zarządzana przez 12 urzędników, podlegających bezpośrednio wielkiemu chanowi²².

O tym, że podziału na okręgi wojskowe nie przestrzegano ściśle, może świadczyć to, iż do inwazji na Ruś Ugedej zmobilizował „wszystkich starszych synów” – a wedle założenia tego systemu rekrutacja powinna być prowadzona tylko w skrzydle lewym. Peng Daja i Xu Ting pisali ponadto – a przebywali zaś w skrzydle prawym – że koczownicy z Mongolii Wschodniej, zabierali na wyprawę chłopców z tego terytorium, wyruszając na Ruś²³.

Mukali go-ong, czyli o dwuwładzy w imperium mongolskim

Za interesujący zabieg polityczny, jaki w historii państwa mongolskiego nigdy się nie powtórzył, można uznać mianowanie Mukalego, jednego z najzdolniejszych

²⁰ *Mongolyn Nauch Touchoo* [Tajna historia Mongołów], [dalej: *Tajna historia*/Damdinsurën], tłum. i oprac. T. Damdinsurën, 2019 b.m.w., § 220; *Tajna historia Mongołów. Anonimowa kronika mongolska z XIII wieku*, [dalej: *Tajna historia*/Kałużyński], tłum. i oprac. S. Kałużyński, Warszawa 1970, § 220.

²¹ D. Ostrowski, *The tamma and the dual-administrative structure of the Mongol Empire*, „Bulletin of the School of Oriental and African Studies” 1998, vol. 61, no. 2, s. 262-277; D.O. Morgan, *The Mongol Armies*, s. 90.

²² Cf.: Marko Polo, s. 229-231; D. Ostrowski, op. cit., s. 267.

²³ Peng Daya i Xu Ting, § 47.1

wodzów Temudżyna²⁴ i dowódcę tumenu lewego skrzydła, go-ongiem (1206 r.). Wyjaśnienie znaczenia tego terminu jest dość problematyczne, jeśli weźmie się pod uwagę, że tłumacze – S. Kałużyński i W. M. Thackston – błędnie kojarzą go z tytułem *kuo-wang* (system Wade’a-Gilesa, w zapisie pinyin, jakiego używam: *guówáng*), który według pierwszego z nich ma oznaczać „księcia domu panującego”²⁵. Nie jest to jednak zgodne z prawdą, w języku chińskim istnieje kilka określeń na księcia, ale żadne z nich nie brzmi „*kuo wang*”: 王子 / *wáng zǐ*; 亲王 / *qīn wáng*; 皇子 / *huáng zǐ*, zaś „księcia domu panującego” można nazwać w następujący sposób: 太子 / *tài zǐ*; 皇太子 / *huáng tài zǐ*; 王儲 / *wáng chú*. Wobec powyższego, optowałbym za skojarzeniem tytułu go-onga z chińskim określeniem 國王 / *guówáng*, oznaczającym króla bądź władcę, tym bardziej, że Mukali nigdy nie został adoptowany przez Temudżyna, nie mógł więc być „księciem domu panującego”.

W tym miejscu pojawia się kolejny problem: w jaki sposób wielki ulus Mongołów mógł posiadać dwóch władców? Nieco pokrętniej odpowiedzi dostarcza Zhao Gong, dyplomata południowej dynastii Song, podróżujący na Wielki Step w 1221 r.²⁶ Pisze bowiem o Mukalim jako o: *wielkim nauczycielu, księciu państwa, głównodowodzącym, jakiemu powierzono jazdę i piechotę cywilizowanego świata, ale też pełniącym obowiązki cesarza*²⁷. Mukalego darzono najprawdopodobniej tak wielkim szacunkiem, że traktowano go jako członka rodziny Temudżyna (stąd książę), natomiast zapożyczony z języka chińskiego termin 國王 / *guówáng* oznaczał dla Mongołów *pełniącego obowiązki cesarza*, gdyby Czyngis-chan nie mógł ich wykonywać. Miało to np. miejsce, kiedy wielki chan objął dowództwo w kampanii przeciw Chorezmowi w latach 1219-1221 i nie przebywał w Mongolii przez większość czasu. Warto odnotować, że żadne z dzieci wielkiego chana nie otrzymało drugiego najważniejszego stanowiska w państwie, co można tłumaczyć brakiem zaufania starzejącego się władcy w stosunku do swojego potomstwa.

²⁴ Bardzo krótka i ogólną notę biograficzną tej postaci można przeczytać w: P.D. Buell, *Historical Dictionary of the Mongol World Empire*, Lanham 2003, s. 199. Ojciec Mukalego, miał zasłużyć się podczas walk z Najmanami. Można chyba uważać, że zasługi ojca otworzyły młodemu wodzowi drogę do kariery, ponieważ, jak podano w Yuán Shǐ, Mukali znajdował się w bliskim otoczeniu Temudżyna, początkowo w charakterze nokera (ocalił chana przed atakiem bandytów); vide: Yuán Shǐ, rozdz. 119. Inaczej przedstawiono wczesny etap życia wodza w *Tajnej historii* Mongołów: wg. przekazu pochodził z plemienia Dżurkinów, które zdradziło Temudżyna, i został oddany przez ojca, Gu’un U’a, do służby Temudżynowi: cf.: *Tajna historia*/Kałużyński, § 137; *Tajna historia*/Damdinsurén, § 137.

²⁵ *Tajna historia*/Kałużyński, § 202, przyp. 146. Tytuł u Thackstona bez wyjaśniania, co oznacza: *Rashid*/Thackston, s. 227, przyp. 3.

²⁶ Krótką notę biograficzną tej postaci sporządzono w: C.P. Atwood, *Preface*, [w:] *The Rise of the Mongols. Five Chinese Sources*, tłum. i oprac. C.P. Atwood, L. Struve, Indianapolis 2021, s. 197-199.

²⁷ Zhao Gong, § 5.

Wykorzystanie trucizn w armii mongolskiej

Interesującym problemem pozostaje ciągle to, czy mongolscy wojownicy używali trucizn w trakcie walki. Zwracają na to uwagę przede wszystkim F. Mclynn²⁸, D. Nicole i W. Szpakowski²⁹. Kłopot w tym, że swoich twierdzeń nie opatrzyli przypisami, natomiast weryfikacja podanych przez nich informacji w źródłach jest praktycznie niemożliwa ze względu na brak większej ilości odniesień do trucizn³⁰.

Według pierwszego ze wzmiankowanych wyżej badaczy koczownicy mieli zatrucić swoją broń³¹ – jest to jednak wniosek na tyle ogólny, iż nie mówi nam za wiele o procesie stosowania trucizn³². Szpakowski i Nicole twierdzą zaś, że koczownicy stosowali trucizny nakładane na groty strzał (*choron*). Owe trucizny dzieliły się, według badaczy, na roślinną³³ i zwierzęcą. Drugą z nich pozyskiwano od żmij (*mogain choran*)³⁴. Oba rodzaje trucizn to – według Autorów – neurotoksyny, powodujące poprzez paraliż układu nerwowego nagłą śmierć ofiary³⁵.

Kończąc ten wątek, trzeba zauważyć, że twierdzenia przywoływanych wyżej badaczy mają wątle podstawy źródłowe. Jak uważam, wymienieni historycy w sposób nieuprawniony starają się wykreować obraz mongolskich wojowników-trucicieli, z których to niemal każdy – wyruszając na wojnę – zaopatrzone był w odpowiednią ilość toksyn, jakie później nakładał na broń. Trucizny te, zauważają jednak Nicol i Szpakowski, nie występowały przecież na Wielkim Stepie powszechnie. Pobierano je, jak twierdzą Autorzy, jedynie w określonych porach roku (np. jad żmij pozyskiwano tylko na wiosnę)³⁶. Poza tym proces pozyskiwania neurotoksyny od żmij *mógł skończyć się dla nieuważnego koczownika szybką śmiercią*. Czy zatem warto było tak ryzykować? Sądzę, że zamiast stawiania tak odważnych tez na podstawie lakonicznych informacji

²⁸ F. Mclynn, op. cit., s. 17, 65-66.

²⁹ D. Nicole, W. Szpakowski, *Bitwa nad Kalką 1223. Najazd Mongołów Czyngis-chana na Ruś*, tłum. T. Besarabowicz, Poznań 2010, s. 29-30.

³⁰ Zdawkowo o zatrutych broniach pisał Mistrz Roger, ale są to informacje natury tak ogólnej, że nie da się z nich wyciągnąć wniosków, do których doszli F. Mclynn, Nicole i Szpakowski: Master Roger's, *Epistle to the Sorrowful Lament upon the Destruction of the Kingdom of Hungary by the Tatars*, tłum. i oprac. J.M. Bak, M. Rady, Budapest 2010, s. 189.

³¹ F. Mclynn, op. cit., s. 17, 65-66.

³² W tym przypadku należałoby przede wszystkim zapytać, jak rozpowszechnione było stosowanie trucizn wśród wojowników mongolskich. Sądzę, że – ze względu na lakoniczne wzmianki źródłowe odnoszące się do trucizn, jakie można znaleźć w kronice Mistrza Rogera, starającego się ukazać Mongołów w możliwie jak najbardziej negatywnym świetle – na tę chwilę nie jest możliwe udzielenie rzetelnej odpowiedzi na to pytanie.

³³ Autorzy nie wskazują, z jakich konkretnie roślin miała być wytwarzana trucizna, zaznaczają jedynie, iż był to rodzaj wywaru roślinnego: D. Nicole, W. Szpakowski, op. cit., s. 29.

³⁴ D. Nicole, W. Szpakowski, op. cit., s. 29-30.

³⁵ Ibidem, s. 30.

³⁶ Ibidem.

źródłowych, można pokusić się o nieco bardziej prawdopodobne wyjaśnienie procesu zatrucia broni. Zamiast silnych i dość trudnych do zdobycia trucizn, Mongołowie mogli zanurzać swoje strzały w nieczystościach, co było dużo łatwiejsze oraz mniej kosztowne, a mogło prowadzić do zakażenia i w efekcie do zgonu ranionej osoby³⁷.

Od (najemników) do gwardii wielkich chanów

Genezy *keshik* należałoby poszukiwać w plemiennym systemie straży przybocznej, nazywanej *nökod*, tworzonej głównie z wyrzutków plemiennych, poszukujących lepszego losu u wodzów innych plemion. Zadaniem *nökod* była ochrona chana, któremu służyli³⁸. Głównym powodem utworzenia *keshik* mogła być, stosowana przez koczowników zamieszkujących Wielki Step, praktyka skrytobójczego zabijania przywódców plemiennych. W ten sposób zginął chociażby ojciec Temudżyna, Jesügej, którego otruli Tatarzy, gwałcąc tym samym prawo gościnności, uznawane przez Mongołów za święte³⁹. Mongołowie, jako lud koczowniczy, nocę spędzali w łatwo dających się spenetrować – czy to mieczem, czy włócznią, czy strzałą – jurtach, toteż potrzeba wykształcenia się straży chroniącej przywódcę przed atakiem z zaskoczenia wydaje się naturalna. Dodatkowo napływ do plemienia „obcych” wojowników, zależnych tylko od chana, ułatwiał mu wywieranie politycznej presji na współplemieńców.

Keshik rozdzielono na dwie podstawowe formacje: gwardię dzienną (*torguud*) i nocną (*khevtuul*). Straż dzienna miała towarzyszyć wielkiemu chanowi za dnia i w wyprawach wojennych oraz gdy przebywał w pałacu⁴⁰, a także zajmować się wyznaczeniem miejsca na obóz⁴¹. Zmiana warty następowała jeszcze przed zachodem słońca – wtedy straż zaczynała pełnić gwardia nocna, *khevtuul*. Do jej obowiązków należało wychwytywanie i przesłuchiwanie osób, które w nocy zakradały się do jurty wielkiego chana, wszyscy bowiem, nawet posłańcy z pilnymi wiadomościami, musieli meldować się straży nocnej i czekać na audiencję u chana⁴². *Khevtuul* zajmowała się również nad-

³⁷ Koloman, brat Beli IV, raniony w bitwie pod Sajó, zginął niedługo później. Być może ugodziła go taka strzała: Archdeacon Thomas of Split, *History of the Bishops of Salona and Split*, tłum. i oprac. D. Karbić, M. Matijević-Sokol et al., Budapest 2006. s. 289.

³⁸ Ibidem, s. 47, 99-100; Ch'i-Ch'ing Hsiao, op. cit., s. 34-36.

³⁹ *Tajna historia*/Kałużński, § 67; *Tajna historia*/Damdinsurën, § 67.

⁴⁰ Europejczycy mający kontakt z Mongołami, wyjąwszy Marko Marko Polo, nie odróżniali *keshik* od zwykłych żołnierzy. Gwardię przyboczną postrzegali jedynie jako „pałacowych ochroniarzy” chanów i wielkich chanów: cf.: Wilhelm Rubruk, s. 112, 129, 131, 134, 142, 152; Marko Polo, s. 199, 209-211. Warto odnotować, że Timur Chromy również utrzymywał straż przyboczną o charakterze zbliżonym do *keshik*: zob., Ruy Gonzalez de Clavijo, *Narrative of the Embassy of Ruy Gonzalez de Clavijo to the Court of Timour, at Samarcand, A. D. 1403-6*, tłum. i oprac. C. R. Markham, New York 2009, s. 132, 147, 152, 156, 159, 167.

⁴¹ *Tajna historia*/Kałużński, § 137; *Tajna historia*/Damdinsurën, § 137.

⁴² Ibidem, § 229.

zorem służby pałacowej, kontrolą wydawanego pożywienia, rozstawianiem namiotu wielkiego chana oraz towarzyszeniem mu w polowaniach. Członkowie gwardii strzelili też wozów podczas przemarszu armii, pracowali w administracji oraz zabezpieczali uzbrojenie⁴³.

Źródła europejskie pomijają niemal całkowicie temat administracyjnych powinności członków *keshik*. W *Tajnej historii Mongołów* zachodzi takie samo zjawisko. Niemniej w *Yuán Shǐ* podano więcej informacji na ten temat. Gwardziści zajmowali się tworzeniem „świętych dekretów”, czyli wydawaniem zarządzeń administracyjnych, pisaniem kronik dla cesarza (*biceci*) oraz kontrolą jakości wina (*daraci*). Ponadto istniały inne wyspecjalizowane stanowiska: kucharzy (*borci*), opiekunów zbrojowni (*ködölci*) i zarządców, którzy zajmowali się wozami oraz końmi (*moronci*), pielęgnacją wielbłądów (*temeci*) czy wypasaniem owiec (*gonici*). Do *keshik* należy jeszcze zaliczyć jednostkę porządkową, łapiącą złodziei (*bu-la-han-ch'ih*). Za panowania wielkiego chana Kubilaja (1260-1294) Gwardia zajmowała się także służbą garnizonową w miastach. Gwardzistów, którzy wiernie służyli chanowi, nazywano „badur”, a nieustraszonych „batu”⁴⁴.

Z *keshik* wyodrębnić można jeszcze oddział łuczników⁴⁵, liczący po kurultaju z 1206 r. jeden mingan. Dokładne zadania korczy pozostają zagadką. Wiadomym jest, że mieli zajmować się wydawaniem posiłków i wyznaczaniem miejsca na obóz wraz z *torguud*, natomiast ich pierwszym dowódcą był Jesün Te'e⁴⁶. Jeśliby przyjąć za wiążące tłumaczenie nazwy tej jednostki, jako *ci, którzy noszą kołczany*, można zaryzykować stwierdzenie, że członkowie tego oddziału mogli nosić łuki w pobliżu wielkiego chana. Służba łuczników jednak odbywała się jedynie za dnia, nocą zaś zobligowani byli oddać kołczany i zapewne pozostałą broń w ręce straży nocnej⁴⁷.

Keshik, gdy rozbito obóz, miała rozlokowywać się następująco: straż dzienna po prawej stronie od namiotu wielkiego chana i przed nim, a straż nocna po lewej stronie. Za jurta – w tym przypadku – Czyngis-chana umieszczono Dödej-czerbiego, nadzorującego całą służbę pałacową; najpewniej to właśnie od pierwszego historycznego zarządcy dworu najwyższego dowódcę gwardii nazywano później czerbim⁴⁸.

Jej liczebność na przestrzeni istnienia Imperium Mongolskiego wahała się. Z początku bowiem, w 1203 r., w jej skład wchodziło 80 członków straży nocnej i 70 straży dziennej, natomiast trzy lata później, w związku z zarządzeniem Czyngis-chana, łączna liczba gwardzistów sięgała jednego tümena. Było to osiem minganów straży dziennej, mingan *korczy* i mingan straży nocnej. Przy czym jedynie straż dzienna była

⁴³ Ibidem, § 232.

⁴⁴ *Yuán Shǐ*, rozdz. 99; Marko Polo, s. 204-205, 211, 216, 223.

⁴⁵ Korczy znaczy dosłownie: ci, którzy noszą kołczany.

⁴⁶ *Yuán Shǐ*, rozdz. 99.

⁴⁷ *Tajna historia*/Kałużyński, §230-231; *Tajna historia*/Damdinsurên, § 230-231.

⁴⁸ *Yuán Shǐ*, rozdz. 98.

zobligowana do towarzyszenia wielkiemu chanowi w bitwie⁴⁹. Oddział ten zaś rozdzielono pomiędzy czterech naczelników gwardii: Bukę, Alczidaja, Dödej-czerbiego oraz Dokołku-czerbiego⁵⁰ i zorganizowano w trzydniowy system pełnienia służby⁵¹.

Dowódca *keshik* nie miał prawa karać żadnego z podkomendnych, ponieważ traktowani byli jak równi sobie – każdy z nich stał w hierarchii dowodzenia wyżej niż dowódca „zwykłego” minganu⁵² – o ewentualnej karze mógł decydować tylko wielki chan. Zaniechanie obowiązków albo odmowa przynależenia do gwardii karana była tak samo: za pierwszym razem trzema uderzeniami różgi, za drugim – siedmioma, za trzecim – trzydziestoma siedmioma. Po trzecim razie, o ile ukarany przeżył, następowało wydalenie ze służby⁵³.

Wybór żołnierzy do *keshig* odbywał się na podstawie umiejętności i prezencji. Istotne jest również, że kandydatów powoływano niezależnie od pochodzenia. Każdy z nich, jeśli posiadał taką możliwość, powinien przybywać z osobami towarzyszącymi oraz własnymi wierzchowcami i uzbrojeniem. Synowie dziesiętników i setników mieli przyprowadzać ze sobą młodszych braci⁵⁴. Było to zarazem rozsądne i sprytne postanowienie Czyngis-chana, zapewniające mu nie tylko oddany do granic możliwości tümen doborowych żołnierzy i oficerów, bo członkostwo w gwardii uważano za najwyższy zaszczyt, ale także zakładników. Posiadając w straży przybocznej synów i krewnych dowódców, wielki chan zapewniał sobie – w większości przypadków – ich wierność. *Keshik* stało się więc niejako „średniowieczną fabryką” elit świata mongolskiego⁵⁵. Instytucja gwardii szkoliła nie tylko znakomitych żołnierzy, ale też sprawnych administratorów i prawodawców. Widząc zapewne, jak duże korzyści przynosi stabilny system prawny i administracyjny, Czyngis-chan zalecił nauczać wybrane dzieci czytania i pisania⁵⁶.

⁴⁹ *Tajna historia*/Kałużyński, § 226; *Tajna historia*/Damdinsurën, § 226.

⁵⁰ Ibidem.

⁵¹ Biorąc pod uwagę, że istniało czterech naczelników gwardii, natomiast jej liczebność wynosiła jeden tümen, można łatwo policzyć, iż podczas trzydniowej służby straż przy wielkim chanie pełniło w sumie 2,5 tys. gwardzistów.

⁵² *Tajna historia*/Kałużyński, § 230-231; *Tajna historia*/Damdinsurën, § 230-231.

⁵³ Ibidem.

⁵⁴ Ibidem, § 227-228.

⁵⁵ W gwardii wielkiego chana służył chociażby Sübe'etej: *Sù bù tái yǐ zhǐzī shì dì, wèi bāi hù /Sübe'etej został zakładnikiem cesarza i mianowano go panem stu domostw*; vide: S. Pow, J. Liao, *Subutai: Sorting Fact from Fiction Surrounding the Mongol Empire's Greatest General (With Translations of Subutai's Two Biographies in the Yuan Shi)*, „Journal of Chinese Military History” 2018, vol. 7, s. 52; *Yuán Shǐ*, rozdz. 121. W tym fragmencie cesarza należy utożsamiać z Czyngis-chanem, bycie zakładnikiem jako członkostwo w jego gwardii, z kolei fakt, że wódz mongolski został „panem stu domostw”, oznacza awans na dowódcę jaghunu, czyli setnika.

⁵⁶ Juvaini I, s. 25.

Pierwsze przekształcenia w organizacji imperialnej gwardii przybocznej zaszły za panowania wielkiego chana Kubilaja. Podzieloną między czterech dowódców *keshik* rozszerzono wówczas do 12 tys. gwardzistów. Choć system pełnienia służby pozostał ten sam, to liczebność *khevtuul* oraz *torguud* pełniących warty już nie – za dnia wielkiego chana strzegło 9 tys. członków straży dziennej, z kolei w nocy 3 tys. żołnierzy ze straży nocnej⁵⁷. Po śmierci Kubilaja w 1294 r. *keshik* zaczęła tracić swój elitarny charakter i została znacznie powiększona – każdy kolejny cesarz z dynastii Yuan, obejmując władzę, wzmacniał gwardię, budując nową grupę elit opartą głównie na Chińczykach Han, co w dłuższej perspektywie przyczyniło się do problemów budżetowych dynastii Yuan⁵⁸.

Podsumowanie

System decymalny (dziesiątny) pełnił dualistyczną funkcję w państwie mongolskim. Był to podział ludzi na dziesiątki, setki, tysiące oraz dziesiątki tysięcy funkcjonujący na szczeblu militarnym oraz administracyjnym, jaki stosowały państwa koczowniców od czasów antyku, ułatwiający nie tylko pobór wojowników, ale też ściąganie podatków. System trzech skrzydeł w państwie mongolskim również odgrywał podwójną rolę: jako sztyk armii w trakcie bitwy i jako swoiste okręgi militarne, z których rekrutowano wojowników do udziału w wojnie. Tytuł zaś (*guówáng*), jaki przyznano wodzowi Mukalemu podczas wielkiego kurultaju (1206 r.) należy rozumieć jako zastępcę cesarza – pełniącego jego obowiązki, gdyby władca z jakiegoś powodu nie mógł tego robić. Wykorzystanie trucizn przez Mongołów nie było tak powszechne, jak to się przyjmuje w niektórych opracowaniach, biorąc pod uwagę, że możliwe do pozyskania przez koczowników neurotoksyny były trudne i niebezpieczne do zdobycia. *Keshik*, gwardia wielkich chanów, dzieliła się na gwardię dzienną, nocną oraz korczy (niosących kołczany). Zajmowała się jednak nie tylko ochroną władców, ale też istotnymi zadaniami w administracji państwowej: m.in. wydawaniem dekretów, nadzorem zbrojowni czy zarządzaniem majątkiem wielkich chanów. Formacja ta istniała jeszcze w państwie timurydów. *Keshik* wiązała ponadto wszystkich członków elit z urzędującym władcą, ponieważ musieli wysyłać swoje dzieci na służbę na dwór wielkich chanów.

Bibliografia

Allsen T.T., *Mongol census taking in Rus', 1245–1275*, „Harvard Ukrainian Studies” 1981, vol. 5, no. 1.

Allsen T.T., *Mongol Imperialism: The Policies of the Grand Qan Möngke in China, Russia, and the Islamic Lands, 1251–1259*, Berkeley 1987.

Atwood C.P., *Preface*, [w:] *The Rise of the Mongols. Five Chinese Sources*, ed. C.P. Atwood, L. Struve, Indianapolis 2021.

⁵⁷ Marko Polo, s. 209.

⁵⁸ *Yuán Shǐ*, rozdz. 99. *Keshik* w ujęciu T. Maya: *The Mongol Art*, s. 32–36.

- Beeler J., *Warfare in Feudal Europe, 730-1200*, London 1971.
- Benedykt Polak, *Sprawozdanie*, [w:] *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a Świat Mongolski w połowie XIII wieku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1993.
- Bretmann R., *Hitler and Genghis Khan*, „Journal of Contemporary History” 1990, vol. 25, no. 2/3.
- Buell P.D., *Historical Dictionary of the Mongol World Empire*, Lanham 2003.
- Burgan M., *Empire of the Mongols. Revised Edition*, Chelsea 2009.
- C. de Bridia, *Historia Tatarów*, [w:] *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a Świat Mongolski w połowie XIII wieku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1993.
- Ch'i Ch'ing Hsiao, *The Military Establishment of the Yuan Dynasty*, Harvard 1978.
- Clavijo de Gonzalez Ruy, *Narrative of the Embassy of Ruy Gonzalez de Clavijo to the Court of Timour, at Samarcand, A. D. 1403-6*, tłum. i oprac. C.R. Markham, New York 2009.
- Dzengšo, „My service in the army”. *The diary of a Manchu soldier in seventeenth-century China*, tłum. i oprac. N. di Cosmo, London 2006.
- Golden P. B., *Inner Asia c. 1200*, [w:] *The Cambridge History of Inner Asia. The Chinggisid Age*, red. N. di Cosmo, A.J. Frank, P.B. Golden, Cambridge 2009.
- Golden P.B., *The Ethnogenic Tale of the Türks*, „The Medieval History Journal” 2018, vol. 21, no. 2.
- Grousset R., *The Empire of the Steppes. A History of Central Asia*, tłum. N Walford, New Brunswick 1970.
- Hartog de L., *Chinggis Khan. Conqueror of the World*, London 2004.
- Jackson P., *From Ulus to Khanate: The Making of the Mongol States c. 1220-c. 1290*, [w:] *The Mongol Empire and Its Legacy*, ed. R. Amitai-Preiss, D.O. Morgan, Leiden 1999.
- Jackson P., *The Mongols and the Islamic World. From Conquest to Conversion*, New Haven 2017.
- Jackson P., *The Mongols and the West, 1221-1410*, wyd. 2, London 2015.
- Jan Piano di Carpini, *Historia Mongołów*, [w:] *Spotkanie dwóch światów. Stolica Apostolska a Świat Mongolski w połowie XIII wieku*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1993.
- Juvaini 'Ala-ad-Din 'Ata-Malik, *The History of the World Conqueror*, tłum. i oprac. J.A. Boyle, t. I, Cambridge 1958.
- Marko Polo, *Opisanie świata*, tłum. A.L. Czerny, oprac. M. Lewicki, Warszawa 1993.
- Masaki Sugiyama, *Ménggǔ diguó yǔqí mǎnchǎng de hòushì* [*Imperium mongolskie i jego dziedzictwo*], tłum. Beijing Daily Press, Beijing 2020.
- Master Roger's, *Epistle to the Sorrowful Lament upon the Destruction of the Kingdom of Hungary by the Tatars*, tłum. i oprac. J.M. Bak, M. Rady, Budapest 2010.
- May T., *The Mongol Art of War. Chinggis Khan and the Mongol Military System*, Barnsley 2007.
- May T., *The Mongol Conquests in World History*, London 2012.
- May T., *The Mongol Empire*, Edinburgh 2018.
- McLynn F., *Chinggis Khan. His Conquests, His Empire, His Legacy*, Boston 2015.
- Miller B. K., *Xiongnu. The First Nomadic Empire*, Oxford 2024.
- Mongolyn Nuuch Tovchoo* [*Tajna historia Mongołów*], tłum. i oprac. T. Damdinsurén, 2019 b.m.w.
- Morgan D.O., *The Mongol Armies in Persia*, „Der Islam” 1979, t. 56.

- Morgan D.O., *The Mongols*, wyd. 2, Malden 2007.
- Nicole D., Szpakowski W., *Bitwa nad Kalką 1223. Najazd Mongołów Czyngis-chana na Rus'*, tłum. T. Besarabowicz, Poznań 2010.
- Ostrowski D., *The tamma and the dual-administrative structure of the Mongol Empire*, „Bulletin of the School of Oriental and African Studies” 1998, vol. 61, no. 2.
- Peers C., *The Mongol War Machine*, Barnsley 2015.
- Peng Daya i Xu Ting, *A Sketch of the Black Tatar*, [w:] *The Rise of the Mongols. Five Chinese Sources*, ed. C.P. Atwood, L. Struve, Indianapolis 2021.
- Podhorodecki L., *Czyngis-chan*, Warszawa 1991.
- Pow S., Liao J., *Subutai: Sorting Fact from Fiction Surrounding the Mongol Empire's Greatest General (With Translations of Subutai's Two Biographies in the Yuan Shi)*, „Journal of Chinese Military History” 2018, vol. 7.
- Rashiduddin, *Jami' u't-tawarikh: Compendium of Chronicles*, red. Ş. Tekin i G.A. Tekin, tłum. W.M. Thackston, Harvard 1998.
- Ratchnevsky P., *Chinggis Khan. His Life and Legacy*, tłum. T. Nivison Haining, Oxford 1991.
- Rossabi M., *The Mongols. A Very Short Introduction*, Oxford 2012.
- Rumschlag S., *One Bow (or Stirrup) Is Not Equal to Another: A Comparative Look At Hun and Mongol Military Technologies*, „The Silk Road” 2018, vol. 16.
- Saunders J. J., *The History of the Mongol Conquests*, New York 1977.
- Smith J.M., *Ayn Jälüt: Mamlük Success or Mongol Failure?*, „Harvard Journal of Asiatic Studies” 1984, vol. 44, no. 2.
- Sòng Lián *et. al.*, *Yuán Shǐ [Dzieje Yuan]*, (dostępne pod adresem: <https://chinesenotes.com/yuanshi.html>).
- Split of Thomas Archdeacon, *History of the Bishops of Salona and Split*, tłum. i oprac. D. Karbić, M. Matijević-Sokol *et al.*, Budapest 2006.
- Sverdrup C. F., *The Mongol Conquests. The Military Operations of Genghis Khan and Sübe'tei*, Solihull 2016.
- Sverdrup C.F., *Numbers in Mongol Warfare*, „Journal of Medieval Military History” 2010, vol. 8, s. 109–118.
- Świętosławski W., *The Organization of the Mongols' War Expeditions in the twelfth and thirteenth Centuries*, „Fasciculi Archaeologiae Historicae” 2002, t. 15.
- Świętosławski W., *Uzbrojenie koczowników Wielkiego Stepu w czasach ekspansji Mongołów (XII-XIV w.)*, „Acta Archaeologica Lodziensia” 1996, t. 40.
- Tajna historia Mongołów. Anonimowa kronika mongolska z XIII wieku*, tłum. i oprac. S. Kałużynski, Warszawa 1970.
- The Mongol World*, red. T. May, M. Hope, London 2022.
- Weatherford J., *Chinggis Khan and the Making of the Modern World*, New York 2004.
- Wilhelm Rubruk, *Opis podróży*, tłum. i oprac. M. Olszewski, Kęty 2007.
- Wilkinson E., *Chinese History. A New Manual*, Cambridge 2013.
- Wittfogel K.A., Feng Chia-Sheng, *History of Chinese Society. Liao (907-1125)*, Philadelphia 1949.
- Yélù Chéng, *Ménggǔ diguó ərbǎi nián 1: Diguó xīngqǐ [Dwieście lat imperium mongolskie-go, część 1: powstanie imperium]*, Beijing 2021.

Zatorski W., *Czyngis-chan* Warszawa 1939.

Zhao Gong, *A Memorandum on the Mong-Tatars*, [w:] *The Rise of the Mongols. Five Chinese Sources*, ed. C.P. Atwood, L.A. Struve, Indianapolis 2021.

Aneta Bołdyrew <https://orcid.org/0000-0002-6121-0816>

Uniwersytet Łódzki

e-mail: aneta.boldyrew@uni.lodz.pl

Działalność polskich organizacji społecznych na rzecz edukacji młodzieży na ziemiach białoruskich na początku XX w.*

The Activities of Polish Social Organizations
for the Education of Young People in Belarusian Lands
at the Beginning of the 20th Century

Abstrakt

Artykuł dotyczy działalności polskich organizacji społecznych na rzecz młodzieży na terenie dzisiejszej Białorusi. Przedstawia inicjatywy w zakresie opieki, wychowania i oświaty. Omawia tajną pracę oświatową na przełomie XIX i XX w. oraz okoliczności powstawania i działalność legalnych towarzystw do 1914 r. Przedstawia organizacje społeczne zapewniające edukację młodzieży, podkreślając ich znaczenie w propagowaniu polskiej kultury i tożsamości narodowej. Zwraca uwagę na trudności polityczne i ekonomiczne oraz napięcia społeczne i narodowe, które rzutowały na możliwości funkcjonowania polskich instytucji. Analizuje także uwarunkowania mentalne aktywności społecznej Polaków na ziemiach białoruskich. Prezentuje również działalność organizacji zakładanych przez samą młodzież, a także rolę młodego pokolenia, szczególnie dziewcząt i młodych kobiet, w prowadzeniu pracy edukacyjnej.

Abstract

The article concerns the activities of Polish social organizations for young people in today's Belarus. It presents initiatives in the field of care, upbringing and education. It discusses secret educational work at the turn of the 19th and 20th centuries and the circumstances and the establishment of legal societies until 1914. It presents social organizations providing education for young people, emphasizing their importance in promoting Polish culture and national identity. It draws attention to political and economic difficulties as well as social and national tensions that affected the functioning

* Publikacja finansowana w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą „Szlakami Polski Niepodległej” w latach 2018-2023 nr projektu 01SPN 17 0020 18, kwota finansowania 751 222 zł.

of Polish institutions. It also analyzes the mental conditions of Poles' social activity in Belarusian lands. It also presents the activities of organizations founded by young people themselves, as well as the role of the young generation, especially girls and young women, in conducting educational work.

Słowa kluczowe: Białoruś, edukacja, młodzież, polskie organizacje społeczne

Keywords: Belarus, education, youth, Polish social organizations

Niniejszy artykuł przedstawia najważniejsze społeczne inicjatywy Polaków o charakterze wychowawczo-oświatowym skierowane do młodzieży na terenie dzisiejszej Białorusi, stanowiącej część wyodrębnianego do 1912 r. tzw. Kraju Północno-Zachodniego¹ (tekst nie dotyczy Białegostoku, nie obejmuje również Kowieńszczyzny). Omawia warunki działalności edukacyjnej (w szerokim rozumieniu terminu edukacja, obejmującym oświatę szkolną i pozaszkolną, wychowanie, opiekę, socjalizację) wobec młodzieży i angażującą młodzież w życie społeczne. Dotyczy działalności na rzecz młodzieży, organizowanej zarówno przez towarzystwa społeczne, jak i osoby prywatne. Nie przedstawia natomiast szkół, w których pracowali głównie Rosjanie i które pozostawały pod ścisłym nadzorem carskich władz ani działań opiekuńczo-wychowawczych i nauczania dzieci; zagadnienia te wymagają odrębnych badań. Artykuł dotyczy okresu od początku XX w. do 1914 r. Wybuch I wojny światowej zmienił sytuację społeczną i oświatową, rozpoczynając nowy etap w aktywności publicznej Polaków na terenie współczesnej Białorusi. Praca oparta jest na źródłach drukowanych i pamiętnikach pozostających w rękopisach oraz literaturze przedmiotu².

Działalność polityczna, kulturalna, oświatowa Polaków na ziemiach białoruskich była utrudniona z uwagi na politykę władz zaborczych w większym stopniu niż w Królestwie Polskim. Miała także szczególną specyfikę ze względu na złożoną sytuację etniczną, narodowościową i wyznaniową tej części tzw. Kresów. Polacy stanowili zdecydowaną mniejszość, choć rzeczywisty udział osób uważających się za Polaków trud-

¹ Obszar Kraju Północno-Zachodniego obejmował gubernię wileńską, kowieńską, grodzieńską, mińską, mohylewską, witebską.

² Od kilku lat prowadzenie badań archiwalnych jest szczególnie utrudnione – najpierw z powodu pandemii Covid-19, następnie z racji pogorszenia stosunków polsko-rosyjskich i polsko-białoruskich w wyniku wojny w Ukrainie i ograniczenia dostępności dla Polaków do białoruskich i rosyjskich instytucji. Trzeba też pamiętać, że baza archiwalna na Białorusi uległa częściowemu zniszczeniu już podczas I wojny światowej i w okresie międzywojennym. Często nie widziano wartości materiałów archiwalnych pozostałych po biurokracji carskiej. Trudności z dostępnością papieru sprawiały, że niezapisane po jednej stronie karty archiwalne były wykorzystywane do sporządzania rozmaitych notatek i zestawień rachunkowych w gospodarstwach, następnie ulegały zniszczeniu. Za te informacje serdecznie dziękuję Panu Aliksandrowi Klochakowi, absolwentowi studiów historycznych na Uniwersytecie Łódzkim.

no określić z uwagi na sposób prowadzenia na terenach białoruskich w 1897 r. spisu powszechnego. Typowe na początku XX w. utożsamianie katolicyzmu z polskością, natomiast wyznawców prawosławia z „Ruskimi”³, chociaż w pewnej mierze zasadne, było jednak nadmiernym uproszczeniem. Problemem była wreszcie mentalność Polaków na ziemiach białoruskich. Andrzej Chwalba pisze, że *społeczeństwo kresowe było zachowawcze i patriarchalne, dalekie od nowoczesnego społeczeństwa obywatelskiego ówczesnej Polski zachodniej. Zamiast aktywności, pomysłowości, gospodarności niejednokrotnie dominowały ospałość i brak konsekwencji. Mentalność kresowych elit była więc zasadniczą przeszkodą utrudniającą należyte wykorzystanie szans, jakie dawała praca obywatelska*⁴.

Polityka władz rosyjskich w ostatnich dekadach XIX w. nie pozwalała na wprowadzenie autonomii narodowej w edukacji na ziemiach litewsko-białoruskich, rusyfikacja sprzyjała dystansowaniu się od polskości uczniów szkół średnich. Jeden z pamiętnikarzy pisał o sytuacji polskiej młodzieży: *Na młodym pokoleniu ten stan odseparowania się, stronięcia, wykiwania i prześladowania odbijał się b. ujemnie, gdyż wielu z polskiej młodzieży, z braku cywilnej odwagi czy dla świętego spokoju, zatracato z wolna swoją świadomość narodową, unikając polskiej mowy z kolegami czy z postronnymi, aby nie wystawiać się na kpiny i docinki*⁵. Polska i białoruska młodzież po zakończeniu edukacji w dużych miastach rosyjskich często szukała w nich możliwości pracy zarobkowej. Szczególnie atrakcyjny był Petersburg, w którym pozostawało wielu absolwentów szkół średnich i studiów wyższych. Jerzy Rackmann (1888-1944) pisał o młodzieży akademickiej: *Każdy, kto zna stosunki petersburskie, wie, jak trudno, przebywszy w nim 6-7 lat, będąc przyzwyczajonym do życia wielkiej stolicy, wrócić do zapadłego kąta rodzinnego, gdzieś do Kiejdan lub Grodna. Toteż bardzo mało młodzieży naszej, szczególnie kresowej, wraca do kraju*⁶.

Na łamach prasy i druków ulotnych zwracano się do polskiej młodzieży z ziem litewsko-białoruskich z apelami o zaangażowanie w sprawy społeczne i narodowe, przyjęcie postawy innej niż starsze pokolenie, któremu zarzuczano marazm i konformizm⁷. W wielu tekstach publicystycznych, adresowanych do młodzieży z ziem litewsko-białoruskich na początku XX w., później także podczas I wojny światowej, widoczne były idee polskie neomesjanizmu. Apoteozę młodości utrwały przywoływane w publicystyce dzieła literackie romantyków, szczególnie Adama Mickiewicza (1798-1855). Od młodego

³ D. Anis'ko, *Daminik Anis'ko – aĵtabiâgrafiâ*, „Bożym Ślâham” 1972, nr 1, s. 5; H. Głogowska, *Dylematy tożsamościowe na pograniczu polsko-białoruskim*, „Biografistyka Pedagogiczna” 2016, nr 1, s. 29.

⁴ A. Chwalba, *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2000, s. 421.

⁵ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Ze wspomnień ogólnych Adolfa Grajewskiego ojca z lat 1893-1945, sygn. 13543/II, s. 10-11.

⁶ J. Rackmann, *Młodzież akademicka w Petersburgu*, „Świat” 1913, nr 49, s. 17.

⁷ Biblioteka Narodowa, S. Narębski, [Pamiętnik], Rps akc. 11091, s. 21.

pokolenia oczekiwano entuzjazmu i mobilizacji wokół idei narodowych, poświęcenia, gotowości do ofiarności. Przypisywano mu posłannictwo quasi-soteriologiczne⁸. Jan Bułhak (1876-1950) na łamach „Gońca Wileńskiego” pisał: *ty zmartwychwstanieś, młodzieży polska! [...] zmartwychwstanieś niespożytą siłą twojej młodości, pełnej skarbów i mocy utajonych, zmartwychwstanieś jasnowidzeniem minionej ohydy, zachwyconem a świętem objawieniem wielkiej, bolesnej a szczytnej przeszłości ducha polskiego, zmartwychwstanieś pragnieniem światła, przestrzeni i życia prawdziwego, bujnego, twórczego, w którym ramię w ramię, wspólnymi łańcuchy opasziesz ziemskie kolisko, zestrzelisz myśli w jedno ognisko i w jedno ognisko duchy! Ty zmartwychwstanieś, o młodzieży polska, na lepszą dolę sierocęj ziemi naszej [...]*⁹.

Drugi nurt publicystycznej narracji o młodzieży na ziemiach białoruskich był krytyczny, eksponował jej pasywność wobec spraw narodowych¹⁰. Ubolewano nad niewielkim zainteresowaniem młodzieży gimnazjalnej nauką języka i kultury polskiej¹¹. W wydawanej w Wilnie „Pobudce” publicysta pisał o młodzieży w Mińsku: *uwążam za najsmutniejsze w charakterystyce tutejszej młodzieży brak szerszych ideałów i ukochań, a przede wszystkim – pierwiastka narodowego*¹². Wydając takie opinie, podkreślano potrzebę działań wobec młodzieży obojętnej, „uśpionej”, „nieuświadomionej”¹³.

U schyłku XIX w. społeczne akcje edukacyjne wobec młodzieży, podobnie jak nauczanie elementarne dzieci, były typowymi inicjatywami oddolnymi, podejmowanymi samorzutnie, głównie przez ziemian i duchowieństwo. Legalne organizacje społeczne, które u schyłku XIX w. działały na rzecz dzieci i młodzieży, w większości miały charakter charytatywny. Nie mogły łączyć działalności opiekuńczej i wychowawczej z edukacją patriotyczną. Pozostawały pod silnym wpływem i kontrolą urzędników carskich, ich słabością było także stosowanie przestarzałych rozwiązań organizacyjnych oraz anachronicznych metod pracy opiekuńczo-wychowawczej¹⁴.

Do momentu powołania instytucji oświatowych w większych miastach inicjatywy na rzecz kształcenia młodego pokolenia nie miały charakteru zorganizowanej akcji

⁸ Zob. np. teksty zawarte w: „Hasło: jednodniówka Młodzieży Postępowo-Niepodległ. na Litwie i Białej Rusi” 1911.

⁹ J. Bułhak, *Młodzież polska, a jej rodzice. Odpowiedź na „Odezwę do młodzieży polskiej”*, „Goniec Wileński” 1908, nr 204, s. 2.

¹⁰ *Ze Słucka*, „Pobudka” 1908, nr 3-4, s. 46-47.

¹¹ T. Chrucki, *Nieco z przeszłości mohylewskiego gimnazjum*, „Odrodzenie: jednodniówka”, Piotrogród, maj 1916, s. 12-13.

¹² W. G., *Wrażenia mińskie*, „Pobudka” 1910, nr 9-10, s. 16.

¹³ Zob. np. *Odezwa do młodzieży polskiej*, „Pobudka” 1908, nr 3-4, s. 25-27; *Mohylów*, „Pobudka” 1910, nr 4, s. 28-30.

¹⁴ Od drugiej połowy XIX w. w Homlu, Mohylewie, Orszy działały organizacje pomocowe dla uczącej się młodzieży. W Mińsku, Mściślawiu, Homlu i wielu innych miastach działały towarzystwa dobroczynne, opiekujące się osieroconymi i ubogimi dziećmi, które wspierały także młodszą młodzież.

społecznej. Duży udział w propagowaniu polskiej kultury i prowadzeniu na przełomie XIX i XX w. tajnego nauczania młodzieży miały kobiety. Od 1871 r. przez 25 lat w Naczy (wieś w powiecie werenowskim w obwodzie grodzieńskim), w majątku Czarnockich, działała prywatna pensja dla dziewcząt w wieku 15-17 lat. Prowadziły ją Helena i Michalina Czarnockie¹⁵. Maurycja Czarnocka w latach 1900-1918 utrzymywała zakłady wychowawcze w Mińsku – jeden dla dziewcząt, drugi dla chłopców¹⁶. W Mińsku w latach 1882-1901 tajną polską pensję dla panien prowadziła Maria Łętowska¹⁷. Aleksandra z Łappów Karłowska, jedna z najbardziej aktywnych na Białorusi organizatorek polskiej edukacji dla dzieci, młodzieży i dorosłych, prowadziła niedzielne komplety dla kilkudziesięciu młodych dziewcząt, w tym szwaczek, ucząc je historii i języka polskiego oraz arytmetyki. Najzdolniejsze tworzyły następnie komplety dla dzieci robotników. Wieczorami prowadziła zajęcia w ramach kompletów dla kilkunastu rzemieślników. Organizowała także kursy dla dorosłych analfabetów¹⁸. Tajne nauczanie pracowników – młodzieży i dorosłych – prowadzono także przy niektórych zakładach przemysłowych i rzemieślniczych. I tak na przykład przy zakładach „Labor” kilkadziesiąt pracownic w wieku 12-18 lat pobierało naukę ogólną i zawodową¹⁹. Od 1904 r. działała szkoła ogrodnicza dla chłopców, dzięki darowiźnie Zofii Niemorszańskiej. Podobnych prywatnych inicjatyw oświatowych było znacznie więcej. Niektórzy ze społeczników przystąpili następnie do organizacji społecznych, niektórzy także po ich zalegalizowaniu prowadzili działania oświatowe samodzielnie i niezależnie, jak na przykład Zofia z Jakóbowskich Strebejkowa, zajmująca się nauczaniem młodzieży męskiej i żeńskiej w Mińsku²⁰.

Systematyczne akcje oświatowe w postaci kompletów, odczytów, pogadanek dla dzieci, młodzieży i dorosłych prowadziło wiele działaczek, działających w Kole Pań²¹, w tym przebywająca przez rok w Mińsku Faustyna Morzycka²². Koło Pań, inaczej nazywane Kołem Kobiet na Litwie i Białej Rusi, wyznaczało sobie wiele celów społecznych, w tym oświatowych. Eksponowało znaczenie współpracy Polek, Litwinek i Białorusinek, deklarowało niezależność polityczną i tolerancję religijną, zaznaczając szczególną

¹⁵ L. Życka, M. Łęska, *Działalność popowstaniowa Polaków na Ziemi Mińskiej (Materiały i wspomnienia)*, Warszawa 1939, s. 40.

¹⁶ I. Myślicki, *Zarys historii walk o oświatę polską w Wileńszczyźnie i Mińszczyźnie*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1901–1917*, red. B. Nawroczyński, t. 2, Warszawa 1934, s. 367.

¹⁷ L. Życka, M. Łęska, *Działalność*, s. 42.

¹⁸ I. Myślicki, *Zarys historii*, s. 357-359; J. Iwaszkiewicz, *Mińsk*, Warszawa-Poznań [1920], s. 27.

¹⁹ I. Myślicki, *Zarys historii*, s. 367.

²⁰ L. Życka, M. Łęska, *Działalność*, s. 48.

²¹ *Koło Kobiet na Litwie i Białej Rusi*, „Dziennik Wileński” 1906, nr 67, s. 2.

²² M.M. Kacprzak, *Morzycka Faustyna (1864-1910)*, [w:] *Działaczki i działacze oświatowi w Królestwie Polskim u progu niepodległości. Słownik biograficzny*, t. 2: L-Ż, red. A. Bołdyrew, A. Wałęga, Łódź 2023, s. 132.

pozycję religii katolickiej. Sekcja pedagogiczna zajmowała się wychowaniem młodzieży w duchu religijnym i narodowym, wychowaniem chłopców i dziewcząt w jednakowych zasadach moralności, troskę o edukację zawodową, sprawność fizyczną i zdrowie młodzieży²³. Szczególnie ważnym zadaniem było wspieranie uczenia się dziewcząt, w tym także ich *chęci wyższego kształcenia się*²⁴. Sekcja kulturalno-ekonomiczna zajmowała się m.in. organizowaniem głośnego czytania literatury w pracowniach i szwalniach, co miało służyć „umoralnianiu” i rozwojowi umysłowemu kobiet. Zakładano także organizowanie wieczornic *dla bab i dziewcząt, gdzie początkowo za pomocą żywego słowa, później za pośrednictwem wyborowych książek, siać można ziarna oświaty, kultury i moralności*²⁵. Przekonanie o niskim poziomie wiedzy niższych grup społecznych łączono z założeniem ich niedojrzałości moralnej i mentalnej, zakładając przewodnictwo członkiń Koła w „podnoszeniu poziomu” odbiorczyń i odbiorców akcji oświatowych.

Młodzież była nie tylko odbiorcą działań edukacyjnych. W majątkach wielu ziemian działały tajne szkoły²⁶. W prowadzeniu w nich pracy nauczycielskiej duży udział mieli młodzi ludzie, zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Zygmunt Domański (1891-1965) wspominał, że część ziemiańskiej młodzieży gimnazjalnej i akademickiej, przyjeżdżając do domów rodzinnych na wakacje, uczyła młodsze dzieci kultury i języka polskiego²⁷. *Ja sam, przyjeżdżając ze szkół na wakacje, czułem się w obowiązku nie tylko przywozić różne broszury oświatowe i rozdawać je wśród służby, ale też uczyć swoich rówieśników lub młodsze dzieci, z czego zresztą byłem dumny jako z pracy konspiracyjnej*²⁸. Piotr Kretowicz wspominając wydarzenia 1905 r., pisał: *nie mając pełnych 18 lat, poświęciłem się szczerze zawodowi nauczycielskiemu w tajnych szkołach polskich*²⁹.

Opór przeciw imperialnej polityce rosyjskiej na początku XX w. łączył się z dążeniami narodów zamieszkujących ziemie Kraju Północno-Zachodniego do zdobycia prawa do autonomii narodowej w samorządzie, kulturze i edukacji. Przełom przyniósł rok 1905. Wydarzenia rewolucyjne wpłynęły na intensyfikację starań o prawo do oświaty narodowej. Polacy już wiosną apelowali do władz carskich o wprowadzenie zmian

²³ *Koło Kobiet*, s. 2.

²⁴ Ibidem.

²⁵ Ibidem.

²⁶ Biblioteka Kórnicka, A. Brochocki, Na przełomie dwóch epok. Zapiski obszarnika, sygn. BK 11256, s. 26.

²⁷ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Z. Domański, Pamiętnik, sygn. 15414/II/1, s. 21-22.

²⁸ Ibidem, s. 22. Nie wspominał natomiast o takich działaniach młodzieży pochodzący z majątku Rozalmów w guberni mohylewskiej Karol Borysowicz (ur. w 1886 r.), w przyszłości zaangażowany społecznik, który także jako uczeń i student nie podejmował żadnych inicjatyw oświatowych. Natomiast po powrocie ze studiów do rodzinnego majątku wspierał rozwój białoruskiej oświaty ludowej. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, K. Borysowicz, Pamiętniki do 1939 r., sygn. 15413/II, s. 93.

²⁹ Cyt. za: I. Myślicki, *Zarys historii*, s. 362.

w systemie oświaty. 19 marca 1905 r. w Grodnie, w domu Elizy Orzeszkowej (1841-1910), odbyło się spotkanie kilkudziesięciu osób, domagających się poszanowania polskiej kultury i prawa do zakładania szkół prywatnych z ojczystym językiem wykładowym dla obywateli wszystkich narodowości³⁰. Symboliczny wymiar miały uroczystości z okazji 50. rocznicy śmierci Adama Mickiewicza, obchodzone w 1905 r. w Wilnie, Grodnie, Mińsku, Kownie, Bobrujsku, podobnie jak w wielu miastach we wszystkich zaborach. Licznie uczestniczyła w nich polska młodzież³¹. Przy okazji tych obchodów Eliza Orzeszkowa zwróciła uwagę na priorytetowe znaczenie troski o polską oświatę, uważając to za istotniejsze nawet od wzniesienia pomnika Adama Mickiewicza³².

Rozwój organizacji pozarządowych był możliwy dzięki ustępstwom władz carskich w wyniku rewolucji 1905 r. i liberalizacji ustawodawstwa. Wprowadzenie w marcu 1906 r. przepisów o związkach i stowarzyszeniach otworzyło możliwość legalizacji towarzystw działających wcześniej w ukryciu i sprzyjało nowym inicjatywom w dziedzinie oświaty i kultury. Sytuacja była jednak trudna i napięta. Symbolem niepokojów rewolucyjnych w guberni mińskiej był nieudany zamach na gubernatora guberni mińskiej Pawła Grigorjewicza Kurlowa (1860-1923), przeprowadzony w styczniu 1906 r. w Mińsku³³. Liberalizacja polityki władz zaborczych trwała zaledwie kilka lat. W tym czasie Polacy zalegalizowali kilka stowarzyszeń, stawiających sobie za cel organizowanie szkolnych i pozaszkolnych instytucji oświatowych, opiekuńczych i wychowawczych dla dzieci, młodzieży i dorosłych.

Założenie organizacji społecznych, które konsolidowały i wspierały działania społeczników na terenie Białorusi, miało przełomowe znaczenie dla rozwoju polskiej edukacji. W 1905 r. w Mińsku powstało polskie, działające tajnie na terenie Mińska i guberni mińskiej Towarzystwo „Oświata”³⁴. Idea powołania organizacji zrodziła się

³⁰ A. Romanowski, *Młoda Polska wileńska*, Kraków 1999, s. 22.

³¹ *Pięćdziesiąta rocznica zgonu Wieszcza Narodu*, „Dzwonek Częstochowski” 1905, t. 11-12, s. 169-171; E. Orzeszkowa, *W Grodnie*, „Kurier Litewski” 1905, nr 63, s. 2-3; E. Gruff, *W Kownie*, „Kurier Litewski” 1905, nr 63, s. 3; Conot, *W Bobrujsku*, „Kurier Litewski” 1905, nr 63, s. 3; D., *W Mińsku*, „Kurier Litewski” 1905, nr 63, s. 3.

³² Pisała na łamach „Kuriera Litewskiego”: *Trzeba jak najrychlej zakładać szkoły polskie. Jeżeli społeczeństwo jest zbyt ubogie, albo za mało ofiarne, aby zarazem wzniesić pomnik Mickiewiczowi i założyć szkołę, trzeba wprzód założyć szkołę, a wzniesienie pomnika usunąć na przyszłość, – nie utracając przecież z pamięci, że prędzej lub później wzniesić go również należy*; E. Orzeszkowa, *W Grodnie*, s. 3.

³³ Biblioteka Kórnicka, L. Saczkowski, *Wspomnienia 1880-1915*, sygn. 13473, s. 1; M.K. Pawlikowski, *Dzieciństwo i młodość Tadeusza Irteńskiego*, Wilno 2011, s. 102.

³⁴ D. Tarasiuk, *Kulturalno-oświatowa działalność Polaków w Mińsku w latach 1905-1914*, [w:] *Na ślalach da Źazajem razumiennia. Navukovy zbornik*, pod red. A. Małdzisa i inś., Minsk 2000, s. 55; A.F. Smaliančuk, *Pamiż krajovasciu i nacyjanalnaj idejaj. Połski ruch na bielaruśkich i litouśkich ziemliach: 1864-liuty 1917 h.*, Hrodna 2001, s. 184.

w gronie zamożnego, polskiego ziemiaństwa, należącego do lokalnego Towarzystwa Rolniczego³⁵. Zarządzanie Towarzystwem „Oświata” powierzono Mieczysławowi Porowskiemu (1878-1967)³⁶, aktywnemu społecznikowi i bliskiemu przyjacielowi prezesa Towarzystwa Rolniczego Edwarda Woyniłłowicza (1847-1928), a także Michalinie Łęskiej (1882-1940), Janowi Offenbergowi (1867-1953) i księdzu Kazimierzowi Michalkiewiczowi (1865-1940)³⁷. Głównym zadaniem „Oświaty” było wspieranie tajnej oświaty polskojęzycznej w guberni mińskiej. Przez kilkanaście miesięcy organizacja działała nielegalnie, ale korzystając z poprawy sytuacji społeczno-politycznej, kierownictwo podjęło działania na rzecz zalegalizowania towarzystwa – 11 stycznia 1907 r. władze rosyjskie dokonały jego formalnej rejestracji³⁸. 12 marca odbyło się oficjalne zebranie założycielskie, na którym został przyjęty nowy Statut i zarząd³⁹.

Statut „Oświaty” zakładał, że jej celem ma być podnoszenie poziomu rozwoju umysłowego i moralnego wszystkich warstw społeczeństwa polskiego, przede wszystkim natomiast szerzenie oświaty w języku ojczystym. Organizacja dążyła do zdobycia praw do autonomii w zakresie języka, edukacji i kultury. Prowadziła edukację patriotyczną dzieci i młodzieży, nauczanie języka polskiego, propagowanie kultury dawnej Rzeczypospolitej oraz dorobku kulturalnego Polaków w okresie zaborów, a także katolicyzmu. Towarzystwo prócz instytucji w Mińsku posiadało także pięć oddziałów w guberni mińskiej w miejscowościach: Uzda, Mozyrz, Raków, Pińsk i Nowogródek⁴⁰. Prośby o otwarcie dodatkowych oddziałów Towarzystwa „Oświaty” w innych miastach spotkały się z odmową lokalnych władz powiatowych i miejskich, do których ad-

³⁵ Początkowo Towarzystwo zajmowało się wyłącznie kwestiami dotyczącymi własności i uprawy ziemi, jednak w miarę liberalizacji sytuacji politycznej podejmowało działania w innych dziedzinach życia, w tym kwestiach kultury i edukacji. Liderzy organizacji mieli kontakt z przedstawicielami władz guberni.

³⁶ Mieczysław Porowski był także jednym z założycieli towarzystwa „Jedność”, które było zaangażowane w opiekę nad pracownikami polskiego pochodzenia w Mińsku, w tym ich dzieci, tworząc dla nich szkoły; *Mińsk*, „Dziennik Wileński” 1906, nr 39, s. 3.

³⁷ Po opuszczeniu Mińska przez sprawującego funkcję prezesa księdza Kazimierza Michalkiewicza w październiku 1907 r. władze rosyjskie mianowały na to stanowisko księcia Hieronima Druckiego-Lubieckiego, który sprawował urząd do 1908 r., po czym stanowisko było objęto wakatem aż do oficjalnej likwidacji organizacji. Obowiązki przewodniczącego w latach 1908-1909 pełnił ówczesny wiceprezes Mieczysław Porowski; A.F. Smaliančuk, *Pamiż krajovasciu*, s. 184; D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905–1918*, Lublin 2007, s. 34.

³⁸ M. Porowski, *Praca społeczna kobiety-Polki w Mińszczyźnie na polu oświaty ludowej w okresie 1900-1916 roku*, Nieśwież 1917, s. 7.

³⁹ *Statut Polskiego Towarzystwa „Oświata” w Mińsku*, Mińsk 1907; *Mińsk*, „Kurier Warszawski” 1907, nr 85, s. 9.

⁴⁰ I. Grek-Pabisowa, M. Ostrówka, B. Biesiadowska-Magdziarz, *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna pisana*, Warszawa 2008, s. 16.

ministracja guberni mińskiej wysyłała okólniki żądające *stanowczej odmowy rejestracji obcych stowarzyszeń*.

Towarzystwo było podzielone na sześć sekcji: nauczania elementarnego, kształcenia dorosłych, pogadanek, biblioteczną, kolonii letnich dla dzieci oraz tzw. ludówek (sekcja prowadziła szkołę dla nauczycielek ludowych i wychowawczyń w ochronkach)⁴¹. Sekcja szkolnictwa elementarnego zajmowała się edukacją młodszych dzieci⁴². Sekcja edukacji dorosłych analfabetów uczyła czytać i pisać młodzież i dorosłych. Ogólnie w Mińsku objęła nauczaniem 180 osób, głównie rzemieślników, którzy również włączyli się w pracę społeczną. Oddział bibliotek i wypożyczalni książek powstał po zezwoleniu władz rosyjskich w grudniu 1907 r. na utworzenie biblioteki im. Adama Mickiewicza, która została oficjalnie otwarta w maju 1908 r.⁴³ Funkcjonowała pod opieką kościoła św. Symeona i Heleny, fundatorem którego był Edward Woyniłłowicz. Początkowo zbiór liczył siedemset książek, z których większość była darem hrabiego Józefa Tyszkiewicza z Łahojska⁴⁴, resztę kupiono w księgarni Wacława Makowskiego. Po rejestracji towarzystwo przygotowywało własną literaturę, drukowaną następnie częściowo w Mińsku, częściowo w Wilnie. W 1915 r. biblioteczce „Oświaty” swoje zbiory ofiarowała działaczka gospodarcza Jadwiga z Woyniłłowiczów Kostrowicka (1867-1935).

Szczególnie ważne znaczenie, jeśli chodzi o pracę edukacyjną dla młodzieży i z młodzieżą, miała działalność sekcji seminarium nauczycielskiego. Jego słuchaczkami były dorastające dziewczęta i młode kobiety. Sekcja zajmowała się przygotowaniem nauczycieli do nauczania w języku polskim. Początkowo organizowano nielegalne, sześciomiesięczne kursy, by przygotować kadrę nauczycielek, mających prowadzić tajne, polskie szkółki. Pierwsze kursy utworzono w grudniu 1905 r. Od stycznia następnego roku patronatem objęła je „Oświata”. Kursy przeobraziły się w pełne seminarium nauczycielskie, nadal i do zamknięcia w 1911 r. działające niejawnie. Kierowały nim Michalina Łęska i Anna Czekotowska⁴⁵. Seminarium obejmowało dwa oddziały: wyższy, dla lepiej przygotowanych kandydatek oraz niższy. Cieszyło się dużym zainteresowaniem dziewcząt. W zakresie form pracy konspiracyjnej miało charakter zbliżony do działającego w Warszawie na przełomie XIX i XX w. Uniwersytetu Latającego. Zajęcia odbywa-

⁴¹ Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, S. Szwedowski, *Dzieje ruchu Zetowego w Polsce 1886-1945*, sygn. 1745, t. I, z. 7, s. 488; M. Porowski, *Praca społeczna*, s. 8-9.

⁴² Kształcenie dzieci było skoordynowane i odbywało się w oparciu o ten sam program dydaktyczny. Według Mieczysława Porowskiego w samym tylko Mińsku w 32 grupach uczyło się jednocześnie około 500 dzieci, a w 1909 r. już 8 tys. Sekcję prowadziły kobiety. Główny nacisk kładziono na język polski i religię, ale nauczano także innych przedmiotów.

⁴³ D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem*, s. 48.

⁴⁴ A. Tarasiuk, *Książka polska w Mińsku na przełomie XIX-XX stulecia*, „Historia Slavorum Occidentis” 2019, nr 1, s. 120.

⁴⁵ M. Porowski, *Praca społeczna*, s. 5.

ły się w różnych miejscach, co pozwalało zmylić policję. Czasem zajęcia odbywały się w pralni, maglu, szwalni. Założono także internat dla zamiescowych uczennic; miesięczna opłata wynosiła tylko dwa ruble, ale dla niektórych dziewcząt była to zbyt wysoka kwota⁴⁶. Na kursach nauczycielskich nauczano języka i literatury polskiej, historii Rzeczypospolitej, religii katolickiej, a także nauk przyrodniczych, arytmetyki, śpiewu, zabaw dziecięcych, pedagogiki i metodyki nauczania. Uczono także języka białoruskiego i rosyjskiego. Ignacy Myślicki (1874-1935) oceniał: *z tego seminarium w ciągu sześciu lat jego istnienia wyszło około 120 nauczycielek, nierzadko panien, które kształciły się wbrew woli swoich rodziców i nawet uchodziły z domu po kryjomu w poszukiwaniu nauki, by się nią następnie dzielić z ludem. Nie przygotowywały się do zawodu dochodowego, lecz do ofiarnej i niebezpiecznej tajnej pracy*⁴⁷.

Absolwentki seminarium prowadziły nauczanie w niełatwych warunkach, miały niskie uposażenia i trudne warunki bytowe⁴⁸. Podkreślano ich ofiarność i wytrwałość, znaczenie ich pracy dla alfabetyzacji ludności chłopskiej i rozwoju polskości na terenie Białorusi. Dziewczęta pełniły nieocenioną rolę w tworzeniu polskiego systemu oświaty i działaniach na rzecz „unarodowienia ludu”. Ich praca oświatowa budowała etos polskiej młodzieży na tzw. Kresach. Niektóre wybierały taką pracę i taki styl życia, nie mając wielu alternatywnych możliwości, niektóre dobrowolnie decydowały się na pracę „siłaczek”. Sytuacja bytowa „ludowych” nauczycielek na ziemiach białoruskich była jednak bardzo trudna. Pracując wśród ludności wiejskiej, zarabiały najwyżej 8 rubli miesięcznie i to tylko w czasie nauczania. *Ludówka zwykle mieszkała w jednej izbie z rodziną gospodarza, obiad spożywała każdego dnia w innej chacie, gdzie właśnie odbywało się nauczanie, strawę miewała nędzną, zimną, nie we właściwej porze*⁴⁹. W tych warunkach szczególnego znaczenia – w wymiarze indywidualnym i społecznym – nabierało przekonanie o znaczeniu i wartości tej pracy oraz solidarność środowiska zawodowego. Jak wspominał Mieczysław Porowski *corocznie, a często i dwa razy do roku, odbywały się w Mińsku zjazdy ludówek, grupujących się koło Oświaty; zjazdy te liczyły po kilkadziesiąt uczestniczek, ludówki odczytywały redagowane przez siebie sprawozdania i referaty, dzielono się poglądami i zdobytymi doświadczeniami*⁵⁰.

W 1909 r. władze guberni mińskiej, na podstawie doniesienia komendanta policji powiatu mozyrskiego, uznały działalność towarzystwa za szkodliwą. Towarzystwo oskarżono o nielegalne prowadzenie pięciu szkół. Szkół nie wykryto, ale dokumenty „Oświaty”, znalezione w filii powiatu mozyrskiej, pisane były po polsku, co uznano za podstawę do likwidacji towarzystwa. Tymczasem na mocy postanowienia Rady Państwa z marca 1906 r. dokumentacja organizacji społecznych w Kraju Północno-Za-

⁴⁶ Ibidem.

⁴⁷ I. Myślicki, *Zarys historii*, s. 361.

⁴⁸ *Szkolnictwo w Mińszczyźnie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1918, nr 25-26, s. 295.

⁴⁹ I. Myślicki, *Zarys historii*, s. 361.

⁵⁰ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, M. Porowski, *Wspomnienia 1904-1918*, sygn. 13542/II, s. 89.

chodnim miała być sporządzana wyłącznie w języku rosyjskim (w guberni kowieńskiej dopuszczano prowadzenie dokumentacji dwujęzycznej)⁵¹. Rząd gubernialny postanowił zlikwidować stowarzyszenie⁵². 5 grudnia 1909 r. Towarzystwo „Oświata” w Mińsku zostało oficjalnie rozwiązane na walnym zgromadzeniu i ponownie przeszło do nielegalnej działalności⁵³.

21 grudnia 1906 r. Towarzystwo „Oświata” założono również w Nieświeżu⁵⁴. Organizacja rozszerzyła działalność na obwody słucki i nieświeski guberni mińskiej⁵⁵. W skład pierwszego zarządu organizacji weszli właściciel ziemski jako prezes Józef Rejtan (1851-1910) i Olgierd Świda (1862-1935) jako wiceprezes. Później prezesem Towarzystwa został Tomasz Jabłoński⁵⁶. Członkowie organizacji podkreślali potrzebę otwierania szkółek nie tylko we dworach, ale także na wsiach⁵⁷. W Towarzystwie toczyła się ożywiona dyskusja na temat tego, jakiego języka uczyć miejscowe, białoruskie dzieci. Ostatecznie zdecydowano, że Towarzystwo będzie koncentrowało się na rozwoju szkolnictwa polskiego i pozostawi organizację oświaty w języku białoruskim w gestii „przyszłych instytucji samorządnych”⁵⁸. Wywołało to oskarżenia ze strony Białorusinów o dążenia do polonizacji miejscowej ludności. Z organizacją współpracowali ziemianie prowadzący szkółki i ochronki, jak Maria Wierzbowska, która organizowała także komplety polonistyczne dla uczniów szkół miejskich⁵⁹. Podobnie jak w przypadku mińskiej „Oświaty”, władze rosyjskie potraktowały organizację nieufnie i niechętnie, a pod koniec 1909 r. zdelegalizowały, co zmusiło działaczy do nielegalnej pracy oświatowej⁶⁰.

W sierpniu 1906 r. w Mohylewie powstało Polskie Towarzystwo Oświaty i Dobroczynności. Jej założycielami byli Zygmunt Brodowski, Konstanty Gordziałkowski i Mirosław Obieziński (1876-1933)⁶¹. Celem Towarzystwa była troska o zachowanie tożsamości narodowej, upowszechnianie oświaty i dostarczanie funduszy na poprawę

⁵¹ G.G. Savič, *Novyj gosudarstvennyj stroj Rossii*, Sankt-Peterburg 1907, s. 364-365.

⁵² X., *Zamknięcie „Oświaty” mińskiej*, „Goniec Wileński” 1909, nr 231, s. 1; *Protest „Oświaty” mińskiej*, „Kurier Litewski” 1909, nr 270, s. 3.

⁵³ „Oświata”, „Kurier Litewski” 1909, nr 266, s. 3; M. Porowski, *Praca społeczna*, s. 11.

⁵⁴ „Oświata” w Nieświeżu, „Głos Warszawski” 1908, nr 78, s. 3.

⁵⁵ D. Tarasiuk, *Polsko-rosyjska rywalizacja o oświatę na ziemiach białoruskich na przelomie XIX-XX wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2005, z. 23, s. 152.

⁵⁶ *Kalendarz Ilustrowany „Kuriera Litewskiego” na rok 1910*, s. 103.

⁵⁷ B. Grabowiecki, *Nieśwież*, „Dziennik Wileński” 1907, nr 62, s. 2.

⁵⁸ Flis, *Z nad Niemna*, „Kraj” 1907, nr 7, s. 14.

⁵⁹ L. Życka, *Zarys dziejów polskiej tajnej oświaty na ziemiach wschodnich. IX*, „Kurier Wileński” 1930, nr 270, s. 3; A. Romanowski, *Młoda Polska*, s. 390.

⁶⁰ *Zamknięcie ostatniej „Oświaty” na Litwie*, „Kurier Litewski” 1909, nr 289, s. 2.

⁶¹ *Polskie Towarzystwo Oświaty i Dobroczynności w Mohylewie*, „Dziennik Wileński” 1906, nr 58, s. 2; *Echa mińskie: Polskie Towarzystwo Oświaty i Dobroczynności w Mohylewie*, „Kurier Litewski” 1908, nr 20, s. 3.

sytuacji materialnej i moralnej ubogiej ludności⁶². Realizacja tych zadań miała się odbywać poprzez tworzenie i utrzymywanie instytucji naukowych, bibliotek, czytelni, księgarni, muzeów, domów ludowych, tanich kuchni, przytułków, szpitali, wydawanie periodyków, organizowanie odczytów publicznych, wykładów, wystaw i przedstawień teatralnych. Statut nakładał na organizację także obowiązek organizacji kształcenia młodzieży. Przewidywano również udzielanie pomocy młodzieży pragnącej zdobyć wykształcenie⁶³. Kwotę 10 tys. rubli ofiarował zmarły w listopadzie 1913 r. miejscowy ziemianin, członek Towarzystwa. Zapis darczyńcy stanowił, że złożono kwota ma być kapitałem, z którego odsetki mają być przeznaczone na stypendia dla uczącej się, polskiej młodzieży⁶⁴. Towarzystwo prowadziło zakłady dla sierot, które zapewniały opiekę, wychowanie i kształcenie zawodowe także młodszej młodzieży. Pod auspicjami organizacji dwie polskie ziemianki organizowały również kolonie letnie dla uczącej się młodzieży⁶⁵. W niewielkim natomiast stopniu młodzież korzystała z możliwości tworzonych przez Klub Polski w Mohylowie, który miał duże trudności ze zdobyciem zainteresowania lokalnej polskiej społeczności, mimo organizowania zabaw towarzyskich, wieczorków uczniowskich, odczytów oraz założenia biblioteki i czytelni⁶⁶. Maria z Donimirskich Świacka (1872-1954) pisała w 1907 r.: *w mieście Mohylowie mamy już obecnie dwie szkoły polskie, prowadzone przez nauczycielki*⁶⁷.

Maria Świacka uczestniczyła w Zjeździe Kobiet Polskich w Warszawie w 1907 r., gdzie mówiła o aktywności społecznej Polek na Białorusi. Informowała min. o działalności oświatowej prowadzonej przez społeczników w Witebsku⁶⁸. Miała na uwadze zapewne inicjatywy Rzymsko-Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności w Witebsku, które prowadziło bibliotekę z czytelnią, z której korzystało ponad tysiąc osób rocznie⁶⁹. Ona sama w majątku Świackich w Bielicy w powiecie siennieńskim (przeniosła

⁶² Biblioteka Narodowa, M. z Donimirskich Świacka, Wspomnienia, Rps, akc. 10629.

⁶³ M. Brensztejn, *Informator o towarzystwach naukowych, oświatowych, artystyczno-popularnych, filantropijnych, wzajemnej pomocy, sportowych i klubach na Litwie i Białej Rusi*, Wilno 1914, s. 65.

⁶⁴ Ibidem. Zob. także *Znaczne ofiary*, „Gazeta Świąteczna” 1914, nr 16, s. 2.

⁶⁵ R. Jurkowski, *Polskie Towarzystwo Oświaty i Dobroczynności oraz Klub Polski w Mohylewie w latach 1906-1910. Fragmenty do dziejów oświaty, dobroczynności i organizacji polskich na Białorusi w początkach XX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia” 2010, nr 2, s. 110-111.

⁶⁶ *Z Mohylowszczyzny*, „Kurier Litewski” 1907, nr 229, s. 3; *Klub polski w Mohylowie*, „Kurier Litewski” 1908, nr 89, s. 3.

⁶⁷ D[onimirska]-Świacka, *Działalność kobiet polskich na Białejrusi*, „Kurier Litewski” 1907, nr 138, s. 2.

⁶⁸ Z.B., *Zjazd Kobiet Polskich. Sekcja ogólnooświatowa. Posiedzenie pierwsze*, „Bluszcz” 1907, nr 31, s. 349-350.

⁶⁹ M. Brensztejn, *Informator*, s. 249-250.

się tam po zamążpójściu) założyła w 1905 r. sierociniec, przeznaczony dla dziewcząt i chłopców, w którym prowadzono nauczanie zawodowe i edukację promującą polskość i religię katolicką⁷⁰.

Opiekę nad młodzieżą sprawowało także Towarzystwo Opieki nad Dziećmi w Grodnie, zarejestrowane na początku 1908 r. Organizacja zajmowała się przede wszystkim dziećmi, ale w ochronce Towarzystwa mogli przebywać wychowankowie do 14. roku życia. Placówka łączyła różne typy opieki – mieścił się w niej „przytułek z internatem” oraz ochronka dzienna dla dzieci przychodzących. Brak środków uniemożliwił realizację zamierzeń dotyczących prowadzenia kształcenia rzemieślniczego starszych podopiecznych. Dzieci i młodzież były uczone czytania i pisania po rosyjsku, rachunków, religii katolickiej, słoju i robót ręcznych⁷¹. Dzięki staraniom opiekunek Towarzystwa chłopcy opuszczający placówkę byli przyjmowani do terminu w zakładach rzemieślniczych, niekiedy także do szkół średnich. Z braku środków nie zdołało natomiast założyć planowanej szkoły gospodarstwa domowego dla dziewcząt.

Ważną rolę w prowadzeniu szwalni i warsztatów rzemieślniczych, w których funkcje usługowe i produkcyjne łączono z potajemnym nauczaniem młodzieży religii, języka polskiego i historii Polski, odegrały zgromadzenia bezhabitowe, zakładane przez ojca Honorata Koźmińskiego (1829-1916). Żeńskie zgromadzenia prowadziły edukację zawodową dziewcząt w szwalniach, pralniach, zakładach rękodzielniczych, introligatoryniach, pracowniach haftu, zakładanych przez osoby prywatne, towarzystwa dobroczynne lub przez samo zgromadzenia. Wiele z nich działało w guberni grodzieńskiej, np. w Białymstoku, Grodnie, Krynkach, Kobryniu, Goniądzu, Dworcu, Brzostowicy Wielkiej, Indurze, Korycinie, Łunnie, Sokółce, Słonimie⁷². W Połocku Zgromadzenie Córek Maryi Niepokalanej prowadziło utworzone przez lokalne towarzystwo dobroczynności szkołę oraz pracownię kroju i szycia. W Pińsku Zgromadzenie Córek Najczystszej Serca Najświętszej Maryi Panny obok placówki dla sierot prowadziło także zakład wychowawczy dla dziewcząt i szkołę elementarną⁷³. W Słonimie Zgromadzenie Sióstr Mniejszych od Niepokalanego Serca Maryi prócz domu dla sierot prowadziło także tajne nauczanie oraz szwalnię z nauczaniem dziewcząt⁷⁴. Zgromadzenie Synów Matki Bożej Bolesnej założyło placówki opiekuńczo-wychowawcze dla chłopców już przed 1902 r. w Mohylewie oraz od 1906 r. w Mińsku. Zapewniały one opiekę, edukację elementarną oraz kształcenie rzemieślnicze. Członkowie zgromadzenia w latach 1907-1908 prowadzili także nauczanie w szkole przy hucie szkła Telechany⁷⁵.

⁷⁰ Biblioteka Narodowa, M. z Donimirskich Świacka, Wspomnienia, Rps, akc. 10629.

⁷¹ Ibidem, s. 207-208.

⁷² M.H. Mazurek, *Powstanie i rozwój ukrytych zgromadzeń bł. Honorata Koźmińskiego w latach 1874-1908*, oprac. H.I. Szumił, Sandomierz 2009, s. 257-299.

⁷³ Ibidem, s. 281.

⁷⁴ Ibidem, s. 288.

⁷⁵ Ibidem, s. 304.

W Mohylewie przez kilka lat działał zakład dla dziewcząt, założony przez ziemiankę Leontynę Sianożecką. Od 1905 r. prowadzony przez założone wówczas w tym mieście Zgromadzenie Sióstr Misjonek św. Rodziny. W placówce naukę krawiectwa i haftu łączono z tajnym nauczaniem. Przy zakładzie działał także internat dla zamiejscowych wychowanek. Śmierć fundatorki, Leontyny Sianożeckiej i brak środków na dalszą działalność zmusiły do zamknięcia placówki w czerwcu 1906 r.⁷⁶

Ważnymi instytucjami zapewniającymi dzieciom i młodszej młodzieży opiekę, wychowanie, kształcenie elementarne i przygotowujące do podjęcia pracy zarobkowej były prowadzone przez organizacje dobroczynne domy dla sierot. Często łączono je z innymi zakładami opiekuńczymi. Takie usytuowanie utrudniało pracę opiekuńczo-wychowawczą, ale było koniecznością wynikającą z przyczyn ekonomicznych. Schronienie dla sierot często mieściło się w tym samym budynku co ochronki. Łączyły one funkcje tradycyjnej ochronki dla ubogich dzieci, przychodzących codziennie na kilkunastogodzinne zajęcia oraz stałego przytułku dla kilku- i kilkunastoletnich dzieci sierotych. Trzy takie placówki funkcjonowały w Grodnie: założona w 1863 r. ochronka im. św. Kazimierza, otwarta w 1908 r. ochronka przy farze, a także założona w 1869 r. ochronka żydowska⁷⁷.

W Mińsku Towarzystwo Dobroczynności prowadziło ochronkę dla chłopców, przy której założyło warsztaty rzemieślnicze, umożliwiające wychowankom naukę stolarstwa, ślusarstwa, introligatorstwa i koszykarstwa⁷⁸. Niektórzy chłopcy, uznani za zdolniejszych, uczyli się w szkołach miejskich, w tym w szkole handlowej. W 1911 r. mińskie schronisko zapewniało opiekę i nauczanie 41 chłopcom. Towarzystwo Dobroczynności prowadziło także ochronkę dla dziewcząt, w 1911 r. przebywało w niej 45 podopiecznych. Były przygotowane do pracy w charakterze służącej, uczono je także kroju i szycia oraz prowadzenia gospodarstwa domowego⁷⁹. Prócz tego działały dwa zakłady założone przez Maurycję Czarnocką – ochronka św. Kazimierza dla chłopców i ochronka św. Józefa dla dziewcząt⁸⁰. Przy placówkach funkcjonowały zakład koszykarski, introligatorski, szwalnia, pralnie. Prowadzono także tajne nauczanie języka, kultury i historii Polski. Placówki te łączyły zatem opiekę z edukacją zawodową i wychowaniem patriotycznym. Rozwijanie umiejętności zawodowych miało zapewnić podopiecznym możliwość wykonywania w przyszłości pracy zarobkowej.

⁷⁶ J. Bar, *Rozwój stanów doskonałości w Polsce. VIII Zgromadzenie Sióstr Misjonek św. Rodziny (1905-1959)*, „Prawo Kanoniczne” 1969, nr 1-2, s. 39, 42-45.

⁷⁷ *Opieka nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1928, s. 162.

⁷⁸ Placówki te miały zatem inny charakter niż ochronki w Królestwie Polskim, które zapewniały opiekę dzieciom do siódmego roku życia. Placówki w Kongresówce na początku XX w. były bardziej zbliżone do ogródków freblowskich, nie włączały do działalności opiekuńczo-wychowawczej specjalistycznych prac służących rozwijaniu umiejętności zawodowych.

⁷⁹ M. Brensztejn, *Informator*, s. 245.

⁸⁰ M. Porowski, *Praca społeczna*, s. 14.

W koncepcjach pedagogicznych wpisujących się w nurt tzw. Nowego Wychowania praca rzemieślnicza była traktowana nie tylko jako podstawa kształcenia i uspołecznienia, ale także fundament procesu twórczego, który pozwala człowiekowi rozwinąć indywidualne zdolności⁸¹.

W październiku 1906 r. utworzono Towarzystwo Pomocy Młodzieży Polskiej uczącej się w zakładach naukowych w Grodnie⁸². W 1910 r. w Mińsku utworzono prężnie działające Towarzystwo Przyjaciół Uczącej się Młodzieży. Jego prezeską była Emilia Węclawowiczowa (1881-1964). Organizacja wyznaczała sobie szeroki zakres działalności. Dzieliła się na sekcje: internatową, ognisk rodzinnych, polonistyki, walki z pornografią, odczytów i pogadek, dochodów, pedagogiczną, kolonii letnich i pomocy materialnej⁸³. Działalność organizacji koncentrowała się na propagowaniu polskości w niełatwych realiach mocnych wpływów kultury rosyjskiej. Początkowo budziły to nieufność średnich warstw polskiego mieszczaństwa w Mińsku, które z czasem zaakceptowało proces *szerzących się wśród młodzieży wpływów polskich*⁸⁴. Działacze organizacji dążyli do ścisłego określenia hierarchii społecznych i towarzyskich, przyjmowali paternalistyczne postawy wobec niezamożnej młodzieży. Oczekiwali spędzania przez nią czasu wolnego na spotkaniach towarzyskich *w kilku bardziej odpowiednich polskich domach* i dystansowania się młodych Polaków *od rosyjsko-żydowskiego towarzystwa*⁸⁵. Brak akceptacji tych zasad uznawano za przejaw nieojalności narodowej.

Istotną rolę pomocową i konsolidującą młode pokolenie na początku XX w. odegrały koła samokształceniowe, funkcjonujące wśród polskiej młodzieży szkolnej w Mińsku. W 1908 r. połączyły się tam dwie organizacje młodzieżowe – Koło Samokształcenia Młodzieży w Mińsku oraz Towarzystwo Koleżeńskie Samopomocy⁸⁶. W 1909 r. Michalina Łęcka założyła Koło Pomocy Koleżeńskie Pracownic „Oświaty”, udzielającej zapomóg i pożyczek⁸⁷. Organizacje te nawiązywały do idei samopomocy i samokształcenia, realizowanej już na przełomie XIX i XX w. przez kółka uczniów szkół średnich,

⁸¹ Podobne cele wyznaczano instytucjom opiekuńczo-wychowawczym dla starszych dzieci i młodzieży w placówkach działających na przełomie XIX i XX w. na Wileńszczyźnie; zob. A. Bołdyrew, O. Mastianica, *Dziecko, naród, nowoczesność. Polskie, litewskie i żydowskie Towarzystwa Opieki nad Dziećmi w Wilnie na początku XX w.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2022, t. 23, z. 3, s. 39.

⁸² Grodno, „Dziennik Wileński” 1906, nr 32, s. 3.

⁸³ L. Życka, M. Łęska, *Działalność popowstaniowa*, s. 102-103.

⁸⁴ Ibidem, s. 103.

⁸⁵ Ibidem, s. 102.

⁸⁶ A. Romanowski, *Młoda Polska*, s. 368; D. Tarasiuk, *Między nadzieją a niepokojem*, s. 32; P. Dąbrowski, *Narodowa Demokracja byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Studium z zakresu myśli politycznej i działalności obozu narodowego na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1897-1918*, Kraków 2010, s. 170.

⁸⁷ L. Życka, M. Łęska, *Działalność*, s. 58.

wykorzystywały doświadczenia kółek Filarecji na Litwie⁸⁸. Wiele kółek z terenów Białorusi i Litwy było skupionych w ramach Centralnego Komitetu Kółek Uczniowskich, którego współzałożycielem i sekretarzem był pochodzący z Białorusi Marian Falski (1881-1974), od 1899 r. student Warszawskiego Instytutu Politechnicznego. Komitet, założony ok. 1900 r., zajmował się wspieraniem kółek z ziem litewskich, białoruskich i ukraińskich, przede wszystkim poprzez kolportowanie książek dla bibliotek kółkowych oraz wsparcie finansowe ich działalności⁸⁹. Jego nadrzędnym celem było propagowanie polskości, poprawienie *poziomu moralnego i obyczajowego*, uspołecznienie uczniów, organizowanie spotkań i dyskusji⁹⁰.

Ważną polską instytucją kulturalną w Mińsku było zorganizowane w 1907 r. „Ognisko” (zwane także „Ogniskiem Polskim”). Stawiało sobie za cel konsolidowanie Polaków poprzez zapewnianie im rozrywek kulturalnych i tworzenie warunków spędzania czasu wolnego⁹¹. Założono cztery sekcje: dramatyczną, muzyczną, literacką i zabawową. Organizowano różnego rodzaju zabawy, w tym wieczory rodzinne oraz *wieczory tańczące dla młodzieży*⁹². Słabością tej organizacji był jej elitarny, by nie rzec snobistyczny charakter oraz małe zaangażowanie członków. W latach 1906-1910 działało również „Ognisko Polskie” w Nieświeżu, które także stawiało sobie za cel realizowanie zadań kulturalnych i edukacyjnych wobec dorosłych, dzieci i młodzieży⁹³.

Działalność edukacyjną, także na rzecz młodzieży, prowadziło Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół”, *organizacja o podkładzie patriotycznym przykrytym gimnastyką*⁹⁴. Pierwsze gniazda „Sokoła” powstały w Galicji, później w zaborze pruskim, z kolei na początku XX w. także na terenie zaboru rosyjskiego. W Mińsku „Sokół” został zareje-

⁸⁸ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, J. Zmitrowicz, *W przeddzień wielkich przewrotów i na progu ich. Wspomnienia do 1918*, t. I: 1889-1911, s. 245.

⁸⁹ M. Falski, *Z okruchów wspomnień*, oprac. M. Kossecka, wstęp A. Ossowska-Zwierzchowska, Bydgoszcz 2007, s. 34-35; A. Bołdyrew, *Edukacja – demokratyzacja – modernizacja. Koncepcje reform systemu oświatowego Mariana Falskiego i ich aktualność*, „Ruch Pedagogiczny” 2014, nr 3, s. 23; K. Cybulska, *Falski Marian (1881-1974)*, [w]: *Działaczk i działacze oświatowi w Królestwie Polskim u progu niepodległości. Słownik biograficzny*, red. A. Bołdyrew, A. Wałęga, Łódź 2023, s. 236-238.

⁹⁰ M. Falski, *Z okruchów wspomnień*, s. 32.

⁹¹ D. Tarasiuk, *Między nadzieją*, s. 78; A. Romanowski, *Młoda Polska*, s. 356.

⁹² Chochoł, *Z Mińska. Wrażenia*, „Dziennik Wileński” 1907, nr 289, s. 2; *Ognisko*, „Kurier Litewski” 1909, nr 268, s. 3.

⁹³ *Z Litwy. Budzenie się życia polskiego*, „Dziennik Kijowski” 1906, nr 126, s. 2; *Ze statystyki prasowej i oświatowej*, „Kurier Polski” 1910, nr 176, s. 1; *Zamknięcie „Ogniska” w Nieświeżu*, „Polak-Katolik” 1910, nr 120, s. 3; D. Tarasiuk, *Między nadzieją*, s. 81-83.

⁹⁴ Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Lipnickich i Lesieckich, Maria Lesiecka – materiały osobiste, sygn. 1/431/0/-/030, s. 105.

strowany wiosną 1907 r.⁹⁵ Jego utworzenie było utrudnione z uwagi na konflikty między dwiema grupami, które były inicjatorami Towarzystwa i które nie mogły się ze sobą porozumieć⁹⁶. Na czele pierwszej stanął urodzony w Warszawie Franciszek Starzycki, na czele drugiej Antoni Jasiewicz⁹⁷. Ostatecznie, mimo licznych animozji, zdołano pokonać trudności organizacyjne i „Sokół” rozpoczął działalność na terenie guberni mińskiej, współpracując także z innymi polskimi organizacjami⁹⁸. Towarzystwo zajmowało się organizacją wychowania fizycznego i sportu, zapewniając zajęcia sportowe i gimnastyczne dla dorosłych, młodzieży i dzieci⁹⁹. Zajęcia w dwóch grupach tzw. dorostu, czyli niepełnoletnich, były podejrzliwie traktowane przez władze rosyjskie, które uznawały je za swego rodzaju „polską szkółkę”¹⁰⁰. Towarzystwo pełniło także ważną rolę kulturalną i oświatową. Działała przy nim sekcja dramatyczna, biblioteka i czytelnia.

Polscy działacze społeczni podkreślali istotną rolę mińskiego „Sokoła” i „Ogniska” w procesie wychowania patriotycznego młodzieży. Pisano: *Młodzież skupiała się w stowarzyszeniach Ognisko i Sokół, poświęconych uprawie życia towarzyskiego i sportów i wdrażających do sprawowania obowiązków korporacyjnych i obywatelskich*¹⁰¹. Eksponowano rolę obu organizacji w propagowaniu polskości. *Drogą odczytów i przedstawień amatorskich wszczepiano w masy, obojętne dotychczas pod względem narodowym, ukochanie polskiego słowa*¹⁰². W 1918 r. oceniano, że „Sokół” w Mińsku odegrał ważną rolę w wychowaniu młodego pokolenia, *wzmacniając ciało i krzepiąc ducha młodzieży polskiej, budząc w niej tak często głęboko uśpione poczucie narodowe*¹⁰³.

Na ziemiach białoruskich nie zyskiwały popularności idee filareckie i eluzyjskie, które miały duży wpływ na kółka młodzieżowe na Litwie. Jerzy Zmitrowicz wspominał: *Próby rozszerzenia naszej akcji na środowiska młodzieżowe w Mitawie, Grodnie i Biłymstoku nie miały powodzenia, bądź z racji braku poparcia ze strony miejscowych osób starszych, bądź też z powodu wpływów miejscowej starszej młodzieży, nieprzychylnie ustosunkowanej do naszych tendencji*¹⁰⁴. Koło filareckie powstało w Mińsku w 1912 r., ale zdaniem Zmitrowicza brak szerszego zainteresowania uczniów szkół średnich z Mińska

⁹⁵ D. Tarasiuk, *Polskie Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne „Sokół” w Mińsku (1907-1914)*, „Przegląd Polonijny” 2000, z. 3, s. 71-86; A.F. Smaliančuk, *Pamięć krajowasciu*, s. 184-185.

⁹⁶ Z., *Sokół w Mińsku*, „Dziennik Wileński” 1907, nr 155, s. 1.

⁹⁷ A. Jasiewicz, *Do Polaków w Mińsku*, „Dziennik Wileński” 1907, nr 92, s. 1.

⁹⁸ „Sokół”, „Kurier Litewski” 1909, nr 279, s. 5; W. Falkowski, *W „Sokole” Mińskim*, „Nad Świsłoczą” 1914, maj, s. 15-16.

⁹⁹ *Sokół*, „Kurier Litewski” 1909, nr 257, s. 2.

¹⁰⁰ D. Tarasiuk, *Między nadzieją*, s. 75-76.

¹⁰¹ I. Mysłicki, *Zarys historii walk*, s. 360.

¹⁰² J. Iwaszkiewicz, *Mińsk*, s. 28.

¹⁰³ M.P., *Instytucje polskie w Mińsku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1918, nr 21-22, s. 250.

¹⁰⁴ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, J. Zmitrowicz, *W przeddzień*, t. I: 1889-1911, s. 211.

ruchem neofilareckim wynikał z faktu, że *tam wśród młodzieży panowała demoralizacja*¹⁰⁵. W niewielkim zakresie do 1914 r. na ziemiach białoruskich działał ruch skautowy. Dopiero w czasie I wojny światowej rozwinęło się harcerstwo¹⁰⁶.

Działalność edukacyjna Polaków na Białorusi była znacznie słabiej znana w Królestwie Polskim niż inicjatywy oświatowe na Wileńszczyźnie, Podolu, Wołyniu i w Kijowie. Nawet w tekstach publicystycznych poświęconych polskim organizacjom oświatowym na „Kresach” nie przedstawiano szerzej działań w guberniach białoruskich¹⁰⁷. Chętnie pisano o działaniach podejmowanych przez polskich ziemian, wpisujących się w patriotyczne i paternalistyczne hasła *pracy dla kraju i młodszej braci*¹⁰⁸, ale rzadko wzmiankowano o inicjatywach na ziemiach białoruskich.

Aktywność polskich nauczycielek i nauczycieli ludowych inspirowała białoruskich patriotów, uczących się w seminariach nauczycielskich, na przykład w mieście powiatowym Mołodeczno. Przy miejscowym seminarium nauczycielskim jego słuchacze powołałi Białoruski Związek Nauczycieli, którego celem było przygotowanie przyszłych nauczycieli do prowadzenia nauczania w języku białoruskim oraz troska o rozwój oświaty i kultury białoruskiej¹⁰⁹. Akcja nie przyniosła rezultatów, organizacja została likwidowana przez władze carskie. Wielu uczestników białoruskiego ruchu oświatowego poddano represjom, jak na przykład osoby biorące udział w nielegalnym zjeździe nauczycielskim w lipcu 1906 r. we wsi Miłajewszczyzna. Policja carska rozpędziła zgromadzenie, jego uczestnicy zostali pozbawieni uprawnień nauczycielskich, jak na przykład zasłużony dla kultury i edukacji białoruskiej Jakub Kołas (właśc. Kanstancin Mickiewicz)¹¹⁰. Sądząc po publikacjach w prasie białoruskiej, polskie instytucje

¹⁰⁵ Ibidem, t. II: 1912-1918, s. 398 (załącznik).

¹⁰⁶ Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Polskie harcerki w pierwszym dziesięcioleciu 1911-1921. Dokumenty, wspomnienia i życiorysy, oprac. J. Opińska-Blauth, sygn. 15026/II, s. 154.

¹⁰⁷ Zob. np. H.C. [Helena Ceyssingerówna], *Prace oświatowe i kulturalne na Kresach*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1907, nr 34; K. Ostachiewiczowa, *Ruch kulturalno-oświatowy na Litwie i Białej Rusi*, „Nowe Tory” 1908, nr 5; M. Czosnowska, *Z ruchu kobiecego na Kresach*, „Bluszcz” 1908, nr 30, *Dodatek poświęcony łączności kół kobiecych na ziemiach polskich*, s. 2-3; I.W. Kosmowska, *Nasze Kresy. Akcja ratowania dzieci i urządzenie lotnisk na Litwie, Podolu, Wołyniu i Ukrainie*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1915, nr 21.

¹⁰⁸ M. Czosnowska, *Z ruchu kobiecego*, s. 2.

¹⁰⁹ Praktyczna działalność inteligencji białoruskiej przyniosła efekty w postaci wydawania podręczników, modlitewników i literatury o charakterze cerkiewnym. W tym czasie oficjalnie dopuszczono do używania język białoruski, ale cała literatura podlegała ścisłej cenzurze, więc białoruskie publikacje były wydawane nielegalnie. Podjęto także akcje zakładania tajnych szkół białoruskich; kilka powstało w okolicach Wilna, w rejonie ludzkim guberni wileńskiej oraz w obwodzie ihumeńskim (miasto Ihumen – od 1923 r. nosi nazwę Czerwień) guberni mińskiej. Trudno ustalić dokładną liczbę szkół, ale było ich mniej niż podobnych szkół polskojęzycznych.

¹¹⁰ *Zjezd nastawnikau Minskej hubierni 1906*, [w:] *Encykłapedyja historyi Bielarusi*, t. 3, Mińsk 1996, s. 440; M. Tyczyna, *Kołas Jakub*, [w:] *Encykłapedyja historyi Bielarusi*, t. 4, Mińsk 1997, s. 225-227.

edukacyjne stanowiły punkt odniesienia i godny naśladownictwa model działania dla białoruskich działaczy oświatowych. Na łamach czasopisma „Nasza Niwa”¹¹¹ w 1906 r. pisano o „Polskiej Macierzy Szkolnej”¹¹², podkreślając, że Białorusini powinni stworzyć podobną organizację – nawet o podobnej nazwie¹¹³. Oceniano, że wiele narodów Cesarstwa Rosyjskiego skorzystało z liberalizacji polityki rosyjskiej po 1905 r., rozwijając oświatę w swym ojczystym języku, jako przykład podając Polaków, Litwinów, Ukraińców¹¹⁴.

Polskie, żydowskie, białoruskie, litewskie organizacje społeczne, prowadzące na terenie dzisiejszej Białorusi działalność oświatową, musiały odnieść się do koncepcji „nowoczesnego narodu”, zyskującej w XIX i na początku XX w. pozycję głównej ideologii, której podporządkowano inne wartości. Jak pisze Jürgen Osterhammel: *naród, a nie lokalna mała ojczyzna czy ponadnarodowa wspólnota religijna, jest podstawowym punktem odniesienia do lojalności jednostek i to w jego ramach kształtują się więzi solidarności*¹¹⁵. Konceptualizacja nowoczesnie rozumianego narodu i patriotyzmu łączyła się z koniecznością określenia postaw wobec innych grup narodowych, co miało szczególne znaczenie w kontekście skomplikowanych stosunków na wieloetnicznych i wielowyznaniowych Kresach. Polskie organizacje społeczne deklarowały, że ich działania oświatowe wykluczają *wszelką politykę i nietolerancję narodowościową i religijną*¹¹⁶. Stefan Okulicz (1839-1918) pisał o pokojowej współpracy na niwie edukacji na ziemiach białoruskich i znaczeniu prawa do autonomii narodowej w oświacie. *Szkola powinna tylko budzić myśl i rozwijać ją w języku danego narodu na tle przyrodzonym rodzinnego kraju; powinna kształcić charakter młodzieży, ową siłę i potęgę każdego narodu i nauczać społecznych jego obowiązków [...] w roku zeszłym na Białorusi, kiedy władze rozpędzały ze szkółek młodzież – wieśniak nasz pojął od razu, co dlań uczynić chciano i tym pojęciem odgrodził się raz na zawsze od wpływów i propagandy sfer biurokratycznych*¹¹⁷. Idealistycznie opisywano szkoły prowadzone przez organizacje narodowe, przeciwstawiane szkole rządowej, obcej, uważanej za demoralizującą uczniów, wychowującą młodych ludzi o „zdziczałych umysłach i sercach” oraz „znieprawionych duszach”. Uważano, że efektem „chwastów szkoły rządowej” jest *niewiara, lub co gorzej, obojętność religijna młodzieży*¹¹⁸. Pisano o poszanowaniu

¹¹¹ Dane na temat wypowiedzi o polskich instytucjach edukacyjnych w białoruskiej „Naszej Niwie” podaję na podstawie informacji, które otrzymałam od Aliaksandra Klochaka.

¹¹² J. Bielyj, *Bielaruskaja Narodnaja szkoła. Pisulka do Redakcji*, „Nasza Niwa” 1906, nr 4, s. 5.

¹¹³ M. Filimon, *List do redakcji*, „Nasza Niwa” 1907, nr 13, s. 8.

¹¹⁴ Narodny Wycyziel, *Ab naconalizacji szkoły*, „Nasza Niwa” 1907, nr 11, s. 3.

¹¹⁵ J. Osterhammel, *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, Poznań 2020, s. 535.

¹¹⁶ Flis, *Z nad Niemna*, s. 14. Zob. także W. Żukowski, *Polacy i Białorusini*, Wilno 1907.

¹¹⁷ S. Okulicz, *W imię obowiązku*, „Kalendarz na rok przestępny 1908 wydany staraniem Katolickiego Towarzystwa Dobroczyńności przy kościele Św. Katarzyny w Petersburgu”, 1907, t. XIII, s. 66.

¹¹⁸ Ibidem, s. 67.

aspiracji innych narodów, podkreślano: *zakusów polonizatorskich zarzucić nam na ogół nie można. Szowinizm jest może trochę po miastach, nie ma go po dworach*¹¹⁹. Prasa w Królestwie Polskim z życzliwością pisała o działalności kulturalnej i rozwijaniu białoruskiej tożsamości narodowej przez *młodych patriotów białoruskich*¹²⁰. Jednak praktyka codziennej działalności edukacyjnej przynosiła dowody nie tylko zgodnej koegzystencji, ale także rywalizacji i napięć na tle narodowym, choć jak wynika z materiałów pamiętnikarskich i opracowań historiograficznych, mniej nasilonych niż na Wileńszczyźnie i dzisiejszej Ukrainie.

Podkreślając znaczenie społecznych działań edukacyjnych na ziemiach białoruskich, warto raz jeszcze przypomnieć ograniczenia wynikające z konserwatyizmu obyczajowego polskich elit. Polskie ziemiaństwo i mieszczaństwo hołdowało tradycyjnym wyobrażeniom relacji społecznych, odrzucało lewicowy nurt światopoglądowo-ideologiczny i odwołujące się do niego działania oświatowe. Niezrozumienia i niechęci doświadczała mieszkająca na początku XX w. przez kilkanaście lat w Mińsku Józefa Kodisowa (1865-1940) – filozofka, pedagogka, psycholożka i działaczka oświatowa. Cechowała ją wysoka wrażliwość społeczna, przeświadczenie o potrzebie demokratyzacji życia społecznego i współpracy z przedstawicielami różnych środowisk i narodowości¹²¹. Angażowała się w pomoc na rzecz rodzin aresztowanych podczas rewolucji 1905 r., prowadziła działania oświatowe, ale jej lewicowe poglądy, ateizm i działalność społeczno-polityczna, wykraczająca poza tradycyjne formy kobiecej aktywności, nie były akceptowane przez większość polskich społeczników. Kodisowa *przechodziła obok obok spraw małych codziennego życia, rozmyślnie odrzucając błahostki*; jej aktywność wzbudzała wrogość lokalnej elity towarzyskiej. Córka Kodisowej pisała, że *matkę obeszło to bardzo. Nie mogła zrozumieć niesprawiedliwości*¹²². Praca naukowa Kodisowej w zakresie filozofii i nauk społecznych, ceniona przez wybitnych, polskich i zagranicznych uczonych, jej działalność społeczna na rzecz popularyzacji wiedzy oraz organizacji działań pomocowych, odwołująca się do wzorców innych niż charytatywne, nie zyskiwały akceptacji lokalnej społeczności. Uwarunkowania mentalnościowo-kulturowe, przywiązanie do tradycyjnych norm i wartości większości polskich elit na tzw. Kresach sprzyjały marginalizacji tych, którym blisko było do radykalno-inteligenckiego etosu formacji, nazywanej „niepokornymi”¹²³, na przełomie XIX i XX w. nadającej ton społecznej pracy edukacyjnej w Królestwie Polskim.

¹¹⁹ W.B., *Ruch białoruski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 38, s. 791.

¹²⁰ Ibidem, nr 37, s. 768.

¹²¹ Biblioteka Narodowa, J. Kodisowa, [Wspomnienia z lat ok. 1870-1890], Rps akc. 13660; Biblioteka Narodowa, R. Pachucka, Życiorysy i materiały do działalności kobiet bojowniczek o równouprawnienie, Rps 17522 III; M. Bednarczuk, *Konstelacje „niepokornej”. Wokół biografii Józefy Kodis z Krzyżanowskich*, „Sztuka Edycji” 2022, nr 1, s. 133-167.

¹²² Biblioteka Narodowa, Z. Kodis-Freyer, Wspomnienia, Rps akc. 11258, 15.

¹²³ B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971.

Ograniczenia natury politycznej, narodowej, społecznej, bariery mentalne, wreszcie zbyt małe środki finansowe utrudniały prowadzenie działalności edukacyjnej wobec adolescentów na ziemiach białoruskich. Trudno było zalegalizować organizacje społeczne, wspierające i wychowujące młodzież oraz stowarzyszenia zakładane przez nią samą. Równie trudno było utrzymać ich legalną działalność. Tymczasem w Europie, także w Królestwie Polskim, Galicji, w zaborze pruskim organizacje takie przeżywały intensywny rozwój. Były przejawem nowoczesności, podobnie jak samo zainteresowanie młodzieżą, która od początku XX w. stała się obiektem badań naukowych i tematem dyskusji publicystycznej¹²⁴. Na ziemiach białoruskich liczba organizacji młodzieżowych i działań społecznych starszego pokolenia wobec młodzieży była nieporównanie mniejsza. Ich słabością było stosowanie przestarzałych metod pracy socjalnej i wychowawczej oraz patriarchalne podejście do ubogiej młodzieży. Nie zmienia to faktu, że przypomniane w niniejszym artykule polskie towarzystwa zapewniły choć niewielkiej części pokolenia dorastającego na początku XX w. wsparcie, opiekę i wychowanie. Budowały klimat sprzyjający zainteresowaniu sytuacją adolescentów, były przejawem uznania wartości edukacji młodego pokolenia i rosnącej roli młodzieży w życiu społecznym. Budziły przy tym „z letargu narodowego”¹²⁵ zarówno młodych ludzi, jak i starsze pokolenia polskiego ziemiaństwa i mieszczaństwa.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Główne Akt Dawnych, Archiwum Lipnickich i Lesieckich, Maria Lesiecka – materiały osobiste, sygn. I/431/0/-/030.

Biblioteka Kórnicka, A. Brochocki, Na przełomie dwóch epok. Zapiski obszarnika, sygn. BK 11256.

Biblioteka Kórnicka, L. Saczkowski, Wspomnienia 1880-1915, sygn. 13473

Biblioteka Narodowa, J. Kodisowa, [Wspomnienia z lat ok. 1870-1890], Rps akc. 13660.

Biblioteka Narodowa, M. z Donimirskich Świacka, Wspomnienia, Rps, akc. 10629.

Biblioteka Narodowa, R. Pachucka, Życiorysy i materiały do działalności kobiet bojowniczek o równouprawnienie, Rps 17522 III.

Biblioteka Narodowa, S. Narębski, [Pamiętnik], Rps akc. 11091.

Biblioteka Narodowa, Z. Kodis-Freyer, Wspomnienia, Rps akc. 11258.

Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie, S. Szwedowski, Dzieje ruchu Zetowego w Polsce 1886-1945, sygn. 1745, t. I.

Zakład Narodowy im. Ossolińskich, J. Zmitrowicz, W przeddzień wielkich przewrotów i na progu ich. Wspomnienia do 1918, t. I: 1889-1911.

¹²⁴ O roli prasy w dyskursie na temat młodzieży w Królestwie Polskim zob. M.M. Krakowiak, *Edukacja młodzieży w prasie społeczno-kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Polskiego w latach 1905-1914*, Łódź 2024.

¹²⁵ P. Dąbrowski, *Narodowa Demokracja*, s. 171.

- Zakład Narodowy im. Ossolińskich, K. Borysowicz, Pamiętniki do 1939 r., sygn. 15413/II.
 Zakład Narodowy im. Ossolińskich, M. Porowski, Wspomnienia 1904-1918, sygn. 13542/II.
 II.
 Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Polskie harcerki w pierwszym dziesięcioleciu 1911-1921. Dokumenty, wspomnienia i życiorysy, oprac. J. Opieńska-Blauth, sygn. 15026/II.
 Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Z. Domański, Pamiętnik, sygn. 15414/II/1.
 Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Ze wspomnień ogólnych Adolfa Grajewskiego ojca z lat 1893-1945, sygn. 13543/II.

Źródła drukowane i opracowania

- Anis'ko D., *Daminik Anis'ko – aŭtabiôgrafia*, „Bożym Ślâham” 1972, nr 1.
 Bar J., *Rozwój stanów doskonałości w Polsce. VIII Zgromadzenie Siostr Misjonarek św. Rodziny (1905-1959)*, „Prawo Kanoniczne” 1969, nr 1-2.
 Bednarczuk M., *Konstelacje „niepokornej”. Wokół biografii Józefy Kodis z Krzyżanowskich*, „Sztuka Edycji” 2022, nr 1.
 Bielyj J., *Bielaruskaja Narodnaja szkoła. Pisulka do Redakcji*, „Nasza Niwa” 1906, nr 4.
 Bołdyrew A., *Edukacja – demokratyzacja – modernizacja. Koncepcje reform systemu oświatowego Mariana Falskiego i ich aktualność*, „Ruch Pedagogiczny” 2014, nr 3.
 Bołdyrew A., Mastianica O., *Dziecko, naród, nowoczesność. Polskie, litewskie i żydowskie Towarzystwa Opieki nad Dziećmi w Wilnie na początku XX w.*, „Piotrkowskie Zeszyty Historyczne” 2022, z. 3.
 Brensztejn M., *Informator o towarzystwach naukowych, oświatowych, artystyczno-popularnych, filantropijnych, wzajemnej pomocy, sportowych i klubach na Litwie i Białej Rusi*, Wilno 1914.
 Bułhak J., *Młodzież polska, a jej rodzice. Odpowiedź na „Odezwę do młodzieży polskiej”*, „Goniec Wileński” 1908, nr 204.
 Chochoł, *Z Mińska. Wrażenia*, „Dziennik Wileński” 1907, nr 289.
 Chrucki T., *Nieco z przeszłości mohylewskiego gimnazjum*, „Odrodzenie: jednodniówka”, Piotrogród, maj 1916.
 Chwalba A., *Historia Polski 1795-1918*, Kraków 2000.
 Conot, *W Bobrujsku*, „Kurier Litewski” 1905, nr 63.
 Cybulska K., *Falski Marian (1881-1974)*, [w]: *Działaczki i działacze oświatowi w Królestwie Polskim u progu niepodległości. Słownik biograficzny*, red. A. Bołdyrew, A. Wałęga, Łódź 2023.
 Cywiński B., *Rodowody niepokornych*, Warszawa 1971.
 Czosnowska M., *Z ruchu kobiecego na Kresach*, „Bluszcz” 1908, nr 30, *Dodatek poświęcony łączności kół kobiecych na ziemiach polskich*.
 D., *W Mińsku*, „Kurier Litewski” 1905, nr 63.
 D[onimirski]-Świacka, *Działalność kobiet polskich na Białejrusi*, „Kurier Litewski” 1907, nr 138.
 Dąbrowski P., *Narodowa Demokracja byłego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Studium z zakresu myśli politycznej i działalności obozu narodowego na ziemiach litewsko-białoruskich w latach 1897-1918*, Kraków 2010.

- Echa mińskie: Polskie Towarzystwo Oświaty i Dobroczynności w Mohylowie*, „Kurier Litewski” 1908, nr 20.
- Falkowski W., *W „Sokole” Mińskim*, „Nad Świsłoczą” 1914, maj.
- Falski M., *Z okrucichów wspomnień*, oprac. M. Kossecka, wstęp A. Ossowska-Zwierzchowska, Bydgoszcz 2007.
- Filimon M., *List do redakcji*, „Nasza Niwa” 1907, nr 13.
- Flis, *Z nad Niemna*, „Kraj” 1907, nr 7.
- Głogowska H., *Dylematy tożsamościowe na pograniczu polsko-białoruskim*, „Biografistyka Pedagogiczna” 2016, nr 1.
- Grabowiecki B., *Nieśwież*, „Dziennik Wileński” 1907, nr 62.
- Grek-Pabisowa I., Ostrówka M., Biesiadowska-Magdziarz B., *Język polski na Białorusi Radzieckiej w okresie międzywojennym. Polszczyzna pisana*, Warszawa 2008.
- Grodno, „Dziennik Wileński” 1906, nr 32.
- Gruff E., *W Kownie*, „Kurier Litewski” 1905, nr 63.
- H.C. [Helena Ceysingerówna], *Prace oświatowe i kulturalne na Kresach*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1907, nr 34.
- Hasło: *jednodniówka Młodzieży Postępowo-Niepodległ. na Litwie i Białej Rusi* 1911.
- Iwaskiewicz J., *Mińsk*, Warszawa-Poznań [1920].
- Jasiewicz A., *Do Polaków w Mińsku*, „Dziennik Wileński” 1907, nr 92.
- Jurkowski R., *Polskie Towarzystwo Oświaty i Dobroczynności oraz Klub Polski w Mohylewie w latach 1906-1910. Fragmenty do dziejów oświaty, dobroczynności i organizacji polskich na Białorusi w początkach XX wieku*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia” 2010, nr 2.
- Kacprzak M.M., *Morzyczka Faustyna (1864-1910)*, [w:] *Działaczki i działacze oświatowi w Królestwie Polskim u progu niepodległości. Słownik biograficzny*, t. 2: L-Ż, red. A. Bołdyrew, A. Wałęga, Łódź 2023.
- Kalendarz Ilustrowany „Kuriera Litewskiego” na rok 1910.
- Klub polski w Mohylowie*, „Kurier Litewski” 1908, nr 89.
- Koło Kobiet na Litwie i Białej Rusi*, „Dziennik Wileński” 1906, nr 67.
- Kosmowska I.W., *Nasze Kresy. Akcja ratowania dzieci i urządzenie letnisk na Litwie, Podolu, Wołyniu i Ukrainie*, „Tygodnik Mód i Powieści” 1915, nr 21.
- Krakowiak M.M., *Edukacja młodzieży w prasie społeczno-kulturalnej i pedagogicznej Królestwa Polskiego w latach 1905-1914*, Łódź 2024.
- M.P., *Instytucje polskie w Mińsku*, „Tygodnik Ilustrowany” 1918, nr 21-22.
- Mazurek M.H., *Powstanie i rozwój ukrytych zgromadzeń bł. Honorata Koźmińskiego w latach 1874-1908*, oprac. H.I. Szumił, Sandomierz 2009.
- Mińsk*, „Dziennik Wileński” 1906, nr 39.
- Mińsk*, „Kurier Warszawski” 1907, nr 85.
- Mohylów*, „Pobudka” 1910, nr 4.
- Myślicki I., *Zarys historii walk o oświatę polską w Wileńszczyźnie i Mińszczyźnie*, [w:] *Nasza walka o szkołę polską 1901-1917*, red. B. Nawroczyński, t. 2, Warszawa 1934.
- Narodny Wycyziciel, *Ab naconalizacji szkoły*, „Nasza Niwa” 1907, nr 11.
- Odezwa do młodzieży polskiej*, „Pobudka” 1908, nr 3-4.

- Ognisko*, „Kurier Litewski” 1909, nr 268.
- Okulicz S., *W imię obowiązku*, „Kalendarz na rok przestępny 1908 wydany staraniem Katolickiego Towarzystwa Dobroczynności przy kościele Św. Katarzyny w Petersburgu”, 1907, t. XIII
- Opieka nad macierzyństwem, dziećmi i młodzieżą w Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1928.
- Orzeszkowa E., *W Grodnie*, „Kurier Litewski” 1905, nr 63.
- Ostachiewiczowa K., *Ruch kulturalno-oświatowy na Litwie i Białej Rusi*, „Nowe Tury” 1908, nr 5.
- Osterhammel J., *Historia XIX wieku. Przeobrażenie świata*, Poznań 2020.
- „*Oświata*” w Nieświeżu, „Głos Warszawski” 1908, nr 78.
- „*Oświata*”, „Kurier Litewski” 1909, nr 266.
- Pawlikowski M.K., *Dzieciństwo i młodość Tadeusza Irteńskiego*, Wilno 2011.
- Pięćdziesiąta rocznica zgonu Wieszcza Narodu, „Dzwonek Częstochowski” 1905, t. 11-12.
- Polskie Towarzystwo Oświaty i Dobroczynności w Mohylowie*, „Dziennik Wileński” 1906, nr 58.
- Porowski M., *Praca społeczna kobiety-Polki w Mińszczyźnie na polu oświaty ludowej w okresie 1900-1916 roku*, Nieśwież 1917.
- Protest „Oświaty” mińskiej*, „Kurier Litewski” 1909, nr 270.
- Rackmann J., *Młodzież akademicka w Petersburgu*, „Świat” 1913, nr 49.
- Romanowski A., *Młoda Polska wileńska*, Kraków 1999.
- Savič G.G., *Novyj gosudarstvennyj stroj Rossii*, Sankt-Peterburg 1907.
- Smaliančuk A.F., *Pamiż krajovasciu i nacyjanałnaj idejaj. Połski ruch na bielaruskich i litoŭskich ziemiach: 1864-liuty 1917 h.*, Hrodna 2001.
- Sokół*, „Kurier Litewski” 1909, nr 257.
- „*Sokół*”, „Kurier Litewski” 1909, nr 279.
- Statut Polskiego Towarzystwa „Oświata” w Mińsku*, Mińsk 1907.
- Szkolnictwo w Mińszczyźnie*, „Tygodnik Ilustrowany” 1918, nr 25-26.
- Tarasiuk A., *Książka polska w Mińsku na przelomie XIX-XX stulecia*, „Historia Slavorum Occidentis” 2019, nr 1.
- Tarasiuk D., *Kulturalno-oświatowa działalność Polaków w Mińsku w latach 1905-1914*, [w:] *Na śliachach da ŭzajemarazumiennia. Navukovy zbornik*, pod red. A. Małdźisa i inś., Mińsk 2000.
- Tarasiuk D., *Polskie Towarzystwo Sportowo-Gimnastyczne „Sokół” w Mińsku (1907-1914)*, „Przegląd Polonijny” 2000, z. 3.
- Tarasiuk D., *Polsko-rosyjska rywalizacja o oświatę na ziemiach białoruskich na przelomie XIX-XX wieku*, „Białoruskie Zeszyty Historyczne” 2005, z. 23.
- Tarasiuk D., *Między nadzieją a niepokojem. Działalność społeczno-kulturalna i polityczna Polaków na wschodniej Białorusi w latach 1905-1918*, Lublin 2007.
- Tyczyna M., *Kotas Jakub*, [w:] *Encykłapedyja historyi Biełarusi*, t. 4, Mińsk 1997.
- W. G., *Wrażenia mińskie*, „Pobudka” 1910, nr 9-10.
- W.B., *Ruch białoruski*, „Tygodnik Ilustrowany” 1912, nr 38.
- X., *Zamknięcie „Oświaty” mińskiej*, „Goniec Wileński” 1909, nr 231.
- Z Litwy. Budzenie się życia polskiego*, „Dziennik Kijowski” 1906, nr 126.

-
- Z Mohylowszczyzny*, „Kurier Litewski” 1907, nr 229.
- Z., *Sokół w Mińsku*, „Dziennik Wileński” 1907, nr 155.
- Z.B., *Zjazd Kobiet Polskich. Sekcja ogóln-oświatowa. Posiedzenie pierwsze*, „Bluszcz” 1907, nr 31.
- Zamknięcie „Ogniska” w Nieświeżu*, „Polak-Katolik” 1910, nr 120.
- Zamknięcie ostatniej „Oświaty” na Litwie*, „Kurier Litewski” 1909, nr 289.
- Ze Słucka*, „Pobudka” 1908, nr 3-4.
- Ze statystyki prasowej i oświatowej*, „Kurier Polski” 1910, nr 176.
- Zjezd nastawnikau Minskaj hubierni 1906*, [w:] *Encykłapiedyja historyi Bietarusi*, t. 3, Mińsk 1996.
- Znaczne ofiary*, „Gazeta Świąteczna” 1914, nr 16.
- Żukowski W., *Polacy i Białorusini*, Wilno 1907.
- Życka L., Łęska M., *Działalność popowstaniowa Polaków na Ziemi Mińskiej (Materiały i wspomnienia)*, Warszawa 1939.
- Życka L., *Zarys dziejów polskiej tajnej oświaty na ziemiach wschodnich. IX*, „Kurier Wileński” 1930, nr 270.

Artur Golak <https://orcid.org/0000-0003-3854-150X>

Uniwersytet w Białymstoku

e-mail: a.golak@uwb.edu.pl

Życie codzienne garnizonu grodzieńskiego na łamach polskiej prasy lokalnej

Daily life of the Grodno garrison in the polish local press

Abstrakt

Prasa jest jednym z najcenniejszych źródeł wiedzy historycznej. Z punktu widzenia historyka wojskowego, dziennikarstwo prasowe zbiera i przechowuje informacje rzadko zawarte w archiwach, których jest celowym uzupełnieniem. To w szczególności dotyczy tematów, które nadal nie są odpowiednio dobrze opisane w literaturze; takim zagadnieniem zdecydowanie jest garnizon wojskowy w Grodnie w latach 1921-1939. Wpływ armii na życie w mieście, odczuwany szczególnie w mniejszych ośrodkach miejskich na wschodzie II RP i jego znaczenie w państwie oznacza, że armia była obiektem wielkiego zainteresowania, natomiast wydarzenia związane z nią często przedstawiane były w lokalnej prasie.

Abstract

The press is one of the most valuable sources of historical knowledge. From the point of view of a military historian, press journalism collects and preserves information rarely included in archival sources, and to which it is a deliberate supplement. This applies especially to topics that are still not sufficiently well described in the literature, and such is certainly the military garrison of the city of Grodno in the years 1921-1939. The influence of the army on the life of the city, felt especially in smaller urban centers in the east of the Second Polish Republic, and its importance in the country meant that the army was widely interested, and events related to it were often featured in the local press.

Słowa kluczowe: garnizon grodzieński, Grodno, prasa, 76 Lidzki Pułk Piechoty im. Ludwika Narbutta, 81 Pułk Strzelców Grodzieńskich im. króla Stefana Batorego, 29 Pułk Artylerii Lekkiej, Dowództwo Okręgu Korpusu nr III

Keywords: Grodno garrison, Grodno, press, 76th Lida Infantry Regiment of Ludwik Narbutt, 81st Grodno Rifles Regiment of King Stefan Batory, 29th Light Artillery Regiment, Command of Corps District No. III

Jak podkreślają redaktorzy w słowie wstępnym pracy zbiorowej poświęconej problematyce stosowania publikacji prasowych w badaniach historycznych, prasa stanowi jedno z najwartościowszych źródeł wykorzystywanych w pracy badawczej, choć równocześnie trudne w percepcji i wymagające wyjątkowego traktowania, zwłaszcza pod względem warsztatowym¹. Nawet przy dostępie do bogatych źródeł archiwalnych publikacje prasowe są cennym uzupełnieniem stanu wiedzy, tym bardziej że gromadzą dane, które często umykają twórcom „klasycznej” dokumentacji służącej poznaniu przeszłości. Szczególnie odnosi się to do badań z zakresu historii wojskowości, zwłaszcza, kiedy podejmowany temat nie jest dostatecznie dobrze opracowany i znaczną część badań należy prowadzić od podstaw. A taką jest z pewnością tematyka garnizonu miasta Grodno w okresie II Rzeczypospolitej.

Grodno, miasto powiatowe w województwie białostockim, było siedzibą jednego z największych w regionie garnizonów, składającego się m.in. z 76 Lidzkiego Pułku Piechoty im. Ludwika Narbutta, 81 Pułku Strzelców Grodzieńskich im. Króla Stefana Batorego, 29 Pułku Artylerii Lekkiej, 2 Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej, 7 Batalionu Pancernego, 3 Dywizjonu Żandarmerii, Ośrodka Sapersko-Pionierskiego 29 DP, Wojskowego Sądu Okręgowego nr 3, Wojskowej Prokuratury Rejonowej nr 3 oraz siedzibą licznych dowództw i komend, m.in. Dowództwa Okręgu Korpusu nr III (Grodno, obok Przemyśla, było jedynym miastem nie będącym stolicą województwa w którym ulokowano dowództwo okręgu korpusu), dowództwa 29 DP, dowództwa Brygady KOP „Grodno” czy dowództwo 3 Grupy Artylerii, przejściowo zaś m.in. 3 Pułku Piechoty Legionów, Kadry 3 Dywizjonu Samochodów oraz 1 Szwadronu Samochodów Pancernych.

Jak dotychczas, garnizonowa przeszłość Grodna nie była często poruszonym tematem badań z zakresu historii wojskowości, co nie oznacza, że nie pojawiały się istotne dla badań publikacje. Na pewno nie wolno w tym miejscu nie wspomnieć choćby znakomitego polskiego historyka, Andrzeja Woltanowskiego, zajmującego się badaniami poświęconymi dziejom powstania kościuszkowskiego na Grodzieńszczyźnie². Histo-

¹ *Prasa w warsztacie badawczym historyka*, red. K. Karolczak, K. Meus, Kraków 2017, s. 6.

² A. Woltanowski, *Grodno w Powstaniu Kościuszkowskim*, [w] *Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność*, red. A. Woltanowski, J. Urwanowicz, Białystok 1997.

rią grodzieńskiej edukacji wojskowej zajmował się białoruski badacz A.N. Radionow³. O dyslokacji i potencjalne militarnym armii rosyjskiej na Grodzieńszczyźnie w okresie powstania styczniowego pisał m.in. Aleksander Arlukiewicz⁴. Garnizonowe dzieje Grodna w okresie pobytu tam garnizonu rosyjskiego stały się tematem prac innych białoruskich badaczy, Walerego Czerepicy i Siergieja Piwowarczyka⁵.

Paradoksalnie, dzieje wojskowości Grodna okresu II RP to niemal margines zainteresowania krajowych historyków wojskowości. Agnieszka Jędrzejewska, autorka jednego z tekstów poświęconych żołnierzom stacjonującym w stolicy Grodzieńszczyzny, zatytułowała go symptomatycznie: *Grodno – zapomniany garnizon II Rzeczypospolitej*⁶, co w sumie dobrze oddaje dotychczasowy stan badań nad tą tematyką. Prace Jerzego Lisickiego, Piotra Zarzyckiego czy Piotra Bielińskiego, poświęcone jednostkom stacjonującym w Grodnie, choćby z racji objętości nie roszczą sobie roli całościowej monografii i należy je traktować jako obiecujący, ale tylko wstęp do szerszych badań⁷. Podobnie niewiele do poznania dziejów pokojowej obecności wojska w Grodnie wnoszą monografie pułkowe, napisane jeszcze w okresie międzywojnia, które w znacznej mierze skupiły się na okresie wojny⁸. O roli grodzieńskiego garnizonu wojskowego, przy okazji badań nad społeczeństwem miasta w okresie II RP, pisał m.in. Jan Jerzy Milewski⁹.

Prasa jest doskonałym źródłem wiedzy o opiniach, nastrojach, zainteresowaniach i poglądach panujących wśród obywateli, o mentalności całych zbiorowości i poszczególnych grup społecznych, o relacjach między nimi oraz o poziomie napięć

³ A.H. Родионов, *Военное образование на гродненщине. История и современность*, Grodno 2021.

⁴ A.Б. Арлукевич, *Войска российской империи в Беларуси в период восстания 1863-1864 гг.*, „Вестник Полоцкого государственного университета. Серия А. Гуманитарные науки” 2020, № 1, 2020, s. 7-17.

⁵ С.А. Пивоварчик, *Гродненская крепость в годы первой мировой войны*, [w:] *Первая мировая война в исторических судьбах Европы*, red. В.А. Богуш et al., Mińsk 2014, s. 126-130; В.Н. Черепица, *Повседневная жизнь войск Гродненского гарнизона во второй половине XIX-начале XX вв.*, „Новая экономика” 2016, № 2, s. 219-232.

⁶ A. Jędrzejewska, *Grodno – zapomniany garnizon II Rzeczypospolitej. Wyjątki z dziejów*, [w:] *Oblicza Wojny*, t. 3. *Miasto i wojna*, red. W. Jarno, J. Kita, Łódź 2021.

⁷ J. Lisicki, *Strzelcy Grodzieńscy, 81 Pułk Strzelców Grodzieńskich im. Króla Stefana Batorego*, Białystok 1995; P. Zarzycki, *29 Pułk Artylerii Lekkiej*, Warszawa 1999; P. Bieliński, *29 Dywizja Piechoty*, Warszawa 2018.

⁸ *Zarys historii wojennej 76-go lidzkiego pułku piechoty*, Warszawa 1930; J. Dąbrowski, *Zarys historii wojennej 81-go Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1928; H. Spaltenstein, *Zarys historii wojennej 29-go Litewsko-Białoruskiego Pułku Artylerii Polowej*, Warszawa 1930.

⁹ J.J. Milewski, *Z dziejów Grodna w okresie międzywojennym*, Białystok 2021; idem, *Udział oficerów garnizonu grodzieńskiego w życiu kulturalnym miasta w latach trzydziestych*, [w:] *Księga jubileuszowa Muzeum Wojska 1968-1998*, Białystok 1999.

i konfliktów. Masowość publikacji, co dotyczy zwłaszcza gazet codziennych oraz z góry narzucony obowiązek przekazywania poszczególnych egzemplarzy w celu archiwizacji spowodowały, że do czasów nam współczesnych przetrwało wiele kompletnych roczników, z kolei cyfryzacja zapewniła łatwy dostęp do zbiorów. Szczególną cechą prasy jest tworzenie materiałów na bieżąco, tu i teraz, mocno osadzonych w konkretnej rzeczywistości z lokalnego punktu widzenia, dokumentując zdarzenia pozostające poza kręgiem zainteresowania innych typów źródeł¹⁰.

Poprawnie napisany materiał prasowy pozwala na precyzyjne ustalenie miejsca w którym opisywany fakt nastąpił, czasu zdarzenia, zasadniczych okoliczności oraz dokładną identyfikację osób, których dotyczy. Nierzadko informacja osadzona jest na konkretnym tle społecznym i politycznym. Z drugiej strony jest to źródło, które należy stosować bardzo umiejętnie. Wiadomość prasowa, wyrwana z całego kontekstu posiadanej wiedzy o badanym okresie i pozbawiona fundamentu źródeł archiwalnych, może ulec wypaczeniu lub deprecjacji¹¹.

Należy w pełni zdawać sobie sprawę, że o kształcie materiałów prasowych decydował nie tylko dostęp do źródła informacji, ale też inne zjawiska na czoło których wysuwa się cenzura. Z tym zaś pojęciem łączy się też pojęcie autocenzury, którego źródła tkwią nie w skodyfikowanym prawie, ale w znajomości realiów politycznych i społecznych, zmuszających z kolei do porzucenia niebezpiecznych z punktu widzenia władzy, wpływowych kół gospodarczych i finansowych czy uprzywilejowanych kościołów, tematów, których poruszanie może wiązać się z pozaprawnymi konsekwencjami zarówno dla autora, jak i dla redakcji.

Wachlarz represji był szeroki – zakaz reklamy w konkretnych redakcjach, wymuszony przez czynniki państwowe bojkot gazet przez drukarnie, sekowanie sprzedawców i gazeciarzy czy w końcu rygorystyczne egzekwowanie obowiązków podatkowych – i z reguły skuteczny. Innym czynnikiem, który historyk musi brać uwagę w trakcie badań jest ideologizacja przekazu medialnego. W takim przypadku dziennikarz nie prezentuje konkretnej rzeczywistości, zachowując zasady obiektywizmu, ale w swoich tekstach przyjmuje punkt widzenia wynikający z poglądów redakcji, właściciela wydawnictwa lub też środowiska, który wpływa na działanie redakcji, np. poprzez jej finansowanie. Na rzetelność informacji prasowej ma wpływ także specyfika pracy redakcji gazet codziennych lub publikujących dwa wydania na dobę, tym samym działających pod presją czasu. Taki model pracy powoduje, że weryfikacja źródeł informacji musi być powierzchowna, z kolei swoista errata do takiego materiału może zostać opublikowana (o ile zostanie) w innych wydaniach. Najczęstsze błędy, które w takim

¹⁰ J. Myśliński, *Uwagi o prasie polskiej przelomu XIX i XX w. jako źródle historycznym*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1974, nr 14, s. 9.

¹¹ P. Sołga, *Prasa i jej znaczenie w badaniach historycznych*, „Historyka. Studia Metodologiczne” 2019, t. 49, s. 453.

przypadku mogą zaistnieć, to pomyłki w zapisie nazwiska, nieprawidłowy wiek, stopień pokrewieństwa, miejsce zatrudnienia, stanowisko lub stopień wojskowy, dokładna nazwa jednostki wojskowej etc. Dużą niedogodnością dla historyka wojskowości okresu II RP, zwłaszcza w przypadku braków warsztatowych wynikających z niezajomości terminologii wojskowej, jest występowanie w tekstach publicystycznych dużej liczby kalek językowych, zwłaszcza wiążących się z dopiero kształtującą się terminologią wojskową (np. *kulomiot* – od ros. пулемёт, jako desygnat pojęcia karabinu maszynowego; *submaryna* od ang. submarine czy łódź podwodna od ros. подводная лодка, oba określenia oznaczają okręt podwodny) czy nadużywania pewnych pojęć (*rewolwer* jako synonim każdej krótkiej broni palnej czy *browning* odnoszący się do każdego pistoletu samopowtarzalnego). Problem ten dotyczył nie tylko środowisk cywilnych, ale też wojskowych¹².

Uwzględniając powyższe, materiał prasowy zawierający informacje związane z wojskowością i stworzony we współpracy z wojskiem stanowi źródło wiedzy stosunkowo łatwo poddające się krytyce. W przypadku kompletnego stanu zachowania materiału badawczego krytyka wewnętrzna jest czynnością techniczną, przynajmniej w zakresie czasu i miejsca powstania źródła. Problematyczne może być ustalenie autora, co, przede wszystkim, dotyczy krótkich tekstów prasowych o charakterze informacyjnym, które często publikowano anonimowo bądź jedynie opatrzone inicjałami lub pseudonimem. Jednakże dla samego procesu krytyki nie wydaje się być to element decydujący o skuteczności weryfikacji źródła. Krytyka zewnętrzna pod warunkiem dostępu do materiałów archiwalnych, np. akt personalnych w przypadku konieczności ustalenia danych osobowych, też nie jest czynnością nastrończącą większych trudności. Obiektywnie też inne czynniki mogą świadczyć o zgodności treści artykułu prasowego z rzeczywistym przebiegiem zdarzenia.

Biorąc pod uwagę znaczenie i rolę wojska w życiu społecznym, gospodarczym oraz politycznym, zarówno w skali całego państwa, jak i regionu, a także mającej oparcie w istniejących przepisach cenzury prewencyjnej, materiał prasowy wiążący się z wojskiem i przygotowany we współpracy z odpowiednimi organami sił zbrojnych musiał być redagowany starannie z zachowaniem wysokich standardów dziennikarskich. Publikacje zawierające informacje nieprawdziwe, błędne, szkalujące lub przekłamujące narażały autora i redakcję, oprócz oczywistego w takim przypadku skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego¹³, na zawieszenie współpracy, bojkot zawodowy i towarzyski. W skrajnych przypadkach na nieformalne, pozakodeksowe sankcje, wiążące

¹² CAW, Komenda Garnizonu Grodno I.372.16.5, Rozkaz dzienny nr 11 z dnia 16.02.1928, k. 539.

¹³ Przykładem tego może być choćby sprawa wytoczona z powództwa płk Maurycego Thorna, szefa intendencji DOK nr III przeciwko redaktorowi naczelnemu tygodnika „Nowe Życie” ks. Ludwikowi Sawaniewskiemu o naruszenie dóbr osobistych w związku z artykułem dotyczącym zamówień publicznych, W. Bender, *Kogo pod sąd?* „Nadniemieński Kurier Polski”, 1925, nr 42, s. 1.

się z aktami agresji wobec autora, członów redakcji, zdemolowaniem pomieszczeń, przejściem nakładu czy zniszczeniem mienia.

Wojsko, podobnie jak administracja państwowa, również korzystało ze współpracy z prasą lokalną, traktując ją jako jeden z wielu kanałów łączności ze społeczeństwem, środowiskami gospodarczymi, ale również z władzami municypalnymi czy związkami religijnymi¹⁴, zwłaszcza w przypadku istnienia bliskich relacji między wydawcami a organami wojskowymi, co miało miejsce np. w Grodnie w okresie działalności wydawniczej A. Miłobędzkiego, redaktora naczelnego „Nadniemeńskiego Kuriera Polskiego”. W szerszym kontekście miało to na celu kształtowanie pozytywnego wizerunku wojska w miejscowej społeczności, tworzenie platformy dyskusji na trudne tematy miejscowe czy traktowanie odpowiednio redagowanych treści jako formy nacisku na część środowisk. Treści niekorzystne dopuszczane były w wymiarze dozwolonej krytyki, piętnując zachowania obiektywnie potępiane, jak np. drobne kradzieże, zakłócanie porządku, niszczenie mienia, pijaństwo, bójki z udziałem ludności cywilnej, korzystanie z usług prostytutek czy handel mieniem wojskowym, więc zjawisk, które były silnie osadzone kulturowo w postrzeganiu garnizonu wojskowego w mieście.

W wymiarze dnia codziennego prasa służyła do informowania o sprawach istotnych z punktu widzenia zwykłego mieszkańca, jak choćby o konieczność zamknięcia części dróg dojazdowych z uwagi na ćwiczenia z użyciem ostrej amunicji w pobliżu obiektów wojskowych, ofertach zatrudnienia, ogłoszeniach o przetargach rozpisanych przez dowództwo okręgu korpusu, zakupie koni remontowych i sprzedaży wybrakowanych czy zawodach sportowych z udziałem klubów wojskowych i odbywających się na obiektach należących do garnizonu, ofercie teatrów garnizonowych, spółdzielni wojskowych czy komercyjnej działalności kasyna.

Materiał źródłowy, w oparciu o który powstał niniejszy tekst, dostarczyła kwerenda prasy grodzieńskiej z lat 1924-1938. Poddano analizie dzienniki samoistne, mutacje dzienników macierzystych wychodzących w Grodnie (z reguły ostatnia strona redagowana przez grodzieńskich współpracowników) oraz wydania wieczorne. Tytułatura analizowanych gazet jest następująca: „Nadniemeński Kurier Polski”, „Nowy Grodzieński Kurier Codzienny”, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie”, „Przegląd Kresowy”, „Gazeta Grodzieńska”, „Głos Nadniemeński”, „Głos Ziemi Grodzieńskiej” oraz „Kurier Nadniemeński: Ekspres Poranny Ziemi Grodzieńskiej”.

W latach 1918-1939 w Grodnie wydawano w sumie 9 tytułów prasowych rosyjskojęzycznych, skierowanych do zasymilowanej ludności żydowskiej oraz Rosjan i Białorusinów, jednak tylko dwa z nich reprezentowały typ gazety codziennej, z kolei ich działalność na grodzieńskim rynku wydawniczym była bardzo krótka. Dwa

¹⁴ J. Mierzwa, *Prasa a administracja lokalna w latach 1918-1399. Konteksty i uwarunkowania*, [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2016, s. 184.

dwujęzyczne dzienniki, redagowane w językach: rosyjskim i jidysz, „Наше Утро” i „Новое Утро”, zakończyły działalność po wkroczeniu do Grodna polskich oddziałów wojskowych w 1919 roku¹⁵. Podobny los spotkał, tworzony w latach 1918-1919 tygodnik „Голос Гродны”¹⁶. Tygodnik „На Рубеже” prowadzony przez byłego oficera armii rosyjskiej P. Kraczkiewicza przy współpracy białoruskiego działacza narodowego J. Mitkiewicza skierowany był do przedstawicieli rosyjskiej i białoruskiej inteligencji, choć zamieszczał też informacje lokalne z Grodzieńszczyzny. Był prowadzony przez kilka miesięcy 1923 r., po czym przerwał działalność i nie znalazł kontynuacji¹⁷. Dwutygodnik „Гродненские епархиальные ведомости” wychodzący w latach 1920-1921 był organem prasowym grodzieńskiej eparchii prawosławnej¹⁸.

Od października 1938 roku w Grodnie działał Prawosławny Instytut Naukowo-Wydawniczy powstały z inicjatywy Głównego Urzędu Duszpasterstwa Prawosławnego Wojska Polskiego, wydawcy „Przeglądu Prawosławnego”, wydawnictwa ogólnopolskiego publikującego również wiadomości z garnizonów położonych na wschodzie¹⁹.

Autor wyłączył z materiału badawczego prasę żydowską wydawaną w Grodnie, reprezentowaną przez takie tytuły jak np. „Najer Grodner Moment”, „Grodner Sztyme”, „Grodner Moment”, „Unzer Leben”, „Grodner Leben”, „Unzer Grodner Express”, „Grodner Radjo” czy tygodnik „Unzer Wort”²⁰. Wszystkie wymienione tytuły redagowane były w jidysz, co dla autora stanowi trudną do przebycia barierę językową.

Treści związane z garnizonem wojskowym pojawiające się na łamach polskiej prasy lokalnej można pogrupować na kilka grup tematycznych. Są to m.in. zagadnienia związane obchodami świąt narodowych, religijnych i wojskowych, działalność charytatywna, walka z analfabetyzmem i edukacja, edukacja obronna i przysposobienie wojskowe, kultura, sport oraz sprawy obyczajowe i kryminalne. Ze względu na rodzaj gazety i docelowego czytelnika, ale też istniejące kanały łączności z wojskiem ciężar zainteresowania grodzieńskich redakcji i współpracujących z nimi dziennikarzy poszczególnymi zagadnieniami mógł rozkładać się w sposób mocno zróżnicowany. Preferowane z uwagi na objętość publikacji krótkie teksty wyłączały artykuły przekrojowe i polemiczne, choć, oczywiście, nie była to zasada. Dzienniki skupiały się na wydarzeniach bieżących, służyły też informacji, stąd częsta była praktyka korygowania i odwoływania wcześniejszych zapowiedzi.

¹⁵ A.R. Suławka, *Prasa rosyjska i rosyjskojęzyczna w II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Warszawa 2018, s. 539, 543 (niepublikowana dysertacja doktorska).

¹⁶ Ibidem, s. 182.

¹⁷ Ibidem, s. 530-531.

¹⁸ Ibidem, s. 290, 501.

¹⁹ A. Kuryłowicz, *Prasa prawosławna w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kościół Prawosławny w dziejach Rzeczypospolitej i krajach sąsiednich*, red. P. Chomik, Białystok 2000, s. 150-151.

²⁰ M. Fuks, *Prasa żydowska w Polsce XIX i pierwszej połowy XX wieku (do końca drugiej wojny światowej)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973, nr 12, s. 46-55.

W dwudziestoleciu międzywojennym uroczyste obchody świąt państwowych były zarówno sposobem bezpośredniej komunikacji z miejscową ludnością, zinstytucjonalizowanym sposobem konsolidacji społeczeństwa wokół idei państwa narodowego, jak też budowania więzi społecznych odnosząc się do wspólnej przeszłości. Do najważniejszych należy zaliczyć: rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja oraz Święto Niepodległości obchodzone 11 listopada. Istotną datą, zwłaszcza po 1926 r. (wcześniej obchodzone nieformalnie, choć z równie wielką pompą) były, przypadające na dzień 19 marca, imieniny Józefa Piłsudskiego. W wojsku obchodzone na równi z oficjalnymi, ujętymi w kalendarzu, świętami państwowymi. Charakter strictly państwowy miało Święto Żołnierza, celebrowane 15 sierpnia w rocznicę Bitwy Warszawskiej. Kulturowane były rocznice zrywów narodowych i pamięć o wielkich postaciach związanych z polską kulturą i historią. Te często miały charakter regionalny. Na Grodzieńszczyźnie szczególnie pielęgnowano pamięć powstania styczniowego, szczególną rolę odgrywał 76 pp, którego patronem był Ludwik Narbutt, naczelnik wojenny powiatu lidzkiego i dowódca oddziału powstańczego działającego na ziemiach litewsko-białoruskich oraz osoba króla Stefana Batorego, patrona 81 ps. Podobną rolę pełniły święta pułkowe, ale też zauważane były wymarsze i powroty wojsk garnizonowych na obozy letnie czy rotacje wyższych oficerów, zwłaszcza osób zasłużonych dla miasta i regionu.

Powitanie wojska wracającego z letnich obozów nie miało bynajmniej charakteru spontanicznego. Grodzieńskie pułki wracały do macierzystego garnizonu późnym latem 1938 r. Wkroczenie do miasta planowano na 13 września między godzinami 17 a 18. Wojsko miało wmaszerować do miasta od strony Grandzicz, przez ulicę Grandzicką, wprost na plac Tyzenhauza, gdzie zaplanowano oficjalne powitanie, do obecnych przemowę przygotował sam prezydent Witold Cieński. By powitanie przebiegło bez niespodzianek, przy sejmiku powiatowym powołano komitet obywatelski powitania wojska²¹. Obiektywnie należy przyznać, że członkowie komitetu mieli świadomość, że kwiaty i wiwaty niewiele znaczą dla żołnierzy przebywających w warunkach polowych od kilku miesięcy. Komitet, dzięki licznym ofiarodawcom, zgromadził m.in. 1,5 tys. l piwa oraz 18 tys. sztuk papierosów. W teksie znalazła się długa lista donatorów, osób prywatnych, przedsiębiorców i grodzieńskich firm, które wsparły akcję²².

Szczegółowy opis obchodów święta uchwalenia Konstytucji 3 Maja z 1925 r. znalazł się na łamach „Nadniemeńskiego Kuriera Polskiego”. Uroczystościom przewodniczył ówczesny dowódca Okręgu Korpusy nr III gen. Leon Berbecki. Ceremonię rozpoczęło uroczyste odebranie raportu złożonego przez dowódcę 29 DP gen Aleksandra Załęskiego przez gen Berbeckiego w towarzystwie innych oficerów, m.in.

²¹ *Jak powitamy powracające z manewrów wojsko?*, „Nowy Grodzieński Kurier Codzienny 5 gr.” 1938, nr 243, s. 4.

²² *Podziękowanie za dary dla Armii*, „Nowy Grodzieński Kurier Codzienny 5 gr.” 1938, nr 255, s. 4.

swojego zastępcy, gen Adama Jerzego Bielińskiego, dowódcy 76 pp, szefa sztabu płk Radosława Dzierżykraj-Stokalskiego oraz komendanta obszaru warownego, płk Józefa Karola Luberadzkiego. Oprawę muzyczną mszy polowej, której przewodniczył ks. senator Leon Żebrowski, zapewniła orkiestra 76 pp. Po zakończeniu obrzędów religijnych krzyżami zasługi zostali udekorowani żołnierze garnizonu: kpt. Jędrzejewski i st. sierż. Lebioda. W imieniu wojewody białostockiego zastępcą starosty, Pietkowski, odznaczył kilku robotników Medalami 3 Maja. Odznaczenie zostało wręczone po raz pierwszy a zarazem ostatni. Przyjęte uchwałą prezydium Rady Ministrów nie zostało zatwierdzone odpowiednią ustawą sejmową. Następnie odbyła się defilada zgromadzonych oddziałów. Oddajmy głos autorowi artykułu: *Po przemówieniu gen. Berbeckiego do wojska, zakończonem wzniesieniem okrzyków i odegraniem hymnu, odbyła się defilada, przyjęta przez gen. Berbeckiego pod komendą dowódcy całości gen. bryg. Załęskiego. Przed zgromadzonymi przesunęły się w sprawnym szyku: pulki 81 i 76 p p., 3 Baon Samochodów z pancerkami, w ślad za którymi przemknęło auto policji z kulomiotem, spieszony zap. Szw. Szwoleżerów [Szwadron Zapasowy 3 Pułku Szwoleżerów Mazowieckich, przyp. aut.] [...] Przeleciał ktusem 29 p.a.p, defilowały: Strzelec, Hufce Szkolne, ze swymi kolarzami, Sokoli [członkowie Polskiego Towarzystwa Gimnastycznego „Sokol”, przyp. aut.], policja konna, piesza i oddział rowerzystów, strażę ogniową: ochotniczą i miejską ze swymi przyrzadami ratowniczymi. W podniosłym, emfaticznym tonie autor podkreśla tłumne uczestnictwo mieszkańców Grodna na uroczystościach, natomiast między wierszami wspomina o konflikcie między wojskiem a prezydentem Edwardem Stępniewskim i radą miasta, czego wynikiem były m.in. dwie oddzielne uroczystości: wojskowa i cywilno-miejska²³.*

Nie mniej hucznie obchodzono rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja w 1930 r., co zauważył redaktor „Przeglądu Kresowego”. Znow oddajmy głos grodzieńskiemu dziennikarzowi: *Całe niemal miasto uroczystości udekorowane. Wszędzie powiewają sztandary państwowe, ów symbol mocarstwowej potęgi Rzeczypospolitej. Gmachy urzędów państwowych toną w powodzi zieleni i efektownych świateł. Szczególnie imponująco przedstawia się gmach D.O.K. III przeszlicznie udekorowany i bijący grą świateł na całe prawie miasto. [...] z takimż wyczuciem artystycznym d-yon żandarmerii [3 dywizjon żandarmerii, przyp. aut.]. Bogato przedstawia się d-ctwo 29 dywizji p. [...] Portrety Głowy Państwa p. prof. Mościckiego i Pierwszego Marszałka Polski zdobią niemal każdy dom²⁴. Jak podkreśla autor, mimo nienajlepszej pogody i oddalonego od centrum miejsca uroczystości (koszary kościuszkowskie) udział grodnian był masowy. Mszę polową odprawioną w kościele Najświętszej Maryi Panny, czyli w kościele garnizonowym, poprzedził capstrzyk odebrany przez dowódcę garnizonu grodzieńskiego, gen. Franciszka Kleeberga²⁵.*

²³ 3 maja, „Nadnieński Kurier Polski” 1925, nr 123, s. 1.

²⁴ Z obchodu święta 3 Maja, „Przegląd Kresowy” 1930, nr 95, b.p.

²⁵ Również ówczesny dowódca 29 DP.

Po mszy św. defilada wojsk, Strzelca, hufców szkolnych, przysposobień wojskowych, imponujących swoim dziarskim wyglądem i wyszkoleniem. Defiladę odbiera p. gen. Kleeberg w otoczeniu władz państwowych, samorządowych, przedstawiciele stowarzyszeń, instytucji i licznej świty wojskowej. Finałem uroczystości była akademie zorganizowana w Teatrze Miejskim z udziałem m.in. chóru męskiego pod kierownictwem kpt. Szylinga i orkiestry 81 ps.

I o ile uroczystości oficjalne spełniły pokładane w nich nadzieje, to zdecydowanie zawiodła publiczność przygotowanej przez miasto uroczystej akademii, zorganizowanej w Teatrze Miejskim, która miała się odbyć przy niemal pustej sali. Nie zawahano się, by to podkreślić jeszcze w tym samym wydaniu. Znacznie lepsza frekwencja panowała w świetlicach wojskowych 76 pp i 81 ps, czego z satysfakcją nie omieszczał napisać redaktor „Przeglądu Kresowego”. Sporą część zasług przypisuje tu popularnemu społecznikowi, H. Adlerowi, dyrektorowi grodzieńskiego oddziału Polskiego Białego Krzyża. W części artystycznej wystąpili żołnierze obu pułków, deklamowano wiersze Marii Konopnickiej i Mieczysława Romanowskiego, nie zabrakło popularnego *Mazurka 3 Maja* odśpiewanego przez chór żołnierski²⁶.

Oficerowie i żołnierze grodzieńskiego garnizonu silnie angażowali się w kreowanie publicznego wizerunku Józefa Piłsudskiego, nabierającego otwarcie cech kultu jednostki. „Nadniemeński Kurier Polski” zamieścił krótką notę redakcyjną, informującą o uroczystej akademii organizowanej przez zarząd oficera kasyna garnizonowego, wyznaczoną na 19 marca 1926 r., w okresie, co warto podkreślić, kiedy Piłsudski nie zajmował żadnego oficjalnego stanowiska państwowego. W programie znalazły się m.in. przemówienie dowódcy OK nr III gen. Berbeckiego i kpt. Błotnickiego oraz [...] *kantata w wykonaniu chóru oficera z towarzyszeniem 81 pp., śpiewy solowe, deklamacje itp.*²⁷

Obchody imienin Józefa Piłsudskiego z roku 1935 miały już charakter święta państwowego. „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” opublikowały szczegółowy plan obchodów zawierający m.in. uroczystą akademię dla żołnierzy garnizonu zorganizowaną przez Komendę Osiedla Junackiego nr 2 i 76 pp, (jeszcze w tym samym dniu akademie została powtórzona dla mieszkańców cywilnych z płatnym wejściem), capstrzyk orkiestr pułkowych, uroczystości religijne w świątyniach wyznań chrześcijańskich i Głównej Synagodze, spotkania z młodzieżą, pokazy kinowe i teatralne (dla wojska bezpłatne), a także koncerty, występy chórów i orkiestr wojskowych²⁸.

Oficjalny charakter miały wizyty oficerów garnizonu w czasie pobytu byłego Naczelnika w regionie, również w okresie, kiedy Piłsudski nie pełnił żadnej funkcji pań-

²⁶ *3-ci maj w świetlicach żołnierskich*, „Przegląd Kresowy” 1930, nr 108, b.p.

²⁷ *Wojsko ku czci Wodza*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1926, nr 67, s. 2.

²⁸ *Program obchodów imienin Marszałka Piłsudskiego*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1935, nr 76, s. 6.

stwowej lub wojskowej. Relację autorstwa Stanisława Ziemaka, popularnego dziennikarza z okresu II RP, związanego ideowo z ruchem ludowym i redaktora naczelnego „Zielonego Sztandaru” z jednej tego typu wizyt w Druskiennikach opublikował „Nadnieмеński Kurier Polski”: *Pierwszy wystąpił p. płk Kwaśniewski [płk Stanisław Kwaśniewski, dowódca piechoty dywizyjnej 29 DP, przyp. aut.] deklamując z pietyzmem „Noc natchnienia” Kornela Ujejskiego. [...] Panna Janina Bielawska [córka gen. Bielawskiego, przyp. aut.] deklamowała z talentem „Grób Nieznanego Żołnierza” Słonimskiego i „Modlitwę” Żuławskiego. Na zakończenie pierwszej części programu wystąpił kpt. Bąkowski, deklamując z rycerskim animuszem własne utwory legionowe. [...] po czym zjawił się por. Kowalski ze swemi wesotemi piosenkami [...]*²⁹.

Całostronicową relację z obchodów święta pułkowego 81 ps zamieścił „Nadnieмеński Kurier Polski”. Uroczystości rozpoczęły się od uroczystej mszy i okolicznościowego przemówienia ks. Romana Tartyły, następnie defilował 2 batalion 81 ps. Ocena i odbiór przemarszu żołnierzy były bardzo pozytywne. *Pomimo, że w oddziałach znajdował się młody, tegoroczny żołnierz, wygląd ich był doskonały, dziarski, marsz sprawy, za co gen. Berbecki wyraził podziękowanie dowódcy pułku.*³⁰ W uroczystościach ze strony władz miejskich i administracji państwowej udział wzięli: prezydent E. Stępniewski, starosta K. Rogalewicz, prezes grodzieńskiego oddziału Polskiego Białego Krzyża K. Bielawski oraz mec. Żaboklicki. Ze strony wojskowej komendant obszaru warownego „Grodno” i dowódca piechoty dywizyjnej 29 DP płk Henryk Weiss (w zastępstwie gen Załęskiego), płk Bronisław Bohaterewicz, poprzedni dowódca pułku, ówczesny dowódca, ppłk Władysław Wojtkiewicz oraz inni oficerowie z garnizonu. Gości uroczystym obiadem podjęły 9 kompania (por. Stefanus) i kompania ckm (kpt. Janczewski). Niezastąpiony autor udostępnił czytelnikom nawet menu na które składały się: zimne zakąski – śledzie i wędlina, pieczywo, piwo, wódka, zupa grochowa z wędzonką, kotlety z kapustą i kompot, *a wszystko to podane w nieposzlakowanej czystości naczygniach, nader smacznie przyrządzone, na stołach okrytych śnieżnymi obrusami*³¹, co było zasługą kwatermistrza pułku, mjr Szylejki. Zwycięzcom w zawodach dywizyjnych wręczono nagrody i wyróżnienia, natomiast oficerom odznaki pułkowe. Obchody święta, które przeciągnęło się do trzech dni, zakończył kotylion w kasynie pułkowym, którego organizatorem i gospodarzem były żony oficerów pułku³².

Bieda, zwłaszcza w środowisku robotniczym i chłopskim, była jednym z najważniejszych problemów ekonomicznych i społecznych II RP. Szczególnie odczuwali ją najslabsi: robotnicy sezonowi, bezrobotni i ich rodziny, sieroty i dzieci biedoty. Zamiast tradycyjnych życzeń świątecznych oficerowie i podoficerowie z 3 Dywizjonu

²⁹ S. Ziemak, *Uroczystości druskiennickie*, „Nadnieмеński Kurier Polski” 1924, nr 7, s. 1.

³⁰ Święto 81 p.p., „Nadnieмеński Kurier Polski”, 1925, nr 319, s. 1.

³¹ Ibidem, s. 1.

³² Ibidem, s. 1.

Żandarmerii złożyli na ręce pań z zarządu Polskiego Towarzystwa Dobroczynności w Grodnie sumę 40 zł. Niezależnie od tego dowództwo dywizjonu zadeklarowało przygotowanie dla trzydziestu pięciu dzieci wieczerzy wigilijnej i drobnych upominków gwiazdkowych³³. Pomagali również żołnierze zawodowi z Kadry 3 Dywizjonu Samochodowego, którzy tradycyjnie na Boże Narodzenie przygotowali dla trzydziściorga dzieci z Pohulanki, uważanej za dzielnicę nędzy w Grodnie, kolację wigilijną i prezenty pod choinkę. Przyjęcie odbyło się w koszarach dywizjonu. Żołnierze z dywizjonu samochodowego pomagali nie tylko od święta. W dniu święta dywizjonu przypadającego 7 lutego, zamiast tradycyjnej uroczystości, oficerowie, podoficerowie oraz pracownicy cywilni zebrali 55,60 zł na rzecz dzieci z najbiedniejszych rodzin³⁴.

Nędza, zwłaszcza na ziemiach wschodnich, była na tyle dojmująca, że gen. Aleksander Litwinowicz, dowódca Okręgu Korpusu Nr III zwrócił się do podległych sobie garnizonów o organizację we własnym zakresie pomocy dzieciom, mimo że wcześniej to społeczności lokalne pomagały żołnierzom³⁵. Pomoc przybrała bardziej zinstytucjonalizowaną formę. Podoficerowie garnizonu grodzieńskiego dobrowolnie opodatkowali się na okres sześciu miesięcy: starsi sierżanci na sumę 5 zł miesięcznie, sierżanci 4 zł, plutonowi 2,50 zł i kaprale po złotówce³⁶. W porozumieniu z Powiatowym Komitetem ds. Bezrobotnych wojsko zobowiązało się do rozszerzenia zakresu pomocy. Oficerowie zadeklarowali wpłacanie datków w wysokości: oficerowie od 3 zł (porucznicy) do 20 zł (generałowie), podoficerowie od 1 zł (kaprale) do 5 zł (chorążowie). W sumie spodziewano się w okresie pół roku zgromadzić 30 tys. zł. Komenda garnizonu zobowiązała się zatrudnić bezrobotnych przy pracach interwencyjnych, m.in. przy długo wyczekiwanym remoncie kościoła garnizonowego³⁷. Wysokość zobowiązań ze strony wojska potwierdza materiał archiwalny³⁸. Rok później akcja opodatkowania utrzymała się, choć wysokość zobowiązania zmniejszyła się o połowę³⁹.

Niesiono pomoc nie tylko biednym, ale też ofiarom kataklizmów naturalnych. Społeczeństwo grodzieńskie wsparło ofiary tragicznej powodzi z roku 1934. Na sumę 1899 zł, które wpłynęły do komunalnej Kasy Oszczędności powiatu grodzieńskiego, złożyło się także 1251 zł wpłaconych przez żołnierzy garnizonu⁴⁰.

³³ *Żandarmeria na gwiazdkę*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 354, s. 6.

³⁴ *Szlachetny czyn*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 37, s. 6.

³⁵ *Żołnierze rezygnują z gwiazdki, chcąc ulżyć niedoli najbiedniejszych*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 349, s. 6.

³⁶ *Policja i wojsko na rzecz bezrobotnych*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1931, nr 88, s. 6.

³⁷ *Wojsko na rzecz bezrobotnych*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1931, nr 141, s. 6.

³⁸ CAW, Komenda Garnizonu Grodno I.372.16.6, Rozkaz dzienny nr 49 z dnia 16.10.1931, k. 148.

³⁹ CAW, Komenda Garnizonu Grodno I.372.16.8, Rozkaz dzienny nr 48 z dnia 27.10.1932, k. 46.

⁴⁰ *Kto i ile w Grodnie dał na powodź*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1935, nr 33, s. 6.

Jednym z podstawowych zadań, jakie postawiło przed sobą państwo, była likwidacja analfabetyzmu i podnoszenie poziomu wykształcenia. Z przeprowadzonego w 1921 r. spisu powszechnego wynikało, że 32,8% obywateli RP nie potrafiło czytać i pisać⁴¹. Liczbę szeregowych-analfabetów w wojsku szacowano w 1921 r. na 30,3%⁴². Problem był wyjątkowo palący zwłaszcza w przypadku młodzieży powoływanej do odbycia służby wojskowej. Z tego też m.in. wynikał, narzucony ustawowo, obowiązek przymusowej nauki dla szeregowych⁴³. W tym zakresie wojsko wspierało stowarzyszenie Polski Biały Krzyż, którego statutowym celem było rozwijanie kultury i oświaty w szeregach armii. Do spotkania koordynacyjnego między prezesem sekcji oświatowej PBK w Grodnie, inż. Cytarzyńskim i gen. Berbeckim doszło 24 listopada 1924 r. w budynku redakcji „Nadniemeńskiego Kuriera Polskiego”. Ustalono tam m.in. zarys niezbędnych działań edukacyjnych, które podzielono na trzy poziomy: skierowane do analfabetów, z zakresu szkoły powszechnej oraz specjalistycznych kursów zawodowych, z kolei na potrzeby walki z analfabetyzmem planowano powołanie kursu instruktorów. Na poziomie szkolnictwa powszechnego zorganizowanie cyklu wykładów nauki o Polsce. W ramach kursów zawodowych, zaczynając od 10 stycznia 1925 r., sześciotygodniowe kursy rolnicze z dwutygodniowym wyjazdem połączonym z pokazami rolniczymi⁴⁴. Pół roku później dokonano pierwszych podsumowań. Najprężniej działała sekcja poświęcona pracy z analfabetami. W kursach zawodowych uczestniczyło ok. 150 żołnierzy, przy czym połowa zakończyła kurs, reszta natomiast przed zakończeniem odeszła do cywila. Pod patronatem generałowej Berbeckiej utworzono uniwersytet żołnierski, w którym uczestniczyło 40 żołnierzy. Nie wszystko się udało. Z powodu niewystarczających środków zawiodła sekcja świetlicowo-biblioteczna, która swoją działalność ograniczyła do rozdania 60 kg tytoniu i 6 tys. papierosów, nie licząc słodyczy i łakoci⁴⁵. Uroczystą formę miało zakończenie ośmiotygodniowego kursu metodycznego dla podoficerów, zorganizowanego przez sekcję nauczania PBK we współpracy z wydziałem wyszkolenia DOK nr III. Zapowiedziano w najbliższym czasie kolejny oraz *kurs specjalistyczny dla fachowców*. Do społeczeństwa Grodna wy stosowano apel o wsparcie finansowe w organizacji prac PBK⁴⁶.

W roku 1926 w Grodnie działały już 3 świetlice pod patronatem PBK, przy 3 Dywizjonie Samochodowym, 3 batalionie 81 ps oraz 76 pp, przy czym miano najprężniej działającej przypadł placówce przy dywizjonie samochodowym. Codziennie korzystało z niej ok. 50-100 osób. Powstała tam herbaciarnia, podręczna biblioteka i czytelnia,

⁴¹ H. Markiewiczowa, *Spoleczna akcja likwidacji analfabetyzmu na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2007, nr 45/1, s. 210.

⁴² Ibidem, s. 211.

⁴³ Ibidem, s. 211.

⁴⁴ *O oświatę dla żołnierzy*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 119, s. 1.

⁴⁵ *Bilans działalności Polskiego Białego Krzyża w Grodnie*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 135, s.1.

⁴⁶ *Z sekcji nauczania*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 354, s. 2.

a nawet dwunastoosobowa sekcja smyczkowa. W ramach świetlicy zorganizowano kursy dla analfabetów w których uczestniczyło średnio ponad 60 osób. Prowadzono zajęcia z języka polskiego i arytmetyki⁴⁷.

Oferta edukacyjna kierowana była również do rodzin oficerów i podoficerów garnizonu. Stowarzyszenie Rodzina Wojskowa zorganizowała kursy polonistyczne dla swoich członkiń – żon kadry garnizonu. Kurs był płatny – 5 zł miesięcznie i obejmował zajęcia z zakresu gramatyki, stylistyki (prowadząca E. Bielecka) oraz literaturę i historię Polski (prowadzoną przez znaną działaczkę społeczną i redaktorkę „Echa Grodzieńskiego”, Stefanię Nostitz-Jackowską). W tym samym czasie odbywał się kurs języka angielskiego. Dla członków stowarzyszenia opłata wyniosła 5 zł, dla innych zainteresowanych – 10 zł miesięcznie⁴⁸.

Edukacja obronna i militarna była istotnym zadaniem wojska, nie tylko zmierzającym dla ukształtowania nowego obywatela, ale też stworzenia szerokich kadr na wypadek potencjalnego konfliktu zbrojnego. Garnizony wojskowe intensywnie wspierały działania organizacji paramilitarnych, takich jak choćby Liga Morska i Kolonialna, Liga Ochrony Powietrznej i Przeciwigazowej, Junackich Hufców Pracy, Związku Strzeleckiego i innych, zapewniając instruktorów, sprzęt i infrastrukturę szkoleniową. W drugiej połowie lat 30 siły zbrojne przejęły całkowicie odpowiedzialność nad edukacją obronną, realizując zadania za pośrednictwem istniejących organizacji⁴⁹. Teksty informujące o tym aspekcie grodzieńskiego garnizonu wojskowego często pojawiały się na łamach prasy lokalnej. Szczególnie interesująca z tego punktu widzenia była oferta skierowana do kobiet, dziewcząt i młodzieży. Zarząd oddziału PCK przy pomocy oficerów służby medycznej garnizonu zorganizował sześciotygodniowy kurs pielęgniarstwa dla siostr rezerwy MSW. Kurs pod kierownictwem płka dra Grzegorzewskiego skierowany był do *siostr i pań z inteligencji, pragnących wyszkolić się w tej dziedzinie*. Zapisy odbywały się w kancelarii PBK, w Domu Żołnierza. Rozkład godzin zajęć pozostawał do ustalenia⁵⁰. Również na 6 tygodni zaplanowano kurs sanitarny dla harcerzy i harcerek z grodzieńskich drużyn. W imieniu gen. Berbeckiego otworzył go gen. Załęski. Okolicznościowe przemówienie wygłosił ppłk dr Edward Miziura, dowódca 3 Batalionu Sanitarnego, w którym podkreślił wagę wyszkolenia sanitarnego, natomiast wykład merytoryczny pt. *Zranienia i opatrunki* poprowadził kpt. lek. dr Gdula. Zajęcia zostały zrealizowane w obiektach batalionu sanitarnego. Na inauguracji zjawili się wielu przedstawiciele szkół i urzędów, choć z wyraźnym potępieniem autor materiału podkreślił brak kogokolwiek z państwowego gimnazjum męskiego im. A. Mickiewicza⁵¹.

⁴⁷ *Sprawozdanie Zarządu P. Biał. Krzyża*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1926, nr 82, s. 1.

⁴⁸ *Nowa placówka rodziny wojskowej*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1926, nr 77, s. 2.

⁴⁹ L. Wyszczałski, *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935-1939*, Warszawa 2008, s. 424.

⁵⁰ *Sześciotygodniowe kursa pielęgniarstwa*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 297, s. 2.

⁵¹ *Otwarcie kursów sanitarnych*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 70, s. 2.

Trudno podejrzewać, że działalność kulturalna wojska, a już zwłaszcza teatru garnizonowego mogła budzić jakiegokolwiek kontrowersje. Jednakże to właśnie Teatr Żołnierski stał się jednym z zarzewi konfliktu między garnizonem a radą miasta. Konfliktem na tyle poważnym, że działalność artystyczna teatru garnizonowego stała się przedmiotem interpelacji radnego miejskiego J. Jastrzębskiego⁵². W swoim wniosku radny zarzucił wprost nieuczciwą, bowiem finansowaną z budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych i wspomaganą infrastrukturą wojskową, konkurencję z Teatrem Miejskim. Żołnierze na scenie rzeczywiście stanowili sporą konkurencję wobec profesjonalnego zespołu Teatru Miejskiego. Na jego deskach miało premierę kilka sztuk i spektakli w sezonie teatralnym. W repertuarze przeważały sztuki poświęcone czynowi legionowemu, lekkie spektakle komediowe, operetki, spektakle taneczno-wokalne, ale też klasyka teatru polskiego (sztuka na motywach *Fircyka w zalotach* Franciszka Zabłockiego) oraz dramaty społeczne (*Przepióreczka* na motywach dramatu Stefana Żeromskiego *Uciekła mi przepióreczka*). Na deskach teatru garnizonowego występował i był szeroko promowany eksperymentalny teatr *Reduta* Juliusza Osterwy.

Wojsko było w stanie wystawić spektakle, gdzie grało 80 zawodowych i amatorskich aktorów, natomiast kostiumy wypożyczano z teatrów wileńskich, np. dla sztuki *Kościuszkę pod Raclawicami*⁵³. Kontrowersje w jakimś stopniu były uzasadnione – Teatr Żołnierski mieścił się w budynku Domu Ludowego, należącego do miasta, z kolei jego premiery zbiegały się z nowościami Teatru Miejskiego. Jastrzębski zaproponował wprost „wyprowadzenie” teatru wojskowego z miasta oraz zwrot Domu Ludowego. Żołnierze-aktorzy mieli występować w innych garnizonach Okręgu Korpusu nr III⁵⁴. W akcie protestu wobec polityki miasta dotyczącego Teatru Żołnierskiego, ale też z powodu odrzucenia postulatów wojska, które chciało mieć większy wpływ na grany w Teatrze Miejskim repertuar, choć raczej należy to uznać jedynie pretekst, gen. Berbecki odszedł z komisji teatralnej – ciała doradczego w sprawach kultury przy radzie miasta – i nie wskazał nikogo innego ze strony wojska. Szerokie gremium poinformował o tym w liście otwartym adresowanym do prezydenta miasta i opublikowanym na łamach „Nadniewieńskiego Kuriera Polskiego”, w którym oskarżył radę miasta o atak na swoją osobę i wyjaśnił przyczyny swojej decyzji⁵⁵.

Temperatura konfliktu wokół obu teatrów była na tyle wysoka, że kiedy aktorzy zespołu Teatru Miejskiego zajęli samowolnie budynek teatru, dzierżawionego od miasta przez jego dyrektora, Bronisława Skąpskiego i sprawa trafiła do sądu, przy czym magistrat przyłączył się do pozwu przeciwko Skąpskiemu, to po pozytywnym dla niego orzeczeniu oficerowie garnizonu demonstracyjnie wręczyli mu kwiaty⁵⁶.

⁵² *O pierwszej interpelacji słów kilkora*, „Nadniewieński Kurier Polski” 1926, nr 77, s. 1.

⁵³ *Kościuszkę pod Raclawicami*, „Nadniewieński Kurier Polski” 1925, nr 251, s. 2.

⁵⁴ *O pierwszej interpelacji*, s. 1.

⁵⁵ *Rezygnacja*, „Nadniewieński Kurier Polski” 1926, nr 85, s. 1.

⁵⁶ *Wyrok w sprawie teatralnej*, „Nadniewieński Kurier Polski” 1925, nr 98, s. 1.

Wojsko promowało i rozwijało sport jako jeden z podstawowych elementów wychowania obywatelskiego i obronnego⁵⁷. Aktywność fizyczna pozytywnie wpływała na wiele zjawisk pożądaných przez siły zbrojne. Rozwijała sprawność fizyczną, kształtowała nawyki związane z utrzymywaniem higieny osobistej⁵⁸. Sport wyrabiał umiejętności pracy zespołowej, rozwijał współzawodnictwo. Sporty obronne, silnie wiążące się z wojskowością i osadzone w tradycji wojskowej, jak np. jeździectwo, podnosiły umiejętności indywidualne żołnierzy, stymulowały poprawę jakości koni wierzchowych. Propagowanie sportów motorowych zwiększało politechnizację społeczeństwa, tworząc kadry dla przyszłych wojsk zmotoryzowanych i pancernych. W końcu rywalizacja sportowa była skutecznym sposobem integracji społeczności lokalnych z wojskiem, sport zaś był tym, co naprawdę łączyło grodnian bez względu na narodowość i wyznanie.

Szczególną namiętność budziła piłka nożna, natomiast derby grodzieńskie, zwłaszcza te między drużynami chrześcijańskimi i żydowskimi, wywoływały szczególne emocje. Skandalem i burdą na stadionie, deszczem kamieni i ogólną bijatyką, w której aktywny udział wzięli zasiadający na trybunach żołnierze, zakończył się mecz między drużynami WKS 76 pp Grodno z miejscowym Makkabi w ramach rozgrywek klasy A okręgu białostockiego OZPN. Było na tyle „gorąco”, że obecna w trakcie spotkania policja nie była w stanie przywrócić porządku. Kilka osób zostało rannych. Oburzony sprawozdawca wprost zwrócił się do kompetentnych władz o dokładne zbadanie wypadków na stadionie, tym bardziej że – jak zostało podkreślone – spotkania między „wojskowymi” z 76 pp a grodzieńską Cresovią miały przebieg bardzo spokojny⁵⁹. Na tym tle wynik sportowy zszedł na dalszy plan, wynik zaś – WKS 76 pp Grodno wygrał 6:1 – nie do końca oddawał przebieg gry, bo „wojskowi” swoją postawą mocno rozczarowali⁶⁰. I choć drużyna 76 pp była, bez wątpienia, ulubieńcem polskiej części kibiców piłki nożnej i najsukuteczniejszym zespołem w regionie, to nawet najwierniejsi kibice musieli pogodzić się z tym, że poziom sportowy „wojskowych” nie pozwala na skuteczną walkę o awans do rozgrywek na szczeblu krajowym. Udowodnił to choćby mecz z WKS 22 pp z Siedlec, grającym w I Lidze (najwyższym szczeblu rozgrywek) w którym „wojskowi” z 76 pp przegrali 4:0. Jaką pociechą był fakt, że miejscowy rywal z Wilna też w konfrontacji z pierwszoligowymi graczami nie zachwyił i przegrał 5:2⁶¹.

Wydarzenia towarzyszące spotkaniu ŻKS Białystok z grodzieńską Hasmoneą, rozgrywanemu na boisku 76 pp dały asumpt do oskarżeń o panujący w wojsku anty-

⁵⁷ J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918-1939*, Wrocław 1998, s. 154.

⁵⁸ Ibidem, s. 155.

⁵⁹ *Skandal na boisku*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1931, nr 28, s. 6.

⁶⁰ *WKS 76 pp – Makabi 6:1 (2:0)*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1931, nr 28, s. 6.

⁶¹ *Na pociechę W.K.S. 76 p.p.*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 157, s. 6.

semityzm. W trakcie gry bowiem jeden z widzów usiłował sforsować barierkę i wejść na płytę boiska. W tym miejscu wersje obu stron – wojskowej i cywilnej – znacznie się różnią. Według przedstawicieli armii kibic miał zachować się arogancko i prowokacyjnie wobec interweniującego żołnierza. Według kibiców, co przytacza „Grodner Moment”⁶², poszkodowany cywil chciał zmienić miejsce i dlatego przekroczył barierki, natomiast reakcja żołnierza była nie tylko zbędna, ale i wyjątkowo brutalna. Doszło do bójki, było sporo poszkodowanych, choć głównie ucierpiała odzież uczestników zdarzenia. Jako że boisko garnizonowe było udostępniane komercyjnie dla chętnych, gen. Berbecki w opublikowanym rozkazie, podpisanym w tekście przez szefa Oddziału III Sztabu DOK nr III kpt. Juliana Michalika, zmienił regulamin korzystania z boiska. I tak: *za porządek na obiekcie każdorazowo odpowiada najemca. Żołnierze choć mieli być do dyspozycji gospodarza, to nie powinni być obecni na obiekcie w trakcie gry, natomiast niezbędna będzie obecność funkcjonariuszy Policji Państwowej, którzy będą poinformowani z odpowiednim wyprzedzeniem przez organizatora imprezy*⁶³.

Pierwsze wielkie zawody jeździeckie w Grodnie odbyły się na początku sierpnia 1925 r., ich gospodarzem zaś był 29 pap. Ze strony DOK nr III za organizację odpowiadał dowódca pułku płk Jan Suzin oraz m.in. ppłk Fuad Aleksandrowicz, mjr Łukos, kpt. Michalik oraz por. Wiszowaty. Swoją udział zgłosili oficerowie z garnizonów: grodzieńskiego, wileńskiego, białostockiego, suwalskiego i innych. W sumie zarejestrowano kilkudziesięciu zawodników i koni, o czym zadecydować mogły nagrody. Oprócz lauru najlepszego jeźdźca O.K. nr III do wygrania był koński rząd sportowy, złoty zegarek, ogłowie oraz okuta srebrem szpicruta. W programie natomiast zawarto: konkurs hippiczny, bieg myśliwski *za mastrem* (uciekającym konno zawodnikiem), woltyżerkę i *rąbanie* – pokaz fechtunku z konia. Jak można przeczytać w zawiadomieniu, imprezę zarówno uczestnikom, jak i gościom uprzyjemniły dobrze zaopatrzone bufet i dwie orkiestry wojskowe. Zawody udały się. Blisko 700 mieszkańców podziwiała hippiczne umiejętności artylerzystów OK nr III. Pierwszą nagrodę (koński rząd) otrzymał por. Szewc z 1 papleg na koniu „Hindus”, ale tuż za nim znalazł się kpt. Radzikowski z 29 pap na klaczy „Małka”⁶⁴. Nie każde zawody kawalerskie miały równie szczęśliwy przebieg. W czasie dorocznych oficerskich eliminacji konnych o mistrzostwo Wojska Polskiego roku 1933 organizowanych w Grodnie na obiektach 29 pal przez BK „Białystok” nie wszystko poszło zgodnie ze scenariuszem. Oddajmy głos dziennikarzowi. *Naogół zawody minęły bez większych wypadków, jedynie jeden porucznik spadł z konia i złamał rękę [...]. Mimo to pechowiec dokończył konkurencję, a nawet otrzymał nagrodę. Powszechną weselość wywołał występ porucznikowej J., której wierzchowiec, mimo*

⁶² Warto to odnotować, bowiem redaktor „Nadniemeńskiego Kuriera Polskiego” dochował minimum zasad obiektywizmu dziennikarskiego i przedstawił racje drugiej strony.

⁶³ *Przykre zajęcie*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 43, s. 1.

⁶⁴ *Zawody artylerii O.K. III*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 218, s. 1.

*dwukrotnego najazdu, odmówił wzięcia przeszkody. Za trzecim razem koń gwałtownie zatrzymał się przed przeszkodą, co spowodowało, że pechowa amazonka spadła już za nią*⁶⁵

Trudno się dziwić, że sprawy obyczajowe i kryminalne ludzi w mundurach budziły szczerze zainteresowanie zarówno dziennikarzy grodzieńskich, jak i ich czytelników. Jednakże wielokrotnie anegdotyczne wydarzenia obrazowały liczne patologie i nieprawidłowości, stanowiące poważny problem armii, obecnie zaś pozostające w zainteresowaniu historyków. Jednym z nich był nielegalny wyszynk alkoholu. Czujny dziennikarz sugeruje komendantowi miasta wydanie oficjalnego zakazu uczęszczania żołnierzy do niektórych lokali, gdzie, co jest tajemnicą poliszynela, obraca się nielegalnym alkoholem, natomiast ludzie w mundurach są tam stałymi bywalcami. Takie zakazy istniały i obejmowały nie tylko konkretne lokale, ale też ulice⁶⁶. Tajemniczo brzmi ostatnia fraza tekstu, gdzie autor sugeruje jeszcze jeden postulat, *jednak przekazać go ustnie osobiście przy najbliższej okazji*⁶⁷ Taki proceder często miał miejsce w pobliżu koszar. W sklepie z napojami chłodzącymi Luby Buksztelskiej, znajdującym się przy ulicy Sobieskiego 26, policja zakwestionowała legalność dwóch butelek alkoholu. Jak można przeczytać, ze względu na bliskość koszar to żołnierze są najczęstszymi klientami szukającymi „ochłody”⁶⁸. Najwyraźniej proceder rzutki grodzieńskiej kobiety interesu utrzymał się, bo dwa lata później w trakcie kontroli dokonanej przez posterunkowego Kośko okazało się, że dwóch żołnierzy 76 pp: Rączko i Zawisza do posiłku spożywali alkohol. Sprawa trafiła przed sąd grodzki i choć Buksztelska zapewniała, że cała sprawa jest zemstą Rączki, to sąd skazał właścicielkę lokalu na karę 3 miesięcy aresztu, że z kolei oskarżona działała w warunkach recydywy, to wyrok zapadł bez warunkowego zawieszenia kary⁶⁹.

Odnotowywanym problemem był obrót mieniem wojskowym. Zatrzymany przez żandarma żołnierz oferujący elementy umundurowania oświadczył, że robił to na polecenie plut. Lewandowskiego z 81 ps Zarówno podoficer, jak i żołnierz zostali osadzeni w areszcie wojskowym⁷⁰. W trakcie policyjnego nalotu na mieszkanie niejakiego Maksimczuka, zamieszkałego przy ulicy Brygidzkiej 13, odnaleziono prześcieradło

⁶⁵ *Eliminacyjne zawody konne w Grodnie*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 166, s. 6; *Zawody grodzieńskie kawalerji o mistrzostwo Armji*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 168, s. 6.

⁶⁶ CAW, Komenda Garnizonu Grodno I.372.16.9, Rozkaz dzienny nr 28 z dnia 1.06.1935, k. 161.

⁶⁷ *Należy zabronić*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 32, s. 2.

⁶⁸ *Wódka w sklepie z napojami chłodzącymi*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 324, s. 6.

⁶⁹ *Alkohol to zguba... zwłaszcza z nielegalnego wyszynku*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1935, nr 41, s. 6.

⁷⁰ *Aresztowanie podoficera*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1926, nr 32, s. 2.

pochodzące z magazynu wojskowego. Wcześniej mieszkanie znane było jako „dziupła”, gdzie żołnierze grodzieńskiego garnizonu sprzedawali mienie wojskowe. Dochodzenie dowiodło, że prześcieradło zakupiła żona właściciela, skazana w tej sprawie na 2 tygodnie aresztu⁷¹. W rejonie koszar 76 pp zatrzymany został Adam Konstantynowicz, zamieszkały przy ulicy Młynowej 24. Znalaziono przy nim produkty spożywcze wyraźnie wskazujące na wojskową proveniencję. Autor informacji nie rozstrzyga, czy artykuły zostały skradzione, czy też sprzedał je nieuczciwy żołnierz⁷². Nieznany sprawca ze składziku należącego do Antoniego Skrzypiaka zamieszkałego przy ulicy Indurskiej 1 (z materiału prasowego nie wynika wprost, że poszkodowany był żołnierzem) skradziono m.in. płaszcz wojskowy, dwa komplety mundurów sukiennych oraz wojskowe kamasze związane. Wartość straconych rzeczy wyniosła 70 zł⁷³.

Za usiłowanie kradzieży umundurowania postawiony został przed sądem Hieronim Brzostko, mieszkający w Grodnie. Otóż ów Brzostko, w przeszłości odbywający służbę wojskową w 81 ps, zaplanował kradzież na szkodę macierzystego pułku. Chciał wykorzystać do tego poznanego w czasie służby znajomego, szer. Kretowicza z 81 ps, któremu przekazał na papierze plan-drogę do bandyckiej skrytki i nakazał dokonanie kradzieży. Ów plan stał się podstawą późniejszego oskarżenia, ponieważ szeregowy, skruszony lub po prostu uczciwy, z planem poszedł do dowódcy kompanii. Niedoszły paser został skazany na 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata⁷⁴.

Istotnym problemem, opisywanym w lokalnej prasie, były też próby samobójcze. Przyczyn targnięcia się na życie żołnierzy było wiele: niedostatek, trudne warunki życia, brak spodziewanego awansu, stan zdrowia, w ten sposób bowiem często eufemistycznie określano choroby weneryczne, spodziewane wydalenie z wojska. W niezwyklej okolicznościach na desperacki krok zdobył się sierż. 3 Batalionu Sanitarnego J. Poniatowski. Do zdarzenia doszło w popularnej cukierni Okstrowskiego przy ulicy Orzeszkowej. Według naocznego świadka (córci właściciela) w lokalu padł, być może, przypadkowy strzał. Po krótkiej, gwałtownej wymianie zdań młody podoficer wyjął broń krótką i oddał strzał w głowę. Na miejscu zjawili się m.in. płk Luberadzki i prezydent Stępniewski. Na zakończenie autor pisze: *Epidemja samobójstw wśród podoficerów nasuwa nader poważne refleksje i każe się głębiej zastanowić nad ustaleniem źródła takowych, nad czym władze wojskowe nie powinny przechodzić do porządku dziennego*⁷⁵.

⁷¹ *Skup rzeczy wojskowych w mieszkaniu stróża*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 350, s. 6.

⁷² *Rzeczy wojskowe mają swe piętno*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 110, s. 6.

⁷³ *Umundurował się*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 144, s. 6.

⁷⁴ *Złodziejskie sidła na mundurzy wojskowe*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1935, nr 16, s. 6.

⁷⁵ *Znów samobójstwo wojskowego*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 2, s. 2.

Prasa grodzieńska nie stroniła od tematów rodem ze szpał żółtej prasy. Przez kilka tygodni Grodno żyło sprawą rodzeństwa Elżbiety i Szczepana Dąbrowskich, oskarżonych o pozostawianie w kazirodczym związku, którego owocem było dziecko. Elżbieta została skazana na 6 miesięcy w zawieszeniu na 2 lata. Sierżant Dąbrowski miał stanąć przed sądem wojskowym, jednak nigdy do tego nie doszło. Kilka tygodni przed rozpoczęciem procesu siostry odebrał sobie życie⁷⁶. Nie mniej dramatyczny był finał problemów rodzinnych por. Sajkałło, który targnął się na życie we własnym mieszkaniu znajdującym się przy ulicy Lipowej 7. Zgodnie z informacjami przekazanymi przez dziennikarza przyczyną była ucieczka z domu nastoletniego syna, który zabrał ze sobą 1050 r. w złocie oraz złotą biżuterię. Na to nałożyły się problemy żony, która popadła w nałóg narkotyczny i trafiła do zakładu medycznego w Świacku nieopodal Grodna⁷⁷. Nędza i niedostatek legły u przyczyn dramatycznych wydarzeń w rodzinie sierż. Jerzego Titowa zamieszkałego przy ulicy Podolnej 16 w Grodnie. W trakcie spotkania rodzinnego, podczas którego sierżant miał prosić o wsparcie finansowe, doszło do awantury rodzinnej. Ojciec wsparcia odmówił. Może powodem był, jak spekuluje prasa, ożenek, na który ojciec podoficera nie wydał zgody. Sierżant postrzelił ojca, a następnie oddał samobójczy strzał do siebie⁷⁸. Nieznana była przyczyna samobójczej śmierci kpr. B. Targowskiego z 3 Dywizjonu Sanitarnego, który powiesił się na rękawie własnej koszuli w areszcie Komendy Miasta. Dlaczego kapral został zatrzymany? Wersje kolegów i oficjalna żandarmerii różnią się. Zdaniem tych pierwszych kapral został aresztowany za przebywanie w mieście poza oficjalnymi godzinami wyznaczonymi regulaminem, poza tym był w towarzystwie kobiety. Według żandarmerii zatrzymany pod wpływem alkoholu zachowywał się agresywnie i dopiero przy pomocy patrolu policji udało się go zatrzymać. Mimo interwencji lekarza kaprala nie udało się uratować⁷⁹.

Długo miasto żyło tragedią dwóch młodych oficerów 76 pp, 26-letniego ppor. Izydora Łojewskiego i 25-letniego ppor. Lucjana Grajewskiego, którzy zatruli się tlenkiem węgla w prywatnym mieszkaniu przy ulicy Nazaretańskiej. Nieprzytomnych odwieziono do Wojskowego Szpitala Okręgowego, gdzie ppor. Łojewski zmarł⁸⁰. Ofiarą własnej nierozwagi został strz. Stanisław Lenczewski z 76 pp. Strzelec wracając z urlopu, który spędził u rodziny w Białymstoku, nie wykupił biletu, ale postanowił dotrzeć do macierzystego pułku „na gapę”, podróżując na dachu wagonu. Przejeżdżając pod

⁷⁶ *Siostra sierżanta – samobójczy skazana za kazirodztwo*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 229, s. 6.

⁷⁷ *Zamach samobójczy por. Sajkałły na tle tragedii rodzinnej*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 24, s. 6.

⁷⁸ *Samobójstwo*, „Nadnieмеński Kurier Polski” 1924, nr 97, s. 2; *Wyjaśnienie przyczyny samobójstwa*, „Nadnieмеński Kurier Polski” 1924, nr 109, s. 2.

⁷⁹ *Samobójstwo*, „Nadnieмеński Kurier Polski” 1924, nr 74, s. 2.

⁸⁰ *Tragiczny wypadek młodego oficera*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 83, s. 6.

wiaduktem, strz. Lenczewski uderzył głową o metalowy element konstrukcji. Śmierć stwierdził dr kpt. Eustachy Tustanowski z garnizonowej izby chorych w Białymstoku⁸¹. W trakcie służby zginął st. szer. Jan Mekler, profos I batalionu 81 ps Mekler razem z dwoma żołnierzami udał się na poszukiwanie zbiegłego z konwoju szeregowego. Widząc uciekiniera, przynajmniej taką wersję podała gazeta, dowódca patrolu oddał w jego kierunku strzały, niefortunnie manipulując bronią postrzelił się śmiertelnie w brzuch⁸². Równie zagadkowe i równie tragiczne było zdarzenie, które miało miejsce na wartowni taborów koszar 81 ps przy placu Skidelskim. W wyniku nieostrożnego obchodzenia się z bronią (znów jesteśmy skazani na wersję oficjalną) doszło do przypadkowego wystrzału. Kula weszła pod łopatkę st. strz. Władysława Zameńczuka i trafiła w pierś st. sierż. Edwarda Niezdarskiego. Obaj ponieśli śmierć na miejscu⁸³.

Relacje żołnierzy garnizonu z mieszkankami Grodna i najbliższych okolic to, bodajże, ulubiony temat, zarówno żurnalistów, jak i spragnionych sensacji czytelników. Trudno nie spodziewać się, że większość pisana jest w tonie nie tylko sensacyjnym, ale wręcz anegdotycznym, nawet jeżeli porusza istotne problemy. Przed sądem grodzkim stanęła pod zarzutem obrazę żołnierza Sora Nowińska lat 23, właścicielka sklepiku przy ulicy Mostowej. Z bliżej nieznanych przyczyn doszło między oskarżoną a stojącym na warcie przy bramie koszar żołnierzem 81 ps do krótkiej, acz gwałtownej wymiany zdań. Otóż Nowińska miała nazwać żołnierza *chamem, głupim wariatem i.t.d.* [...]. Według oskarżonej żołnierz miał zwrócić się do niej tymi słowami: *Idź ty sąłdacka k..o, a to cię kopnę* [...]. Naoczni świadkowie potwierdzili słowa wartownika, zaprzeczyli wersji dziewczyny. Sąd za obrazę żołnierza skazał krewką mieszkankę Grodna na 2 tygodnie aresztu w zawieszeniu na 2 lata.

Innym przykładem zainteresowania pracy może być pożycie rodzinne ogn. Na-gońskiego, które do najbardziej zgodnych należeć nie mogło. Po jego tragicznej śmierci bowiem żona porzuciła zwłoki męża w prosektorium i odmówiła jego godnego pochówku. Na tym nie koniec, bo Kadra 3 Dywizjonu Samochodów, nie do końca orientując się w rozwoju wypadków, zebrała niewielką kwotę na wsparcie wdowy. Kiedy decyzja żony stała się jasna, nikt z dywizjonu nawet nie napomknął o oddaniu gotówki, choć sama sprawa nabrała nowego kolorytu, albowiem st. sierż. Kowalko z Kadry 3 Dywizjonu Samochodowego miał jakoby podzielać zdanie wdowy i wypowiadać się na forum publicznym w imieniu podoficerów jednostki⁸⁴.

⁸¹ *Tragiczna śmierć żołnierza 76 pułku na dachu pociągu*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 126, s. 6.

⁸² *Tragiczny wypadek*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 35, s. 2.

⁸³ *Tragiczna śmierć dwóch żołnierzy*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 253, s. 6; *Jak zostali zabici żołnierze na wartowni*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 254, s. 6.

⁸⁴ *Nawet tragedję wykorzystali do intryg*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 69, s. 6.

Do opinii publicznej przedostały się też szczegóły procesu sądowego, jaki wytoczyła plut. Franciszkowi Gotowiczowi, 19-letnia grodnianka Kapitolina Szumówna, matka półrocznego dziecka, którego ojcem miał być podoficer. Dziewczyna przed sądem domagała się świadczenia tytułem alimentów, przedstawiając na dowód relacji z Gotowiczem zaświadczenie, na którym plutonowy obiecywał ożenek, jeżeli jego partnerka zajdzie w ciążę. Gotowicz zakwestionował prawdziwość dokumentu i na dowód okazał pokwitowanie na 140 zł, które miało zaspokoić roszczenie grodnianki. Sąd wydał salomonowy wyrok, nie dając wiary obu dokumentom. Na rzecz powódki, na podstawie zeznań świadków, zasądzono alimenty w wysokości 30 zł miesięcznie, samą zaś Szumównę pociągnięto do odpowiedzialności za sfałszowanie podpisu Gotowicza, za co została skazana w innym procesie na 6 miesięcy pozbawiania wolności z warunkowym zawieszeniem kary na okres 3 lat. I myliłby się każdy, kto uznał sprawę za załatwioną. Albowiem Szumówna ponownie oskarżyła Gotowicza, tym razem o składanie gróźb karalnych, przez co krewki plutonowy został skazany wyrokiem sądu wojskowego na karę jednego miesiąca aresztu z zawieszeniem jej wykonania⁸⁵.

Samo funkcjonowanie garnizonu, mówiąc dokładniej, lokalizacja obiektów wojskowych budziły duże zastrzeżenia, niekiedy wręcz stwarzając zagrożenie dla życia i zdrowia cywilnych mieszkańców miasta. W okresie zimowym ćwiczenia obsługi ckm-ów przenosiły się na plac koszarowy 81 ps. Odgłos wystrzałów, oczywiście używano amunicji ćwiczebnej, odbijający się i rezonujący od ścian koszar, niósł się daleko, wywołując popłoch wśród koni, zwłaszcza wiejskich, licznych w dni targowe. Redaktor materiału proponuje podjęcie rozmów z wojskiem, które rozwiążą problem, uwzględniając potrzeby wojska i bezpieczeństwo cywilnych użytkowników dróg⁸⁶. Wielokrotnie prasa grodzieńska informowała mieszkańców gminy Hoża o rozpoczęciu ćwiczeń artyleryjskich z zastosowaniem amunicji bojowej. Pociągało to za sobą konieczność zamknięcia okolicznych dróg, co poważnie utrudniało życie miejscowym rolnikom⁸⁷. Sprawa zrobiła się na tyle poważna, że miejscowi rolnicy, za pośrednictwem Okręgowego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych, zwrócili się z prośbą o przeniesienie strzelnicy dywizyjnej⁸⁸. Ostatecznie władze wojskowe zadeklarowały, że od wiosny

⁸⁵ *Alimenty, niemoralne dokumenty, sfałszowany podpis i groźenie zabiciem*, „Express Poranny Ziemi Grodzieńskiej” 1934, nr 353, s. 6.

⁸⁶ *Serje „cekaemów” postrachem koni na moście*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 15, s. 6.

⁸⁷ *Ostre strzelanie artylerii. Uwaga mieszkańcy gminy Hoża*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 42, s. 6; *Ostre strzelanie artylerii*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 54, s. 6.

⁸⁸ *Kłopoty rolników ze strzelnicą dywizyjną*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 118, s. 6.

1934 r., pod warunkiem uzyskania terenów zastępczych, strzelnica przy szosie Indurkiej zostanie zlikwidowana⁸⁹.

Garnizon był największym instytucjonalnym posiadaczem pojazdów mechanicznych, Grodno zaś, ze swoją ciasną zabudową i wąskimi uliczkami, co łatwo zaobserwować i dziś oraz dużą ilością pojazdów konnych, nie było miastem dobrze dostosowanym do nowoczesnych rodzajów komunikacji. Przy czym, jak napominała Komenda Garnizonu, żołnierze nie raz nie stosowali się do zasad ruchu drogowego i jeździli zbyt szybko⁹⁰.

Paradoksalnie, jednym z najniebezpieczniejszych miejsc był prosty odcinek, most drogowy położony przy ulicy Grandzickiej, z racji nawierzchni i bliskości rzeki często śliski. 28 listopada 1925 r. we wczesnych godzinach popołudniowych wojskowy samochód osobowy wjechał na chodnik i potrafił 12-letnią uczennicę szkoły powszechnej, Jadwigę Matyszczakówę. Dziecko ze złamaną nogą zostało odwiezione do szpitala miejskiego⁹¹. Nieostrożna jazda stała się bezpośrednią przyczyną wypadku komunikacyjnego, jakiemu uległ samochód ciężarowy z 3 Dywizjonu Samochodowego, prowadzony przez Feliksa Raczuka. Kierowca stracił panowanie i uderzył w drzewo przy ulicy Porzeczkowej⁹². Pojazd wojskowy nr 1371 z tej samej jednostki, prowadzony przez Józefa Więdka, potrafił na wysokości gimnazjum żeńskiego, uczennicę VIII klasy gimnazjum państwowego, Irenę Rajdzińską. Tym razem powodem wypadku miał być stan techniczny pojazdu – uszkodzone hamulce⁹³. Tragiczny skutek miał wypadek spowodowany przez kierującego pojazdem wojskowym Aleksandra Sienkiewicza. Samochód potrafił 9-letnią Nadzieję Juskiewicz, zamieszkałą przy ulicy Witoldowej 25. Pomoc nie zdążyła dotrzeć na czas i dziecko zmarło⁹⁴.

Niefortunna próba wyminięcia furmanki była zapewne powodem wypadku motocykla, prowadzonego przez Kazimierza Kałana z 3 Dywizjonu Samochodowego. Kierowca ze złamaną nogą został odwieziony do szpitala wojskowego⁹⁵. Wóz konny był bezpośrednią przyczyną wypadku motocykla wojskowego prowadzonego przez plut.

⁸⁹ *Władze wojskowe zdecydowane przenieść strzelnicę bojową*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 40, s. 6.

⁹⁰ CAW, Komenda Garnizonu Grodno I.372.16.5, Rozkaz dzienny nr 82 z dnia 29 listopada 1928, k. 413, CAW, Komenda garnizonu Grodno I.372.16.5, Rozkaz dzienny nr 23 z dnia 11 maja 1929, k. 670.

⁹¹ *Przejechanie*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 329, s. 2.

⁹² *Nieostrożna jazda*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 132, s. 2.

⁹³ *Przejechanie uczennicy przez pojazd wojskowy*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 305, s. 2.

⁹⁴ *Śmiertelne przejechanie dziewczynki*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 204, s. 6.

⁹⁵ *Katastrofa motocyklowa*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1935, nr 100, s. 4.

Leona Dolatę z 2 Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej. Zdarzenie spowodował sploszony koń, który niespodziewanie wtargnął na drogę i plutonowemu zabrakło czasu na odpowiednio szybką reakcję. Zderzenie z wozem okazało się wyjątkowo pechowe dla pasażera, kpt. Płanety z 2 Dywizjonu Artylerii Przeciwlotniczej⁹⁶, rannego zabrał przejeżdżający autobus, plutonowego odwiózł z powrotem do miasta pojazd wojskowy. Koń i woźnica wyszli z wypadku bez szwanku⁹⁷.

Nie zawsze wina spoczywała po stronie prowadzącego pojazd konny. Niezidentyfikowany kapitan prowadząc samochód wojskowy najechał na tył dorożki. Zdarzenie miało miejsce na ulicy Orzeszkowej w pobliżu budynku Sądu Okręgowego. Oficer polubownie załatwił sprawę, wypłacając furmanowi 10 zł⁹⁸. Na szczególne potępienie zasłużył sierż. Piotr Pawłowicz z 81 ps pasażer cywilnego pojazdu kierowanego przez właściciela, Adolfa Potrebicza. Samochód staranował słup telegraficzny, znajdujący się na rogu ulic Pocztovej i Napoleńskiej. W samym fakcie wypadku może nie byłoby nic nagannego, gdyby nie stan kierowcy i pasażerów. Co, nie kryjąc oburzenia, podkreślił autor materiału: *W samochodzie odnaleziono kielbasę, słoninę, chleb oraz inne frykasy, służące jako zakąska po „pocieszycielce” strapionych*. Sierżanta opatrzone, a jak żywił szczerą nadzieję dziennikarz, również przykładnie ukarano aresztem. Powód wypadku podany przez sprawcę – uszkodzona kierownica⁹⁹.

Ocena pobytu stałego lub rotacyjnego garnizonu wojskowego w mieście i jego wpływ na społeczność miejską, zmieniała się wraz z przekształceniami ustrojowymi państwa i reformami w strukturze samej armii oraz zmianie sposobu jej postrzegania przez społeczeństwo. Od wizji zbrojnego ramienia władcy w systemach absolutystycznych do emanacji narodu w rodzących się państwach narodowych. Podobne zmiany zachodziły w aspekcie kulturowym i ekonomicznym. Od struktury narzuconej przez władcę, stanowiącej poważne obciążenie materialne dla gospodarki miejskiej¹⁰⁰, po pożądanego i oczekiwanego odbiorcę miejscowej produkcji rolnej i usług. Od połowy XIX w. o lokalizację koszar rywalizowali ze sobą przedstawiciele władz municypalnych, same zaś garnizony wojskowe stawały się istotnym czynnikiem przyspieszającym procesy industrializacyjne¹⁰¹. Oczywiście garnizon wojskowy generował także zjawiska

⁹⁶ *Rocznik Oficerski 1932*, s. 728.

⁹⁷ *Katastrofa motocykla wojskowego na szosie Grodno – Skidel*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 152, s. 6.

⁹⁸ *Starcie dorożki z autem*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 184, s. 4.

⁹⁹ *Wypadek z autem*, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 62, s. 2.

¹⁰⁰ Więcej: Z. Włodarczyk, *Wojsko w mieście. Żołnierze Hohenzollernów w Prusach Południowych (1793-1806)*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2019, nr 103, s. 73-88.

¹⁰¹ M. Kulik., *Rosyjskie koszary wojskowe a rozwój miast Królestwa Polskiego w XIX wieku*, [w:] *Architektura w mieście, architektura dla miasta: społeczne i kulturowe aspekty funkcjonowania architektury na ziemiach polskich lat 1815-1914*, red. M. Getka-Kenig, A. Łupienko, Warszawa 2017, s. 134; L. Kosiński, *Miasta województwa białostockiego*, Warszawa 1962, s. 61.

niepożądane, czego przykładem może być choćby garnizon grodzieński, tak w okresie panowania rosyjskiego, jak i w II RP¹⁰².

Garnizon wojskowy w międzywojennym Grodnie silnie wrósł w codzienny obraz miasta, zarówno ze względu na liczebność, strukturę i rolę wojska w życiu politycznym, gospodarczym i społecznym miasta. Żołnierz i oficer był zwyczajowym gościem lokali handlowych, usługowych i rozrywkowych, uczestnikiem życia kulturalnego i sportowego, ale też sąsiadem czy wręcz lokatorem. A że żołnierze to przede wszystkim ludzie z krwi i kości, a nie figury kreowane przez propagandę, to ich rzeczywiste zachowanie mogło dalece odbiegać od wyidealizowanego wzorca... Oczywista była fizyczna i materialna obecność wojska choćby poprzez infrastrukturę wojskową rozmieszczoną praktycznie w całym grodzie nad Niemnem. W omawianym okresie trudno wskazać obszar aktywności Grodna i jego mieszkańców, w których nie dochodziłoby do różnorodnych interakcji z garnizonem wojskowym. To szereg zależności, ekonomicznych, społecznych i kulturowych, w ramach których wojsko realizowało własne cele, ale też politykę państwa, uzupełniało zadania i obowiązki miasta, tworzyło alternatywne, nierzadko konkurencyjne wobec niego instytucje, ale też oczekiwało od miasta wsparcia, zarówno w wymiarze organizacyjnym, materialnym, jak i emocjonalnym.

Prasa grodzieńska przedstawiała garnizon wojskowy jako wielopoziomową strukturę, silnie powiązaną z miastem, zarówno w sposób zinstytucjonalizowany, jak też oddolny, realizowany na szczeblu drobnych przedsiębiorców, usługodawców czy w końcu zwykłych mieszkańców miasta. Trudno oczekiwać, że tak specyficzne źródło jakim jest prasa, działająca dodatkowo w warunkach daleko odmiennych od wolności publikacji, jest w stanie oddać całościowy obraz garnizonu wojskowego. Nie powinno też dziwić, że w atmosferze prowincjonalnego miasta zainteresowanie czytelników wojskiem skupiało się na niezbyt wyrafinowanych tematach, co oczywiście nie było regułą. Grodzieńskie gazety pozwalały zabierać głos wojsku w kwestiach ważnych zarówno dla miasta jak i całego regionu. Sympatia deklarowana wobec żołnierzy i wojska na szpaltach, zwłaszcza polskich wydawnictw, nie była wymuszona i nie ograniczała się wyłącznie do sfery deklaratoryjnej.

Stały garnizon wojskowy stacjonował w Grodnie od XVIII w., już wtedy silnie zaznaczał swoją obecność, zarówno w strukturze architektonicznej, jak i społecznej¹⁰³. Od lat 60-tych XIX stulecia liczba żołnierzy stale przebywających w mieście stała się na tyle wysoka, a interakcje między miastem i wojskiem na tyle intensywne, że wymusiły powstanie swoistej symbiozy, opartej na obopólnych zależnościach i korzyściach. W okresie II RP, zwłaszcza między polską częścią mieszkańców, dla których wojsko, nie władze cywilne, było emanacją państwa i gwarancją bezpieczeństwa, relacje te

¹⁰² D. Khvornik, A. Kudriawiec, A. Szpakow, T. Szinkowicz, *Historia kili i pomocy dermatologiczno-wenerologicznej w Grodnie*, „Puls Uczelni” 2013, nr 7, s. 33.

¹⁰³ Więcej, S. Szymański, *Bośniacy w Grodnie w XVIII wieku*, „Rocznik Białostocki” 1981, nr 15, s. 151-167; A. Н. Родионов, op. cit., 7-75.

szczególne były osadzone w sferze emocjonalnej. Z drugiej strony problemy narodowościowe, społeczne i ekonomiczne, zarówno odziedziczone po państwie rosyjskim, jak też nowe, będące wynikiem polityki państwa polskiego wobec mniejszości narodowych, silnie polaryzowały ludność miasta, natomiast wojsko nie było wyłącznie biernym obserwatorem, lecz wręcz animatorem pewnych procesów i zachowań lub nawet było ich czynnym uczestnikiem.

Bibliografia

Archiwalia

CAW, Komenda Garnizonu Grodno I.372.16.5, Rozkaz dzienny nr 11 z dnia 16.02.1928, k. 539.

CAW, Komenda Garnizonu Grodno I.372.16.5, Rozkaz dzienny nr 82 z dnia 29 listopada 1928, k. 413.

CAW, Komenda garnizonu Grodno I.372.16.5, Rozkaz dzienny nr 23 z dnia 11 maja 1929, k. 670.

CAW, Komenda Garnizonu Grodno I.372.16.6, Rozkaz dzienny nr 49 z dnia 16.10.1931, k. 148.

CAW, Komenda Garnizonu Grodno I.372.16.8, Rozkaz dzienny nr 48 z dnia 27.10.1932, k. 46.

CAW, Komenda Garnizonu Grodno I.372.16.9, Rozkaz dzienny nr 28 z dnia 1.06.1935, k. 161.

Prasa

3 maja, „Nadnieński Kurier Polski” 1925, nr 123.

3-ci maj w świetlicach żołnierskich, „Przegląd Kresowy” 1930, nr 108, b.p.

Alimenty, niemoralne dokumenty, sfalszowany podpis i groźenie zabiciem, „Express Poranny Ziemi Grodzieńskiej” 1934, nr 353.

Alkohol to zguba... zwłaszcza z nielegalnego wyszynku, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1935, nr 41.

Aresztowanie podoficera, „Nadnieński Kurier Polski” 1926, nr 32.

Bender W., *Kogo pod sąd?*, „Nadnieński Kurier Polski” 1925, nr 42.

Bilans działalności Polskiego Białego Krzyża w Grodnie, „Nadnieński Kurier Polski”, 1925, nr 135.

Eliminacyjne zawody konne w Grodnie, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 166.

Jak powitamy powracające z manewrów wojsko?, „Nowy Grodzieński Kurier Codzienny 5 gr.” 1938, nr 243.

Jak zostali zabici żołnierze na wartowni, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 254.

Katastrofa motocykla wojskowego na szosie Grodno-Skidel, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 152.

Katastrofa motocyklowa, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1935, nr 100.

Kłopoty rolników ze strzelnicą dywizyjną, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 118.

Kościuszek pod Raclawicami, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 251.

Kto i ile w Grodnie dał na powodzian, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1935, nr 33.

Na pociechę W.K.S. 76 p.p., „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 157.

Należy zabronić, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 32.

Nawet tragedję wykorzystali do intryg, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 69.

Nieostrożna jazda, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 132.

Nowa placówka rodziny wojskowej, „Nadniemeński Kurier Polski” 1926, nr 77.

O oświatę dla żołnierzy, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 119.

O pierwszej interpelacji słów kilkora, „Nadniemeński Kurier Polski” 1926, nr 77.

Ostre strzelanie artylerii, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 54.

Ostre strzelanie artylerii. Uwaga mieszkańcy gminy Hoża, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 42.

Otwarcie kursów sanitarnych, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 70.

Podziękowanie za dary dla Armii, „Nowy Grodzieński Kurier Codzienny 5 gr.” 1938, nr 255.

Policja i wojsko na rzecz bezrobotnych, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1931, nr 88.

Program obchodów imienin Marszałka Piłsudskiego, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1935, nr 76.

Przejechanie uczennicy przez pojazd wojskowy, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 305.

Przejechanie, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 329.

Przykre zajęcie, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 43.

Rezygnacja, „Nadniemeński Kurier Polski” 1926, nr 85.

Rzeczy wojskowe mają swe piętno, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 110.

Samobójstwo, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 74.

Samobójstwo, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 97.

Serje „cekaemów” postrachem koni na moście, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 15.

Siostra sierżanta – samobójcy skazana za kazirodztwo, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 229.

Skandal na boisku, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1931, nr 28.

Skup rzeczy wojskowych w mieszkaniu stróża, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 350.

Sprawozdanie Zarządu P. Biał. Krzyża, „Nadniemeński Kurier Polski” 1926, nr 82.

Starcie dorożki z autem, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 184.

Sześcioletni kurs pielęgniarski, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 297.

Szlachetny czyn, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 37.

Szymański S., Bośniacy w Grodnie w XVIII wieku, „Rocznik Białostocki” 1981, nr 15.

Śmiertelne przejechanie dziewczynki, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 204.

Święto 81 p.p., „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 319.

Tragiczna śmierć dwóch żołnierzy, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 253.

Tragiczna śmierć żołnierza 76 pułku na dachu pociągu, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 126.

- Tragiczny wypadek młodego oficera*, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 83.
Tragiczny wypadek, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 35.
Umundurował się, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 144.
WKS 76 pp – Makabi 6:1 (2:0), „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1931, nr 28.
Władze wojskowe zdecydowane przenieść strzelnicę bojową, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 40.
Wojsko ku czci Wodza, „Nadniemeński Kurier Polski” 1926, nr 67.
Wódka w sklepie z napojami chłodzącymi, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 324.
Wyjaśnienie przyczyny samobójstwa, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 109.
Wypadek z autem, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 62.
Wyrok w sprawie teatralnej, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 98.
Z obchodu święta 3 Maja, „Przegląd Kresowy” 1930 nr 95.
Z sekcji nauczania, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 354.
Zamach samobójczy por. Sajakły na tle tragedii rodzinnej, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 24.
Zawody artylerii O.K. III, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 218.
Zawody grodzieńskie kawalerji o mistrzostwo Armji, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1933, nr 168.
Ziemak S., Uroczystości druskiennickie, „Nadniemeński Kurier Polski” 1924, nr 7.
Złodziejskie sidła na mundury wojskowe, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1935, nr 16.
Znów samobójstwo wojskowego, „Nadniemeński Kurier Polski” 1925, nr 2.
Żandarmeria na gwiazdkę, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1934, nr 354.
Żołnierze rezygnują z gwiazdki, chcąc ulżyć niedoli najbiedniejszych, „Ostatnie Wiadomości Grodzieńskie” 1932, nr 349.

Opracowania

- Bieliński P., *29 Dywizja Piechoty*, Warszawa 2018.
Dąbrowski J., *Zarys historii wojennej 81-go Pułku Strzelców Grodzieńskich*, Warszawa 1928.
Fuks M., *Prasa żydowska w Polsce XIX i pierwszej połowy XX wieku (do końca drugiej wojny światowej)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1973, nr 12.
Jędrzejewska A., *Grodno – zapomniany garnizon II Rzeczypospolitej. Wyjątki z dziejów*, [w:] *Oblicza Wójny*, t. 3. *Miasto i wojna*, red. W. Jarno, J. Kita, Łódź 2021.
Kęsik J., *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918-1939*, Wrocław 1998.
Khvornik D., Kudriawiec A., Szpakow A., Szinkowicz T., *Historia kity i pomocy dermatologiczno-wenerologicznej w Grodnie*, „Puls Uczelni” 2013, nr 7.
Kosiński L., *Miasta województwa białostockiego*, Warszawa 1962.
Kulik M., *Rosyjskie koszary wojskowe a rozwój miast Królestwa Polskiego w XIX wieku*, [w:] *Architektura w mieście, architektura dla miasta: społeczne i kulturowe aspekty funkcjonowania architektury na ziemiach polskich lat 1815-1914*, red. M. Getka-Kenig, A. Łupienko, Warszawa 2017.

- Kuryłowicz A., *Prasa prawosławna w II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kościół Prawosławny w dziejach Rzeczypospolitej i krajach sąsiednich*, red. P. Chomik, Białystok 2000.
- Lisicki J., *Strzelcy Grodzieńscy, 81 Pułk Strzelców Grodzieńskich im. Króla Stefana Batorego*, Białystok 1995.
- Markiewiczowa H., *Spoleczna akcja likwidacji analfabetyzmu na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej*, „*Studia Theologica Varsoviensia*” 2007, nr 45/1.
- Mierzwa J., *Prasa a administracja lokalna w latach 1918-1939. Konteksty i uwarunkowania*, [w:] *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2016.
- Milewski J.J., *Udział oficerów garnizonu grodzieńskiego w życiu kulturalnym miasta w latach trzydziestych*, [w:] *Księga jubileuszowa Muzeum Wojska 1968-1998*, Białystok 1999.
- Milewski J.J., *Z dziejów Grodna w okresie międzywojennym*, Białystok 2021.
- Myśliński J., *Uwagi o prasie polskiej przełomu XIX i XX w. jako źródle historycznym*, „*Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*” 1974, nr 14.
- Prasa w warsztacie badawczym historyka*, red. K. Karolczak, K. Meus, Kraków 2017.
- Sołga P., *Prasa i jej znaczenie w badaniach historycznych*, „*Historyka. Studia Metodologiczne*” 2019, t. 49.
- Spaltenstein H., *Zarys historii wojennej 29-go Litewsko-Białoruskiego Pułku Artylerii Polowej*, Warszawa 1930.
- Suławka A.R., *Prasa rosyjska i rosyjskojęzyczna w II Rzeczypospolitej (1918-1939)*, Warszawa 2018, (niepublikowana dysertacja doktorska).
- Włodarczyk Z., *Wojsko w mieście. Żołnierze Hohenzollernów w Prusach Południowych (1793-1806)*, „*Acta Universitatis Lodzianis. Folia Historica*” 2019, nr 103.
- Woltanowski A., *Grodno w Powstaniu Kościuszkowskim*, [w:] *Grodno w XVIII wieku. Miasto i ludność*, red. A. Woltanowski, J. Urwanowicz, Białystok 1997.
- Wyszczelski L., *W obliczu wojny. Wojsko Polskie 1935-1939*, Warszawa 2008.
- Zarys historii wojennej 76-go lidzkiego pułku piechoty*, Warszawa 1930.
- Zarzycki P., *29 Pułk Artylerii Lekkiej*, Warszawa 1999.
- Арлукевич А.Б., *Војска російської імперії в Білорусі в період востання 1863-1864 гг.*, „*Вестник Полоцького державного університету. Серія А. Гуманитарні науки*” 2020, nr 1.
- Пивоварчик С.А., *Гродненская крепость в годы первой мировой войны*, [w:] *Первая мировая война в исторических судьбах Европы*, red. В.А. Богуш et al., Mińsk 2014.
- Родионов А.Н., *Военное образование на гродненщине. История и современность*, Grodno 2021.
- Черепица В.Н., *Повседневная жизнь войск Гродненского гарнизона во второй половине XIX-начале XX вв.*, „*Новая экономика*” 2016, nr 2.

Błażej Jankowski <https://orcid.org/0000-0003-1093-2007>

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

e-mail: blajan@amu.edu.pl

Łotysze w Armii Czerwonej w latach 20. i 30. XX w. Od bohaterów rewolucji po wrogów Związku Sowieckiego - szkic o temacie*

Latvians in the Red Army in the 1920s and 1930s.

From heroes of the revolution to enemies
of the Soviet Union – a sketch on the topic

Abstrakt

Do tej pory problematyka dotycząca służby Łotyszy w siłach zbrojnych ZSRS w lat 20. i 30 XX w. nie została w wystarczający sposób opracowana przez historio-
grafię. Jedynie przedstawiono udział formacji strzelców łotewskich w wojnie domo-
wej w Rosji. To właśnie ten czyn zbrojny w dużym stopniu zapewnił istotną pozycję
w sowieckich strukturach wojskowych Łotyszom aż do czasu wielkiej czystki. Był to
swoisty fenomen, biorąc pod uwagę małą liczebność tej grupy w stosunku do całości
sił zbrojnych ZSRS.

Tematyka poruszona w artykule jest niezwykle szeroka i zasługuje na głębsze opra-
cowanie przez badaczy Związku Sowieckiego. Dlatego celem publikacji jest przed-
stawienie jedynie wybranych zagadnień. Omówiona zostanie pozycja, jaką Łotysze
osiągnęli w hierarchii wojskowej w latach 20. i 30. XX w. Zaprezentowano to na
podstawie danych statystycznych oraz przykładów Arwida Janowicza Ziejbota i Jana
Karłowicza Bierzina (szefów wywiadu wojskowego w omawianym okresie). Poza tym
opisano druzgoczące skutki, jakie miała wielka czystka dla grupy sowieckich wojsko-
wych łotewskiego pochodzenia. Spadek liczebności Łotyszy w korpusie oficerskim
w wyniku represji stalinowskich wyniósł aż około 94,4%. Grupa ta została praktycznie
zmarginalizowana u progu lat 40. XX w. w elicie wojskowej Związku Sowieckiego.

* Publikacja została sfinansowana ze środków Programu Inicjatywa Doskonałości Uczelnia
Badawcza UAM, w ramach dofinansowania do wniosku nr 054/13/SNH/0003 w konkursie 054
Minigrant doktorancki.

Abstract

So far, the issue of the service of Latvians in the armed forces of the USSR in the 1920s and 1930s has not been sufficiently studied by historiography. Only the participation of Latvian riflemen in the Russian Civil War is presented. It was this armed act that largely ensured the Latvians' important position in the Soviet military structures until the Great Purge. It was a unique phenomenon considering the small size of this group in relation to the entire armed forces of the USSR.

The topic discussed in the article is extremely broad and deserves deeper study by researchers of the Soviet Union. Therefore, the aim of the publication is to present only selected issues. The position achieved by the Latvians in the military hierarchy in the 1920s and 1930s will be discussed. It was presented on the basis of statistical data and the examples of Arwid Janowicz Ziejbot and Jan Karłowicz Bierzin (chiefs of military intelligence in the discussed period). In addition, the devastating effects that the Great Purge had on a group of Soviet servicemen of Latvian origin were described. The decrease in the number of Latvians in the officer corps as a result of Stalinist repression amounted to approximately 94.4%. This group was practically marginalized at the beginning of the 1940s in the military elite of the Soviet Union,

Słowa kluczowe: Łotysze, Armia Czerwona, wielka czystka, stalinizm, ZSRS

Keywords: Latvians, Red Army, Great Purge, stalinism, USSR

Siłły zbrojne Związku Sowieckiego stanowiły konglomerat składający się z różnorodnych grup narodowościowych i etnicznych. Szczególnie mozaikę narodowości można było zaobserwować w korpusie oficerskim Armii Czerwonej w latach 20. i 30. XX w.¹ Ciekawą kwestią jest pozycja, którą osiągnęli wówczas tzw. *inorodcy*². Bardzo wielu z nich piastowało eksponowane stanowiska w strukturach sił zbrojnych. Na szczególną uwagę zasługują zwłaszcza wojskowi łotewskiego pochodzenia. Ich nadzwyczaj eksponowana pozycja wynika bezpośrednio z roli, jaką odegrali strzelcy łotewscy podczas wojny domowej w Rosji. Formacje te w niemalym stopniu przyczyniły się dla końcowego zwycięstwa bolszewików. Łotysze byli szczególnie istotni w początkowej fazie konfliktu wewnętrznego.

Była to jedyna formacja, która ocalała z dawnej armji. Łotewscy robotnicy, biedni chłopci, parobcy, pałali nienawiścią do bałtyckich baronów. Tę nienawiść społeczną wyży-

¹ J. Wojtkowiak, *Reprezje wobec tak zwanych inorodców, oficerów Armii Czerwonej w czasie wielkiej czystki*, „Res Historica” 2017, nr 43, s. 186; J. Wojtkowiak, *Skład narodowościowy korpusu oficerskiego Armii Czerwonej w drugiej połowie lat 30-tych XX wieku*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2021, t. XVIII, nr 2, s. 212-213.

² *Inorodcy* (ros. инородцы) tak zaczęto nazywać przedstawicieli narodowości „niesowieckich” w latach 30. XX w. Były to narody, które posiadały swoją własną państwowość. *Inorodcami* byli np. Polacy, Niemcy, Łotysze, Grecy czy Litwini.

*skal carat podczas wojny z Niemcami. Pułki łotewskie były najlepszym wojskiem w carskiej armji. Po przewrocie lutowym zbolszewizowały się niemal zupełnie i odegrały znaczącą rolę podczas rewolucji październikowej*³. [zapis oryginalny]

Na temat czynu zbrojnego strzelców powstał szereg publikacji⁴. Mieli oni też niebagatelny wpływ na losy walk o niepodległość Łotwy. Stali jednak wówczas po stronie przeciwnej niż siły niepodległościowe skupione wokół m.in. Kārliša Ulmanisa⁵. Prawdziwym symbolem tego, jakie znaczenie mieli Łotysze w historii sił zbrojnych ZSRS, stanowi postać Ioakima Ioakimowicza Wacietisa⁶. Dowódca jednego z pułków strzelców łotewskich we wrześniu 1918 r. został mianowany naczelnym wodzem Armii Czerwonej. Jako pierwszy sprawował tę funkcję. Tym samym miał niebagatelny wkład w zorganizowanie i stworzenie bolszewickiej maszyny wojennej. Docenił go m.in. Lew Trocki⁷. Jednakże w wyniku konfliktu ludowego komisarza do spraw wojskowych i marynarki wojennej z Józefem Stalinem, w połowie 1919 r. Wacietis stracił stanowisko głównodowodzącego i ponadto przejściowo został aresztowany. Łotewski wojskowy po wojnie domowej wykladał jedynie historię wojskowości na Akademii Wojskowej im. Michaiła Frunzego w Moskwie⁸.

Poza okresem wojny domowej jednak tematyka dotycząca Łotyszów w sowieckich siłach zbrojnych przed II wojną światową nie została w odpowiedni sposób opracowana przez historiografię. Jedynie Ēriks Jēkabsons napisał artykuł przedstawiający ważniejszych wojskowych oraz funkcjonariuszy NKWD łotewskiego pochodzenia⁹. Poza tym wątki dotyczące się Łotyszów pojawiają się w pracach np. z zakresu zagadnień

³ L. Trocki, *Moje życie. Próba autobiografii*, Warszawa 1990, s. 442.

⁴ Np.: P. Łossowski, *Strzelcy łotewscy w rewolucji i wojnie domowej w Rosji (1917-1920)*, „Studia z Dziejów ZSRR i Europy Środkowej” 1967, t. III, s. 81-102; *Istoria łatyszkiskih strielkow*, red. Ja. Krastynia, Ryga 1972; Je. Pudulis, *Istorija połka łatyszkiskih strielkow (1915-1920 gg.)*, Biełgorod 2017; M. Połe, *Istorija łatyszkiskih strielków. Ot pierwyh marksistow do gienieratow KGB*, Moskwa 2021.

⁵ Więcej np. w: T. Paluszyński, *Walka o niepodległość Łotwy 1914-1921*, Warszawa 1999; T. Zazerskaya, *Latvia's ordeal: nation building in war and revolution*, Waszyngton-Londyn 2021, s. 35-74.

⁶ Łot. *Jukums Vācietis*. W niniejszym artykule będą używane polskie transliteracje rosyjskich imion, imion odojcowskich i nazwisk łotewskich wojskowych służących w siłach zbrojnych ZSRS.

⁷ L. Trocki, *Moje życie*, s. 442, 503.

⁸ A. Bułkin, *Gienieralitet Krasnoj Armii (1918-1941). Wojennyj biograficzieskij słowar*, t. 1 (A-I), Penza 2018, s. 288; M. Połe, *Istorija łatyszkiskih strielków*, s. 236-237.

⁹ Ē. Jēkabsons, *Latyszi w rukowodstwie Krasnoj Armii i Narodnego Komissariata Wnutriennih Dieł SSSR (1921-1938)*, [w:] *Baltijskoje sosiedstwo. Rossija, Szwiecija, Strany Baltii na fonie epoh i sobytij XIX-XXI ww.*, pod red. A. Komarow, Moskwa 2014, s. 105-147.

narodowościowych w Armii Czerwonej¹⁰ czy opisujących wielką czystkę w siłach zbrojnych ZSRS¹¹. Również w publikacjach dotyczących tzw. „operacji łotewskiej” NKWD wojskowi łotewskiego pochodzenia stanowią jedynie wątek poboczny¹².

Problem jest istotny i wymaga przedstawienia w znacznie obszerniejszej publikacji. Dlatego niniejszy artykuł nie aspiruje w żadnym wypadku do miana opracowania wyczerpującego tę materię. Celem jest jedynie poruszenie niezwykle frapującej tematyki i w miarę możliwości syntetyczne umówienie wybranych zagadnień jej dotyczących. Rola, jaką grupa wojskowych łotewskiego pochodzenia odgrywała w latach 20. i 30. XX w. w strukturach militarnych ZSRS, zostanie zobrazowana w dwojaki sposób: na dwóch studiach przypadku Łotyszy, którzy piastowali funkcję szefów wywiadu wojskowego oraz na szeregu statystyk związanych z korpusem oficerskim Armii Czerwonej. Zobrazuje to silną pozycję tej nielicznej grupy w siłach zbrojnych ZSRS. Następnie zostaną przedstawione konsekwencje wielkiej czystki, w której wyniku Łotysze zostali zmarginalizowani w Armii Czerwonej. W zakończeniu zostaną też przedstawione wnioski dotyczące ogółu poruszanej tematyki.

Rola Łotyszy w siłach zbrojnych Związku Sowieckiego

Wielu weteranów pułków strzelców łotewskich po zakończeniu wojny domowej pozostało w sowieckiej Rosji. Tam rozwijało swoje kariery w strukturach wojskowych oraz cywilnych. Jednym z nich był Arwid Janowicz Ziejbot¹³. Urodził się w 1894 r. w Rydze. Szybko zaangażował się w działalność polityczną, bo już wieku 18 lat¹⁴. Zbiegło się to z ukończeniem szkoły, po której podjął studia z zakresu matematyki i fizyki na uniwersytecie w Petersburgu¹⁵. Po rewolucji lutowej działał w Rydze, m.in. był członkiem ryskiej rady oraz egzekutywy strzelców łotewskich. W 1918 r. został aresztowany przez Niemców. Z więzienia wyszedł w sierpniu tego samego roku i wrócił do Rosji. Dość szybko zaczął pełnić funkcję komisarza ds. statystyki w rządzie Sowieckiej Łotwy. Między majem 1919 r. a wrześniem 1920 r. był szefem Wydziału Politycznego Armii Sowieckiej Łotwy, później przemianowanej na 15. Armie¹⁶. Po tym rozpoczął

¹⁰ Np.: A. Biezugolnyj, „*Istocznik dopolnitelnoj moszczi Krasnoj Armii...*” *Nacionalnyj wopros w wojennom stroitielstwie w SSSR 1922-1945*, Moskwa 2016; J. Wojtkowiak, *Represje wobec tak*, s. 185-205; J. Wojtkowiak, *Skład narodowościowy korpusu*, s. 211-223.

¹¹ Np.: O. Suwennirow, *Tragedija RKKKA 1937-1938*, Moskwa 1998; P. Wieczorkiewicz, *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937-1939*, Poznań 2016.

¹² Np.: J. Riekstiņš, *PSRS lekslietu tautas komisariāta „Latviešu operācija” (1937-1938)*, Ryga 2012, s. 67-74.

¹³ Łot. *Arvids Zeibots*.

¹⁴ M. Połe, *Istorija latyższkich strielków*, s. 366.

¹⁵ A. Bulkin, *Gienieralitet Krasnoj Armii*, s. 648.

¹⁶ A. Bulkin, *Gienieralitet Krasnoj Armii*, s. 648; M. Połe, *Istorija latyższkich strielków. Ot pierwyh marksistow do gienieralow KGB*, Moskwa 2021, s. 366.

swoją karierę w wywiadzie wojskowym. Jesienią 1920 r. został zastępcą szefa Regstrupru¹⁷. Już w kwietniu następnego roku organizacja została przemianowana na Razwiedupr Armii Czerwonej. Wówczas Ziejbot objął stanowisko szefa nowej struktury. Funkcję tę sprawował blisko 3 lata. Łotysz wówczas złożył dymisję i na swojego następcę zaproponował jednego z podwładnych – Jana Karłowicza Bierzina¹⁸, który również był Łotyszem (*sic!*). Ziejbot przeciętnie oceniał swoją pracę w wywiadzie. Warto zaznaczyć, że rezygnację poparł członek Wojskowej Rady Rewolucyjnej Józef Unszlicht. Polski komunista żydowskiego pochodzenia podjął taką decyzję ze względu na upór, z jakim Ziejbot dążył do ustąpienia ze stanowiska. Jednak Unszlicht doceniał Łotysza jako wartościowego pracownika¹⁹. Dymisja została przyjęta przez decydentów. Ziejbot później pracował w Harbinie jako Konsul Generalny. Warto zaznaczyć, że funkcjonował wtedy pod nazwiskiem Iwana Pietrowicza Grandta. Na piastowanym stanowisku łączył zadania dyplomatyczne z wywiadowczymi²⁰. W kolejnych latach kontynuował karierę w administracji państwowej, m.in. współpracował z innym wpływowym Łotyszem Janem Ernestowiczem Rudzutakiem²¹. Ziejbot zmarł w 1934 r. w Moskwie.

Poruszając tematykę roli, jaką Łotysze odegrali w dziejach sił zbrojnych ZSRS, koniecznym jest omówienie, choćby krótkie, postaci wspomnianego już następcy Ziejbota – Jana Bierzina²². W literaturze określa się go wręcz „legendarnym” za swoją działalność w wywiadzie²³. Urodził się na Łotwie w 1889 r. w rodzinie chłopskiej²⁴. Jego rodzina nie zaliczała się do wiejskiej elity. Utrzymywała się z najemnej pracy na roli²⁵. W wieku 13 lat Piotr Janowicz podjął kształcenie w seminarium nauczycielskim. Jednak w 1905 r. placówka została zamknięta w związku z rewolucją w Rosji. Wówczas młody Łotysz działał już politycznie jako rewolucjonista. W jednej z potyczek z siłami caratu został nawet ranny i aresztowany. Skazano go na karę śmierci, jednakże

¹⁷ A. Kołpakidi, D. Prohorow, *Impieroja GRU. Oczerki istorii rossijskoj wojennoj razwiedki*, Moskwa 1999, s. 44.

¹⁸ Łot. *Jānis Bērziņš*. Warto zaznaczyć, że poza imieniem Jan, posługiwał się też imieniem Paweł.

¹⁹ A. Kołpakidi, D. Prohorow, *Impieroja GRU*, s. 53.

²⁰ M. Połe, *Istorija tatyszskich strielków*, s. 366-367.

²¹ Łot. *Jānis Rudzutaks*.

²² Właściwie nazywał się Piotr Janowicz Kiuzis. Łot. *Pēteris Ķuzis*. M. Aliksiejew, A. Kołpakidi, W. Koczuk, *Encikłopedija wojennoj razwiedki 1918-1945 gg.*, Moskwa 2012, s. 16.

²³ D. Wołkogonow, *Stalin. Wirtuoz kłamstwa, dyktator myśli*, Warszawa 2006, s. 393; J. Wojtkowiak, *Polowanie na „dalmiewostoczniców”. Represje wobec korpusu oficerskiego dalekowschodniego zgrupowania radzieckich sił zbrojnych w latach 1936-1939*, Poznań 2007, s. 29.

²⁴ M. Aliksiejew, A. Kołpakidi, W. Koczuk, *Encikłopedija wojennoj razwiedki 1918-1945 gg.*, Moskwa 2012, s. 16.

²⁵ A. Bulkin, *Gienieralitet Krasnoj Armii*, s. 166.



Arwid Janowicz Ziejbot

(źródło: https://lv.wikipedia.org/wiki/Attēls:Arvīds_Zeibots.jpg)

z uwagi na jego młody wiek wyrok zmieniono na katorgę²⁶. Kara miała trwać 8 lat. Bierzin jednakowoż spędził na katordze tylko okres od 1907 do 1909 r., następnie powrócił do wcześniejszej działalności politycznej. Dwa lata później ponownie został aresztowany. Władze carskie zesłały go do guberni irkuckiej. W 1914 r. udało mu się zbiec. Wówczas posługiwał się już imieniem i nazwiskiem, pod którymi zapamiętała go historia²⁷. Podczas I wojny światowej został zmobilizowany do armii rosyjskiej, skąd później zdezerterował. Bierzin udał się do Piotrogradu, gdzie podczas rewolucji październikowej wziął udział w szturmie na Pałac Zimowy. Później zrekrutował się do WCzK²⁸, następnie do NKWD²⁹. Uczestniczył w wojnie domowej w Rosji, m.in. w tłumieniu buntu eserowców, był naczelnikiem wydziału politycznego 11. Piotrogrodzkiej Dywizji Strzelców. W „czerwonym” rządzie Łotwy sprawował urząd zastępcy komisarza spraw wewnętrznych³⁰. Od sierpnia 1919 r. do listopada 1920 r. pełnił funkcję naczelnika *Osobogo Otdiela* Armii Sowieckiej Łotwy, późniejszej 15. Armii.

²⁶ M. Aliksiejew, A. Kołpakidi, W. Koczik, *Encyklopedia wojennej rozwiadki*, s. 16; A. Bułkin, *Gienieralitiet Krasnoj Armii*, s. 166.

²⁷ M. Aliksiejew, A. Kołpakidi, W. Koczik, *Encyklopedia wojennej rozwiadki*, s. 16.

²⁸ Ogólnorosyjska Nadzwyczajna Komisja ds. Zwalczenia Kontrrewolucji i Sabotażu przy Radzie Komisarzy Ludowych RSFSR (ros. Всероссийская чрезвычайная комиссия по борьбе с контрреволюцией и саботажем при Совете народных комиссаров РСФСР).

²⁹ Ludowy Komisariat Spraw Wewnętrznych ZSRR (ros. Народный комиссариат внутренних дел СССР).

³⁰ P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci*, s. 622.

Z rekomendacji samego Feliksa Dzierżyńskiego trafił do wywiadu wojskowego³¹. Kariera Łotysza w tych strukturach potoczyła się błyskawicznie. Tak jak wspomniano, już w 1924 r. mianowano go szefem Razwiedupr³². Awans Bierzina wpisywał się w czystkę personalną w naczelnych władzach wojskowych, którą przeprowadził wówczas Trocki. Jej wynikiem była np. reorganizacja sztabu Armii Czerwonej³³. Funkcję szefa wywiadu pełnił aż do kwietnia 1935 r. i ponownie na krótko objął ją dwa lata później³⁴. Miał ogromny wkład w tworzenie i rozwój sowieckiego wywiadu wojskowego. Za te zasługi został odznaczony Orderem Czerwonego Sztandaru oraz Orderem Lenina³⁵. Bierzin zainicjował w służbach nowoczesny dekryptaż i strategiczne rozpoznanie radiowe. Stworzył także sieci agentury zagranicznej. Warto zaznaczyć, że osobiście weryfikował oraz dobierał kadry³⁶. Łotewskiego wojskowego doceniały również tajne służby innych państw.

W materiałach polskiego wywiadu zachowała się jego ocena: *Człowiek o ogromnej woli, pracowity, wykształcony bardzo odczytany. Posiada duży autorytet u podwładnych*³⁷. [zapis oryginalny] Jednakże kadencja *Starika*³⁸ nie była wyłącznie pasmem sukcesów. W latach 1933-1934 doszło do serii blamaży sowieckiego wywiadu w Finlandii, Francji, Rumunii, Turcji oraz w Mandżurii. Mimo przetasowań kadrowych w strukturach wywiadowczych spowodowanych porażkami Bierzinowi udało się utrzymać stanowisko³⁹. Dopiero sprawa „spisku kremłowskiego” i kolejna kompromitacja służb w Danii skłoniła go do dymisji⁴⁰. Łotysz otrzymał stanowisko zastępcy ds. politycznych dowódcy Specjalnej Armii Dalekowschodniej marszałka Wasilij Konstantinowicz Blüchera. W tym samym roku (1935) Bierzin otrzymał stopień armkoma 2. rangi⁴¹. Jego faktycznym zadaniem była koordynacja działalności wywiadowczej na całym Dalekim Wschodzie⁴². W literaturze przedmiotu można się spotkać z tezą, że to przeniesienie *Starika* było „honorową zsyłką”⁴³. Nie należy jednak zapominać, jak duże znaczenie miała Specjalna Armia Dalekowschodnia⁴⁴. Bierzin w 1936 r. trafił do Hiszpanii jako

³¹ M. Aliksiejew, A. Kołpakidi, W. Koczik, *Encyklopedia wojennej rozwiadki*, s. 16.

³² Ę. Jękabsons, *Łatyszi w rukowodctwie*, s. 109.

³³ P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci*, s. 622.

³⁴ M. Aliksiejew, A. Kołpakidi, W. Koczik, *Encyklopedia wojennej rozwiadki*, s. 16.

³⁵ O. Suwennirow, *Tragedija RKKK*, s. 156-157.

³⁶ P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci*, s. 622.

³⁷ Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921-1939, I.303.4.3246.

³⁸ Tak nazywali go podwładni, ze względu na przedwczesną siwiznę.

³⁹ P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci*, s. 622-624.

⁴⁰ Ibidem, s. 624.

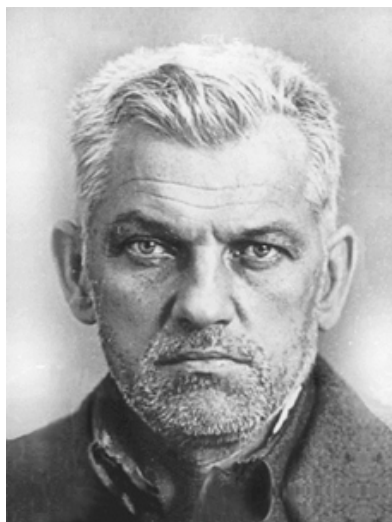
⁴¹ Ros. армейский комиссар 2-го ранга.

⁴² J. Wojtkowiak, *Polowanie na „dalniewostoczników”*, s. 29.

⁴³ P. Wiczorkiewicz, *Łańcuch śmierci*, s. 624-625.

⁴⁴ Więcej w: J. Wojtkowiak, *Polowanie na „dalniewostoczników”*, 22-76.

główny doradca wojskowy strony republikańskiej. Do Związku Sowieckiego powrócił w połowie następnego roku⁴⁵. Jak widać, kariera Jan Bierzina była bardzo bogata. Łotysz miał również niebagatelny wpływ na tak ważną instytucję, jaką był wywiad wojskowy.



Jan Karłowicz Bierzin

(źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Bierzin_1937.jpg)

Rolę w dziejach sił zbrojnych ZSRS, jaką odegrali wojskowi łotewskiego pochodzenia, możemy zaobserwować nie tylko na podstawie prześledzenia losów poszczególnych osób. Armia Czerwona od swych początków miała niejednorodny etnicznie charakter⁴⁶. Wynikało to wprost z mnogości nacji, które zamieszkiwały Związek Sowiecki⁴⁷. Nie można też zapominać o tych, którzy przybyli z różnych stron świata do „ojczyzny światowej rewolucji proletariackiej”, skuszonych jej „atrakcyjnością ideologiczną”⁴⁸. Co oczywiste, miało to odzwierciedlenie w składzie narodowościowym korpusu oficerskiego, jakkolwiek dominowali w nim Rosjanie. Chociaż w latach 1923-1926 można zaobserwować interesującą tendencję. Ich procentowy udział w wyższych kadrach dowódczych malał w tym okresie (z 83,2% do 73,5%). Największymi benefi-

⁴⁵ M. Aliksiejew, A. Kołpakidi, W. Koczik, *Encyklopedia wojennej rozwiadki*, s. 16.

⁴⁶ J. Wojtkowiak, *Skład narodowościowy korpusu*, s. 212.

⁴⁷ J. Baberowski, *Czerwony terror. Historia stalinizmu*, Warszawa 2009, s. 59.

⁴⁸ J. Wojtkowiak, *Skład narodowościowy korpusu*, s. 212.

centami tego spadku byli Ukraińcy (z 7% do 9,2%) oraz Białorusini (z 2,4% do 5,3%). Równocześnie nieznacznie wzrosła liczebność Łotyszy, Litwinów, Finów i Estończyków (łącznie z 2,5% do 2,9%)⁴⁹. W 1926 r. korpus oficerski składał się z 49 018 wojskowych, w tym było m.in. 36 042 Rosjan, 4 496 Ukraińców, 2 585 Białorusinów, 958 Żydów, 807 Gruzinów, 798 Łotyszy, 463 Ormian, 350 Niemców, 281 Tatarów, 261 Estończyków i 178 Litwinów⁵⁰. Rok wcześniej wśród 43 najwyższych rangą dowódców Armii Czerwonej znalazło się 25 Rosjan, 4 Polaków, 3 Łotyszy, 2 Estończyków, 2 Litwinów, 2 Żydów, 2 Niemców, Mołdawianin oraz Czech⁵¹. Wynika z tego, że nieco ponad 40% najważniejszych wojskowych w Związku Sowieckim nie było Rosjanami (*sic!*). Przytoczone statystyki obrazują istną mozaikę etniczną sowieckiego korpusu oficerskiego. Warto zaznaczyć, że różnorodność narodowościowa zwiększała się na najwyższych szczeblach hierarchii sił zbrojnych ZSRS.

Na podstawie danych liczbowych można także zaobserwować rosnącą obecność Łotyszy na najwyższych szczeblach hierarchii wojskowej. Przez Rewolucyjną Radę Wojskową ZSRS, w latach 1923-1934, przewinęło się 17 Rosjan, 6 Żydów, 3 Polaków, 2 Łotyszy, 2 Gruzinów, 2 Ormian, 2 Azerów, Białorusin, Mołdawianin, Litwin, Czech oraz Uzbek. W momencie (1934 r.) rozwiązania tego organu, znajdowało się w nim 6 Rosjan, 2 Łotyszy, 2 Żydów i Litwin⁵². W tym samym roku powołano inne kolegialne ciało – Radę Wojenną przy ludowym komisarzu obrony. Weszło do niego 42 Rosjan, 12 Żydów, 9 Łotyszy⁵³, 8 Ukraińców, 3 Białorusinów, Polak, Litwin, Estończyk, Kałmuk⁵⁴. Może to prowadzić do konstatacji dotyczącej rosnącej roli łotewskich wojskowych w strukturach zbrojnych ZSRS. Należy odnotować, że zbiegło się to

⁴⁹ A. Biezugolnyj, *Istocznik dopotnitelnoj*, s. 130.

⁵⁰ Ibidem, s. 131.

⁵¹ J. Wojtkowiak, *Skład narodowościowy korpusu oficerskiego*, s. 212. Wojtkowiak w swoim artykule przytacza dane z publikacji Siergieja Miniakowa. Rosyjski badacz w poczet Polaków zaliczył Gieorgija Bazilewiczę i Nikołaja Sołłogubę. Jednakże argumentacja w tekście wskazuje, że tych dwóch wojskowych było Rosjanami. Z tego względu w niniejszym artykule zaliczono ich do grupy oficerów rosyjskiego pochodzenia, nie zaś polskiego.

⁵² J. Wojtkowiak, *Skład narodowościowy korpusu*, s. 213.

⁵³ Jakow Alksnis (szef Zarządu Sił Powietrznych RKKA), Ernest Appoga (szef III Zarządu Sztabu – wkrótce Sztabu Generalnego – RKKA), Jan Bierzin (szef Zarządu Wywiadu RKKA), Robert Ejdemjan (przewodniczący Centralnej Rady „Osoawiachimu” ZSRR), Jan Gajlit (dowódca Syberyjskiego OW), Feliks Ingaunis (zastępca dowódcy Ukraińskiego OW ds. lotnictwa), Albert Łapin (zastępca dowódcy Specjalnej Armii Dalekowschodniej ds. lotnictwa), Awgust Mezis (szef Zarządu Politycznego Nadwołżańskiego Okręgu Wojskowego) i Piotr Oszej (szef Zarządu Zaopatrzenia RKKA). Co do tożsamości narodowościowej Ingaunisa nie ma zgody w literaturze przedmiotu. W części publikacji jest podawany jako Litwin. Natomiast, Jakub Wojtkowiak przedstawia argumentację za tym, że był Łotyszem (J. Wojtkowiak, *Represje wobec tak*, s. 188). Co ciekawe, słowo *ingaunis* w języku łotewskim oznacza „estoński”.

⁵⁴ J. Wojtkowiak, *Skład narodowościowy korpusu*, s. 213.

z procesem umacniania władzy przez Józefa Stalina. Trzeba podkreślić jednocześnie, że Łotysze zdecydowanie nie stanowili najliczniejszej grupy narodowościowej w korpusie oficerskim. W 1934 r. rozrósł się on do 127 822 ludzi, lecz jedynie 0,73% (930) oficerów stanowiły osoby łotewskiego pochodzenia (*sic!*). Nacja ta była zdecydowanie zdystansowana przez liczniejsze narody, takie jak: Rosjanie – 67,4% (86 297), Ukraińcy – 15% (19 261), Żydzi 5,08% (6 390), Białorusini – 4,5% (5 748), Polacy 1,06% (1 354), Gruzini – 1,03% (1 304), a także Ormianie – 0,94% (1 196)⁵⁵. Widać, jak Łotysze byli nadreprezentowani na najwyższych szczeblach hierarchii wojskowej. Potwierdza to jeszcze jedna statystyka. W 1935 r. wprowadzono w skomplikowany system rang w sowieckich siłach zbrojnych. Najwyższe stopnie przyznano 153 oficerom, w tym aż 18 łotewskiej narodowości (około 11,76%). Łotysze stanowili większą część tej grupy niż wszyscy pozostali *inorodcy* razem wzięci (około 7,84%)⁵⁶. Ponadto Ēriks Jēkabsons w jednej ze swoich publikacji podaje, że do grupy starszych oficerów sił zbrojnych oraz NKWD w latach 1935-1938 wchodziło 186 Łotyszów⁵⁷.

Przykłady wojskowych, takich jak Ioakim Wacetis oraz Jan Bierzin, doskonale pokazują rolę, jaką Łotysze odegrali w dziejach sił zbrojnych Związku Sowieckiego. Jednakże nie trzeba się ograniczać tylko i wyłącznie do tych egzemplifikacji. Ważne stanowiska w latach 30. XX w. piastowali m.in.: komandarm 2. rangi Jakow Iwanowicz Alksnis⁵⁸ (zastępca ludowego komisarza obrony ds. lotnictwa)⁵⁹, armijski komissar 2. rangi Awgust Iwanowicz Mezis (Szef Zarządu Politycznego Białoruskiego Okręgu Wojskowego)⁶⁰ i komkor Konstantin Awgustowicz Nejman (Szef Głównego Zarządu Przemysłu Czołgowego Ludowego Komisariatu Przemysłu Ciężkiego)⁶¹. W szkolnictwie wojskowym poza Wacetisem pracowali choćby kombrig Żan Karłowicz Ulman (Akademia Wojskowa im. Michaiła Frunzego w Moskwie)⁶² czy pułkownik Robert Pietrowicz Ziłgałw (Wojskowa Akademia Gospodarcza Armii Czerwonej w Charkowie)⁶³. Jak widać, nacja ta nie straciła na znaczeniu po zakończeniu szlaku bojowego przez jednostki strzelców łotewskich. Również w czasie pokoju wielu przedstawicieli tego bałtyckiego narodu odnalazło się na eksponowanych wojskowych stanowiskach w Związku Sowieckiego.

⁵⁵ Ibidem.

⁵⁶ J. Wojtkowiak, *Represje wobec*, s. 189.

⁵⁷ Ē. Jēkabsons, *Latyszi w rukowodctwie*, s. 124-147.

⁵⁸ Łot. *Jēkabs Alksnis*.

⁵⁹ A. Bułkin, *Gienieralitiet Krasnoj Armii*, s. 41.

⁶⁰ Ē. Jēkabsons, *Latyszi w rukowodctwie*, s. 124.

⁶¹ Ibidem, s. 126.

⁶² Ibidem, s. 115.

⁶³ Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (ASBU) obwodu charkowskiego, AKC, nr 012654.

Hekatomba Łotyszy

Kres prominentnej pozycji Łotyszy w wojsku przyniosły stalinowskie represje z drugiej połowy lat 30. XX w. Preludium do tego była sprawa zabójstwa Siergieja Kirowa⁶⁴. Śmierć tego prominentnego działacza WKP(b) nie obyła się bez wiedzy Józefa Stalina⁶⁵. Z biegiem czasu aresztowania i procesy zbierały coraz większe żniwo w elitach partyjnych Związku Sowieckiego, jednakże do pewnego momentu wojsko omijały większe represje. Do czasu rozpoczęcia czystki, siły zbrojne ZSRS cieszyły się samodzielnością⁶⁶, choć i tę strukturę dotknęła seria prześladowań na przełomie lat 20. i 30, to jednak dotyczyły one głównie byłych oficerów armii carskiej⁶⁷. Według Pawła Wieczorkiewicza często historiografia nie docenia znaczenia tej fali represji. Pokazały one, iż Stalin może pozwolić sobie na aresztowanie ważnych wojskowych, bez wyraźnych sygnałów świadczących o nielojalności tego środowiska. Służby mogły wręcz dowolnie uwięzić wedle własnego uznania oficerów służby czynnej. Nie spotkało się to z masową kontrreakcją środowiska sił zbrojnych⁶⁸. Dlatego w tym miejscu należy docenić odwagę wojskowych, którzy choćby wstawiali się za represjonowanymi kolegami. Przykład takiej postawy znajdziemy u Wacetisa. Łotysz na prośby rodzin aresztowanych wystawiał pozytywne opinie dla osadzonych towarzyszy broni⁶⁹.

W historiografii utarło się, że początkiem głównej fali czystek w wojskach ZSRS był proces marszałka Michaiła Tuchaczewskiego⁷⁰. Sowiecki wojskowy miał stać na czele spisku o charakterze „wojskowo-faszystowskim”, który był wspierany przez Lwa Trockiego oraz wywiad niemiecki i japoński⁷¹. Następnie sprawy potoczyły się dość szybko. Na przełomie maja i czerwca 1937 r. aresztowano przedstawicieli ścisłej elity wojskowej. Zaznaczyć należy, jak bardzo w śledztwo zaangażował się sam Stalin. Między 21 a 28 maja codziennie spotykał się z Nikołajem Jeżowem, ówczesnego ludowego komisarza spraw wewnętrznych⁷². W dniach 1-4 czerwca odbyło się posiedzenie Rady Wojennej przy ludowym komisarzu obrony w szerokim składzie. Środowisko sił zbrojnych nie sprzeciwiło się „rewelacją” przedstawionym przez Jeżowa. Już po tygodniu oskarżeni zostali skazani na karę śmierci, którą wykonano dzień po wyroku⁷³.

⁶⁴ R. Conquest, *Stalin i zabójstwo Kirowa*, Warszawa 1989, s. 7-8.

⁶⁵ R. Conquest, *Stalin i zabójstwo*, s. 3.

⁶⁶ P. Wieczorkiewicz, *Łańcuch śmierci*, s. 33.

⁶⁷ Więcej np. w: P. Wieczorkiewicz, *Łańcuch śmierci*, s. 31-85.

⁶⁸ P. Wieczorkiewicz, *Łańcuch śmierci*, s. 44.

⁶⁹ Ibidem, s. 44.

⁷⁰ Więcej np. w: P. Wieczorkiewicz, *Sprawa Tuchaczewskiego*, Poznań 2019.

⁷¹ Stenogram z posiedzenia Rady Wojskowej przy Ludowym Komisarzu Obrony ZSRS z 1-4 czerwca 1937 r. w: *Wojennyj Sowiet pri Narodnom Komissarie Oborony SSSR. 1-4 ijunia 1937 g. Dokumenty i materiały*, red. N. Tarchowa, Moskwa 2008, s.61-364.

⁷² P. Whitewood, *Czystka Stalina w Armii Czerwonej*, Gliwice 2019, s. 244.

⁷³ Ibidem, s. 247-252.

W związku z tematyką artykułu niezwykle istotne są wnioski dotyczące składu oskarżonej grupy wojskowych wysunięte przez Jakuba Wojtkowiaka. Na ławie oskarżonych zasiadło aż 4 *inorodców*, w tym Łotysz komkor Robert Ejdeman⁷⁴. To grono dopełniało 2 Żydów, Ukrainiec oraz Tuchaczewski, którego nazwisko przeciętnemu obywatelowi ZSRS mogło się kojarzyć z propagandowym wizerunkiem „polskich panów”. Dodatkowo 7 czerwca 1937 r., do grona winnych dodano dwóch kolejnych Żydów – armijskiego komissara Jana Gamarnika i komkora Michaiła Sangurskiego. To skłania do konkluzji, że o doborze „spiskowców” decydowało kryterium narodowościowe, chociaż na tym etapie stalinowskich represji żadne dokumenty nie odwołują się do takich wątków. Ponadto oskarżonych należy skonfrontować ze składem sędziowskim, w którym dominowali Rosjanie i Ukraińcy. Uczestniczył w nim też Łotysz – komandarm 2. rangi Jakow Ałksnis. Komplementarnie trzeba wziąć pod uwagę charakter wszelkich procesów sądowych w Związku Sowieckim. Były to spektakle reżyserowane przez Stalina i jego popleczników. Reasumując, to wszystko prowadzi do wniosków, że czystki w siłach zbrojnych od samego początku miały rys ksenofobiczny. Nie można także zapominać o „bogatej tradycji” antysemityzmu Rosjan i Ukraińców⁷⁵. Wynikiem tego były represje skierowane wobec wojskowych wywodzących się z różnych narodowości, np. Niemców, Polaków, Łotyszy, Finów itd.⁷⁶

Poza komkorem Ejdemanem w początkowym okresie czystki represje dotknęły również innych Łotyszy: komkorów Ernesta Appoga⁷⁷, Jana Gajlisa⁷⁸ i Konstantina Nejmana⁷⁹, korintiendanta Piotra Oszeja⁸⁰, komdiwa Wiliama Rochia⁸¹, diwintiantanta Rudolfa Petersona⁸². Jednakże największe fale prześladowań miały dopiero nadejść. Kwintesencją szowinistycznego nacechowania stalinowskich represji stanowiły tzw. operacje narodowe NKWD⁸³. Jedna z największych została skierowana właśnie przeciwko Łotyszom. Działania wymierzone w przedstawicieli bałtyckiego narodu rozpoczęły się w listopadzie 1937 r. i dotknęły one nie tylko wojskowych⁸⁴.

Bezpośredni rozkaz, który zapoczątkował falę aresztowań, wydano 30 listopada i oznaczono nr 49990⁸⁵. Co prawda, nie wymieniono w nim oficerów służby czynnej,

⁷⁴ Łot. *Roberts Eidemanis*.

⁷⁵ J. Wojtkowiak, *Represje wobec*, s. 191-192.

⁷⁶ R. Reese, *Czerwoni dowódcy. Korpus oficerski Armii Czerwonej*, Warszawa 2010, s. 158.

⁷⁷ P. Wieczorkiewicz, *Łańcuch śmierci*, s. 1046.

⁷⁸ *Ibidem*, s. 1047.

⁷⁹ *Ibidem*, s. 1049. Nejman w zestawieniu występuje, jako Żyd. Jednak faktycznie był Łotyszem.

⁸⁰ *Ibidem*, s. 1051.

⁸¹ *Ibidem*, s. 1060.

⁸² *Ibidem*, s. 1065.

⁸³ J. Wojtkowiak, *Skład narodowościowy korpusu*, s. 216.

⁸⁴ J. Riekstiņš, *PSRS leikšlietu tautas*, s. 43-45.

⁸⁵ *Ibidem*, s. 46-47.

lecz jedynie osoby związane z „Osowachimem” oraz przemysłem obronnym⁸⁶. Jednakże już w listopadzie powstał spis 29 łotewskich wyższych wojskowych wytypowanych do aresztowania⁸⁷. NKWD szybko przeszło do działania i wielu wojskowych poddano represjom. Wówczas uwięzieni zostali m.in. Wacetis oraz Bierzin⁸⁸. Według informacji zawartych w publikacji Nikity Pietrowa Wasilij Wasiljewicz Ulrich⁸⁹ ośobiście miał zastrzelić drugiego z wymienionych łotewskich oficerów⁹⁰. Pierwszego dowódcę Armii Czerwonej spotkał podobny los. W ostatnich dniach lipca 1938 r. obaj Łotysze zostali rozstrzelani⁹¹. Nie tylko ich czekał tak ponury los. Wielu niezwykle wartościowych ludzi dla sił zbrojnych ZSRS zostało zabitych w wyniku stalinowskich represji⁹².

Charakter ksenofobiczny represji również widać na przykładzie ewolucji zarzutów stawianych oskarżonym przez służby. Początkowo inkryminowano ich o bycie „trockistami”, „zimowiewowcami” czy „agentami faszyzmu”. Insynuacje te pojawiały się niezależnie od przynależności narodowościowej, społecznej lub partyjnej⁹³. Wszelako rozpoczęcie tzw. operacji narodowościowych przez NKWD zmieniło sytuację. Mniejszości narodowe zostały uznane za nielojalne i wrogie wobec ZSRS⁹⁴. Równocześnie od samego początku służby interesowały się nie tylko oficerami lecz też podoficerami, nawet szeregowymi⁹⁵.

Spisków doszukiwano się na wszystkich szczeblach hierarchii wojskowej. Potwierdza to choćby przypadek lejtnanta-technika Józefa Piotrowicza Romanowskiego⁹⁶. Służący w Krasnojarsku wojskowy technik lotniczy został poddany represją pod zarzutem działalności w łotewskiej organizacji nacjonalistycznej⁹⁷. Podczas śledztw potrafiły krzyżować się różne „spiski”. Przykładem tego są akta śledcze dotyczących pułkownika Roberta Pietrowicza Ziłgałwa. Przewijają się w nich zarzuty zarówno o współpracę z wywiadem polski i łotewskim oraz udział w *spisku nacjonalistyczno-faszystowskim*⁹⁸.

⁸⁶ J. Wojtkowiak, *Represje wobec*, s. 197.

⁸⁷ *Łubianka. Sowiecka elita na stalinowskiej gołgofie. 1937-1938*, red. W. Chaustow, Moskwa 2011, s. 402-403.

⁸⁸ J. Wojtkowiak, *Represje wobec*, s. 197-198.

⁸⁹ Przewodniczący Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRS 1926-1948.

⁹⁰ N. Pietrow, *Psy Stalina*, Warszawa 2012, s. 218.

⁹¹ J. Erickson, *The soviet high command. A military-political history 1918-1941*, Londyn-Portland 2001, s. 502; Ē. Jēkabsons, *Latyszi w rękowodctwie*, s. 124.

⁹² D. Wołkotonow, *Stalin. Wirtuoz kłamstwa*, s. 393.

⁹³ J. Wojtkowiak, *Represje wobec*, s. 192.

⁹⁴ Ibidem, s. 193-194.

⁹⁵ J. Wojtkowiak, *Polowanie na „dálniewostoczników”*, s. 100.

⁹⁶ Pomimo polskobrzmiącego nazwiska dokumenty jednoznacznie wskazują, iż był Łotyszem. Narodowe Archiwum Łotwy (LVA), F1986/A2/LP-3424.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ ASB, AKC, nr 012654.

Należy zaznaczyć, że śledczy potrafili łączyć poszczególne spiski narodowościowe w jeden o znaczącym zasięgu. Dzięki temu tworzono tezę o rozgałęzionym spisku mniejszości narodowych wymierzonym we władzę sowiecką. Potwierdzenie tego odnaleźć można w zeznaniach Jana Bierzina⁹⁹. W wielu sprawach widać, że celem stalinowskich służb było połączenie niepowiązanych ze sobą przewin politycznych (mniej lub bardziej realnych) w zorganizowaną kontrrewolucję¹⁰⁰.

Intencją aparatu bezpieczeństwa stanowiło objęcie podejrzeniami, później zaś czynnościami śledczymi, jak największej grupy wojskowych. Oczywiście nie wszystkich czekał „najwyższy wymiar kary”¹⁰¹. Najczęstszą formą szykan stanowiło zwolnienie ze służby (w 1938 r. z korpusu oficerskiego RKKA zwolniono 717 Łotyszy¹⁰²), które w wielu przypadkach stanowiło preludeum aresztowania¹⁰³. W praktyce trafienie do sowieckiego systemu penitencjarnego było w bardzo wielu przypadkach równoznaczne z wyrokiem śmierci¹⁰⁴.

Skala zagłady

*Toteż tym bardziej nienaturalne, zupełnie nie odpowiadające ani istocie ustroju, ani konkretnej sytuacji wewnętrznej, stały się w 1937 roku nieuzasadnione aresztowania, jakie nastąpiły wówczas w armii. Aresztowano wielu wybitnych dowódców, co oczywiście w jakimś stopniu odbiło się ujemnie na rozwoju naszych sił zbrojnych*¹⁰⁵.

Lakoniczny opis we wspomnieniach Gieorgija Żukowa kataklizmu, który zdevastował sowiecki korpus oficerski, nie oddaje rozmiarów represji i ich konsekwencji dla sił zbrojnych ZSRS¹⁰⁶. Zdecydowanie bardziej adekwatne są twierdzenie przedstawione przez Jakuba Wojtkowiaka o tym, że nawet najkrwawszy konflikt zbrojny nie powoduje tak ogromnego spustoszenia wśród wyższych stopniem wojskowych¹⁰⁷. Olbrzymią skalę represji można bez problemów zauważyć wśród oficerów łotewskiego

⁹⁹ Łubianka. *Sowietskaja elita*, s. 161-162.

¹⁰⁰ J. Wojtkowiak, *Polowanie na „dálniewostoczników”*, s. 106. Sytuację na Dalekim Wschodzie, opisaną przez Jakuba Wojtkowiaka, można śmiało odnieść do całości wielkiej czystki w siłach zbrojnych.

¹⁰¹ Rus. высшая мера наказания.

¹⁰² J. Wojtkowiak, *Skład narodowościowy korpusu*, s. 218.

¹⁰³ Ibidem, s. 217.

¹⁰⁴ Informacje o morderczej stronie sowieckiego systemu więziennictwa są szeroko dostępne w literaturze przedmiotu. Wystarczy choćby wspomnieć choćby klasyczne dzieło A. Sołżenicyn, *Archipelag GUŁag*, t. 1-3, Poznań 2023 czy *Początki Gułagu. Opowieści z Wysp Sołowieckich*, red. A. Grelewska, Poznań 2019.

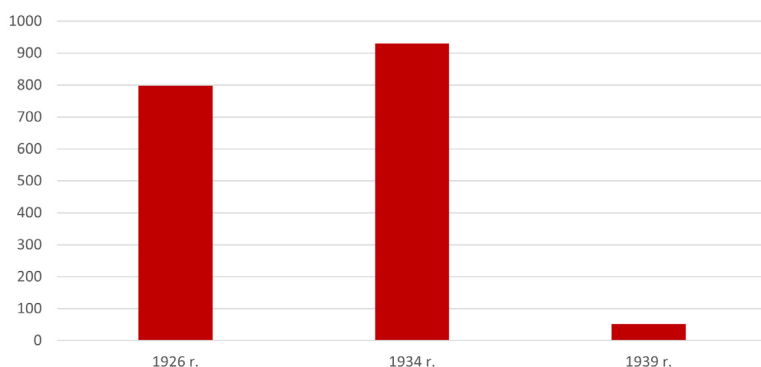
¹⁰⁵ G. Żukow, *Wspomnienia i refleksje*, Warszawa 1973, s. 156.

¹⁰⁶ Oczywiście, wynika to z okresu wydania wspomnień Żukowa.

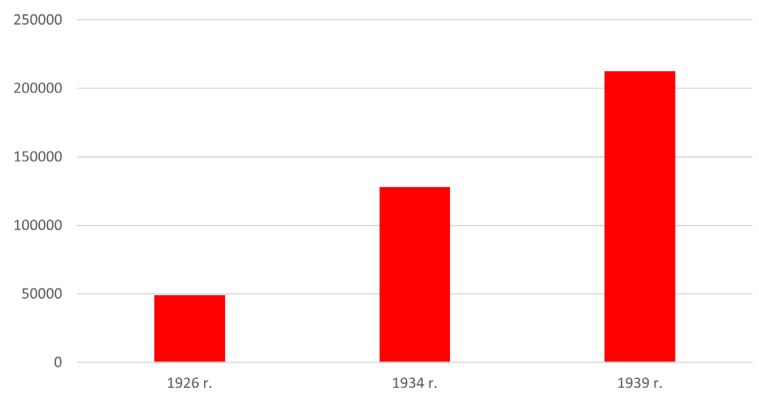
¹⁰⁷ J. Wojtkowiak, *Polowanie na „dálniewostoczników”*, s. 317.

pochodzenia. Obrazuje to zestawienie i porównania liczby Łotyszy w korpusie oficerskim Armii Czerwonej z 1934 r. (930) ze stanem z 1939 r. W strukturach sił zbrojnych pozostało ich jedynie 52¹⁰⁸. Stanowi to spadek o około 94,4% (*sic!*). Należy to jeszcze dodatkowo skonfrontować z wzrostem korpusu oficerskiego, który nastąpił w tym samym okresie czasowym. Liczba oficerów wzrosła do ponad 212 tysięcy¹⁰⁹. Jak widać, pomimo represji, liczebność korpusu oficerskiego wzrosła niemal dwukrotnie (*sic!*). To obrazuje, jak marginalną grupę stanowili Łotysze w elicie sowieckich sił zbrojnych u progu lat 40. XX w.

Liczba wojskowych łotewskiego pochodzenia w korpusie oficerskim Armii Czerwonej



Liczebność korpusu oficerskiego Armii Czerwonej



¹⁰⁸ J. Wojtkowiak, *Skład narodowościowy korpusu*, s. 218.

¹⁰⁹ *Ibidem*.

Można to też zaobserwować, analizując zestawienia wyższych dowódców Związku Sowieckiego po 1939 r.¹¹⁰ Widać to także w słownikach biograficznych dotyczącym korpusu oficerskiego z okresu II wojny światowej¹¹¹. Próżno tam poszukiwać Łotyszy piastujących wyższe stanowiska. Stan zupełnie odmienny w porównaniu z okresem bezpośrednio poprzedzającym wielką czystkę.

Oczywiście niektórzy z Łotyszy powrócili do służby wojskowej podczas II wojny światowej. Przykładem tego jest choćby Józef Romanowski¹¹², aczkolwiek znacznie istotniejszą postacią od niego był Jan Janowicz Wejkin. Podczas zmagania ZSRS z III Rzeszą dowodził m.in. w randze generała majora 201. Łotewską Dywizją Strzelecką¹¹³. W trakcie wielkiej czystki miał stopień pułkownika. Został wydalony ze służby w 1938 r. Dopiero po roku wrócił w szeregi Armii Czerwonej¹¹⁴. Warty odnotowania jest fakt, że w dostępnych dokumentach odznaczeniowych nie ma informacji o tej przerwie w karierze wojskowej¹¹⁵. Przywrócenie do służby po okresie wielkiej czystki nie oznaczało jednak pełnej rehabilitacji w oczach władz sowieckich. Dalej można było być uznawanym za *element niepewny wrogów*. W 1941 r. ponownie aresztowany został np. Fiodor Piotrowicz Kaufeldt¹¹⁶.

Należy jednakże pamiętać, że wspomniany powyżej Wejkin był postacią marginalną i jednym z wielu dowódców na szczeblu dywizji walczących podczas II wojny światowej. Przed wielką czystką liczni Łotysze piastowali znacznie ważniejsze stanowiska w sowieckich siłach zbrojnych, jednak przytłaczająca większość z nich poniosła śmierć

¹¹⁰ Analiza zestawienia zawartego w publikacji A. Cwietnow, *Riepriessii w RKKA i NKWD 1936-1941 gg. Wojennaja katastrofa 1941 goda*, Rzew 2014, s. 103-110.

¹¹¹ Np.: I. Kuzniecowa, *Marszaby, gienieraly i admiraly. 1940 goda*, Irkuck 2000; *Wielkaja Otiecziestwiennaja. Wojennyj biograficzieskij słowar. Kombrigi*, t. 1-4, Moskwa 2017-2020.

¹¹² Został przywrócony w szeregi sił zbrojnych dopiero w 1942 r. Świadczą o tym dokumenty związane z otrzymaniem przez Romanowskiego (wówczas w randze starszego lejtnanta) Orderu Wojny Ojczyźnianej II klasy (Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej [CAMO], fond: 33, opis: 686196, dzieło: 4721, s. 4, 119) oraz Orderu Gwiazdy Czerwonej (CAMO, fond: 33, opis: 687572, dzieło: 2201, s. 6, 203). Warto zauważyć odnotowanie w tych dokumentach przerwy w służbie między 1938 a 1942 r.

¹¹³ M. Więckowski, *Narody nierosyjskie w Armii Czerwonej podczas II wojny światowej*, „Polityka Wewnętrzna i Bezpieczeństwo” 2016, nr 1 (6), s. 96.

¹¹⁴ M. Połe, *Istorija łatyszkich strielków*, s. 240.

¹¹⁵ CAMO, fond: 33, opis: 682524, dzieło: 7, s. 12-13; CAMO, fond: 33, opis: 686044, dzieło: 3171, s. 27-28; CAMO, fond: 33, opis: 686046, dzieło: 47, s. 302-303.

¹¹⁶ Teczka Fiodora Piotrowicza Kaufeldta (podczas wielkiej czystki miał stopień komdiwa) jest bardzo ciekawa ze względu na włączenie w nią bardzo dużej ilości materiałów dot. jego żony. Taka sytuacja jest ewenementem. Często aresztowano członków rodziny oskarżonego (np. żony czy dzieci powyżej 15 roku życia). Jednakże zwykle z powstałych dokumentów tworzono osobne jednostki akt obejmujące poszczególne osoby. LVA, F1986/A2/LP-4879.

w wyniku represji¹¹⁷. W wyniku działań Stalina siły zbrojne ZSRS utraciły wielu zdolnych, wręcz wybitnych dowódców¹¹⁸. Do tych „strat bezpowrotnych” należy zaliczyć wielu Łotyszy, takich choćby jak Jan Bierzin. Należy również zwrócić uwagę na aspekt, który podkreślał Paweł Wieczorkiewicz, że jednym ze skutków czystek było pozbycie się wielu dobrych wykładowców uczelni wojskowych. Miało to bezpośredni wpływ na poziom kształconych absolwentów¹¹⁹. Jak wiadomo również w tej konkretnej grupie wojskowych znajdowali się Łotysze (np. Wacetis, Ziļgauw). Skutki destrukcji korpusu oficerskiego Armia Czerwona odczuła choćby podczas późniejszych konfliktów zbrojnych. Indolencję korpusu oficerskiego zaobserwować można było choćby podczas wojny zimowej czy pierwszej fazy konfliktu z III Rzeszą w 1941 r.



Józef Piotrowicz Romanowski
(źródło: <https://pamyat-naroda.ru/heroes/person-hero92428693/>)

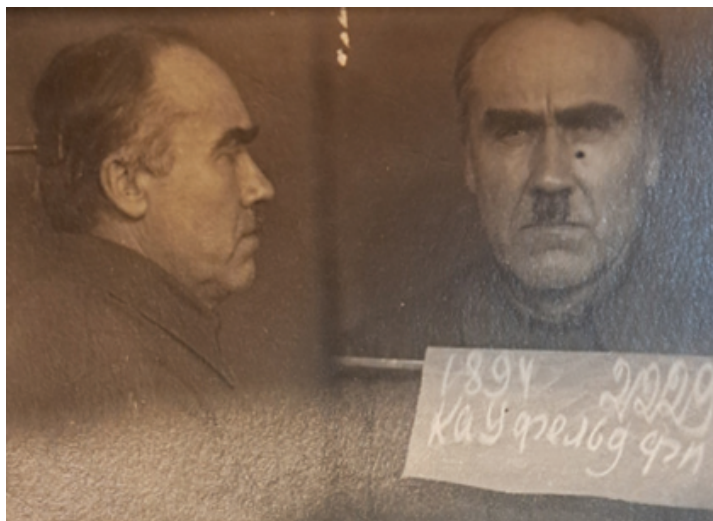


Jan Janowicz Wejkin
(źródło: https://pamyat-naroda.ru/heroes/sm-person_doroga1736177)

¹¹⁷ Ē. Jēkabsons, *Latyszi w rukowodctwie*, s. 124-147.

¹¹⁸ D. Wołkogonow, *Stalin. Wirtuoz kłamstwa...*, Warszawa 2006, s. 448-449.

¹¹⁹ P. Wieczorkiewicz, *Łańcuch śmierci*, s. 923-925.



Fiodor Piotrowicz Kaufeldt
(źródło: LVA F1986/A2/LP-4879)

Podsumowanie

Łotysze odegrali znaczącą rolę w dziejach sił zbrojnych Związku Sowieckiego. Symbol tego stanowi fakt, że Ioakim Ioakimowicz Wacetis był pierwszym głównodowodzącym Armią Czerwoną. Poza tym Strzelcy Łotewscy byli nieodzowni dla Czerwonych podczas wojny domowej. Bez ich udziału wynik konfliktu wewnętrznego w Rosji mógłby być zgoła odmienny. Równocześnie należy docenić wkład, jaki do sił zbrojnych wносиły postacie takie, jak np. Jan Karłowicz Bierzin w latach 20. i 30. Oczywiście kolejne przykłady personalne w tym zakresie można by mnożyć. Zaskakującym jest to, jak ważną rolę odgrywali przedstawiciele tak nielicznego narodu w ogromnych strukturach zbrojnych ZSRS. Pomimo tylu zasług Łotyszy zostali policzeni w poczet „wrogów ZSRS” w trakcie wielkiej czystki. Doprowadziło to do praktycznej eliminacji i marginalizacji tej nacji w korpusie oficerskim. Podobny los spotkał także przedstawicieli innych narodowości „niesowieckich”. Mimo tej „międzynarodowej hekatombi” propaganda sowiecka podczas II wojny światowej głosiła tezy, o jedności narodowej i braterstwie narodów ZSRS¹²⁰. W latach powojennych wykorzystywano czyn zbrojny strzelców łotewskich w publikacjach o charakterze agitacyjnym: *Czerwoni strzelcy łotewscy w 1917-1918 roku walczyli za sprawę rewolucji socjalistycznej na terytorium Rosji, biorąc czynny udział w wojnie domowej. W. I. Lenin wysoko oszacował ich rewolucyjne zalety, ich wierność idealom internacjonalizmu*¹²¹. [zapis oryginalny]

¹²⁰ A. Gorkin, *Armia Czerwona jest armią braterstwa narodów ZSRR*, Moskwa 1943, s. 7; A. Gorkin, *Jedność i przyjaźń bojowa narodów ZSRR*, Moskwa 1943, s. 1.

¹²¹ Łotewska Socjalistyczna Republika Radziecka (Krótki zarys), Ryga 1972, s. 8.

Nie zapomniano także o poszczególnych Łotyszach: *Pod sztandarami tej właśnie partii skupiali się, zespalali i występowali na arenie walki politycznej totewscy rewolucjoniści proletariacy. [...] Jan Bērziņš (Ziemelis) – uczeń i współbojownik W. I. Lenina, działacz rosyjskiego i międzynarodowego ruchu robotniczego*¹²². [zapis oryginalny]

Podczas odwilży po śmierci Józefa Stalina zaczęto prowadzić procesy rehabilitacyjne ofiar wielkiej czystki. W latach 50. i 60. oczyszczono z zarzutów i win wielu Łotyszy. Przykładami tego mogą być choćby Bierzin w 1956 r.¹²³ oraz rok później Wacetis¹²⁴. Obszar ten stanowi kolejne szerokie pole badawcze, które może stanowić ciekawe źródło wiedzy o represjach stalinowskich.

Fenomen Łotyszy w siłach zbrojnych ZSRS stanowi frapujący obszar do eksploracji dla badaczy i zasługuje na dalsze opracowanie w historiografii. Poznanie tej grupy pozwoli na lepsze zrozumienie dziejów Armii Czerwonej i Związku Sowieckiego.

Bibliografia

Archiwalia

Archiwum Służby Bezpieczeństwa Ukrainy (ASBU) obwodu charkowskiego, AKC, nr 012654.

Centralne Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej [CAMO], fond: 33, opis: 686196, dzieło: 4721; fond: 33, opis: 687572, dzieło: 2201; fond: 33, opis: 682524, dzieło: 7; fond: 33, opis: 686044, dzieło: 3171; fond: 33, opis: 686046, dzieło: 47.

Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Oddział II Sztabu Głównego (Generalnego) 1921-1939, I.303.4.3246.

Narodowe Archiwum Łotwy (LVA), F1986/A2/LP-3424; F1986/A2/LP-4879.

Opracowania

Aliksiejew M., Kołpakidi A., Koczik W., *Encykłopedija wojennoj razwiedki 1918-1945 gg.*, Moskwa 2012.

Analiza zestawienia zawartego w publikacji A. Cwietnow, *Riepriessii w RKKA i NKWD 1936-1941 gg. Wojennaja katastrofa 1941 goda*, Rzew 2014.

Baberowski J., *Czerwony terror. Historia stalinizmu*, Warszawa 2009, s. 59.

Biezugolnyj A., „Istocznik dopolnitielnoj moszczi Krasnoj Armii...”. *Nacionalnyj wopros w wojennom stroitielstwie w SSSR 1922-1945*, Moskwa 2016.

Bułkin A., *Gienieralitet Krasnoj Armii (1918-1941). Wojennyj biograficzieskij słowar*, t. 1 (A-I), Penza 2018.

Conquest R., *Stalin i zabójstwo Kirowa*, Warszawa 1989.

Erickson J., *The soviet high command. A military-political history 1918-1941*, Londyn-Portland 2001.

Gorkin A., *Armia Czerwona jest armią braterstwa narodów ZSRR*, Moskwa 1943.

Gorkin A., *Jedność i przyjaźń bojowa narodów ZSRR*, Moskwa 1943.

¹²² Ibidem, s. 5.

¹²³ M. Aliksiejew, A. Kołpakidi, W. Koczik, *Encykłopedija wojennoj razwiedki*, s. 17.

¹²⁴ W. Kaminski, *Oficery Russoj Impieratorskoj Armii w korpusie „krasnogo” Gienieralnego Sztaba (1918-1945 gg.)*. *Biograficzieskij sprawocznik*, t. 1 (A-Ž), Petersburg 2018 s. 330.

- Istoria latyšszkich strielkow*, red. Ja. Krastynia, Ryga 1972.
- Jėkabsons Ē., *Latyšzi w rukowodctwie Krasnoj Armii i Narodnego Komissariata Wnutrien-nih Dieł SSSR (1921-1938)*, [w:] *Baltijskoje sosiedstwo. Rossija, Szwiectija, Strany Baltii na fonie epoh i sobytij XIX-XXI ww.*, red. A. Komarowa, Moskwa 2014.
- Kaminski W., *Oficery Russkoj Impieratorskoj Armii w korpusie „krasnogo” Gienieralnego Sztaba (1918-1945 gg.)*. *Biograficzieskij sprawocznik*, t. 1 (A-Ž), Petersburg 2018 s. 330.
- Kołpakidi A., Prohorow D., *Impieroja GRU. Oczierki istorii rossijskoj wojennoj razwiedki*, Moskwa 1999.
- Kuzniecowa I., *Marszały, gienieraty i admiraty. 1940 goda*, Irkuck 2000.
- Lew Trocki, *Moje życie. Próba autobiografii*, Warszawa 1990.
- Łossowski P., *Strzelcy lotewscy w rewolucji i wojnie domowej w Rosji (1917-1920)*, „*Studia z dziejów ZSRR i Europy Środkowej*” 1967, t. III.
- Łotewska Socjalistyczna Republika Radziecka (Krótki zarys)*, Ryga 1972.
- Łubianka. Sowietskaja elita na stalinskoj gołgofie. 1937-1938*, red. W. Chaustow, Moskwa 2011.
- Paluszyński T., *Walka o niepodległość Łotwy 1914-1921*, Warszawa 1999.
- Początki Gułagu. Opowieści z Wysp Solowieckich*, red. A. Grełewska, Poznań 2019.
- Pole M., *Istorijska latyšszkich strielkow. Ot pierwyh marksistow do gienieratow KGB*, Moskwa 2021.
- Pudulis Je., *Istorijska polka latyšszkich strielkow (1915-1920 gg.)*, Biełgorod 2017.
- Riekstiņš J., *PSRS lekslietu tautas komisariāta „Latviešu operācija” (1937-1938)*, Ryga 2012.
- Sołżenicyn A., *Archipelag GUŁag*, t. 1-3, Poznań 2023.
- Suwennirow O., *Tragiedija RKKK 1937-1938*, Moskwa 1998.
- Whitewood P., *Czystka Stalina w Armii Czerwonej*, Gliwice 2019.
- Wieczorkiewicz P., *Łańcuch śmierci. Czystka w Armii Czerwonej 1937-1939*, Poznań 2016.
- Wieczorkiewicz P., *Sprawa Tuchaczewskiego*, Poznań 2019.
- Więckowski M., *Narody nierosyjskie w Armii Czerwonej podczas II wojny światowej*, „*Polityka Wewnętrzna i Bezpieczeństwo*” 2016, nr 1 (6).
- Wielikaja Otiecziestwiennaja. Wojennyj biograficzieskij słowar. Kombrigi*, t. 1-4, Moskwa 2017-2020.
- Wojennyj Sowiet pri Narodnom Komissarie Oborony SSSR. 1-4 ijunia 1937 g. Dokumenty i matieriały*, red. N. Tarchowa, Moskwa 2008.
- Wojtkowiak J., *Polowanie na „dálniewostocznykow”. Represje wobec korpusu oficerskiego dalekowschodniego zgrupowania radzieckich sił zbrojnych w latach 1936-1939*, Poznań 2007.
- Wojtkowiak J., *Represje wobec tak zwanych inorodców, oficerów Armii Czerwonej w czasie wielkiej czystki*, „*Res Historica*” 2017, nr 43.
- Wojtkowiak J., *Skład narodowościowy korpusu oficerskiego Armii Czerwonej w drugiej połowie lat 30-tych XX wieku*, „*Wschodni Rocznik Humanistyczny*” 2021, t. XVIII, nr 2.
- Wołkoganow D., *Stalin. Wirtuoz kłamstwa, dyktator myśli*, Warszawa 2006.
- Zazerskaja T., *Latvia's ordeal: nation building in war and revolution*, Waszyngton-Londyn 2021.
- Żukow G., *Wspomnienia i refleksje*, Warszawa 1973, s. 156.

Karolina Trzeskowska-Kubasik <https://orcid.org/0000-0002-6766-3736>

Biuro Badań Historycznych IPN – Centrala (Warszawa)

e-mail: karolina.trzeskowska-kubasik@ipn.gov.pl

Mieszkańcy Kreis Busko osadzeni w więzieniu w Kielcach w latach 1940-1944. Wybrane przykłady

Inhabitants of Kreis Busko imprisoned in prison
in Kielce between 1940 and 1944.
Selected examples

Abstrakt

Osadzanie mieszkańców Kreis Busko w więzieniu przy ul. Zamkowej było do tej pory tematyką pomijaną w historiografii polskiej. Od lutego 1940 r. do lipca 1944 r. przez kieleckie więzienie przeszło co najmniej 699 osób zamieszkujących powyższe terytorium. Do Kielce trafiali z aresztów w Busku-Zdroju, głównie aresztu powiatowego, a także z Chmielnika i z Pińczowa. Przy ul. Zamkowej osadzano osoby zaangażowane w działalność podziemia, udzielające pomocy Żydom czy też te, które dokonały wykroczeń przeciwko niemieckiemu ustawodawstwu okupacyjnemu. Autorka niniejszego artykułu ustaliła dalsze losy 148 mieszkańców Kreis Busko osadzonych w więzieniu w Kielcach. Osoby zamieszkujące powyższe terytorium z Kielce najczęściej trafiały do niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych. Taki los spotkał 83 osoby – 44 z nich zginęło. Ponadto 29 mieszkańców Kreis Busko poniosło śmierć w więzieniu w Kielcach, zaś jedna w więzieniu w Pińczowie. 29 osób rozstrzelano w egzekucjach. Najwięcej, bo 22 osób zginęło w Lesie Weleckim koło Buska-Zdroju.

Abstract

The imprisonment residents of Kreis Busko in the prison at Zamkowa Street is poorly described in Polish historiography. Between February 1940 and July 1944, at least 699 residents of the above territory passed through the Kielce prison. They were sent to Kielce from prisons in Busko-Zdrój, mainly the district detention centre, as well as from Chmielnik and from Pinczow. Those who were involved in underground activities, provided aid to Jews or who committed offenses against German occupation legislation were incarcerated at Zamkowa Street. The author of this article has

established further details the fate of 148 residents of Kreis Busko imprisoned in Kielce. Inhabitants of Kreis Busko were most often sent to German Nazi concentration camps. This was the fate of 83 people - 44 of them died. In addition, 29 inhabitants of Kreis Busko died in a prison in Kielce and one died in a prison in Pinczow. 29 people were shot in executions. The largest number, 22, were killed in the Wetecki Forest near Busko-Zdrój.

Słowa kluczowe: System więziennictwa, dystrykt Radom, okupacja niemiecka, Kreis Busko, represje niemieckie

Keywords: Prison system, Radom district, German occupation, Busko county, German repression

Przez niemieckie więzienia w Radomiu, w Kielcach, w Pińczowie, w Sandomierzu, w Piotrkowie i w Częstochowie, a także przez areszty gminne, powiatowe bądź należące do różnych formacji policyjnych na terenie dystryktu Radom przeszło w czasie okupacji niemieckiej ok. 83 000 osób¹. We wrześniu 1939 r. w więzieniu w Kielcach przy ul. Zamkowej zlokalizowano obóz jeniecki. 25 października 1939 r. zostało ono przejęte przez Policję Bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei – Sipo). Od pierwszych dni okupacji władze niemieckie wykorzystywały je jako miejsce terroru wobec ludności polskiej i żydowskiej. Przy więzieniu najprawdopodobniej działał sąd specjalny².

Na ul. Zamkowej więziono mieszkańców z różnych części dystryktu Radom: z Buska-Zdroju, z Chęcina, z Jędrzejowa, z Kielca, z Radomia, z Skarżyska-Kamiennej czy też z Starachowic. W okresie od października 1939 r. do 11 stycznia 1945 r. przez katownię na ul. Zamkowej przeszło 16 214 osób³. Warunki bytowe panujące w więzieniu były niezwykle ciężkie. Było ono niezwykle przepełnione – w celi o wymiarach 4x4 m umieszczono 10 kobiet, a w celach o metrażu 50 m² nawet 60 więźniów. Więźniowie spali bezpośrednio na betonowej podłodze. Wyżywienie składało się z wody, z czarnego chleba i z zupy⁴. Niemal wszystkich osadzonych zabierano na przesłuchania,

¹ T. Domański, *Zbrodnie niemieckie na wsi kieleckiej w okresie II wojny światowej*, [w:] *Kielecczyzna pod okupacją niemiecką w latach 1939-1945: straty osobowe*, red. E. Krężolek, M. Zawisza, Kielce 2017, s. 21.

² T. Domański, *Pierwszy rok okupacji niemieckiej Kielca*, [w:] *Życiorysy niepokornych*, t. 1: *Stefan Artwiński (1863-1939)*, red. M. Jedynak, P. Wolańczyk, Kielce 2021 S. 83.

³ Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie (dalej: OKŚZpNP Kraków, Akta podręczne prokuratora w sprawie zabójstw dokonanych w latach 1939-1944 na terenie więzienia w Kielcach, S 67/02/Zn t. II (dalej: S 67/02/Zn t. II), Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 29 III 2007, k. 440. Andrzej Jankowski podał liczbę 16 000 za: A. Jankowski, *Tajemnice starego więzienia*, Kielce 2003, s. 7.

⁴ OKŚZpNP Kraków, S 67/02/Zn t. II, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 29 III 2007, k. 439.

podczas których bito ich i stosowano wobec nich brutalne tortury. Odbywały się one m. in. w pobliskiej siedzibie Sipo – przy dzisiejszej ul. Paderewskiego albo bezpośrednio w więzieniu przy ul. Zamkowej – w pomieszczeniu kaplicy.

Podstawowym sposobem wymuszania zeznań było bicie przesłuchiwanym i stosowanych wobec nich różnego rodzaju tortur. Więźniów okładano pejcami, pałkami gumowymi i drewnianymi czy też kolbami⁵. Więźniów rozstrzeliwano w egzekucjach, które miały miejsce na terenie więzienia, a także na peryferiach miasta, m. in. w lesie na Stadionie. Według zeznań Mariana Skowerskiego: *Co kilka lub kilkanaście dni zabierano z cel po kilku lub kilkunastu więźniów, których wywożono, jak krążyły pogłoski na rozstrzelanie do okolicznych lasów [...] Więźniów wywożonych do lasów wywoływano z cel w godzinach między 4, a 5 rano, na godzinę przed apelem porannym. Tym również kazano zabierać swoje rzeczy, ale jak się okazało na porannym apelu rzeczy tych więźniów znajdowały się na korytarzu więziennym ułożone w oddzielne kupki pod ścianą*⁶. Wśród osławionych katów byli funkcjonariusze wydziału IV Gestapo, m.in. Wolfgang Rehn i Otto Büsing.

Według ustaleń autorki niniejszego artykułu na terenie Kreishauptmannschaft Busko (Kreis Busko)⁷ Niemcy stworzyli rozbudowany system więziennictwa, w ramach którego na powyższym terytorium funkcjonowało 27 aresztów i jedno więzienie. Ogółem więziono w nich w czasie okupacji niemieckiej od 12 000 do 15 000 osób. Mieszkańców Kreis Busko wywożono również do więzień zlokalizowanych poza terytorium Kreisu: w Kielcach oraz w Radomiu. O ile osadzanie ich w więzieniu w Pińczowie czy też w aresztach w Busku-Zdroju doczekało się opracowań naukowych⁸, o tyle przetrzymywanie ich w więzieniu w Kielcach jest wątkiem pomijanym w historiografii polskiej. Mimo że minęło niemal 80 lat od zakończenia II wojny światowej, liczba więzionych w nim mieszkańców Kreis Busko nadal jest nieznaną, natomiast poszczególne osoby

⁵ OKŚZPnP Kraków, Akta podręczne prokuratora w sprawie zabójstw dokonanych w latach 1939-1944 na terenie więzienia w Kielcach, S 67/02/Zn t. II, Postanowienie o umorzeniu śledztwa, 29 III 2007, k. 440.

⁶ OKŚZPnP Kraków, Akta podręczne prokuratora w sprawie zabójstw dokonanych w latach 1939-1944 na terenie więzienia w Kielcach, S 67/02/Zn t. I (dalej: S 67/02/Zn t. I), Protokół przesłuchania świadka Mariana Skowerskiego, 30 IV 1984 r., k. 288.

⁷ Kreis Busko – jednostka podziału administracyjnego Generalnego Gubernatorstwa, wchodząca w skład dystryktu Radom. Utworzono ją 10 II 1940 r., objęła tereny przedwojennego powiatu stopnickiego oraz osiem gmin przedwojennego powiatu pińczowskiego. Stolicą Kreisu było Busko-Zdrój.

⁸ K. Trzeskowska-Kubasik, *Działalność więzienia w Pińczowie w latach 1939-1944 (dystrykt Radom)*, „Archiwum Kryminologii” 2021, nr 43 (2); eadem, *Działalność aresztu powiatowego w Busku-Zdroju w latach 1940-1944 w świetle księgi ewidencyjnej więźniów*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2022, t. 11; eadem, *System więziennictwa na terenie Buska-Zdroju w latach 1939-1945*, „Rocznik Świętokrzyski. Seria A, Nauki Humanistyczne” 2021, t. 36.

skazano na zapomnienie. Co więcej nie istnieje nawet jeden artykuł traktujący o powyższej tematyce.

Niniejsza publikacja ma na celu zapalenie niniejszej luki badawczej. Ze względu na ograniczenia objętościowe, w artykule przedstawiono jedynie losy poszczególnych osób więzionych w kieleckim więzieniu. Według ustaleń autorki byli w nim osadzani od lutego 1940 r. do lipca 1944 r. W tymże czasie przetrzymywano w nim co najmniej 699 osób zamieszkujących tereny Kreis Busko. Wart podkreślenia jest fakt, że powyższe ustalenia tyczą się tylko i wyłącznie osób, których personalia udało się ustalić. Należy przypuszczać, że liczba osadzonych w kieleckim więzieniu była znacznie wyższa.

Jednym ze źródeł, które pozwala nam na określenie liczby więzionych w Kielcach mieszkańców Kreis Busko, jest księga główna więźniów karnych w latach 1940-1942. Wynika z niej, że pierwsze osoby zamieszkujące powyższe terytorium były osadzane w więzieniu przy ul. Zamkowej już w 1940 r. Jednym z pierwszych więźniów był Piotr Musiał – rolnik z Szczytnik w gminie Szczytniki. Osadzono go tamże 14 lutego 1940 r.⁹ Według księgi głównej od 1940 r. do 9 stycznia 1942 r. w kieleckim więzieniu przetrzymywano 210 mieszkańców Kreis Busko¹⁰. Według księgi głównej więźniów śledczych w latach 1941-1943 osadzano w nim dodatkowo 122 osób¹¹.

Wśród osadzonych znajdowały się osoby zarówno narodowości polskiej, jak i żydowskiej. Do więzienia w Kielcach przewożono m. in. mieszkańców gminy Busko (Broniny, Łągiewnik, Siesławic, Wełcza), gminy Chmielnik (Ciecierz, Śladowa Małego, Chmielnika), gminy Chotel, gminy Chroberz, gminy Drugnia (Papierni, Podstoły), gminy Gnojno (Zreczy Chałupczańskich), gminy Grabki (Zofiówki), gminy Grotniki (Badrzychowic), gminy Kliszów (Kliszowa), gminy Łubnice (Budzisk), gminy Nowy Korczyn (Łęki, Nowego Korczyna, Piasku Wielkiego), gminy Pacanów (Kępy Lubawskiej, Książnic, Pacanowa), gminy Pawłów (Łęki), gminy Pęczelice (Smogorzowa), gminy Pińczów (Kozubowa, Unikowa), gminy Potok (Korzenna, Życin), gminy Stopnica (Stopnicy), gminy Szaniec (Borzykowej), gminy Szczytniki (Janiny, Szczytnik, Topoli), gminy Wolicy (Szczeglina), gminy Wójcza (Oblekonia), gminy Zagóść (Winiar), gminy Zborów (Kikowa), gminy Złota (Złotej), a także mieszkańców Buska-Zdroju, Chmielnika i Pińczowa¹².

⁹ Przez Sondergericht został skazany na jeden miesiąc i 15 dni więzienia za: Archiwum Państwowe w Kielcach (dalej: APK), Księga główna więźniów karnych z lat 1940-1942, sygn. 1140 (dalej: 1140), Wykaz więźniów, b. d., k. 15.

¹⁰ Według: APK, sygn. 1140, Wykaz więźniów, b. d., k. 1-292.

¹¹ APK, Księga główna więźniów śledczych 1941-1943, sygn. 1146 (dalej: sygn. 1146), Wykaz więźniów, b. d, b. k.

¹² Według: AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, Więzienia hitlerowskie-areszt tymczasowy w Busku Zdroju-3 kontroli więźniów: 23.10.1941-1.06.1942, 14.11.1942-16.12.1943, 16.12.1943-22.07.1944, sygn. 53/4623 (dalej: 53/4623), Wykaz więźniów, b. d, b. k.

Do Kielc trafiały osoby zaangażowane w działalność konspiracyjną, udzielające pomocy Żydom czy też te, które według okupanta niemieckiego dokonały wykroczeń przeciwko niemieckiemu ustawodawstwu okupacyjnemu. Część z nich była związana z rozporządzeniami niemieckimi ustanawiającymi kary za prowadzenie nielegalnego uboju, nielegalnego handlu, garbowanie skór czy też za pobieranie zbyt wysokich cen. Poszczególnym osobom zarzucano kradzież czy oszustwo. Należy jednak pamiętać, że w warunkach terroru za takowe mogło być uznane zdobywanie żywności, której na gminnie brakowało.

Na ul. Zamkową przewożono m. in. osoby z aresztu powiatowego w Busku-Zdroju. Wart podkreślenia jest fakt, że ze względu na brak linii kolejowych transporty do obozów koncentracyjnych nie odchodziły bezpośrednio ze stolicy Kreisu. Osoby osadzone w areszcie w Busku-Zdroju i znajdujące się na liście osób wyznaczonych do wywózki przenoszono m.in. do Kielc. Według trzytomowej księgi ewidencyjnej do kieleckiego więzienia przeniesiono od 23 października 1941 r. do 22 lipca 1944 r. 367 mieszkańców Kreis Busko. W 1941 r. do Kielc wywieziono z buskiego aresztu dwie osoby, w 1942 r. – 29, w 1943 – 239, zaś w 1944 r. – 97¹³. Należy stwierdzić, że nie zachowała się dokumentacja od 2 czerwca do 13 listopada 1942 r., co może wskazywać, iż liczba osób, która trafiła do Kielc z buskiego aresztu była znacznie wyższa. Do kieleckiego więzienia przenoszono również więźniów osadzonych w: areszcie przy ul. Kościelnej, a także w więzieniu w Pińczowie i w areszcie mieszczącym się na posterunku żandarmerii w Chmielniku.

Autorce niniejszego artykułu udało się ustalić dalsze losy 148 mieszkańców Kreis Busko osadzonych w więzieniu w Kielcach. 103 z nich poniosło śmierć. Na podstawie tej wąskiej grupy więźniów, można stwierdzić, że 69% z nich zginęło w czasie II wojny światowej. Przeważającą większość – 83 osoby – wywieziono do niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych. Zginęły w nich 44 osoby. 29 mieszkańców Kreis Busko poniosło śmierć w więzieniu w Kielcach, zaś jedna w więzieniu w Pińczowie. 29 osoby rozstrzelano w egzekucjach: 22 – w Lesie Weleckim koło Buska-Zdroju, cztery – w lesie koło Lisowa, a także po jednej na kieleckim Stadionie, pod lasem w Drudniówce oraz w Dobrowodzie. Do artykułu dołączono aneks zawierający nazwiska osób, których personalia udało się ustalić.

Działalność konspiracyjna

Znaczną część mieszkańców Kreis Busko osadzono w więzieniu w Kielcach za zaangażowanie w działalność konspiracyjną. W marcu 1940 r. aresztowano Stanisława

¹³ Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie (dalej: OKŚZpNP Kraków), Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych przez władze okupacyjne, a w szczególności przez Sipo-SD i żandarmerię w Busku i okolicy w l. 1939-45, sygn. Ds. 29/69 t. III, Sprawozdanie z przebiegu i wyników śledztwa w sprawie zbrodni hitlerowskich na terenie Buska, Pińczowa i powiatu buskiego, b.d., k. 114.

Barłoga, kierownika szkoły w Piotrkowicach. W czasie okupacji niemieckiej zaangażował się w działalność ruchu ludowego oraz tajnego nauczania¹⁴. Barłoga 31 marca 1940 r. osadzono w więzieniu w Kielcach¹⁵.

Według zeznań jego żony, Agnieszki poddawano go torturom: *Z relacji Józefa Jesionowskiego jest mi wiadomo, że mój mąż w więzieniu był trzy razy przesłuchiwany i każdorazowo strasznie bity. Miał wbijane szpilki za paznokcie u rąk i w pięty. Czynili to gestapowcy*¹⁶. Również żonę nauczyciela wezwano do gmachu gestapo na przesłuchanie, podczas którego wypytywano ją o przynależność męża do podziemia. Gdy temu zaprzeczyła, pobito ją do nieprzytomności. Barłoga zaś 12 czerwca 1940 r. rozstrzelano w lesie na Stadionie w zbiorowej egzekucji¹⁷. Wiosną 1945 r. żona Barłoga wraz z m. in. Bogdanem Ostachowskim, synem zamordowanego kpt. Jana Ostachowskiego była obecna przy próbie przeprowadzenia ekshumacji: *Po otwarciu mogiły stwierdzono, że ponieważ rozstrzelanych przysypano kamieniami, dość płytko na terenie wyrobiska w kamieniołomie, nie istniała możliwość ekshumacji szczątków wszystkich osób, których nazwiska figurowały na posiadanej przez nas liście. Gdyby szczątki były odgrzebywane przy pomocy kilofów, istniało niebezpieczeństwo ich całkowitego przemieszczenia i rozpadu. Zdołano wyjąć z mogiły szczątki tylko dwóch osób, które zidentyfikowano i przeniesiono na cmentarz w Kielcach. Co do pozostałej liczby około 70 zwłok podjęto wówczas decyzję pozostawienia ich w tej mogile. Mogilę uporządkowano, tworząc symboliczny nagrobek z krzyżem. W międzyczasie ob. Barłogowa oraz moja rodzina wystawiliśmy na tej mogile trwałe płyty nagrobkowe z napisami*¹⁸.

Z powodu działalności konspiracyjnej 14 sierpnia 1941 r. aresztowano Pawła Zołotajkina, mieszkańca Buska-Zdroju. Wpierw osadzono go w areszcie w Jędrzejowie, a następnie w Kielcach, gdzie [...] *w celu wymuszenia ode mnie zeznań torturowano mnie, wybito zęby, odbito nerki i przez nieludzkie bicie mnie po głowie pozbawiono mnie słuchu*¹⁹. Poprzez wręczenie łapówki niemieckim funkcjonariuszom Zołotajkina zwolniono z więzienia.

¹⁴ *Słownik nauczycieli tajnego nauczania – uczestników ruchu oporu 1939-1945 (województwo kieleckie)*, Kielce 2010, s. 299.

¹⁵ T. Domański, A. Jankowski, *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011, s. 105.

¹⁶ OKŚZpNP Kraków, S 67/02/Zn t. I, Protokół przesłuchania świadka Agnieszki Barłóg, 29 III 1980, k. 24.

¹⁷ *Księga poległych i pomordowanych żołnierzy Batalionów Chłopskich 1940-1944*, red. J. Czajkowski, Warszawa 1995, s. 13.

¹⁸ OKŚZpNP Kraków, S 67/02/Zn t. I, Protokół przesłuchania świadka Bogdana Ostachowskiego, 9 II 1981 r., k. 239.

¹⁹ APK, Protokoły zbrodni niemieckich 1946, 1947, 459 (dalej: 459), Protokół przesłuchania świadka Pawła Zołotajkina, 21 III 1947 r., k. 56.

Wincenty Koprowski w czasie okupacji niemieckiej pracował jako funkcjonariusz w więzieniu w Pińczowie. Był on członkiem tzw. grupy Michała Szarapowa, która skupiała strażników pomagających więźniom politycznym, zwłaszcza zaś kobietom²⁰. Według księgi więźniów śledczych został osadzony w kieleckim więzieniu 10 czerwca 1942 r.²¹ Dr Balicki 6 listopada 1942 r. poinformował władze więzienne o zachorowaniu Koprowskiego na tyfus plamisty²². Zmarł on w więzieniu 13 listopada 1942 r.²³ Kolejnym pracownikiem służby więziennej w Pińczowie, którego osadzono w więzieniu przy ul. Zamkowej, był Julian Zięba. Podobnie jak Koprowski był zaangażowany w udzielanie pomocy osadzonym więźniom. Niejasna jest data jego przyjazdu do Kielc. Według jednego źródła przywieziono go 8 kwietnia 1942 r.²⁴, według zaś księgi więźniów śledczych 16 czerwca 1942 r.²⁵ Przebywał tamże do 7 stycznia 1943 r. Wywieziono go następnie do KL Majdanek²⁶ i KL Flossenbürg. Zginął na terenie drugiego obozu.

W Chmielniku 12 maja 1942 r. podczas rewizji sklepu odkryto nielegalną drukarnię. Ekspedienta – Mariana Skowerskiego, kierownika – inżyniera Rusina [imię nieustalone – K. T-K] oskarżono o współudział w ukrywaniu drukarni i tego samego dnia osadzono w kieleckim więzieniu. Skowerskiego osadzono na Oddziale II: *Nie pozwolono więźniom na korzystanie ze spacerów, na dostarczanie przez rodziny paczek żywnościowych. Trzy razy dziennie jako posiłek dawano nam po jednej łyżce wazowej zupy. W czasie przesłuchiwań bito mnie bykowcami. W czasie mego tam pobytu przesłuchiwa-ny byłem kilkanaście razy. Przesłuchiwali mnie gestapowcy. Biło mnie przeważnie dwóch, trzech, a nawet po kilku do utraty przytomności. Często w czasie przesłuchania traciłem przytomność*²⁷. Skowerskiego 16 listopada 1942 r. zwolniono z więzienia.

²⁰ K. Trzeskowska-Kubasik, *Działalność więzienia w Pińczowie w latach 1939-1944 (dystrykt Radom)*, s. 432.

²¹ APK, Koprowski Wincenty, 1942, Polityczny, sygn. 2109 (dalej: 2109), Dokumentacja dotycząca Wincentego Koprowskiego, b. D, b. K. Inne z kolei źródło podaje 8 IV 1942 r. jako datę osadzenia Koprowskiego w kieleckim więzieniu za: AIPN GK, Polski ruch oporu-listy imienne aresztowanych polskich strażników więziennych, sprawozdania dotyczące akcji w więzieniu w Radomiu w dniu 21.11.1940 r., przeprowadzonej w związku z wykryciem nielegalnych kontaktów strażników z więźniami (przenoszenie listów, grypsów, żywności, papierosów itp.), 105/35 (dalej: 105/35), Pismo dotyczące strażników z Pińczowa, 12 I 1943 r., k. 23.

²² APK, 2109, Pismo do władz więziennych, 6 XI 1942 r., k. 7.

²³ APK, 2109, Zawiadomienie o śmierci Koprowskiego, 13 XI 1942 r., k. 10.

²⁴ AIPN GK, 105/35, Pismo dotyczące strażników z Pińczowa, 12 I 1943 r., k. 23.

²⁵ APK, 1146, Wykaz więźniów, b. d, k. 278.

²⁶ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego dot. Julian Zięba, imię ojca: Antonik ur. 28-08-1914 r., 59/174, Wniosek o uznanie za zmarłego, 15 VIII 1980 r., k. 3.

²⁷ OKŚZpNP Kraków, S 67/02/Zn t. I, Protokół przesłuchania świadka Mariana Skowerskiego, 3 XII 1924 r., k. 287.

Najprawdopodobniej z powodu działalności konspiracyjnej aresztowano Henryka Leszczyńskiego, mieszkańca Stopnicy. Pierwszy raz został zatrzymany 12 marca 1943 r. Osadzono go wówczas w areszcie powiatowym w Busku-Zdroju²⁸. Według zeznań jego matki, zwolniono go z więzienia, ponieważ nie zdołano ustalić nazwisk partyzantów, których przewoził furmanką do sąsiedniej wsi²⁹. Ponownie został aresztowany 20 października 1943 r., osadzono go wówczas w areszcie powiatowym w Busku-Zdroju. Tego samego dnia przeniesiono go do więzienia w Kielcach³⁰. Według jego matki poniósł tamże śmierć, jednakże został on rozstrzelany w zbiorowej egzekucji w lesie koło Lisowa 27 listopada 1943 r.³¹ Śmierć ponieśli wówczas także inni mieszkańcy Kreis Busko osadzeni przy ul. Zamkowej w Kielcach: Jan Morycz, żołnierz Batalionów Chłopskich, a także Stanisław Małkowski.

5 lipca 1944 r. niemiecka żandarmeria otoczyła wieś Tuczępy oraz Jarosławice. Aresztowano wówczas 24 osób, które należały głównie do Batalionów Chłopskich. Osadzono ich najprawdopodobniej w areszcie w Busku-Zdroju przy ul. Kościelnej, gdzie poddawano uwięzionych torturom. Najprawdopodobniej po tygodniu przetransportowano ich do więzienia w Kielcach. 11 mieszkańców Tuczęp i Jarosławic rozstrzelano w egzekucji 19 lipca 1944 r. w Lesie Weleckim³² Śmierć ponieśli wówczas także zaangażowani w działalność konspiracyjną mieszkańcy Kreis Busko osadzeni w więzieniu przy ul. Zamkowej: Stanisław Zdrał, mieszkaniec Słupi w gminie Pacaków³³, Józef Śliwa z Łęki w gminie Pawłów, mieszkańcy Pińczowa, Jan Brzozowski, Jan

²⁸ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, 53/4623, Wykaz więźniów, b. d, k. 266.

²⁹ AIPN GK, Akta w sprawie zbrodni hitlerowskich popełnionych w gminach Grabki, Szczytniki, Stopnica, Potok w powiecie stopnickim. Protokoły przesłuchania świadków, wykaz zbrodni, korespondencja, kwestionariusze o egzekucjach i grobach masowych, 179/114, Protokół przesłuchania świadka Katarzyny Leszczyńskiej, 31 III 1943 r., k. 133-134.

³⁰ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, 53/4623, Wykaz więźniów, b. d, k. 372.

³¹ *Niemieckie egzekucje w lesie koło Lisowa*, <https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/86024,Niemieckie-egzekucje-w-lesie-kolo-Lisowa.html> (dostęp: 6 VI 2024).

³² Śmierć ponieśli wówczas mieszkańcy Tuczęp: Stefan Borek, Stanisław Drozdowski, Stanisław Kowalik, Mieczysław Krawczyk, Franciszek Kwiatek, Marian Rudnik, Jan Sobala i Franciszek Sojka, a także mieszkańcy Jarosławic: Stanisław Kwiecień, Waclaw Kępa i Stanisław Skrzyński za K. Trzeskowska-Kubasik, *Zbrodnie niemieckie w Lesie Weleckim koło Buska-Zdroju*, Warszawa 2022, s. 76, 78.

³³ AIPN GK, Materiały dochodzeniowe OKBZN w Radomiu w sprawie zbrodni hitlerowskich popełnionych w gminach: Nowy Korczyn, Pawłów, Radzanów, Grotniki, Chmielnik, pow. Stopnica i Busko Zdrój. Protokoły przesłuchania świadków, zestawienia zbrodni niemieckich (obejmujące miejscowość, datę zbrodni, jej rodzaj oraz nazwiska świadków), kwestionariusze o egzekucjach i grobach masowych, korespondencja. Akta sprawy dotyczą m.in. dochodzenia przeciwko Herbertowi Böttcherowi, b. generałowi SS i dowódcy SS i Policji (SS und Polizeiführer) na terenie b. dystryktu radomskiego, sygn. 179/113, Protokół przesłuchania świadka Marii Zdrał, 26 III 1947 r., k. 67.

Gawroński oraz Tadeusz Korejba, Roman Dziura z Topoli w gminie Szczytniki, a także mieszkańcy Buska-Zdroju: Franciszek Naskręt oraz Marceli Jastrząb.

Pomoc Żydom

Kolejną przyczyną osadzania mieszkańców Kreis Busko w kieleckim więzieniu była pomoc Żydom. Za ukrywanie czteroosobowej rodziny żydowskiej osadzono w nim 11 lutego 1943 r. Jana Witkosia, mieszkańca wsi Chotel Czerwony w gminie Chotel³⁴ W jednym z grypsów pisał on: *Otrzymałem bieliznę, chleb, fasolę, kaszę i ziemniaki i placek z poczty. Za które serdecznie dziękuję i proszę podać mi we wtorek tak samo*³⁵. Za udzielenie pomocy Żydom skazano go na karę śmierci. Wyrok wykonano 20 lipca 1943 r. o godz. 4.30 w więzieniu w Kielcach³⁶.

W więzieniu w Kielcach osadzano również 42-letnią Marię Stradowską i jej 21-letniego syna – Waclawa, którzy od jesieni 1942 r. do lutego 1943 r. ukrywali dwóch braci Pasternaków oraz małżeństwo z 10-letnim dzieckiem³⁷. W lutym 1943 r. żandarmi z Chmielnika przybyli do domu Stradowskich i rozstrzelali Żydów³⁸. Marię i Waclawa Stradowskich 11 lutego 1943 r. osadzono w więzieniu w Pińczowie, natomiast 24 marca 1943 r. w Kielcach³⁹. 25 marca 1943 r. skazano ich na karę śmierci. Wyrok wykonano 23 grudnia 1943 r.⁴⁰ Córka Marii, Kazimiera wspominała: *Na dzień przed Bożym Narodzeniem dostałyśmy paczkę z więzienia w Kielcach. W tekturowym pudełku była chustka mamy i kozuch Wacka. I ani słowa wyjaśnienia. Ale my wiedziałyśmy, że to oznacza ich śmierć. Nigdy nie dowiedzieliśmy się, gdzie i jak ich zabito. Nigdy nie dowiedzieliśmy się, gdzie są pochowani*⁴¹.

³⁴ APK, Witkoś Jan ur. 10.10.1912, zam. Chotel, pow. Busko Zdrój, rolnik (kara śmierci). Ukrywanie Żydów 1943, 2225 (dalej: sygn. 2225), Dokumentacja dotycząca Jana Witkosia, b. d, k. 1.

³⁵ APK, 2225, Gryps napisany przez Witkosia, b. d, k. 11.

³⁶ *Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej*, pod red. A. Namysło, G. Berendta, Warszawa 2014, s. 186.

³⁷ AIPN BU, Akta dot. ukrywania przez rodzinę Stradowskich rodziny Pasternak i NN małżeństwa z dzieckiem w Chmielniku, dystrykt radomski w l. 1942–1943, 392/1191, t. 3 (dalej: 392/1191 t. 3), Protokół przesłuchania świadka Kazimierzy Wrzesień, 15 III 1984 r., k. 4.

³⁸ AIPN BU, 392/1191 t. 3, Protokół przesłuchania świadka Matyldy Habik, 21 IX 1994 r., k. 5.

³⁹ *Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej*, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysło, Warszawa 2019, s. 298.

⁴⁰ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, Więzienie hitlerowskie w Kielcach – kartoteka, 53/5759, Kartoteka Marii Stradowskiej, b.d., k. 331, zob. także: OKŚZpNP Kraków, S 67/02/ Zn t. II, Protokół przesłuchania świadka Matyldy Habik, 12 IV 1984 r., k. 112.

⁴¹ *Stradowska Maria*, <http://ompio.pl/wieczniowie/stradowska-maria/> (dostęp: 10 VI 2024).

Za pomoc Żydom uwięziono również Bronisławę Biskup, mieszkankę Parszywki w gminie Góry. Do więzienia w Pińczowie przybyła 14 marca 1943 r. 9 kwietnia 1943 r. przeniesiono ją do więzienia w Kielcach⁴². Zwolniono ją z niego 15 kwietnia 1943 r.

Wykroczenia przeciwko niemieckiemu ustawodawstwu okupacyjnemu

Mieszkańców Kreis Busko osadzano w więzieniu w Kielcach za różnego rodzaju przekroczenia gospodarcze (nielegalny ubój oraz handel czy też niedostarczenie kontyngentów). 4 lutego 1941 r. trafił tam 71-letni Andrzej Kmieciak, którego oskarżono o prowadzenie nielegalnego uboju⁴³. W lutym 1941 r. skazano go na siedem miesięcy więzienia⁴⁴. Przeniesiono go do więzienia w Pińczowie, gdzie zmarł 9 lipca 1941 r. Warto nadmienić, że w więzieniu w Kielcach dwa lata później, 18 grudnia 1943 r. aresztowano jego syna, Stanisława. Osadzono go w Kielcach, gdzie poddawano go okrutnym torturom⁴⁵. W kieleckim więzieniu przebywał do 17 stycznia 1944 r.⁴⁶

Za zakup mięsa na czarnym rynku do kieleckiego więzienia trafił mieszkaniec wsi Chotelek w gminie Busko-Zdrój – Florian Sarna. Latem 1942 r. przybył do niego z aresztu powiatowego w Busku-Zdroju⁴⁷. Sarnie zarzucano również przynależność do polskiego podziemia. On sam w następujący sposób wspominał pobyt w kieleckim więzieniu: *W czasie przesłuchiwania go przez przesłuchujących był także bity. Po kilku tygodniach tzw. izolacji zarówno ja jak i brat zostaliśmy zatrudnieni przy produkcji butów drewnianych. Warsztat znajdował się na terenie więzienia. Więźniowie, którzy nie wykonali wyznaczonej im normy otrzymywali karę chłosty, która poległa na tym, że ukarany więzień musiał położyć się na skrzyni napelnionej piaskiem, a Niemiec, który pełnił w tym czasie dyżur na korytarzu bił więźnia po całym ciele. Mnie tylko raz wymierzono i wykonano taką karę⁴⁸*. Sarnę zwolniono z więzienia 7 lipca 1944 r.

⁴² APK, Biskup Bronisława, 1943, Przechowywanie Żydów, zwolniona, sygn. 2212, Dokumentacja dotycząca Bronisławy Biskup, b. d., k. 1.

⁴³ APK, 1140, Wykaz więźniów, b. d., k. 107.

⁴⁴ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, Zbrodnie popełnione przez hitlerowskich żandarmerów (Haas, Orłowski, Wreide i inni) z posterunku Chmielnik w latach 1939-1945, 53/5237, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Kmiecika, 1 II 1969 r., k. 153.

⁴⁵ Wraz z Stanisławem Kmieciakiem w więzieniu w Kielcach osadzono innych mieszkańców Podstoły – Henryka Borka, Bolesława Ludwisiaka i Antoniego Marcjana. Pierwszego z nich wywieziono do KL Gross-Rosen, gdzie zginął. Ludwisiak trafił do KL Buchenwald, gdzie śmierć poniósł 17 XI 1944 r. Antoniego Marcjana wywieziono do KL Gross-Rosen. Jego dalszych losów nie udało się ustalić za: AIPN GK, 179/114, Notatka służbowa, 19 IX 1948 r., k. 243.

⁴⁶ AIPN GK, 179/114, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Kmiecika, 19 IX 1948 r., k. 244.

⁴⁷ OKŚZpNP Kraków, S 67/02/Zn t. I, Protokół przesłuchania świadka Floriana Sarny, 22 I 1980 r., k. 305.

⁴⁸ Ibidem.

W więzieniu w Kielcach osadzono również osoby za nieoddanie kontyngentów. Wspomnieć należy, że narzucone przez okupanta ich rozmiary znacznie przekraczały możliwości mieszkańców. W kieleckim więzieniu za niedostarczenie kontyngentów przetrzymywano Antoninę i Władysława Bąków – mieszkańców wsi Bugaj w gminie Gnojno. 31 maja 1944 r. osadzono ich w areszcie powiatowym w Busku-Zdroju⁴⁹, z kolei 13 czerwca 1944 r. przeniesiono do więzienia w Kielcach. Stamtąd Władysława Bąka wywieziono do KL Gross-Rosen, następnie zaś do KL Flossenbürg⁵⁰. Antonina Bąk trafiła natomiast do KL Ravensbrück, gdzie zginęła.

Na ul. Zamkowej przetrzymywano również osoby unikające Służby Budowlanej (Baudienst). Wśród nich znajdował się Mieczysław Niedziela, mieszkaniec Młodzaw Dużych w gminie Chroberz. 10 stycznia 1944 r. osadzono go w areszcie powiatowym w Busku-Zdroju, natomiast 20 stycznia 1944 r. przeniesiono do więzienia w Kielcach. Osadzono go w celi wraz z 15 innymi mężczyznami, by po tygodniu wezwać na przesłuchanie: *Przesłuchaniem kierował Niemiec w czarnym mundurze, a inny był jego tłumaczem. Dwaj bili mnie pałkami gumowymi, gdy odpowiadałem przecząco na stawiane mi pytania. Pytano mnie dlaczego nie zgłosiłem się w porę do służby w Baudienstcie i czy należę do partyzantki. Z pobicia mam do dzisiaj ślad blizny na głowie. Wybito mi też cztery przednie zęby*⁵¹. Następnie Niedzielę wywieziono do obozu Baudienst w Jedlni, następnie zaś przebywał koło Opoczna. Z drugiego obozu zbiegł.

Transporty do obozów koncentracyjnych

9 sierpnia 1940 r. Niemcy w Pińczowie zatrzymali 11 mieszkańców Pińczowa: Benedykta Grochalaka, Eugenię Koelner, Stanisława Pawłowskiego, Jana Prokopka – dyrektora gimnazjum, Stefana Sadowińskiego – technika pocztowego, Tadeusza Sikorę – urzędnika, Wacława Sikorskiego – urzędnika, Adama Słowikowskiego – pracownika Powiatowej Komendzie Uzupełnień w Pińczowie, Zdzisława Szczygłowskiego – kupca, Andrzeja Wróbla – nauczyciela oraz Franciszka Zawarczyńskiego – urzędnika.

Początkowo osadzono ich w więzieniu w Pińczowie, następnie zaś przeniesiono do więzienia w Kielcach. 22 sierpnia 1940 r. wywieziono do KL Buchenwald. Śmierć w obozie ponieśli: Stefan Sadowiński (16 lipca 1941 r.), Wacław Sikorski (26 października 1940 r.), Adam Słowikowski (21 marca 1941 r.), Zdzisław Szczygłowski (11 kwietnia 1941 r.). Jana Prokopka 6 lipca 1942 r. przeniesiono do KL Dachau, gdzie przebywał do końca wojny⁵². Andrzeja Wróbla wywieziono do KL Ravensbrück

⁴⁹ AIPN Ki, OKŚZpNP – IPN Kielce, 53/4623, Wykaz więźniów, b. d, k. 459.

⁵⁰ *Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939-1945*, <https://straty.pl/szukaj-osoby.php> (dostęp: 13 VI 2024).

⁵¹ OKŚZpNP Kraków, S 67/02/Zn t. I, Protokół przesłuchania świadka Mieczysława Niedzieli, 24 I 1980 r., k. 225.

⁵² *Pińczów i jego szkoły w dziejach*, red. J. Wyrozumski, Warszawa-Kraków 1979, s. 179.

14 marca 1942 r. Następnie trafił do KL Sachsenhausen, gdzie zmarł 21 grudnia 1942 r.⁵³ Zawarczyński z KL Buchenwald trafił zaś do KL Gusen, gdzie zmarł 25 lipca 1942 r. Wojnę udało się przeżyć Sikorze oraz Pawłowskiemu. W obozie poddawano ich eksperymentom medycznym⁵⁴.

Najprawdopodobniej 12 czerwca 1940 r. w kieleckim więzieniu osadzono Władysława Żarnowieckiego⁵⁵. Był on nauczycielem Publicznej Szkoły Powszechnej w Borzynowie pow. pińczowski⁵⁶. W 1940 r. zwolniono go z pracy. Policja niemiecka aresztowała go 12 czerwca 1940 r., następnie zaś został wywieziony do KL Sachsenhausen-Oranienburg. Zginął prawdopodobnie w czasie transportu do obozu⁵⁷. Do tego samego obozu trafił Zygmunt Wielopolski z Chrobrza w gminie Chroberz. W ramach Akcji AB 12 czerwca 1940 r. wywieziono go do więzienia przy ul. Zamkowej⁵⁸. Następnie przeniesiono go do KL Sachsenhausen⁵⁹. Transport liczący 670 więźniów z terenu dystryktu Radom dotarł tam 17 lipca 1940 r. Obóz przeżyło zaledwie 38 z nich. Wśród nich znajdował się Wielopolski, który został zwolniony z obozu. Na temat przyczyn jego uwolnienia krążą liczne hipotezy, np. według Gerarda Labudy wykupiono go za 100 000 marek, z kolei Janusz Kucharski wskazywał, że zwolniono go z powodu ciężkiej choroby. Bez wątplenia w uwolnieniu Wielopolskiego pomogły koneksje z wysoko postawionymi rodami, m.in. z austriacką rodziną Montenuovo i rodziną Potockich, która wyjednała pomoc u włoskiego króla Wiktora Emanuela III⁶⁰.

⁵³ *Księga Zmarłych KZ Sachsenhausen 1936-1945*, <https://www.stiftung-bg.de/totenbuch/main.php> (dostęp: 14 II 2024).

⁵⁴ AIPN GK, Akta osobowe: Sikora Tadeusz, s. Wincentego, ur. 19.04.1900 r., dotyczące ubiegania się o przyznanie pomocy finansowej ze względu na poddawanie eksperymentom pseudomedycznym w obozie koncentracyjnym w Buchenwald w latach II wojny światowej, Protokół przesłuchania świadka Tadeusza Sikory, 16 XII 1969 r., b. k., AIPN GK; Akta osobowe: Ciesielski Marian, s. Wincentego, ur. 14.08.1915, dotyczące ubiegania się o przyznanie pomocy finansowej ze względu na poddawanie eksperymentom pseudomedycznym w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu w latach II wojny światowej, sygn. 927/158, Protokół przesłuchania świadka Stanisława Pawłowskiego, 17 XII 1969 r., b. k.

⁵⁵ OKŚZpNP Kraków, Dokumenty korespondencji więziennej – wrzesień 1939-wrzesień 1940, S 67/02/Zn, Wykaz więźniów, 13 VI 1940 r., k. 628.

⁵⁶ M. Walczak, *Ludzie nauki i nauczyciele polscy podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*, Warszawa 1995, s. 786.

⁵⁷ *Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939-1945*, <https://straty.pl/szukaj-osoby.php> (dostęp: 26 VI 2024).

⁵⁸ Wielopolskiego odwiedzano w więzieniu 15, 19, 29 VI i 6 VII 1940 r. za: OKŚZpNP Kraków, Dokumenty korespondencji więziennej – wrzesień 1939-wrzesień 1940, S 67/02/Zn, Pozwolenie na widzenie, VII 1940 r., k. 707-710.

⁵⁹ *Wielopolski Zygmunt*, <https://ompio.pl/wiezniowie/wielopolski-zygmunt/> (dostęp: 26 VI 2024).

⁶⁰ Ibidem.

Mieszkańców Kreis Busko osadzano również w KL Auschwitz-Birkenau. 30 lipca 1941 r. do kieleckiego więzienia trafił Bolesław Rak – rolnik z gminy Chmielnik⁶¹. Tego samego dnia wywieziono go do KL Auschwitz, gdzie zginął 17 października 1941 r.⁶² Do powyższego obozu trafił również Michał Zgórski, który poniósł śmierć 25 marca 1942 r.⁶³ W KL Auschwitz-Birkenau zginął inny osadzony w więzieniu w Kielcach mieszkaniec Pacanowa w gminie Pacanów – Piotr Wyrwał⁶⁴.

W lutym 1942 r. w więzieniu w Kielcach osadzono również rolnika ze wsi Borzykowa w gminie Szaniec – Józefa Łąckiego, któremu zarzucono działalność konspiracyjną. Osadzono go w jednym z aresztów w Busku-Zdroju, następnie wywieziono do Kielc. Według jego żony ostatecznie trafił do KL Auschwitz-Birkenau, gdzie miał zginąć⁶⁵. Miejszem jego śmierci był jednak KL Mauthausen. Poniósł tamże śmierć 29 września 1943 r.⁶⁶ Do KL Auschwitz-Birkenau trafił również Józef Jakulski – mieszkaniec Kameduł w gminie Szaniec. Według jego żony, Józefy aresztowano go za działalność konspiracyjną 1 września 1942 r.⁶⁷ Wpierw osadzono w jednym z aresztów w Busku-Zdroju, następnie w Kielcach. Stamtąd wywieziono go do KL Auschwitz-Birkenau, później zaś do KL Oranienburga, gdzie poniósł śmierć. Również Franciszka Orła, mieszkańca Szańca w gminie Szaniec aresztowano 21 sierpnia 1943 r. za działalność konspiracyjną. Przez trzy tygodnie poddawano go brutalnym torturom w willi dr. Byrkowskiego w Busku-Zdroju, następnie wywieziono do Kielc. Według jego zeznań: *W więzieniu siedziałem jedną noc i tam wszyscy w dalszym ciągu bici byliśmy gumami. Rano na placu więziennym ustawili nas w piątce, a było nas 1500 ludzi składających się z kobiet i mężczyzn. Wszyscy byliśmy zakuci w kajdany i z placu pod konwojem gestapo, pomaszzerowaliśmy na dworzec kolejowy. Tam nie wolno było się nigdzie oglądać, tylko patrzeć na mury. Później przyszedł pociąg, wzięli wszystkich do wagonów wpakowali po 50 osób, a kto nie mógł wejść do wagonu bili i kopali. W wagonach leżeliśmy jeden na drugim, nie wolno się było ruszyć, bo dwóch Niemców pilnowało nas. Tak po wielkich męczarniach zajechaliśmy do miejsca przeznaczenia, bo usłyszeliśmy rozkaz wysiadać Auschwitz [...]*⁶⁸. Do KL Auschwitz-Birkenau Orzeł przybył

⁶¹ APK, 1146, Wykaz więźniów, b. d, k. 23.

⁶² *Informacja o więźniach*, <https://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp: 23 V 2024).

⁶³ *Informacja o więźniach*, <https://straty.pl/szukaj-osoby.php> (dostęp: 23 V 2024).

⁶⁴ Ibidem.

⁶⁵ APK, 459, Protokół przesłuchania świadka Antoniny Łąckiej, 10 II 1947 r., k. 15.

⁶⁶ *Arolsen Archives*, Akta personalne Łąckiego Józefa ur. 11 III 1906 r., 01012603 114.333, Zawiadomienie o śmierci, 29 IX 1943 r., b. k., zob. także: *Sala Nazwisk. Digitalna księga pamięci za zmarłych w obozie koncentracyjnym w Mauthausen i jego podobozach 1938–1945*, <https://raumdernamen.mauthausen-memorial.org/index.php?> (dostęp: 7 VI 2024).

⁶⁷ APK, 459, Protokół przesłuchania świadka Józefy Jaskulskiej, 20 II 1947 r., k. 38.

⁶⁸ APK, 459, Protokół przesłuchania świadka Franciszka Orła, 20 II 1947 r., k. 42.

14 września 1943 r.⁶⁹ 24 lipca 1944 r. wywieziono go do KL Mauthausen, zaś 1 sierpnia 1944 r. do KL Gusen⁷⁰. Szczęśliwie udało mu się przeżyć wojnę. Podobną tragiczną drogę przebył Władysław Drobek – mieszkaniec Pacanowa w gminie Pacanów. Aresztowano go 22 stycznia 1943 r.⁷¹ i osadzono w jednym z aresztów w Busku-Zdroju, następnie zaś wywieziono do Kielc. Do KL Mauthausen przybył 9 stycznia 1944 r.⁷². Zginął 30 czerwca 1945 r. w obozie Hohenfels.

Więźniów z Kielc wywożono również do KL Majdanek. Wśród wywiezionych znajdował się Jacek Katyński z Buska-Zdroju, który w obozie zginął 28 lutego 1943 r.⁷³ Do KL Majdanek trafił również mieszkaniec Łatanic w gminie Radzanów – Wincenty Żwirek. Za uchylanie się od służby budowlanej osadzono go 26 lutego 1943 r. w areszcie powiatowym w Busku-Zdroju, zaś 3 marca 1943 r. przeniesiono do więzienia do Kielc i następnie wywieziono do KL Majdanek, gdzie zmarł⁷⁴.

Kolejnym obozem, do którego wywożono osadzonych mieszkańców Kreis Busko w więzieniu w Kielcach, był KL Ravensbrück. Trafił tam Stefan Warszawa – nauczyciel z Kurozówek w gminie Kurozówki⁷⁵ – i zginął na jego terenie 12 stycznia 1942 r.⁷⁶ Do KL Oranienburg wywieziono z kolei Mieczysława Szarańca⁷⁷. Ów mieszkaniec Książnic w gminie Pacanów został aresztowany 12 czerwca 1940 r. W więzieniu w Kielcach przebywał pięć tygodni. Następnie wywieziono go do KL Oranienburg, gdzie był więziony przez dwa i pół roku. Po tym czasie trafił do KL Dachau, gdzie doczekał wyzwolenia. Śmierć natomiast w KL Mauthausen 31 III 1944 r. poniósł Czesław Wołański z Nowego Korczyna⁷⁸.

⁶⁹ *Informacja o więźniach*, <https://www.auschwitz.org/muzeum/informacja-o-wiezniach/> (dostęp: 12 VI 2024).

⁷⁰ *Arolsen Archives*, <https://collections.arolsen-archives.org/de/search/person/130137195?s=Orzel%20Franciszek&t=2163122&p=1> (dostęp: 12 VI 2024).

⁷¹ AIPN GK, Materiały dochodzeniowe OKBZN w Radomiu w sprawie zbrodni hitlerowskich popełnionych na terenie pow. Stopnica-Busko (gminy Kurozówki, Pacanów, Łubnice, Oleśnica), 179/117, Protokół przesłuchania świadka Marii Drobek, 26 III 1947 r., k. 57.

⁷² AIPN, Akta w sprawie o uznanie za zmarłego dot. Władysław Drobek, imię ojca: Stanisław, ur. 14-04-1907 r., 60/183, Wniosek o uznanie za zmarłego, 28 IX 1971 r., k. 3.

⁷³ APK, 459, Protokół przesłuchania świadka Stanisławy Pietrzakowej, 19 III 1947 r., k. 33.

⁷⁴ APK, 459, Protokół przesłuchania świadka Marianny Żwirek, 17 II 1947 r., k. 35.

⁷⁵ AIPN GK, 179/117, Protokół przesłuchania świadka Katarzyny Warszawy, b. d, k. 18.

⁷⁶ *Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939-1945*, <https://straty.pl/szukaj-osoby.php> (dostęp: 12 VI 2024).

⁷⁷ AIPN GK, 179/117, Protokół przesłuchania Mieczysława Szarańca, 26 III 1947 r., k. 66.

⁷⁸ *Arolsen Archives*, <https://collections.arolsen-archives.org/en/search/person/1845384?s=Wolanski%20Czeslaw&t=2282081&p=0> (dostęp: 13 VI 2024).

Żydzi w więzieniu w Kielcach

W więzieniu w Kielcach osadzano również osoby narodowości żydowskiej. Już 15 lutego 1940 r. przywieziono Lejbusia Taubenblatta, którego następnie przeniesiono do więzienia w Pińczowie. W Kielcach przetrzymywano również Szaję Erlicha, zamieszkałego w Busku-Zdroju. Zatrzymano go 2 marca 1942 r. w podbuskich Zbludowicach, gdzie spędzał noc u Polaka, którego personaliów nie udało się ustalić⁷⁹ Erlich nie posiadał przy sobie ani dokumentów, ani opaski. Tego samego dnia osadzono go w więzieniu w Pińczowie, zaś 16 marca 1942 r. przewieziono do więzienia w Kielcach. Dzień później stwierdzono jego zgon, jako przyczynę wskazując niewydolność serca⁸⁰. Za opuszczenie miejsca zamieszkania na karę śmierci skazano z kolei Krajndłę Rowińską w Wiślicy. Wyrok wykonano 18 lutego 1942 r.⁸¹ W więzieniu w Kielcach zginęła także Sura Rumiana z Chmielnika oraz Perec Faktor z Buska-Zdroju (3 lutego 1942 r.)⁸².

Za opuszczenie bez zezwolenia dzielnicy żydowskiej aresztowano Zajwela Koche-
na i Joska Grünfelda z Pińczowa. Sądono ich przed kieleckim Sondergerichtem wraz z Szyją Warszawskim i Ickiem Wajskopfm z Chmielnika⁸³. Wszystkich oskarżono ponadto o prowadzenie nielegalnego handlu. Grünfelda wywieziono następnie najprawdopodobniej do obozu, którego nazwy nie udało się ustalić.

W więzieniu w Kielcach 3 lipca 1942 r. stracono co najmniej 21 Żydów. Wśród nich znajdowało się 13 osób narodowości żydowskiej zamieszkujących tereny Kreis Busko: mieszkańcy Stopnicy: Abram Samuel, Rywka Szwer i Josek Wytwornik, mieszkańcy Nowego Korczyna: Chana Goldfinger, Brucha Perimann, Chana Szmulerz, Chinela Wajcberg, Rajzla i Tauba Lewinsztajn z Chmielnika, mieszkanki Pińczowa: Rajzlę Aspis i Charlotte Gross, Naftalin Cukier z Buska-Zdroju oraz Wigdor Wajn-
rach z Szydłowa⁸⁴.

Podsumowanie

Osadzenie mieszkańców Kreis Busko w więzieniu przy ul. Zamkowej było do tej pory tematyką pomijaną w historiografii polskiej. Mimo że minęło niemal 80 lat od zakończenia II wojny światowej, nie istnieje żadna publikacja dotycząca powyższej problematyki. Niniejszy artykuł ma na celu wypełnienie niniejszej luki badawczej. Według

⁷⁹ APK, Erlich Szaja, 907 (dalej 907), Dokumentacja dot. Erlicha, III 1942 r., k. 1.

⁸⁰ APK, 907, Zawiadomienie o śmierci Erlicha, 17 III 1942 r., k. 9.

⁸¹ APK, 1140, Wykaz więźniów, b. d., k. 291.

⁸² APK, 1140, Wykaz więźniów, b. d., k. 285, 287.

⁸³ APK, 930, Oskarżenie, 16 III 1942 r., k. 7.

⁸⁴ AIPN, 53/407, Lista 10 Żydów z więzienia w Kielcach straconych w dniu 03-07-1942 r., b. d, k. 1, AIPN, 53/411, Lista 10 Żydów z więzienia w Kielcach straconych w dniu 03-07-1942 r., b. d, k. 2.

ustaleń autorki mieszkańcy Kreis Busko trafiali do niego od lutego 1940 r. do lipca 1944 r. Ogółem przez kieleckie więzienie przeszło co najmniej 699 osób zamieszkujących powyższe terytorium. Warto podkreślić jest fakt, iż powyższe ustalenia dotyczą tylko i wyłącznie osób, których personalia udało się ustalić. Najczęściej do Kielc przywożono je z aresztów w Busku-Zdroju, głównie powiatowego, a także z Chmielnika i z Pińczowa. W budynku przy ul. Zamkowej osadzano osoby zaangażowane w działalność podziemia, udzielające pomocy Żydom czy też te, które dokonały wykroczeń przeciwko niemieckiemu ustawodawstwu okupacyjnemu.

Warunki bytowe panujące w kieleckim więzieniu przy ul. Zamkowej były niezwykle ciężkie. Więźniów skupiono na bardzo niewielkiej przestrzeni, systematycznie ich głodzono i poddawano brutalnym torturom. Autorce niniejszego artykułu udało się ustalić dalsze losy 148 mieszkańców Kreis Busko osadzonych w więzieniu w Kielcach. Osoby zamieszkujące powyższe terytorium z Kielc najczęściej trafiały do niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych. Wywożono ich m. in. do: KL Auschwitz-Birkenau, KL Buchenwald, KL Majdanek, KL Mauthausen, KL Gross-Rosen czy też KL Sachsenhausen. Taki los spotkał 83 osoby – 44 z nich zginęły. Ponadto 29 mieszkańców Kreis Busko poniosło śmierć w więzieniu w Kielcach, zaś jedna w więzieniu w Pińczowie. 29 osób rozstrzelano w egzekucjach. Najwięcej, bo 22 osób zginęło w Lesie Weleckim koło Buska-Zdroju.

Pozszcęgólne wątki bez wątpienia wymagają rozwinięcia. Pożądane byłoby ustalenie losów wojennych pozostałych więzionych w Kielcach mieszkańców Kreis Busko. Niewątpliwie wartościowe byłoby określenie dokładnej liczby osób, które poniosły śmierć w budynku przy ul. Zamkowej, a także liczby osób wywiezionych do niemieckich nazistowskich obozów koncentracyjnych oraz osób rozstrzelanych w egzekucjach.

Bibliografia:

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej
Der Kommandeur der Sicherheitspolizei und des SD für den Distrikt Radom.
Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce 1949-1984.
Pełnomocnik Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej ds. Pomocy Finansowej dla Ofiar Pseudomedycznych Eksperymentów w Hitlerowskich Obozach Koncentracyjnych 1972-1987.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Kielcach
Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Kielcach.
Sąd Powiatowy w Busku-Zdroju 1950-1975.

Archiwum Państwowe w Kielcach
Więzienie w Kielcach.
Okręgowa Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Krakowie

Akta śledztwa w sprawie zbrodni popełnionych przez władze okupacyjne, a w szczególności przez Sipo-SD i żandarmerię w Busku i okolicy w l. 1939-45.

Akta śledztwa w sprawie zbrodni zabójstw Polaków w więzieniu kieleckim w latach 1939-1945.

Bazy internetowe

Arolsen Archives.

Informacja o więźniach.

Księga Zmarłych KZ Sachsenhausen 1936-1945.

Sala Nazwisk. Digitalna księga pamięci za zmarłych w obozie koncentracyjnym w Mauthausen i jego podobozach 1938-1945.

Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939-1945.

Opracowania

Domański T., *Pierwszy rok okupacji niemieckiej Kielc*, [w:] *Życiorysy niepokornych*, t. 1: *Stefan Artwiński (1863-1939)*, red. M. Jedynak, P. Wolańczyk, Kielce 2021.

Domański T., Jankowski A., *Represje niemieckie na wsi kieleckiej 1939-1945*, Kielce 2011.

Domański T., *Zbrodnie niemieckie na wsi kieleckiej w okresie II wojny światowej*, [w:] *Kielecczyzna pod okupacją niemiecką w latach 1939-1945: straty osobowe*, red. E. Krężolek, M. Zawisza, Kielce 2017.

Fąfara E., *Gebenna ludności żydowskiej*, Warszawa 1983.

Jankowski A., *Tajemnice starego więzienia*, Kielce 2003.

Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Radomia i innych miejscowości Kielecczyzny 1940-1944, t. 1, red. F. Piper, I. Strzelecka, Oświęcim 2006.

Księga pamięci. Transporty Polaków do KL Auschwitz z Radomia i innych miejscowości Kielecczyzny 1940-1944, t. 3, Warszawa-Oświęcim 2006.

Księga poległych i pomordowanych żołnierzy Batalionów Chłopskich 1940-1944, red. J. Czajkowski, Warszawa 1995.

Pińczów i jego szkoły w dziejach, red. J. Wyrozumski, Warszawa-Kraków 1979.

Rejestr faktów represji na obywatelach polskich za pomoc ludności żydowskiej w okresie II wojny światowej, pod red. A. Namysł, G. Berendta, Warszawa 2014.

Represje za pomoc Żydom na okupowanych ziemiach polskich w czasie II wojny światowej, t. 1, red. M. Grądzka-Rejak, A. Namysł, Warszawa 2019.

Słownik nauczycieli tajnego nauczania – uczestników ruchu oporu 1939–1945 (województwo kieleckie), Kielce 2010.

Trzeskowska-Kubasik K., *Działalność aresztu powiatowego w Busku-Zdroju w latach 1940-1944 w świetle księgi ewidencyjnej więźniów*, „Świętokrzyskie Studia Archiwalno-Historyczne” 2022, t. 11.

Trzeskowska-Kubasik K., *Działalność więzienia w Pińczowie w latach 1939-1944 (dystrykt Radom)*, „Archiwum Kryminologii” 2021 nr 43(2).

Trzeskowska-Kubasik K., *System więziennictwa na terenie Buska-Zdroju w latach 1939-1945*, „Rocznik Świętokrzyski. Seria A, Nauki Humanistyczne” 2021, t. 36.

Trzeskowska-Kubasik K., *Zbrodnie niemieckie w Lesie Weleckim koło Buska-Zdroju*, Warszawa 2022.

Walczak M., *Ludzie nauki i nauczyciele polscy podczas II wojny światowej. Księga strat osobowych*, Warszawa 1995.

Netografia

<https://ompio.pl/wiezniowie/wielopolski-zygmunt>

<http://ompio.pl/wiezniowie/stradowska-maria/>

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zbrodnie-niemieckie/86024,Niemieckie-egzekucje-w-lesie-kolo-Lisowa.html>

Aneks nr 1

Wykaz więzionych w Kielcach mieszkańców Kreis Busko,
których losy udało się ustalić

Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Data osadzenia
Aspis Rajzla	Pińczów	-
Barłóg Stanisław	Piotrkowice	-
Barański Stanisław	Bosowice	12 V 1943 r.
Bąk Antonina	Bugaj	13 VI 1944 r.
Bąk Władysław	Bugaj	13 VI 1944 r.
Bławat Wojciech	Zofiówka	10 XI 1943 r.
Biskup Bronisława	Parszywka	9 IV 1943 r.
Borek Henryk	Podstoła	-
Borek Stefan	Tuczepy	-
Brzozowski Jan	Pińczów	11 VII 1944 r.
Buczak Paweł	Łęka	19 V 1944 r.
Cebulski Józef	Bosowice	12 V 1943 r.
Cukier Naftalin	Busko-Zdrój	-
Chmielarz Stanisław	Kozubów	7 I 1944 r.
Chmura Augustyn	Nowy Korczyn	-
Dębski Edward	Busko-Zdrój	-
Drobek Władysław	Pacanów	-
Drozdowski Franciszek	Bosowice	12 V 1943 r.
Drozdowski Stanisław	Tuczepy	-
Dytkowski Lucjan	Busko-Zdrój	10 XI 1943 r.
Dzik Józef	Radzanów	15 IV 1944 r.
Dzik Krzysztof	Radzanów	15 IV 1944 r.
Dzik Zygmunt	Radzanów	15 IV 1944 r.

Skąd przybył	Dalsze losy
-	Zginęła w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.
-	Rozstrzelany na Stadionie 12 VI 1940 r.
Areszt posterunku żandarmerii w Chmielniku	Wywieziony do KL Auschwitz, zginął
-	Wywieziona do KL Ravensbrück, zginęła.
-	Wywieziony do KL Gross-Rosen, następnie do KL Flossenbürg, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau, KL Mittelbau-Dora, KL Natzweiler, KL Buchenwald, zginął.
Więzenie w Pińczowie	Zwolniono ją 15 IV 1943 r
-	Wywieziony do KL Gross-Rosen, zginął
-	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Buchenwald, KL Buchenwald i KL Natzweiler, zginął
Areszt przy posterunku żandarmerii w Chmielniku	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau, przeżył
-	Zginął w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.
-	Rozstrzelany w Lesie Weleckim
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau i KL Sachsenhausen, przeżył
Więzenie w Pińczowie	Wywieziony do KL Buchenwald, przeżył wojnę
Busko-Zdrój	Więzień KL Auschwitz-Birkenau i KL Gusen, zginął 30 VI 1945 r. w obozie Hohenfels
Areszt przy posterunku żandarmerii w Chmielniku	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau, przeżył
-	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Zginął w KL Buchenwald
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Gross-Rosen, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Gross-Rosen, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Gross-Rosen, przeżył wojnę

Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Data osadzenia
Dziurda Roman	Topola	11 VII 1944 r.
Erlich Szaja	Busko-Zdrój	16 III 1942 r.
Faktor Perec	Busko-Zdrój	2 XII 1941 r.
Gawroński Jan	Pińczów	11 VII 1944 r.
Golba Antoni	-	-
Goldfinger Chana	Nowy Korczyn	-
Gorgosz Jerzy	Chmielnik	-
Gorzelnik Lejbuś	Nowy Korczyn	22 III 1941 r.
Graca Stefan	Janina	-
Gross Charlotte	Pińczów	-
Jamroz Zbigniew	Busko-Zdrój	-
Janas Michał	Pacanów	20 X 1943 r.
Janeczek Jan	Janina	
Jarubas Leon	Brzostków	10 XI 1943 r.
Jaskulski Józef	Kameduły	-
Jastrząb Marcei	Busko-Zdrój	27 VI 1944 r.
Jędras Stanisław	Gorysławice	
Kaczor Franciszek	Bosowice	12 V 1943 r.
Kaczor Stanisław	Bosowice	12 V 1943 r.
Kalamaga Stanisław	Nowy Korczyn	15 IV 1944 r.
Kamiński Andrzej	Suskrajowice	20 III 1943 r.
Kapel Jan	Nowy Korczyn	15 IV 1944 r.

Skąd przybył	Dalsze losy
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
-	Zginął w więzieniu w Kielcach 17 III 1942 r.
Busko-Zdrój	Skazany na karę śmierci, wyrok wykonany 3 II 1942 r. w więzieniu w Kielcach
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
-	Z więzienia w Kielcach przewieziono go do KL Auschwitz-Birkenau, następnie przebywał w KL Gross-Rosen, od stycznia 1945 r. w KL Flossenbürg, przeżył wojnę.
-	Zginęła w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.
-	Rozstrzelany w egzekucji w lesie koło Lisowa 27 XI 1943 r.
Pińczów	Zmarł 20 III 1942 r. w więzieniu w Kielcach
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Więzień KL Auschwitz-Birkenau i KL Buchenwald, przeżył wojnę.
-	Zginęła w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.
Więzienie w Pińczowie	Więzień KL Buchenwald, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Rozstrzelany 27 X 1943 r. w rejonie wsi Dobrowoda
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Zginął w KL Auschwitz-Birkenau 6 XII 1943 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Więzień KL Auschwitz-Birkenau i KL Buchenwald, przeżył wojnę
Busko-Zdrój	Więzień KL Auschwitz-Birkenau i KL Oranienburg, śmierć poniósł na terenie drugiego obozu
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau i KL Mauthausen, przeżył wojnę
Areszt przy posterunku żandarmerii w Chmielniku	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau i KL Mittelba-Dora, przeżył wojnę
Areszt przy posterunku żandarmerii w Chmielniku	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau i KL Mittelba-Dora, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Gross-Rosen, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau i KL Buchenwald, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Gross-Rosen i KL Buchenwald, zmarł na terenie drugiego obozu

Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Data osadzenia
Karcz Stanisław	Pacanów	-
Katyński Jacek	Busko-Zdrój	-
Kępa Waław	Jarosławice	-
Kmiecik Andrzej	Podstoła	-
Kmiecik Stanisław	Podstoła	-
Koprowski Wincenty	Pińczów	10 VI 1942 r.
Koral Jan	Złota	17 I 1944 r.
Korejba Tadeusz	-	11 VII 1944 r.
Koruba Józef	Szczytniki	17 XI 1940 r.
Kowalik Stanisław	Tuczępy	-
Kozak Helena	Busko-Zdrój	10 XI 1943 r.
Kozera Jan	Smogorzów	8 IV 1941 r.
Krawczyk Mieczysław	Tuczępy	-
Krupa Wawrzyniec	Piasek Wielki	23 X 1940 r.
Kwaśniewski Waław	Stopnica	15 IV 1944 r.
Kwiatek Franciszek	Tuczępy	-
Kwiecień Eugeniusz	Bosowice	12 V 1943 r.
Kwiecień Stanisław	Jarosławice	-
Kwiecień Władysław	Pińczów	11 VII 1944 r.
Kwiecień Władysław	Zrecze Małe	
Leszczyński Henryk	Stopnica	20 X 1943 r.
Lewensztajn Josek	Chmielnik	9 XII 1942 r.
Lewinsztajn Josek	Chmielnik	-

Skąd przybył	Dalsze losy
Busko-Zdrój	Więzień KL Auschwitz-Birkenau i KL Mauthausen, nie udało się ustalić jego losów
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Majdanek, zginął na jego terenie
-	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
-	Przeniesiony do więzienia w Pińczowie, zmarł 9 VII 1941 r.
-	Przebywał w kieleckim więzieniu do 17 I 1944 r.
-	Zmarł w więzieniu w Kielcach 13 XI 1942 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Zginął w KL Gross-Rosen
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
Więzienie w Pińczowie	Zmarł w więzieniu w Kielcach 4 IX 1941 r.
-	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziona do KL Auschwitz-Birkenau, zginęła 3 I 1944 r.
Kielce	Zmarł w więzieniu w Kielcach
-	Rozstrzelany w Lesie Weleckim koło Buska-Zdroju 19 VII 1944 r.
Kielce	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau, zginął na jego terenie
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Dachau, przeżył wojnę
-	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
Areszt przy posterunku żandarmerii w Chmielniku	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau, pracował w podobozie w Jaworznie, ewakuowany do obozu w Błachowni Śląskiej – tam wyzwolony
-	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Zginął w więzieniu w Kielcach
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Więzień KL Auschwitz-Birkenau i KL Buchenwald, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Rozstrzelany w egzekucji 27 XI 1943 r. w lesie koło Lisowa
Kielce	Zmarł 9 XII 1942 r. w więzieniu w Kielcach
-	Zginął w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.

Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Data osadzenia
Lewinsztajn Tauba	Chmielnik	-
Ludwisiak Bolesław	Podstoła	-
Łabędź Bolesław	Goryslawice	-
Łącki Józef	Borzykowa	-
Łukasiewicz Jan	Nowy Korczyn	15 IV 1944 r.
Maciąg Józef	Pińczów	11 VII 1944 r.
Maciejewski Henryk	Chmielnik	1 XII 1943 r.
Małkowski Stanisław	Widuchowa	-
Mendlewicz Abram Jankiel	Chmielnik	7 IX 1941 r.
Molisak Jan	Busko-Zdrój	-
Morycz Jan	Busko-Zdrój	-
Mrówka Zygmunt	Borzykowa	-
Musiał Wawrzyniec	Przededworze	-
Niedziela Mieczysław	Młodzawy Duże	-
Nowacki Władysław	Pacanów	-
Orzeł Franciszek	Szaniec	-
Pankowski Marian	Janina	13 IV 1943 r.
Parzoń Tadeusz	Pińczów	11 VII 1944 r.
Pawłowski Stanisław	Pińczów	-
Peczkiś Kazimierz	Stopnica	15 IV 1944 r.

Skąd przybył	Dalsze losy
-	Zginęła w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.
-	Wywieziony do KL Buchenwald, zginął 17 XI 1944 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau i KL Mauthausen, przeżył wojnę
Busko-Zdrój	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau i KL Mauthausen, zginął na terenie drugiego obozu 29 IX 1943 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Gross-Rosen i KL Dachau, zginął w drugim obozie
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Rozstrzelany w Lesie Weleckim koło Buska-Zdroju 27 VII 1944 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Rozstrzelany w egzekucji pod lasem w Drudniówce w XII 1943 r.
-	Rozstrzelany w lesie koło Lisowa 27 XI 1943 r.
Kielce	Zmarł w więzieniu w Kielcach
-	Wywieziono go do KL Buchenwald, następnie do KL Ravensbrück, przeżył wojnę
-	Rozstrzelany w lesie koło Lisowa 27 XI 1943 r.
Busko-Zdrój	Wywieziony do KL Auschwitz, zginął na jego terenie 15 IV 1942 r.
31 III 1943 r.	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau i KL Sachsenhausen, przeżył
20 I 1944 r.	Wywieziony do obozu w Jedlni, następnie do obozu koło Opoczna, zbiegł z drugiego obozu
Busko-Zdrój	Więzień KL Auschwitz-Birkenau i KL Mauthausen, przeżył wojnę
Busko-Zdrój	Więzień KL Auschwitz-Birkenau, KL Mauthausen i KL Gusen, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau, następnie KL Mittelbau Dora, zginął najprawdopodobniej podczas nalotu w Nordhausen 3 IV 1945 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 27 VII 1944 r.
Więzienie w Pińczowie	Więzień KL Buchenwald, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do obozu koncentracyjnego, którego nazwy nie udało się ustalić

Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Data osadzenia
Perimann Brucha	Nowy Korczyn	-
Pedzik Jan	Chmielnik	1943 r.
Piasecki Andrzej	Janina	13 IV 1943 r.
Pieron Jan		21 V 1943 r.
Podsiadło Henryk	Włosnowice	-
Poetek Roman	Szydłów	10 XI 1943 r.
Prasałek Szymon	Kuchary	-
Prokopek Jan	Pińczów	-
Puchała Władysław	Kozubów	7 I 1944 r.
Rak Bolesław	Lubania-Lipy	30 VII 1941 r.
Rak Walery	Życiny	25 XI 1943 r.
Religa Stanisław	Brzeście	2 XII 1943 r.
Rowińska Krajndla	Wiślica	4 XII 1941 r.
Rozborski Józef	Chmielnik	23 III 1943 r.
Rudnik Marian	Tuczępy	-
Rumiana Sura	Chmielnik	18 XII 1941 r.
Sadowiński Stefan	Pińczów	-
Samuel Abram	Stopnica	-
Sarna Florian	Chotelek	-
Sas Józef	Borzykowa	-
Sikora Tadeusz		

Skąd przybył	Dalsze losy
-	Zginęła w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.
-	Wywieziony do KL Buchenwald, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau, zginął na jego terenie 16 VII 1943 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau, zginął 6 XII 1943 r. w podobozie oświęcimskim Neu-Dachs w Jaworznie
-	Z więzienia w Kielcach przewieziony do KL Auschwitz-Birkenau, następnie do Neuen-gamme koło Hamburga, zginął na statku zbombardowanym przez samoloty aliantów najprawdopodobniej 3 V 1944 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau i KL Buchenwald, przeżył wojnę
-	Zginął w KL Auschwitz-Birkenau
Więzienie w Pińczowie	Wywieziono go do KL Buchenwald i KL Dachau, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Rozstrzelany w Lesie Weleckim
Chmielnik	Zginął w KL Auschwitz 17 X 1941 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Zginął w KL Gross-Rosen
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau, przeżył wojnę
Pińczów	Zginęła 18 II 1942 r. w więzieniu w Kielcach
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau, ślad po nim zaginął
-	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
Kielce	Zginęła 3 II 1942 r. w więzieniu w Kielcach
Więzienie w Pińczowie	Więzień KL Buchenwald, zmarł 16 VII 1941 r.
-	Zginął w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Zwolniony 7 VII 1944 r.
Busko-Zdrój	Zginął w KL Auschwitz 25 II 1942 r.
Więzienie w Pińczowie	Więzień KL Buchenewald, przeżył wojnę

Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Data osadzenia
Sikorski Waław		-
Skowerski Marian	Chmielnik	12 V 1942 r.
Skrobisz Bolesław	Włoszczowice	-
Skwara Franciszek	Sroczków	-
Skrzyński Stanisław	Jarosławice	-
Słowikowski Adam	Pińczów	-
Smak Stefan	Miernów	19 V 1944 r.
Sobala Jan	Tuczepy	-
Sojka Franciszek	Tuczepy	-
Stępień Stanisław	Sroczków	-
Stradomska Maria	Chmielnik	-
Stradomski Feliks	Ciecierze	21 I 1943 r.
Stradomski Waław	Chmielnik	-
Śliwa Józef	Łęka	27 VI 1944 r.
Szaraniec Mieczysław	Książnice	-
Szczepanik Antoni	Stopnica	X 1943 r.
Szczygłowski Zdzisław	-	-
Szmulerz Chana	Nowy Korczyn	-
Szwer Rywka	Stopnica	-
Trojan Stanisław	Andrzejówka	22 I 1943 r.
Wajcbeg Chinela	Nowy Korczyn	-
Wajnrach Wigdor	Szydłów	-
Warszawa Stefan	-	-
Wataci Michał	Pińczów	26 X 1940 r.
Węgliński Józef	Kozubów	VI 1944 r.
Wielopolski Zygmunt	Chroberz	12 VI 1940 r.

Skąd przybył	Dalsze losy
Więzenie w Pińczowie	Wywieziony do KL Buchenwald, zmarł 26 X 1940 r.
Kielce	Zwolniony z więzienia 16 XI 1942 r.
-	Wywieziony do KL Sachsenhausen, zmarł 10 XI 1940 r.
Więzenie w Pińczowie	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau i KL Mauthausen, przeżył wojnę
-	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
Więzenie w Pińczowie	Zginął w KL Buchenwald 21 III 1941 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Gross-Rosen lub KL Dachau, przeżył wojnę
-	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
-	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
Więzenie w Pińczowie	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau, zginął w VIII 1942 r.
Areszt w Chmielniku	Rozstrzelana 23 XII 1943 r. w więzieniu w Kielcach
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Zmarł w KL Auschwitz-Birkenau 8 III 1943 r.
Areszt w Chmielniku	Rozstrzelany 23 XII 1943 r. w więzieniu w Kielcach
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Rozstrzelany w Lesie Weleckim 19 VII 1944 r.
-	Więzień KL Oranienburg i KL Dachau
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Zginął w więzieniu w Kielcach 27 X 1943 r.
Więzenie w Pińczowie	Wywieziony do KL Buchenwald. W obozie zmarł 11 IV 1941 r.
-	Zginęła w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.
-	Zginęła w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau za udzielenie pomocy Żydom, gdzie zmarł
-	Zginęła w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.
-	Zginął w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.
-	Zginął w KL Ravensbrück
Pińczów	Zmarł 1 IX 1941 r. w więzieniu w Kielcach
Busko-Zdrój	Wywieziony do obozu Halle, przeżył wojnę
-	Wywieziony do KL Sachsenhausen, zwolniony z obozu

Nazwisko i imię	Miejsce zamieszkania	Data osadzenia
Witkoś Jan	Chotel Czerwony	11 II 1943 r.
Włosiński Tadeusz	Nowy Korczyn	15 IV 1944 r.
Wolański Czesław	-	--
Wróbel Andrzej	Pińczów	
Wytrwał Piotr	Pacanów	14 IX 1943 r.
Wytwornik Josek	Stopnica	-
Zawarczyński Franciszek	Pińczów	VIII 1940 r.
Zdrał Stanisław	Słupia	-
Zgórski Michał	Głuchów	21 II 1942 r.
Zięba Julian	Pińczów	
Ziomek Piotr	Bosowice	12 V 1943 r.
Zołtajkin Paweł	Busko-Zdrój	-
Żarnowiecki Władysław	Lisów	-

Skąd przybył	Dalsze losy
-	Zginął 20 VII 1943 r. w więzieniu w Kielcach
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Wywieziony do KL Gross-Rosen, przeżył wojnę
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Poniósł śmierć w KL Mauthausen 31 III 1944 r
Więzienie w Pińczowie	Więzień Buchenwald, KL Ravensbrück i KL Sachsenhausen, w ostatnim obozie zmarł 21 XII 1942
Areszt powiatowy w Busku-Zdroju	Zginął w KL Auschwitz-Birkenau 20 II 1943 r.
-	Zginął w więzieniu w Kielcach 3 VII 1942 r.
Więzienie w Pińczowie	Wywieziony do KL Buchenwald i KL Gusen, zmarł 25 VII 1942 r.
-	Rozstrzelany w egzekucji 19 lipca 1944 r. w Lesie Weleckim
Kielce	Wywieziony do KL Auschwitz, zginął 25 III 1942 r.
-	Wywieziony do KL Majdanek i KL Flossen- bürg, zginął na terenie drugiego z nich.
Areszt przy posterunku żandarmerii w Chmielniku	Wywieziony do KL Auschwitz-Birkenau, zginął 25 VI 1943 r.
-	Zwolniony
-	Zesłany do obozu koncentracyjnego w KL Sachsenhausen-Oranienburg, zginął praw- dopodobnie w czasie transportu do obozu

Źródło: Arolsen Archives; Informacja o więźniach; Księga Zmarłych KZ Sachsenhausen 1936-1945; Sala Nazwisk. Digitalna księga pamięci za zmarłych w obozie koncentracyjnym w Mauthausen i jego podobozach 1938-1945; Straty osobowe i ofiary represji pod okupacją niemiecką 1939-1945; K. Trzeskowska-Kubasik, *Ofiary terroru i działań wojennych w latach 1939-1945 z terenu Kreishauptmannschaft Busko*, Warszawa 2023

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE

Aaron M. Hagler, *The Echoes of Fitna. Accumulated Meaning and Performative Historiography in the First Muslim Civil War*, Brill, Islamic History and Civilization: Studies and Texts 197, Leiden-Boston 2022, ss. 176

Książka będąca przedmiotem niniejszej krótkiej recenzji to kompleksowe omówienie historiografii wybranych aspektów pierwszej wojny domowej w rodzącym się państwie muzułmańskim, która miała miejsce w latach 656-661, poszerzone o kwestie związane z przyczynami drugiej fitny. Autor skupił się przede wszystkim na trzech bardzo znaczących przekazach, autorstwa Tabariego, al-Asira i Ibn Kasira. Wyszczególniając podstawowe różnice w tych trzech relacjach, potrafił wskazać na strategie narracyjne i propagandowe, które za nimi stały. Z kolei niewielkie zmiany w tekście Tabariego, które wprowadzali pozostali dwaj historycy, okazały się na tyle istotne, że często burzyły całkowicie znaczenie danego przekazu, co szczególnie widoczne było na przykładzie wzmianek dotyczących wydarzeń pod Karbalą oraz następującej po nich eskalacji konfliktu.

Monografia, wydana w końcu 2022 r., stanowi poszerzenie (tematyczne, nie objętościowe) doktoratu, który Autor obronił w 2011 r. na University of Pennsylvania¹ pod opieką Paula Cobba, znanego badacza dziedzictwa Umajjadów². Aaron Hagler jest również absolwentem studium islamskich Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie, po doktoracie pracował w Troy University, obecnie w Geffen Academy na Uniwersytecie Kalifornijskim (UCLA).

Omawiana książka została podzielona na 4 części tematyczne, *de facto* dwanaście rozdziałów, z tym że pierwsze dwa poprzedzają części tematyczne książki. Zaczniemy zatem od przedstawienia pokrótce treści zawartych w tych dwóch rozdziałach. Pierwszy z nich, nie zawierający numeracji, to wstęp (s. 1-28), w którym Autor przedstawił uwagi dotyczące istotnych, wzmiankowanych powyżej, historiografów muzułmań-

¹ A.M. Hagler, *The Echoes of Fitna: Developing Historiographical Interpretations of the Battle of Siffin*, PhD Dissertation, University of Pennsylvania 2011.

² Z takich prac jak np.: *White Banners: Contention in 'Abbasid Syria, 750-880*, New York 2001 czy też wspólnie z Antoine'm Borru't'em, *Umayyad Legacies: Medieval memories from Syria to Spain*, Leiden-Boston 2010. W Polsce kojarzony jest raczej z monografią dotyczącą muzułmańskiego sposobu widzenia ruchu krucjatowego; P.M. Cobb, *Krucjaty. Arabska perspektywa*, tłum. M. Józefowicz, Kraków 2018.

skich opisujących interesujący go okres, wskazując na ich własne źródła informacji, a także sygnalizując założenia metodologiczne książki i przedstawiając jej strukturę. Przedstawienie biografii i zainteresowań intelektualnych obydwu historyków ma kapitalne znaczenie dla późniejszych interpretacji ich przekazów odnoszących się do wybranych aspektów wojny domowej w łonie młodego państwa islamskiego.

Istotne wydaje się podniesienie zagadnienia ubogiej *de facto* bazy źródłowej służącej do oceny wydarzeń z okresu powstawania państwa muzułmańskiego – przede wszystkim braku wiedzy na temat tego, co jeszcze, oprócz znanych nam dzieł (nawet jedynie tytułów), napisać mogli historycy i inni twórcy, na których opinie się powołujemy. Wydaje się to dosyć prostą, jednak istotną konstatacją. Co więcej, Autor zajął się również kwestią zrozumienia (lub nie) źródeł poprzedników przez interesujących go historiografów, nie tyle w kontekście ich możliwości intelektualnych jako takich, ale ograniczeń wynikających z wyzwań obecnych w ich czasach. Po prostu niektóre elementy narracji wcześniejszych historyków, z których pracy korzystali, mogły okazać się całkowicie niezrozumiałe lub po prostu nieinteresujące dla nich, mogli nie wziąć ich więc pod uwagę podczas konstruowania własnych przekazów.

Badacz wyjaśnił również, dlaczego wybrał jako materiał porównawczy właśnie dwóch konkretnych historyków – al-Asira i Ibn Kasira. Powodem były przeciwieństwa opinii, a także fakt, że szczególnie pierwszy z nich korzystał, opisując pierwsze wieki islamu, przede wszystkim z informacji zawartych w dziele Tabariego. Można więc założyć, że cokolwiek pominął lub dodał, to staje się jasną wskazówką do poszukiwań celu, jaki chciał osiągnąć poprzez konkretne konstruowanie danej narracji.

W rozdziale tym nie zabrakło jednak przemyśleń na temat przyczyn samej wojny domowej, gdzie obok kwestii politycznych, rodzinnych czy religijnych badacz uwzględnił również istotne zagadnienia różnic społecznych pomiędzy wspólnotami muzułmanów zamieszkującymi Syrię bądź Irak, wskazując na bardziej elitarny charakter tych pierwszych i egalitaryzm drugich, odłączonych *de facto* od głównych ośrodków decyzyjnych i kulturalnych w pierwszym okresie podboju i osadnictwa na zdobytych terenach.

Po wstępie w rozdziale pierwszym (s. 29-50) Autor przedstawił podstawowe informacje na temat rozwoju państwa muzułmańskiego przed fitną, informacje na temat wojny domowej, ale także przede wszystkim tło historyczne późniejszych wydarzeń, które miały też wpływ na interesujących go historyków, tym samym zaś na zaproponowane przez nich interpretacje wątków związanych z samą wojną domową.

Część pierwsza monografii (s. 51-82), złożona z trzech rozdziałów, dotyczy zagadnień związanych z wydarzeniami, do jakich doszło pod Karbalą w październiku 680 r. Autor rozpoczął omawianie zagadnienia od przedstawienia informacji, które zawarte zostały w dziełach interesujących go historiografów muzułmańskich, nie zapominając jednak o ocenie innych dzieł historycznych dotyczących tego problemu. W kolejnych rozdziałach tej części monografii, zgodnie z numeracją zastosowaną w książce – trzecim i czwartym – omówione zostały znane fakty odnoszące się do przyczyn i przebiegu

samego starcia. Przy czym Autor wykazuje się naprawdę godną podziwu skrupulatnością, analizując trzy wybrane przez siebie przekazy z niezwykłą dokładnością. Wielokrotnie podkreśla, kiedy Ibn Kasir pomija któryś z fragmentów czy też al-Asir w innej formie oddaje informacje przekazane przez Tabariego, jak chociażby te dotyczące słów wypowiedzianych przez Husajna. Dzięki wyłowionym przez Aarona Haglera nieścisłościom możemy zauważyć, jak całkowicie zmienia się przekaz relacji, która w przypadku opuszczenia pewnych wypowiedzi pozwala nawet na interpretacje zmieniające odbiór tego, kto właściwie mógł rozpocząć daną bitwę bądź kto był stroną agresywną.

Część druga książki, także zawierająca trzy rozdziały (s. 83-124), poświęcona została z kolei starciu pod Siffin. Wspomniany fragment monografii stanowi pewne streszczenie też zawartych w doktoracie Autora. Omówiono w nim miejsce bitwy, wyszczególniono główne wątki narracyjne dotyczące historii starcia i arbitrażu, skład obydwu armii, poszczególne fazy walk przed samą decydującym starciem, włącznie z podjęciem zagadnień dotyczących bitwy wielbłądziej oraz okoliczności i etapy spotkania pod Siffin, następnie zaś informacje na temat rozmów i układu. Interesujące wydają się te wątki wykładu, w których Aaron Hagler stara się wyjaśnić, dlaczego śmierć ‘Alego nie była wykorzystywana w narracjach szyickich, tak jak los Husajna i kolejnych imamów. Motyw jednak powtarzającego się cyklicznie przestępstwa władz oficjalnych, sunnickich wobec imamów, którzy byli mordowani przez wysłanników kalifa, nie pasuje do wydarzeń związanych z końcem ‘Alego, zabitego przez charydżytę, przedstawiciela opcji, która zbuntowała się tak przeciwko Mu‘awiji jak i ostatniemu kalifowi spośród sprawiedliwych. Dopiero po zarysowaniu tego kontekstu można zrozumieć dlaczego tak istotne było wykorzystywanie wydarzeń spod Siffin – w tym samym zakresie mogły one posłużyć do przedstawienia władców z dynastii umajjadzkiej jako przebiegłych i zdradzieckich, posługujących się metodami niegodnymi prawowiernych.

Jednocześnie Autor słusznie wskazuje na przyczyny, z powodu których postanowienia spod Siffin nie okazały się w żaden sposób pozytywne dla Alidów, omawiając kwestię niezgody w obozie ostatniego kalifa prawowiernego, co szczególnie widoczne było wobec jedności mniej licznego stronnictwa Umajjadów. Istotna wydaje się również pozycja Autora, który wskazał na nieunikniony efekt wcześniejszych wydarzeń, związanych ze śmiercią ‘Usmana, że po prostu opcja umajjadzka nie mogła ich zaakceptować, tym samym zaś nie mogła ostatecznie uznać praw ‘Alego do władzy. Z kolei, z perspektywy Alidów nie można było osiągnąć pokoju bez usunięcia opcji umajjadzkiej. Tym bardziej więc powoływanie się na Koran, by dokonać arbitrażu, mogło zostać uznane za kolejny podstęp Umajjadów, który pozbawiał możliwości ubiegania się o swoje prawa ze strony ‘Alego, co było jeszcze jednym przyczynkiem do tworzenia się legendy skrzywdzonej opcji alidzkiej, później szyickiej – jak pozbawienie praw przez wcześniejszych kalifów sprawiedliwych, włącznie z Abu Bakrem i ‘Umarem ibn al-Chattabem.

Jest to z pewnością jedna z bardzo mocnych stron omawianej książki. Pomimo pozornej nieuporządkowania jej treści podejmowanie tematyki chociażby Siffinu

na sposób holistyczny, uwzględniając złożone wydarzenia poprzedzające ten arbitraż, pozwalają lepiej zrozumieć motywacje obydwu stron, a także ostateczne reperkusje, mające znaczenie nawet dzisiaj.

Trzecia część książki (s. 125-148), zgodnie z zarysowaną powyżej logiką, dotyczy więc zagadnień związanych z ‘Usmanem ibn Affanem, nie tylko jego śmiercią, ale także wątkami narracyjnymi z jego życia, podkreślanymi w interesujących Autora przekazach historiograficznych, ze szczególnym uwzględnieniem jego wyboru na kalifa. Aaron Hagler klarownie tłumaczy, dlaczego kwestia prawowitości wyboru przedstawiciela Umajjadów na stanowisko przywódcy wiernych ma tak kluczowe znaczenie dla dalszych kolei losów dwóch zwalczających się do dzisiaj odłamów islamu – jeżeli szura która wyniosła ‘Usmana była prawidłowa, rację mają sunniti, natomiast Mu‘awija miał wszelkie prawo, by nie uznać władzy kalifa ‘Alego, w przypadku zaś jej nieprawidłowości, to narracja szyicka może wydawać się bardziej wiarygodna.

Warto zauważyć, że konstrukcja książki niejako „prowadzi” nas do źródeł konfliktu, nie zaś w linearny sposób wyjaśnia kolejne wydarzenia i należy uznać ten zabieg za dość interesujący, jak podkreślił badacz: *by the time one gets to Karbalā’, its narrative meaning is more or less established by these events that came before it* (s. 137).

W ostatniej części książki cofamy się do omówienia okoliczności sukcesji po Proroku Muhammadzie (s. 151-160). Autor wychodzi bowiem z założenia, że: *such a “standard view” is one that approaches the events in question from a chronological perspective, understanding later events as manifestations of the results of earlier ones, rather than assuming—as we do here—that authors’ concerns about the proper meaning of history shape the entire writing process, and that as such, later events may shape the narrative of earlier ones if their stakes are sufficiently high or if they are particularly central to the authors’ moral assumptions* (s. 151-152). Oprócz podejścia na zasadzie przyczyna-skutek (bez wydarzeń związanych z sukcesją Muhammada nie byłoby późniejszej wojny domowej) najważniejsza wydaje się myśl, że te późniejsze okoliczności definiują sposób, w jaki bywają omawiane wcześniejsze – tzn. podejście chronologiczne w przypadku historiografii średniowiecznej, w tym przypadku islamskiej, może często nie mieć większego sensu, gdyż czytamy źródła napisane tak, by uzasadnić późniejsze wypadki wcześniejszymi okolicznościami. Te ostatnie są z kolei formułowane, czasem zaś deformowane, podług ściśle określonych założeń mających na celu wyjaśnienie późniejszych okoliczności.

Jest to oczywiście jeden z problemów historycyzmu, ale o ile podnosi się go często w kontekście współczesnych debat oceniających przeszłe wydarzenia³, to zapomina się o tym niekiedy podczas analizy okoliczności pewnych działań podejmowanych tysiąc lub dwa tysiące lat temu i zbyt mocno ufa się ówczesnym źródłom narracyjnym. Oczywiście nie posiadając często, co należy podkreślić, żadnej alternatywy w postaci innych źródeł informacji.

³ W Polsce najbardziej dobitnym przykładem jest chyba dyskusja na temat zasadności Powstania Warszawskiego.

Jak podsumowuje celnie Aaron Hagler w zakończeniu, będącym też pewnego rodzaju przypomnieniem o trudności osiągnięcia jakiegokolwiek obiektywizmu w tworzonych niegdyś (ale i współcześnie) narracjach historycznych: *in the cases of Ibn al-Athīr and Ibn Kathīr, objectivity was never the objective. Ibn al-Athīr strove to create a picture of an early Islamic community at respectful odds with itself, and Ibn Kathīr tried to paint a picture of Shi‘ī foolishness and Umayyad/Syrian righteousness wherever the narrative allowed. While each would claim that the history he presents is “true,” neither could reasonably claim an impartial approach* (s. 161).

Autorowi udało się wykazać, jak poprzez niewielkie zmiany narracji Tabariego – niezwykle starannie dobrane, gdyż obydwaj historycy czujnie wystrzegali się przed ingerowaniem w te elementy opowieści historiozofa, które były zbyt dobrze i powszechnie znane – wpływały na diametralną zmianę odbioru całości. Pod względem idei, które można wykorzystać we własnych badaniach historiograficznych, należy z czystym sumieniem polecić to, krótkie przecież, studium. Niemniej jednak warto podnieść pewne niezrozumienie dla niektórych stwierdzeń wyrażonych przez badacza. Kiedy na przykład wyraża swój zawód, że: *unfortunately, since the complete works of these earliest accounts are lost to us, we are left in the dark about these tradent sources and their full take on the course and meaning of the early Islamic narrative, to which some of them may have been eyewitness* (s. 162), to przecież ma chyba świadomość, że zachowanie podobnych wzmianek nie zmieniłoby właściwie nic w kontekście wiarygodności podobnych relacji? W tym miejscu także można byłoby mieć wyraźne zastrzeżenia co do ich rzetelności. Autor ma oczywiście słuszność, że materiały te pozwoliłyby z kolei ocenić narrację Tabariego i wskazać, w jaki sposób tenże tworzył, aby osiągnąć konkretne cele propagandowe. Podsumowując, warto sięgnąć po omówioną książkę, gdyż bardzo trafnie podsumowuje ona problemy, z jakimi możemy mierzyć się badając źródła narracyjne, nie tylko islamskie.

Bibliografia

Borrut A., Cobb P.M., *Umayyad Legacies: Medieval memories from Syria to Spain*, Leiden-Boston 2010.

Cobb P.M., *Krucjaty. Arabska perspektywa*, tłum. M. Józefowicz, Kraków 2018.

Cobb P.M., *White Banners: Contention in 'Abbasid Syria, 750-880*, New York 2001.

Hagler A.M., *The Echoes of Fitna: Developing Historiographical Interpretations of the Battle of Siffin*, PhD Dissertation, University of Pennsylvania 2011.

Błażej Cecota

ORCID 0000-0002-4746-0325

Akademia Piotrkowska

e-mail: blazej.cecota@apt.edu.pl

Gaelle Bosseman, *Eschatologie et discours sur la fin des temps dans la péninsule Ibérique (VIIIe-XIe siècle)*, Casa de Velázquez, Madrid 2023, ss. 445

Monografia dotyczy znaczenia dyskursów eschatologicznych w debatach teologiczno-politycznych na Półwyspie Iberyjskim w okresie dominacji muzułmańskiej od VIII do XI w. Najsłynniejszym przykładem dzieła o podobnym charakterze były z pewnością *Komentarze do Apokalipsy* autorstwa Beatusa z Liébany, znane przede wszystkim z licznych, zachowanych kopii rękopisów, które zostały wyposażone w bardzo bogaty repertuar ilustracji, uznawanych obecnie za jedne z najwybitniejszych przykładów sztuki mozarabskiej¹.

We wstępie do omawianego dzieła (s. 1-16) przedstawiono historiografię problemu średniowiecznych oczekiwań millenijnych, przede wszystkim na podstawie literatury anglosaskiej oraz francuskiej, wskazując na dość głębokie skomplikowanie możliwych interpretacji – tak wykluczających całkowicie traktowanie przez intelektualistów na poważnie podobnych idei po czasach Augustyna, jak potwierdzających istnienia takich oczekiwań w chrześcijańskich wspólnotach na zachodzie Europy. W tym kontekście przedstawiona została również debata na temat specyfiki iberyjskiej literatury apokaliptycznej, powstającej w dość szczególnych warunkach najazdu i dominacji muzułmańskiej². Interesujące wydają się przede wszystkim uwagi odnoszące się do

¹ Komentarz teologiczny P. Roszak, *Beato z Liébany i mozarabskie komentarze do Apokalipsy*, „Biblica et Pathristica Thoruniensia” 2012, t. 5, s. 125-147.

² Tematyka specyfiki kultury mozarabskiej w kontekście religijnym została opisana m.in. w kilku pracach Piotra Roszaka: *Mozarabowie i ich liturgia. Chrystologia rytu hiszpańsko-mozarabskiego*, „Roczniki Teologiczne” 2016, t. 63, s. 187-191; idem, *Mozarabowie i ich liturgia. Chrystologia rytu hiszpańsko-mozarabskiego*, Toruń 2015; idem, *Ars identitatis. Casus mozarabski a iberyjskie doświadczenie graniczności*, „Człowiek w kulturze” 2014, t. 24, s. 167-193; idem, *Pamięć liturgiczna i tożsamość mozarabska. Ryt hiszpańsko-mozarabski a duchowość średniowiecznej Europy*, [w:] *Fundamenty średniowiecznej Europy*, red. Ż. Szytlic, D. Zagórski, A. Radziwiński, R. Biskup, Pelplin 2013, s. 391-410. Sytuację ludności chrześcijańskiej pod władzą muzułmanów w Andaluzji w X-XI wieku trafnie podsumował Filip Andrzej Jakubowski w swojej dysertacji doktorskiej: *Chrześcijaństwo i Żydzi dysponowali prawem do kulturowania swoich religii, jednak pewne tego przejawy były tłumione, na przykład bicie w dzwony. Jak już*

pozornego odcięcia większości Półwyspu od wpływów cywilizacji chrześcijańskiej rozwijającej się na zachodzie Europy, przede wszystkim w państwie Franków, podczas gdy faktycznie wymiana taka funkcjonowała być może w większym zakresie (za sprawą renesansu karolińskiego oraz potrzeby odwoływania się do wsparcia zza Pirenejów) niż w okresie sprawowania rządów przez Wizygotów.

W pierwszych dwóch rozdziałach Autorka postawiła sobie za cel wyjaśnienie czym w istocie były teksty, które moglibyśmy określić eschatologicznymi. Rozdział pierwszy (s. 17-47) to przede wszystkim dokładne omówienie *Komentarza do Apokalipsy* pióra Beatusa – okresu powstania, podziału treści, objętości, konstrukcji poszczególnych części, a także źródeł, z jakich korzystał iberyjski teolog oraz wpływu jego dzieła na powstawanie kolejnych reinterpretacji pojęcia końca czasów w chrześcijańskiej kulturze muzułmańskiej już Andaluzji. W rozdziale przedstawiono również wiele informacji na temat innych dzieł tego typu powstałych w interesującym Autorkę okresie, m.in. *Utrum animae de humanis corporibus exeuntes mox deducantur ad gloriam uel ad penam*, które skrzętnie zebrała i przedstawiła, wnioskując na podstawie ich treści, że należy je traktować jako egzemplifikację faktu, iż kwestie apokaliptyczne na Półwyspie Iberyjskim we wczesnym okresie rządów muzułmanów były raczej traktowane jako zagadnienia pozostające w polu zainteresowań naukowych, badania tekstów starożytnych, nie zaś zagadnieniem uznanym z współczesne, traktowane jako reaktywne na sytuację rozwijającą się w Andaluzji w kontekście muzułmańskiej dominacji. Wyjątkiem w tym zakresie były natomiast przykłady polemik, czy to inspirowanych wydarzeniami z Kordoby z połowy IX w., kiedy to skazano około pięćdziesięciu osób za głoszenie islamu fałszywą religią lub porzucenie go na rzecz chrześcijaństwa³, czy też przykładów spisanych wymian poglądów na tematy mesjanistyczne pomiędzy przedstawicielami wiary Chrystusowej a Żydami bądź nawet prozelitami judaistycznymi, których także możemy spotkać w interesującym Autorkę okresie w Andaluzji.

W rozdziale pierwszym omówiono również kwestię występowania ewentualnych wątków apokaliptycznych w ówczesnej historiografii tworzonej przez chrześcijan na Półwyspie, odnajdując bezpośrednie odwołania w zapowiedziach upadku islamu, jego

wskazałem w poprzednim rozdziale opisując przypadki mieszanych małżeństw, rodzina chrześcijańska mogła utracić prawa do opieki nad swoim dzieckiem (używając współczesnej terminologii), jeśli ono przyjęło islam. Srogo karane były jakiegokolwiek próby nawracania muzułmanów – Życie codzienne w Kordobie w drugiej połowie X w. i XI w. w świetle arabskich źródeł narracyjnych, rozprawa doktorska, UAM Poznań 2014, s. 164.

³ Podstawowa literatura na ten temat w j. polskim: M. Wilk, *Męczennicy z Kordoby - permanentny zamach stanu?*, [w:] *Zamach stanu w dawnych społecznościach*, red. A. Sołtyśiak, J. Olko, Warszawa 2004, s. 195-202. Tam literatura sekundarna. Por. też: B. Cecota, „*Kłątwa na Mahometa i jego opowieści i wszystkich, którzy wierzą w nie!*” - prześladowania chrześcijan przez Umajjadów w Syrii na podstawie *Chronografii Teofanesa Wyznawcy*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, t. 8, nr 1, s. 143-152.

zwyciężenia przez „rodzimych” mieszkańców Andaluzji oraz znacznie częściej uznając interpretacje opisów zbrodni muzułmanów na chrześcijanach jako zapowiedź apokalipsy za zdecydowanie przesadzone. Uzupełnieniem uwag odnośnie środowiska intelektualnego, w jakim tworzono literaturę eschatologiczną, jest omówienie utworów apokryficznych, patrystycznych czy tekstów homilii znanych dobrze na Półwyspie Iberyjskim. Rozdział drugi (s. 49-89) to po pierwsze omówienie środowiska twórców interesujących Autorkę tekstów, poczynając od istotnej roli klasztorów, szczególnie ich skrytoriów i bibliotek, które zostały opisane w pierwszej części, m.in. w Kordobie, Toledo bądź w Sewilli, a także m.in. w Asturii i Leonie, takich jak San Cosme y San Damián de Abellar, San Martín, San Salvador de Tábara i San Miguel de Escalada czy San Martín de Albelda i San Millán de la Cogolla w La Rioja. Autorka kreśli też bardzo sugestywny obraz wymiany intelektualnej pomiędzy poszczególnymi klasztorami, m.in. poprzez udostępnianie kopii rękopisów, która nie ustała nawet po podboju muzułmańskim. Następnie, w trzech kolejnych podrozdziałach, badaczka dokładnie omówiła możliwości wykorzystania dzieł apokaliptycznych w szerszej pracy duszpasterskiej, zastanawiając się dla kogo właściwie były przeznaczone i czy treści tam głoszone mogły osiągnąć jakiś szerszy wpływ na chrześcijańską społeczność, m.in. tą pozostającą pod władzą muzułmanów.

Od rozdziału trzeciego do piątego przeanalizowane zostały tradycje apokaliptyczne, powstające w kręgach cywilizacyjnych tak zachodnich, jak i wschodnich. Wyszczególniono i poddano reinterpretacji główne motywy oraz tematy dzieł eschatologicznych, następnie zaś dokonano porównania z przykładami dzieł, które powstały w tym samym czasie na Półwyspie Iberyjskim. Rozdział trzeci (s. 91-134) to omówienie treści odnoszących się do „wiedzy” o miejscach, wydarzeniach i osobach, które można byłoby uznać za związane z „końcem czasów” – przede wszystkim tych dotyczących podstawowego w tym kontekście pytania o moment domniemanej apokalipsy. Autorka poświęca miejsce na rozważania odnoszące się do systemu chronologicznego (np. podziału na sześć er ludzkości motywowanego wydarzeniami biblijnymi czy czterema imperiami w historii, opartymi o objawienia z Księgi Daniela) używanego w historiografii iberyjskiej, wizygockiej, potem chrześcijan pod władzą muzułmanów, a także tych tworzących w chrześcijańskich państwach na północy. Następnie Autorka zajęła się znakami przepowiadającymi apokalipsę, a także cechami charakterystycznymi przypisywanymi osobie Antychrysta. Kolejnym tematem jest umiejscowienie wydarzeń apokaliptycznych na mapie.

W rozdziale czwartym (s. 135-166) mamy szansę powrócić do tematu interkulturacji i wpływów intelektualnych na Półwysep Iberyjski, tak wschodnich, jak i tych związanych z Europą Karolingów czy Italią. Dowody zebrane w tej części książki, chociaż nie są liczne, to jednak pozwalają podważyć zdecydowanie jakiegokolwiek tezy na temat ewentualnego odcięcia Półwyspu od kultury chrześcijańskiej w wyniku podboju muzułmańskiego. Autorka omówiła m.in. ewentualne wpływy historiografii

wschodniej, Teofanesa czy Jana z Nikiu na teksty kronik mozarabskich, jak również absorpcję tzw. *Apokalipsy Pseudo-Methodiusza* czy tzw. *Apokalipsy Sergiusza Bahiry*. Na zakończenie rozdziału badaczka podjęła niezwykle interesujący temat ewentualnego wpływu tradycji żydowskich czy muzułmańskich (formułowane przeciwko panowaniu dynastii umajjadzkiej albo abbasydzkiej, a także te o ad-Dadżdżalu i upadku Konstantynopola⁴) na powstanie iberyjskich tekstów eschatologicznych, wskazując m.in. na istniejące wzmianki odnoszące się do judaistycznych ruchów mesjanistycznych w Andaluzji.

Warto zwrócić uwagę na metodykę pracy Autorki, która stara się interpretować poglądy czy to chrześcijan, czy muzułmanów w subtelny i zniuansowany sposób, wskazując na przykład na nieporozumienia dotyczące wyobrażeń o muzułmańskim raju – jeżeli będziemy rozumować na sposób materialistyczny, to obrazy raju z hurysami mogą wydać się emanacją pewnych seksualnych wyobrażeń, jednakże jedynie do momentu, kiedy uświadomimy sobie, że ten obraz dotyczy raczej bytów ponadnaturalnych, funkcjonujących w innej rzeczywistości niż ta ziemską. Interesujące jest również uwzględnienie zagadnienia istnienia wymiany myśli pomiędzy poszczególnymi wspólnotami religijnymi w formie ustnej, nieuwzględnionej w tekstach literackich, o której możemy jedynie domniemywać, że istniała, biorąc pod uwagę późniejsze efekty tejże, obecne już w pismach.

Rozdział piąty (s. 167-197) to z kolei studium mające na celu wyciągnięcie wiążących wniosków z badań nad konkretnym umiejscowieniem poszczególnych treści apokaliptycznych względem innych fragmentów narracji, m.in. na przykładzie kodeksu Roda, dotyczącego funkcjonowania królestwa Nawarry i sąsiednich organizmów państwowych w IX-X w., chociaż jego autorzy postawili sobie prawdopodobnie za cel właściwe umiejscowienie historii Półwyspu Iberyjskiego w kontekście dziejów powszechnych. Badaczka omówiła następnie zagadnienie zachowanych komentarzy pobocznych w manuskryptach związanych z interesującą ją tematyką. Rozdział wieńczy zaś omówienie programu ikonograficznego wspomnianych już powyżej wybranych rękopisów dzieła Beatusa.

Trzy kolejne rozdziały poświęcone zostały dokładnej analizie funkcji iberyjskich dyskursów apokaliptycznych, poprzez wskazanie możliwych sposobów ich wykorzystania w ramach liturgii kościelnej, nauk monastycznych, manifestów politycznych czy dysput eklezjologicznych. W rozdziale szóstym (s. 199-220) badaczka analizuje jeszcze raz argumenty odnoszące się do uznawanego niegdyś za pewnik wykorzystania motywów apokaliptycznych w dziełach historiograficznych przedstawiających opisy podbojów muzułmańskich, oczywiście w kontekście iberyjskim. Dokonuje tutaj m.in.

⁴ W podstawowym zakresie omówione m.in. w: B. Cecota, *Konstantynopol w hadisach*, [w:] *Vade Nobiscum. Vol. V: Podróże, pielgrzymki, peregrynacje. Religie świata*, red. M. Gawryszczak, E. Kacprzyk, Łódź 2013, s. 11-16.

kluczowego dla zrozumienia opcji podważającej taki sens tych tekstów rozróżnienia pomiędzy wątkami narracji wzywającymi do pokuty i nawrócenia w wyniku klęski a ewentualnym przekonaniem o końcu czasów. W podobny sposób interpretuje świadectwa odnoszące się do historii tzw. męczenników kordobańskich, a także wzmożenie opisów odnoszących się do prześladowań chrześcijan w czasach zwycięstw al-Mansura na przełomie X-XI w., wskazując, że narracje zawierające elementy prorocze odnoszą się raczej do nadziei na możliwą reformę i odrodzenie, nie zaś koniec: *l'intégration des musulmans dans le discours prophétique chrétien apparaît dès lors avant tout comme un moyen d'encourager, de susciter et de soutenir un projet de réforme pour le présent et la communauté dont il émane.*

Rozdział siódmy (s. 221-246) rozpoczyna się od omówienia myśli Beatusa nawiązujących do tematyki zakończenia poprzedniej części książki, mianowicie wezwania do pokuty, przemiany moralnej, które miały odwrócić nieuchronność końca i dać wspólnocie chrześcijańskiej na Półwyspie więcej czasu na przygotowanie się do Sądu Ostatecznego. Tym samym wizje apokaliptyczne nie służą przewidywaniom przyszłości, ale są raczej próbą naprawy teraźniejszości. Szczególnie dokładnie omówione zostały tutaj te części dzieła Beatusa, w których skupił się on na konieczności reformy moralnej duchowieństwa. Za równie istotne należy uznać uwagi dotyczące wykorzystania politycznego wątków eschatologicznych przez władców organizmów państwowych przetrwałych na północy Półwyspu Iberyjskiego – dla przykładu w tzw. *Testamencie Alfonsa II*, gdzie wspomina się o grzechach królów wizygockich, które należy odkupić przez reformy i odrodzenie sojuszu z Bogiem, które to zadania stoją przed nową dynastią asturiańską. Zjawiska te łączą się z poprzednimi, dotyczącymi duchowieństwa, albowiem Autorka jest w stanie podać liczne przykłady, w których władcy po okresie podbojów muzułmańskich oddawali się pokucie, a także poszukiwali zbliżenia do życia monastycznego, czym odróżniali się (szczególnie we własnych wyobrażeniach) od swoich wizygockich poprzedników.

Uwagi powyższe to wstęp do rozważań zawartych w rozdziale ósmym (247-292), gdzie Autorka spróbowała odpowiedzieć na pytania o rozpowszechnienie się myślenia eschatologicznego w społecznościach chrześcijan Półwyspu Iberyjskiego (np. na podstawie analizy miejsca wątków apokaliptycznych w liturgii, a także homiletyce), a co za tym idzie – odpowiedzi na pytanie, czy generowało to jakiś rodzaj szczególnych sposobów zachowania, przygotowania na ewentualny koniec, poza opisanymi powyżej już wezwaniami do poprawy kierowanych w stronę duchowieństwa i elit władzy. Większość rozdziału poświęcona jest wieloaspektowemu omówieniu myślenia o końcu świata, danej wspólnoty chrześcijańskiej, ale także końca konkretnej jednostki. Znalazły się tutaj również uwagi odnoszące się do zanikania debaty chrześcijańskiej na ziemiach podległych muzułmanom, o czym możemy mówić dopiero od X w.

Książka zawiera również pięć aneksów, zawierających: omówienie rękopisów *Komentarza do Apokalipsy* Beatusa z Liébany (s. 303-317), analizę notatek pojawiających

się na marginesie manuskryptu Beatusa z Biblioteki Morgana z Nowego Jorku (s. 319-335), analizę treści Kodeksu Roda (s. 337-343), zestawienie notatek w manuskrypcie Biblii z León (s. 345-351), tekst wyroczni Sybilli Tyburtyńskiej w rękopisach iberyjskich (s. 353-356). Monografię uzupełnia lista źródeł (s. 357-363), bibliografia opracowań (s. 365-428), a także indeksy – miejsc i osób (s. 429-431), manuskryptów (s. 433-435), tekstów i autorów (s. 437-439). Autorka podjęła się trudnego zadania reinterpretacji dziedzictwa apokaliptycznego Półwyspu Iberyjskiego w jednym z najbardziej burzliwych okresów w jego dziejach. Z zadania tego, dzięki szczegółowości wykładu udało jej się wywiązać bardzo dobrze, niemniej jednak niektóre z wątków, te najbardziej znane, jak problem męczenników kordobańskich, pozostały jakby na marginesie głównych rozważań. Praca ta jest bowiem raczej studium wykorzystywania wątków dotyczących Apokalipsy chrześcijańskiej w pracy duchowieństwa i wspólnot monastycznych, z pewnym uwzględnieniem jej znaczenia politycznego, nie zaś analizą funkcjonowania jakichkolwiek ruchów millenarystycznych w średniowiecznej Andaluzji. Te elementy pojawiają się tutaj jedynie w tle, nie stanowią głównego nurtu narracji. Warto o tym pamiętać, podejmując lekturę omawianego dzieła, które dla badaczy zainteresowanych kwestiami politycznymi i społecznymi może stanowić jedynie pewne uzupełnienie, wskazujące na pewne ramy kulturowe ówczesnych społeczeństw, dodatkowo ograniczonych często raczej do jego warstw inteligenckich. Stwierdzam to na podstawie doświadczenia osobistego, gdyż zabierając się do studiowania niniejszej monografii miałem nieco inne oczekiwania. Niemniej jednak książka ta pozwala dużo lepiej zrozumieć intelektualny i duchowy *entourage* chrześcijańskich wspólnot Półwyspu, znajdującego się w większości pod muzułmańskim panowaniem.

Bibliografia

Cecota B., „*Kłątwa na Mahometa i jego opowieści i wszystkich, którzy wierzą w nie!*” – *prześladowania chrześcijan przez Umajjadów w Syrii na podstawie Chronografii Teofanesa Wyznawcy*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2009, t. 8, nr 1.

Cecota B., *Konstantynopol w hadisach*, [w:] *Vade Nobiscum. Vol. V: Podróże, pielgrzymki, peregrynacje. Religie świata*, red. M. Gawryszczak, E. Kacprzyk, Łódź 2013.

Jakubowski F.A., *Życie codzienne w Kordobie w drugiej połowie X w. i XI w. w świetle arabskich źródeł narracyjnych*, rozprawa doktorska, UAM Poznań 2014.

Rozsak P., *Ars identitatis. Casus mozarabski a iberyjskie doświadczenie graniczności*, „Człowiek w kulturze” 2014, t. 24.

Rozsak P., *Beato z Liébany i mozarabskie komentarze do Apokalipsy*, „Biblica et Patristica Thoruniensia” 2012, t. 5.

Rozsak P., *Mozarabowie i ich liturgia. Chrystologia rytu hiszpańsko-mozarabskiego*, „Roczniki Teologiczne” 2016, t. 63.

Rozsak P., *Mozarabowie i ich liturgia. Chrystologia rytu hiszpańsko-mozarabskiego*, Toruń 2015.

Rozzak P., *Pamięć liturgiczna i tożsamość mozarabska. Ryt hiszpańsko-mozarabski a duchowość średniowiecznej Europy*, [w:] *Fundamenty średniowiecznej Europy*, red. Ż. Sztylec, D. Zagórski, A. Radzimiński, R. Biskup, Pelplin 2013.

Wilk M., *Męczennicy z Kordoby – permanentny zamach stanu?*, [w:] *Zamach stanu w dawnych społecznościach*, red. A. Sołtysiak, J. Olko, Warszawa 2004.

Błażej Cecota
ORCID 0000-0002-4746-0325
Akademia Piotrkowska
e-mail: blazej.cecota@apt.edu.pl

Beyond Authenticity, Alternative Approaches to Hadith Narrations and Collections, eds. Mohammad Gharaibeh, Islamic History and Civilization Volume 203, Brill, Leiden-Boston 2023, ss. 457

Celem omówionego w niniejszym tekście tomu jest podjęcie dyskusji na temat znaczenia hadisów dla badań islamskich, historycznych czy kulturowych, nie uwzględniając kwestii autentyczności samych opowieści. Autorzy poszczególnych artykułów zawartych w monografii starają się wyjść poza dyskusje na temat wartości historycznej faktów podanych w hadisach, interesuje ich raczej warstwa, którą moglibyśmy określić jako kształtującą świadomość ówczesnych społeczeństw poprzez obecność, funkcjonowanie hadisów w warstwie wyobraźni przedstawicieli wspólnoty muzułmańskiej – ta zaś z pewnością kształtowała zarówno sposób budowania narracji historycznych, jak i horyzont intelektualny oraz sposób odbioru pewnych treści przez ówczesnych twórców i ich czytelników. To z kolei jest już zagadnieniem, które odpowiednio opracowane pozwala nam np. szukać odpowiedzi na pytanie, jak ważny dla tych intelektualistów był np. Konstantynopol, czy poświęcali mu uwagę ze względów religijnych, materialnych, a może symbolicznych w sensie politycznym. Dla osoby, która starała się przeanalizować te treści w przeszłości¹, chociażby w podstawowym zakresie, tym bardziej interesującym wydała się omawiana tutaj monografia. Książka składa się ze wstępu, dwunastu rozdziałów oraz indeksów tematycznych – imion i nazw własnych, geograficznego i toponimów, tekstów źródłowych, odnośników do Biblii i Koranu, oraz określonego jako słowa kluczowe.

We wstępie (s. 1-19) Mohammad Gharaibeh, redaktor monografii, przedstawił zarys historiograficzny problemu traktowania hadisów jako źródeł wiarygodnych historycznie, wskazując na tych, którzy podważali ich rzetelność takich jak Ignaz Goldziher, Joseph Schacht czy Gautier H.A. Juynboll, a także tych, którzy dzięki zastosowaniu nowych metodologii potrafili wykorzystać ten materiał do badań nad rozwojem niektórych elementów historii islamu, chociażby prawodawstwa, takich jak Harald

¹ B. Cecota, *Wybrane elementy dyskursu epidemicznego w muzułmańskiej tradycji średniowiecznej*, [w:] *Interdyscyplinarne badania nad dyskursem medycznym*, red. D. Gonigroszek, K. Szmigiero, Piotrków Trybunalski 2022, s. 13-36; idem, *Konstantynopol w hadisach*, [w:] *Vade Nobiscum. Vol. V: Podróże, pielgrzymki, peregrynacje. Religie świata*, red. M. Gawryszczak, E. Kacprzyk, Łódź 2013, s. 11-16.

Motzki, Gregor Schoeler bądź Pavel Pavlovitch. W tej części książki zostały oczywiście przedstawione pokrótce podejmowane w niej zagadnienia, wyszczególnienie głównych tez i należy uznać ją za udane streszczenie kluczowych idei zawartych w monografii. Poziom szczegółowości podejmowanych tutaj tematów nie wymagał oczywiście zapoznania Czytelników z podstawowymi pojęciami związanymi z hadisami, isnadem i innymi².

W rozdziale pierwszym pt. *Compilation Criticism. Exploring Overarching Structures in the Six Books* (s. 20-59) Stephen R. Burge przedstawił uwagi na temat sposobu prezentacji treści zebranych w zbiorach hadisów uznawanych za kanoniczne, czyli tzw. *Sześciu Ksiąg (Kutub al-Sittah)*, autorstwa al-Buchariego, Muslima ibn al-Hadżdża, Abu Dawuda, al-Tirmiziego, al-Nasa'ia oraz ibn Madżaha. W tekście Autor zajął się konkretnymi aspektami, analizując umiejscowienie treści dotyczących filarów islamu, tematyki odnoszącej się do modlitw i rytuałów, zagadnienia dżihadu, a także tego, w jaki sposób każdy z twórców starał się rozpocząć i zakończyć swój zbiór. Są to elementy, dzięki którym zbierający hadisy i isnady mogli wpływać na sposób odbioru przekazywanych przez nich treści, chociaż z zasady byli ograniczeni konkretnymi regułami dotyczącymi „zdrowia” hadisów i z uwagi na wymóg ich przestrzegani nie mogli dodawać własnych interpretacji w treści samych zapisów. Tym bardziej istotne jest by przebadać te elementy, dzięki którym mogli budować własne narracje, chociażby w ograniczonym zakresie.

Rozdział drugi (*Teaching Islam in Yemen. Insights from Two Forty Hadith Collections*, s. 60-95) autorstwa Scotta C. Lucasa to studium dotyczące specyficznej formy wydań hadisów, w formie tzw. „czterdziestu” (liczba wskazuje na ilość przypowieści umieszczonych w tomach), niewielkich zbiorów, służących do nauki podstawy wiary czy zapamiętywania całej treści³. Forma takich „streszczeń” dużych zbiorów była bardzo popularna i szeroko stosowana, dlatego też Autor mógł dokonać nawet klasyfikacji tematycznej zbiorów, informacje na ten temat zaprezentował również w omawianym artykule. Zarysował jednak ten problem tylko dlatego, by przedstawić sposób wykorzystania zbiorów wśród szyickich społeczności jemeńskich zajdytów, gdyż okazuje

² Z podstawowymi zagadnieniami można zapoznać się m.in. w: K. Kościelniak, *Sunna, hadisy i tradycjoniści. Wstęp do tradycji muzułmańskiej*, Kraków 2006. Hadisy w języku polskim dostępne są w formie wyboru m.in.: *Mahomet. Mądrości Proroka*, przeł. J. Danecki, Warszawa 1993; *Mahomet. O małżeństwie, kupcach i dobrym wychowaniu. Wybór hadisów*, przeł. J. Kozłowska, Warszawa 1999. Odpowiednik sunny w postaci przekazów 'Alego w środowisku szyickim zob. można: Ali ibn Abi Talib, *Aforyzmy*, tłum. J. Danecki, Warszawa 1990 oraz Imam Ali ibn Abi Talib, *Nabdh al-Balagha*, tłum. A. Miernik, Birmingham 2012.

³ Przykłady po polsku: M. Jaşar Kandemir, *Czterdzieści hadisów w opowiadaniach*, przekł. Musa Çaxarxan Czachorowski, Białystok 1439/2018; *Czterdzieści hadisów Qudsi*, red. K. Ahmad, M. Ahmad, Białystok 2005; Ali Abi Issa, *Komentarz czterdziestu Hadisów Nalatija*, Białystok 1999.

się, że chętnie korzystali oni z krótkich kompilacji sunnickiej proveniencji, co jest dosyć interesujące w kontekście popularnych przekonań o ostrych podziałach i rywalizacji pomiędzy poszczególnymi odłami w łonie islamu. Nieco trudno zrozumieć czemu rozdział ten poprzedza trzeci artykuł monografii, gdyż praca pt. *The Prophet's Ideal in Pocket-Size. Sunni Forty Hadith Collections* (s. 96-132) autorstwa Swantje Bartschat, gdyż to *de facto* pewne wprowadzenie w tematykę wspomnianych wyżej streszczeń. Oczywiście Autorka skupiła się tutaj na sunnickich wersjach *Czterdziestu hadisów*, niemniej jednak wcześniejszy tekst również poniekąd dotyczy podobnych zbiorów. Warto też podkreślić, że dopiero tutaj przedstawiona została szerzej historia powstania tradycji tworzenia podobnych, krótkich kolekcji, co wydaje się dosyć istotnym zagadnieniem także dla zrozumienia wcześniejszego rozdziału. Swantje Bartschat wprowadziła też pewne propozycje klasyfikacji zbiorów ze względu na treści w nich dominujące.

Jewel Jalil w rozdziale pt. *The ahādīth al-ahkām Genre and the Hanbalī School* (s. 133-160) omówił rozwój tytułowego gatunku *ahādīth al-ahkām*, czyli tzw. narracji o prawie, zawierających hadisy związane z kwestiami prawnymi, tzn. gatunku islamskiego, który stał się powszechny dopiero w XI w. W artykule przeanalizowane zostały przyczyny, dla których tworzono podobne kompilacje, do kogo je kierowano, a także powiązanie twórców i osób wykorzystujących tego typu zbiory z różnymi szkołami powstałymi w łonie islamskiej myśli prawniczej i religijnej. Nie zabrakło również podstawowych kwestii odnoszących się do zagadnienia wykorzystywania zbiorów hadisów w procesie konstruowania formuł prawnych, gdyż nie we wszystkich interpretacjach, szczególnie wczesnego islamu, zakładano, aby uznawać tradycję za istotny fundament, czasem na równi z Koranem. Istotną częścią tekstu jest również opisanie zjawiska ograniczania liczby hadisów nadających się do wspomnianych powyżej narracji, co było działaniem celowym, pozwalającym jednocześnie zmniejszyć ilość możliwych interpretacji, a zatem wprowadzić nieco porządku w islamskim systemie prawnym.

Kwestie te uzupełnia w pewien sposób rozdział piąty monografii pt. *The 'awālī Genre and Its Social Dimension* (s. 161-191) autorstwa redaktora tomu Mohammda Gharaibeha, który przedstawiając tytułowy gatunek zbiorów, będących krótkimi streszczeniami tematycznymi hadisów, wskazuje na okoliczności, w jakich były one konstruowane przez wybranych uczonych, stając się pewnym źródłem informacji na temat ich zainteresowań, ale też ideologii, jakimi się kierowali w nauczaniu. Autora interesowało też, jak poprzez odpowiednio dobrane materiały dani uczeni budowali swoją reputację i prestiż w środowisku, a także kontekst działalności tych z nauczycieli, którzy ówczesnie nawoływali do odrodzenia i oczyszczenia islamu, także poprzez wybieranie „najbardziej autentycznych” hadisów z uznanych już wcześniej zbiorów. Dženita Karić w tekście pt. *For the Love of the Prophet. Faḍā'il in the Early Modern Ottoman Context* (s. 192-216) zajęła się z kolei innym gatunkiem literackim opartym w pewnym stopniu na hadisach – *faḍā'il*, którego twórcy skupiali się na podkreślanu

znaczenia religijnego wybranych osób, grup, miejsc, a nawet dzieł. Autorka wyjaśnia w swoim tekście znaczenie tego rodzaju prób literackich i ich historię, następnie zaś przechodzi do omówienia przykładu takiego dzieła, które stworzył bośniacki uczony Ḥasan Imām-zāde al-Būsnavi, poświęconego przede wszystkim wychwalaniu znaczenia Medyny dla rozwoju islamu, co staje się kanwą próby określenia znaczenia tego typu utworów dla życia dewocyjnego w społeczeństwie osmańskim przełomu epok średniowiecza i nowożytności, a także uwag odnośnie traktowania samego materiału źródłowego, jakim w tym przypadku były hadisy, gdzie dochodziło do przypadków usuwania pewnych treści, włączania innych czy zmiany znaczenia przekazu, co pozwala wysnuć wnioski na temat społeczno-politycznego i kulturowego kontekstu społeczeństwa, w jakim żyli dani twórcy. Tekst kończy się wezwaniem do sięgnięcia po mniej znane utwory dewocyjne, zapomnianych autorów (takich jak ten, któremu poświęciła swój badaczka), co przy odpowiednio szerokiej próbie badawczej pozwoli na wyciągnięcie nowych wniosków (lub potwierdzenie starych) na temat religijności społeczeństwa osmańskiego doby rozpoczynającej się epoki nowożytnej.

Rozdział siódmy pt. *“As If the Prophet Stood in Front of You”. The Performative Meaning of Hadith Transmission and Its Prophetological Background in Late Formative Sunnism* (s. 217-253) pióra Ruggero Vimercati Sanseverino zwrócił uwagę na przekazy odnoszące się do traktowania hadisów czy szerzej – wypowiedzi Muhammada – przez wybranych towarzyszy Proroka albo później przez uczonych i interpretatorów, wskazując, że emocjonalny charakter tych relacji pozwala na podniesienie konieczności poszerzenia dotychczas spotykanych definicji hadisów, ograniczających się jedynie do ich znaczenia jako historycznych, autentycznych lub nie, ale także tekstów nie tyle religijnych, ale kulturowych, wywołujących określone stany ducha członków społeczności muzułmańskiej, będąc częścią rytuałów, często jako przejaw dewocji określonych środowisk. By wskazać, w jaki sposób można przeprowadzić badania mające dowieść takiego znaczenia hadisów dla ummy. Autor skupił się na przeanalizowaniu spuścizny dwóch wybranych uczonych islamskich z X-XI w.: al-Chatiba al-Bagdadię, reprezentującego środowisko uczonych związanych z Irakiem i Syrią, a także Kadiego Ijada z Maghrebu, rządzonego w jego czasach przez Almorawidów i Almohadów.

Ursula Hammed w artykule pt. *Old Is the New Authentic. Arabic Papyri as a Source for Early Hadith* (s. 254-280) spróbowała z kolei skonfrontować dotychczasowy dorobek prężnie rozwijającej się dziedziny badawczej, jaką jest papirusologia arabska, pozwalająca na coraz lepsze zrozumienie administracji i gospodarki wczesnoislamskiego Egiptu, z badaniami odnoszącymi się do tworzenia bazy hadisów, które później podlegały weryfikacji autorów m.in. wspomnianych wyżej *Sześciu Ksiąg*. Analizy Autorki odnośnie obecności hadisów i ich isnadów w tekstach zachowanych na papirusach egipskich z VIII-IX w. zostały zrealizowane w ramach projektu „Studying, Teaching, Transmitting Knowledge”, finansowanego przez Austrian Science Fund (FWF).

W rozdziale dziewiątym pt. *The Materiality of Hadith Scholarship in the Post-Canonical Period* (s. 281-315) Konrad Hirschler przedstawił możliwości związane z ba-

daniami nad samymi rękopisami zawierającymi hadis – oprawami, rodzajem użytego papier, zapiskami i notatkami na marginesach, śladami pozatekstowymi, możliwością istnienia współtekstów. Na kilku wybranych przykładach, odnoszących się do nauk o hadisach rozwijanych w okresie pokanonicznym, w większości z XII w., Autor starał się wykazać, jakie religijne i duchowe znaczenie miały te materialne aspekty w konkretnych rękopisach zawierających zbiory hadisów.

Autor kolejnego, dziesiątego rozdziału Garrett Davidson (*Where Was Hadith Read in Damascus? Audition Notices and the Loci of Hadith Transmission in Medieval Damascus*, s. 316-357) zarysował problem rzadko poruszany w badaniach nad treściami przekazywanymi przez hadis, mianowicie samej techniki ich publicznego odczytywania i przekazywania wśród muzułmańskich uczonych i ich uczniów. Skupiając się na środowisku naukowym Damaszku, jego instytucji edukacyjnych, takich jak madrasy oraz dur al-hadis, Autor wskazuje, że nie były to jedyne miejsca, gdzie zajmowano się ogłaszaniem i badaniem tych przekazów. Warto zwrócić uwagę, że badania te oparte są o żmudną pracę związaną z analizą rękopisów, skąd można wyłuskać podobne informacje, bowiem dotychczas nie zajmowano się raczej tym aspektem funkcjonowania środowisk zajmujących się hadisami, więc nie znajdują się one w żadnych łatwo dostępnych katalogach.

W przedostatnim rozdziale książki (*The Word of the Beloved Prophet of Islam. Hadiths Inscribed on Cairo's Islamic Architecture*, s. 358-398) Noha Abou-Khatwa postawiła sobie zadanie przedstawienia tematyki używania zapisów hadisów na zabytkach islamskiego Kairu. O ile kwestia epigrafiki ustępów z Koranu na budynkach tworzonych przez kalifów, emirów i sultanów jest raczej powszechnie znana, o tyle wykorzystywanie tradycji analizowano w mniejszym zakresie. Autorka skupiła się na przedstawieniu takich praktyk od czasów Ajjubidów po panowanie osmańskie, przedstawiając związki pomiędzy użyciem konkretnych tradycji a historią powstania danych założeń religijnych, takich jak madrasy, mauzolea czy meczety. Za pewne uzupełnienie wniosków z powyższego tekstu należy uznać treść kolejnego, dwunastego rozdziału opracowania pt. *Hadith Inscriptions in Medieval Anatolian Architecture. The Case of the Qaratay Madrasa in Konya and the Great Mosque in Birgi* (s. 399-441), które przygotował Mehmetcan Akpınar. Autor przedstawił wyniki swoich badań dotyczących epigrafiki zawierającej hadis używanej w sakralnych założeniach architektonicznych Anatolii w XIII-XIV w. Badacz uwzględnił tutaj jednocześnie pewne kwestie ogólne, dotyczące m.in. popularyzacji użytkowania hadisów w społecznościach muzułmańskich, jaki miał miejsce w późnym średniowieczu. Dzięki tworzeniu zbiorów bardziej popularnych, streszczeń, krótszych kompilacji do użytku codziennego, znacznie bardziej dostępnych niż wielkie kompilacje okresu kanonicznego czy też klasycznego, hadis w znacznie większym zakresie trafiły do tzw. zwykłych ludzi, stając się elementem codziennej religijności tysięcy muzułmanów, trafiając także w takie miejsca, których nie łączylibyśmy z religią, jak np. bazyliki, gdzie dość powszechnym zjawiskiem stała się obecność „zawodowych” przekazicieli historii z życia Muhammada. To zapotrzebowanie

ludowe na kontakt z życiem Muhammada, naturalne lub kreowane przez władców, zaowocowało powstaniem licznych założeń architektonicznych o charakterze publicznym, takich jak nowe meczety, madrasy, ale też karawanseraje, gdzie wykorzystywano motywy epigraficzne zaczerpnięte z hadisów, mające często dla niepiśmiennych znaczenie apotropaiczne. Właśnie przykładami takiego wykorzystania tradycji zajął się Autor ostatniego rozdziału monografii.

Omówiona w niniejszym tekście książka to z pewnością istotny krok w stronę upowszechnienia współczesnych badań dotyczących znaczenia hadisów i zbiorów tradycji dla rozwoju wielu aspektów kultury muzułmańskiej w średniowieczu. Pozwala ona spojrzeć na to zagadnienie z nieco innej perspektywy, niż zwyczajowa. Nie tyle istotne jest, czy wspomniane tradycje odzwierciedlały jakiegokolwiek wydarzenia z życia Proroka, za ważne należy uznać raczej, jak przekonanie o ich wiarygodności kształtowało średniowieczne wspólnoty muzułmańskie i jak czerpały z tego, rzetelnie faktygraficznie lub nie, dziedzictwa.

Bibliografia

- Ali Abi Issa, *Komentarz czterdziestu Hadisów Nalatija*, Białystok 1999.
- Ali ibn Abi Talib, *Aforyzmy*, tłum. J. Danecki, Warszawa 1990.
- Cecota B., *Konstantynopol w hadisach*, [w:] *Vade Nobiscum. Vol. V: Podróże, pielgrzymki, peregrynacje. Religie świata*, red. M. Gawryszczak, E. Kacprzyk, Łódź 2013.
- Cecota B., *Wybrane elementy dyskursu epidemicznego w muzułmańskiej tradycji średniowiecznej*, [w:] *Interdyscyplinarne badania nad dyskursem medycznym*, red. D. Gonigroszek, K. Szmigiero, Piotrków Trybunalski 2022.
- Czterdzieści hadisów Qudsi*, red. K. Ahmad, M. Ahmad, Białystok 2005.
- Imam Ali ibn Abi Talib, *Nahdż al-Balagha*, tłum. A. Miernik, Birmingham 2012.
- Jaśar Kandemir M., *Czterdzieści hadisów w opowiadaniach*, przekł. Musa Çaxarxan Czachorowski, Białystok 1439/2018.
- Kościelniak K., *Sunna, hadisy i tradycjoniści. Wstęp do tradycji muzułmańskiej*, Kraków 2006.
- Mahomet. Mądrości Proroka*, przeł. J. Danecki, Warszawa 1993.
- Mahomet. O małżeństwie, kupcach i dobrym wychowaniu. Wybór hadisów*, przeł. J. Kozłowska, Warszawa 1999.

Błażej Cecota

ORCID 0000-0002-4746-0325

Akademia Piotrkowska

e-mail: blazej.cecota@apt.edu.pl